ekonomia społeczna

ISSN 2081-321X

PÓŁROCZNIK NR 1/2011 (2)

W numerze m.in.:

Ewa Cierniak-Szóstak — *Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych*

Hubert Guz — *Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013*

Jerzy Hausner — *Recenzja książki Muhammada Yunusa pt. Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi*

Mike Aiken — *Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna*

ekonomia społeczna

PÓŁROCZNIK NR 1/2011 (2)

Redakcja

Jerzy Hausner, *Redaktor naukowy*
Anna Karwińska
Stanisław Mazur
Karolina Krawczyk
Anna Szczepanik

Rada programowa

Joanna Brzozowska, Jerzy Hausner, Anna Karwińska, Piotr Krośniak, Stanisław Mazur, Agnieszka Pacut, Izabela Przybysz

Recenzenci

Ewa Bogacz-Wojtanowska, Marta Bohdziewicz-Lulewicz, Joanna Brzozowska, Andrzej Bukowski, Janina Filek, Maciej Frączek, Juliusz Gardawski, Anna Giza-Poleszczuk, Ilona Gosk, Marta Gumkowska, Hubert Izdebski, Tomasz Kafel, Jerzy Kornaś, Norbert Laurisz, Ewa Leś, Magdalena Małecka-Łyszczek, Jolanta Perek-Białas, Grażyna Skąpska, Bogumiła Szopa, Jerzy Wilkin, Barbara Worek, Marcin Zawicki

Wydawca

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Małopolska Szkoła Administracji Publicznej
ul. Rakowicka 16, 31-510 Kraków
tel.: +48 12 293 75 60, tel./faks: +48 12 293 75 59
e-mail: redakcjaes@msap.pl
www.msap.uek.krakow.pl

© Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Małopolska Szkoła Administracji Publicznej

Projekt graficzny

Andrzej Kamiński

Skład, druk i oprawa

Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski
ul. Sokołowska 12a, 01-142 Warszawa
tel./faks: +48 22 632 83 52

Publikacja odzwierciedla wyłącznie poglądy Autorów.
Instytucja Zarządzająca Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki nie ponosi odpowiedzialności za sposób wykorzystania informacji w niej zawartych.

Cytowanie artykułów zamieszczonych w półroczniku „Ekonomia Społeczna" dozwolone jest z podaniem źródła.

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie. Każdy z numerów półrocznika dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.ekonomiaspoleczna.msap.pl

ISSN 2081-321X

Nakład 1000 egz.

Kraków, 2011

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SPIS TREŚCI

Od redakcji ... 4

ARTYKUŁY

Hubert Guz Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 ... 7
Alina Handzlik *Bridge over troubled water*, czyli rzecz o skutecznej metodzie tworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce ... 19
Andrzej Michalik Spółdzielnia socjalna jako platforma wymiany doświadczeń i podnoszenia kompetencji zawodowych ... 29
Ewa Cierniak-Szóstak Kultura organizacyjna NGO wobec wymagań funduszy strukturalnych ... 41

INICJATYWY

Anna Sienicka Społeczne konsultacje projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym ... 55
Anna Pawlina Pozarządowe inicjatywy na rzecz osób starszych. Wybrane przykłady ... 62
Robert Geisler Projekt Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „Odziedzicz pracę" ... 67
Blanka Długi Program integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych – szansa na zmianę ... 71
Piotr Drygała Partnerstwo publiczno-społeczne w praktyce ... 76

RECENZJE PUBLIKACJI

Jerzy Hausner recenzja książki pt. *Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi* (Muhammad Yunus) ... 82
Piotr Wróbel recenzja Encykliki Benedykta XVI *Caritas in veritate* ... 87

BIBLIOTEKA TEKSTÓW KLASYCZNYCH

Mike Aiken Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna (tłumaczenie Rafał Śmietana) ... 92

Szanowni Państwo,

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce drugi numer półrocznika „Ekonomia Społeczna". W zamieszczonych w tym numerze Artykułach dominuje tematyka dotycząca wsparcia sektora ekonomii społecznej poprzez finansowanie ze środków unijnych. Warto więc pochylić się nad tym zagadnieniem nieco dłużej.

Niewątpliwie środki unijne stanowią dzisiaj zasadnicze źródło finansowania podmiotów ekonomii społecznej. Można oczywiście powiedzieć: dobrze, że są, bo innego znaczącego źródła ich finansowania nie ma. Ale wówczas, trzeba równocześnie zapytać, czy te inne źródła z czasem pojawią się, za sprawą jakiego mechanizmu i kiedy? Bo jeśli nie, to obecna dominacja środków unijnych doprowadzi do utrwalenia się dwóch negatywnych konsekwencji. Pierwsza to nadmierne uzależnienie podmiotów ekonomii społecznej od finansowania publicznego. Druga zaś to groźba upadku większości tych podmiotów w momencie wygaśnięcia bądź nawet znaczącego ograniczenia dostępnych dla nich środków unijnych.

Czynione wielokrotnie wcześniej obserwacje wskazują, że środki publiczne mogą rodzić negatywne konsekwencje dla przedsiębiorczości społecznej, takie jak: klientelizm, czyli dzielenie organizacji na nasze i nie nasze, roszczeniowość, tj. bierne oczekiwanie na dofinansowanie ze środków publicznych i domaganie się tego finansowania, zanik inicjatywy, ucieczka od ryzyka, ucieczka od odpowiedzialności, rutyna, praktyki korupcyjne, formalizacja (też jako próba przeciwstawiania się praktykom korupcyjnym), nieuczciwa konkurencja. W rezultacie tych wszystkich możliwych złych następstw zachodzi to, o czym często mówimy i co dostrzegamy – niska efektywność zastosowania środków publicznych.

Generalnie, problem finansowania publicznego zawsze wiąże się z kwestią jego efektywności. W przypadku ekonomii społecznej ta efektywność bywa szczególnie niska. Często mamy do czynienia z sytuacją, kiedy tak naprawdę środki publiczne służą utrzymywaniu organizacji, a nie osiąganiu społecznych celów.

Dlatego fundamentalne znaczenie ma takie wykorzystanie środków unijnych udostępnianych Polsce w ramach aktualnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej, aby dzięki temu podmioty ekonomii społecznej w naszym kraju mogły i były w stanie korzystać z innych niż unijne, w tym prywatnych źródeł finansowania.

Temu w szczególności dedykowane są projekty systemowe, które z założenia powinny prowadzić do formowania odpowiednich warunków dla autonomii, samodzielności i rozwoju podmiotów ekonomii społecznej. Wydaje się jednak, że niekoniecznie tak się dzieje. A to powinno skłaniać do refleksji i korekty podjętych działań.

Tymczasem, także „pozaunijne" aspekty funkcjonowania ekonomii społecznej w Polsce podlegają ciągłej ewolucji. O aktualnie realizowanych działaniach, zmierzających do przedyskutowania w jak najszerszym gronie zapisów projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym, pisze Anna Sienicka w tekście otwierającym dział Inicjatywy. W tej części czasopisma znajdują się także teksty prezentujące np. problematykę partnerstwa publiczno-społecznego, czy przybliżające pozarządowe inicjatywy na rzecz osób starszych.

W dziale Recenzje Publikacji ks. Piotr Wróbel stara się przedstawić pogląd Kościoła Katolickiego na miejsce człowieka w ekonomii (skupiając się na komentarzu Encykliki Benedykta XVI „Caritas in veritate"). W przedmowie do polskiego wydania książki M. Yunusa pt. „Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi" prof. Jerzy Hausner podkreśla (za Autorem) rolę ustawodawstwa regulującego np. prowadzenie przedsiębiorstw społecznych, a także podnosi kwestie związane z ich finansowaniem. Czytelnik ma szansę zapoznać się z pomysłami M. Yunusa, który rozpoczynając od mikrokredytu, nie tylko zbudował Grameen Bank, ale wypracował szereg rozwiązań pozwalających ubogim mieszkańcom Bangladeszu na wyjście z biedy (np. poprzez pobudzanie aktywności biznesowej) i odbudowanie poczucia własnej wartości.

Zastosowanie terminu modernizacja refleksyjna w kontekście ekonomii społecznej uzasadnia Mike Aiken w dziale Biblioteka Tekstów Klasycznych.

Ocena, czy prezentowane w numerze teksty przybliżają nas do jednoznacznego rozstrzygnięcia i wyjaśnienia opisywanych zagadnień pozostaje Czytelnikowi. Dlatego też Redakcja zaprasza Autorów do współpracy, także w formie polemiki z tekstami ukazującymi się na łamach naszego czasopisma. Szczegóły dotyczące charakteru i objętości nadsyłanych tekstów są dostępne na końcu numeru oraz na stronie internetowej: www.ekonomiaspoleczna.msap.pl, w zakładce Półrocznik „Ekonomia Społeczna".

Redakcja półrocznika
„Ekonomia Społeczna"

ARTYKUŁY

Wsparcie sektora ekonomii społecznej w ramach VII Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013[1]

Hubert Guz

Streszczenie: Artykuł jest podsumowaniem analizy dotyczącej wsparcia sektora ekonomii społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013 (Poddziałanie 7.2.2 Wsparcie ekonomii społecznej). Analiza została przeprowadzona na czterech poziomach: I – strategicznym: Program Operacyjny Kapitał Ludzki, II – strategiczno-wdrożeniowym: Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL; System Realizacji PO KL, III – wdrożeniowym: Plany Działań, IV – projektowym: Dokumentacja konkursowa, projekty. W opracowaniu opisano warunki dotyczące wsparcia ekonomii społecznej, które stworzono w ramach PO KL na etapie programowania poprzez zapisy PO KL oraz Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL. Analiza dotyczy także procesu implementacji programu w zakresie planów działania, dokumentacji konkursowych, kryteriów wyboru, a także przykładowych projektów. Autor wskazuje, że dotychczas wydatkowane środki pozwoliły na zrealizowanie szeregu indywidualnych projektów, jednak nie przyczyniły się do stworzenia funkcjonalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej. Podkreśla także zasadność – z punktu widzenia efektywności wydatkowania środków publicznych – zbudowania, wdrożenia i wypromowania takiego systemu wsparcia ekonomii społecznej, który na terenie całego kraju pozwoli na korzystanie ze zbliżonego katalogu usług przy zachowaniu minimalnych standardów.

Słowa kluczowe: ekonomia społeczna, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: czy korzystając z „unijnych pieniędzy" dystrybuowanych w ramach komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013 (PO KL) udało się stworzyć warunki do powstania systemu wsparcia ekonomii społecznej – systemu rozumianego funkcjonalnie, a nie definiowanego jako „układ elementów mający określoną strukturę, stanowiący logicznie uporządkowaną całość"[2].

Aby uzyskać odpowiedź, dokonano szczegółowego przeglądu dokumentacji programowej PO KL, a także dokumentacji wdrożeniowej w poszczególnych regionach (plany działań, dokumentacje konkursowe, kryteria oceny itp.). W celu usystematyzowania czynników wpływających na charakter dofinansowywanych projektów, wyróżniono cztery poziomy analizy:

- poziom I – strategiczny: Program Operacyjny Kapitał Ludzki,
- poziom II – strategiczno-wdrożeniowy: Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL; System Realizacji PO KL,
- poziom III – wdrożeniowy: Plany Działań [Zasady, 2010],
- poziom IV – projektowy: Dokumentacja konkursowa (regulamin konkursu, kryteria oceny, przykładowe projekty).

Analizując obszar ekonomii społecznej, nie sposób pominąć Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL 2004-2006 (PIW EQUAL)[3] – 273 zrealizowane projekty, ponad 700 zaangażowanych instytucji i około 5 000 osób, średnia wartość projektu ok. 7 mln zł[4]. Pomimo faktu, iż jedynie część projektów bezpośrednio dotyczyła ekonomii społecznej, program był promotorem rozwoju tego obszaru, jego efekty były imponujące, jednak stanowiły jedynie sumę projektów [Informator, 2008]. Trudno mówić o efekcie synergii wynikającym z ich realizacji (wyjątkiem jest kilka inicjatyw regionalnych, np. Małopolski Pakt na Rzecz Ekonomii Społecznej) [Ewaluacja, 2008]. Zabrakło kluczowego rezultatu – nie opracowano systemowego podejścia do procesu wspierania ekonomii społecznej, które mogłoby stać się podstawą do programowania, a następnie wdrażania jednego z priorytetów PO KL.

[1] Artykuł przygotowany w oparciu o ekspertyzę: „Analiza założeń programowych konkursów służących wsparciu sektora ekonomii społecznej w ramach Poddziałania 7.2.2 PO KL na lata 2007-2013", opracowaną przez Ambrożego Mitusia i Huberta Guza w czerwcu 2010 r.

[2] System – wg. Słownika Wyrazów Obcych [PWN, 2010].

[3] Alokacja Programu – 178,5 mln euro, w tym 133,9 mln euro – środki EFS, 44,6 mln euro – krajowy wkład publiczny.

[4] dane: Krajowa Struktura Wsparcia, www.equal.org.pl

NOTA O AUTORZE

Hubert Guz – Zastępca Dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

POZIOM I – STRATEGICZNY: PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI

PO KL to program o alokacji finansowej 11,4 mld euro [Program, 2007, s. 238] i szerokim zakresie wsparcia (9 priorytetów: część wdrażana centralnie, cześć regionalnie). Program ten cechuje skomplikowany system zarządzania obejmujący: Instytucję Zarządzającą, Instytucje Pośredniczące pierwszego i drugiego stopnia. Ekonomia społeczna pojawia się już w diagnozie stanu PO KL – jako jedna z aktywności instytucji sektora pozarządowego. Podano funkcjonalną definicję ekonomii społecznej: „W ostatnich latach w Polsce rozwijana jest również idea ekonomii społecznej i przedsiębiorczości społecznej, zgodnie z którą przedsiębiorstwa społeczne muszą spełniać zarówno kryteria ekonomiczne, jak i realizować cele socjalne"[Program, 2007, s. 62].

Na uwagę zasługuje bezpośrednie odwołanie się do ekonomii społecznej w analizie mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń (SWOT). Mianowicie w kategorii „Szansy" wskazano: „rozwój narzędzi i instrumentów aktywizacyjnych, łączących korzyści społeczne z ekonomicznymi" [Program, 2007, s. 106], podkreślając w ten sposób znaczenie ekonomii społecznej jako funkcjonującego już instrumentu.

Celem głównym PO KL jest wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej [Program, 2007, s. 129], natomiast jednym z celów strategicznych programu jest zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego, które wiąże się funkcją aktywizacyjną ekonomii społecznej.

W opisie celu pojawia się zdanie wprost mówiące o wsparciu ekonomii społecznej: „Istotną rolę w aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym powinien zacząć odgrywać sektor ekonomii społecznej, który będzie również wspierany w ramach PO KL" [Program, 2007, s. 131].

Kluczową częścią programu jest opis priorytetów, czyli przełożenie celów na konkretne działania, wraz ze wskazaniem alokacji finansowej przeznaczonej na ich realizację. Priorytet VII (regionalny) – Promocja integracji społecznej bezpośrednio odnosi się do ekonomii społecznej:

„Istotne jest również tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi adaptacyjnych form zatrudnienia, w tym w sektorze ekonomii społecznej, która łącząc cele społeczne z ekonomicznymi stanowi skuteczny instrument aktywizacji osób doświadczających trudności związanych z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy" [Program, 2007, s. 194].

W uzasadnieniu priorytetu wskazano, iż wsparcie zostanie skierowane do przedsiębiorstw społecznych, ale również do podmiotów działających na rzecz rozwoju ekonomii społecznej, aby poprzez szkolenia, doradztwo i usługi finansowo-prawne przyczyniały się do rozwoju tego sektora.

Priorytet przewiduje realizację dwóch celów szczegółowych – pierwszy dotyczy poprawy dostępu do rynku pracy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, drugi natomiast to Wzmocnienie i poszerzenie zakresu działań sektora ekonomii społecznej. Cel ten jest realizowany poprzez następujące działania:

- wsparcie tworzenia i działalności podmiotów aktywizujących osoby zagrożone wykluczeniem społecznym,
- dostarczenie finansowego i organizacyjnego wsparcia dla podmiotów i instytucji zamierzających utworzyć jednostkę ekonomii społecznej oraz wspieranie instytucji oferujących pomoc jednostkom ekonomii społecznej,
- wsparcie inicjatyw samoorganizacji i samopomocy wśród osób biernych zawodowo i wykluczonych społecznie w celu ich reintegracji z rynkiem pracy,
- promowanie i wspieranie zatrudnienia w sektorze ekonomii społecznej.

Oczekiwane efekty realizacji Priorytetu VII obejmują: zapewnienie funkcjonowania co najmniej dwóch Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) w każdym województwie oraz osiągnięcie stanu, kiedy 30% przychodów podmiotów ekonomii społecznej będą stanowiły ich przychody własne.

Powyższe wskaźniki przekładają się na specyfikę wspieranych działań, a docelowo na charakter dofinansowywanych projektów. Zatem, realnie to poprzez wskaźniki, określono kierunki interwencji, wskazując, że w każdym regionie powstaną ośrodki wspierające ekonomię społeczną. Nie zdefiniowano jednak ani zakresu, ani sposobu ich funkcjonowania.

Na realizację całego Priorytetu VII zaprogramowano kwotę 1 522 906 053 euro, w tym środki EFS – 1 319 970 145 euro, co stanowi 13,5% alokacji programu (alokacje finansowe na poszczególne regiony zamieszczono w tabeli 2).

Podsumowując, ekonomia społeczna została w PO KL sprowadzona do roli jednego z narzędzi

Tabela 1. **Zakładane efekty Priorytetu VII w aspekcie wsparcia ekonomii społecznej**

Wskaźniki produktu:	Wskaźniki rezultatu:
• liczba instytucji wspierających ekonomię społeczną, które uzyskały wsparcie z PO KL, • liczba inicjatyw z zakresu ekonomii społecznej wspartych z EFS, • liczba osób, które otrzymały wsparcie w ramach instytucji ekonomii społecznej.	• liczba miejsc pracy utworzonych w sektorze ekonomii społecznej, przy wsparciu EFS, • udział przychodów własnych jednostek ekonomii społecznej w ogólnej wartości ich przychodów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Program, 2007].

walki z wykluczeniem społecznym. W wyniku tego skupiono się wyłącznie na jej roli społecznej (aktywizacyjnej), z pominięciem równie ważnych funkcji ekonomicznych [Poprawa, 2010]. Wizja wsparcia ekonomii społecznej, w uproszczeniu, została ograniczona do utworzenia (rękami beneficjentów, co w pełni wpisuje się w oddolny charakter inicjatyw z zakresu ekonomii społecznej), co najmniej dwóch OWES w każdym regionie, nie precyzując zakresu, sposobu i standardu ich działania.

POZIOM II – STRATEGICZNO-WDROŻENIOWY: SZCZEGÓŁOWY OPIS PRIORYTETÓW PO KL

Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL (SzOP) to dokument strategiczno-wdrożeniowy, który opisuje konkretne działania, które mogą uzyskać wsparcie. Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej to nazwa działania 7.2 – połączenie tych dwóch aspektów jest kontynuacją podejścia zastosowanego w programie, czyli uznania, iż zasadniczą rolą ekonomii społecznej jest walka z wykluczeniem. W ramach działania przewidziano dwa poddziałania, tj.: Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz Wsparcie ekonomii społecznej, przy czym celem drugiego z nich (7.2.2) jest „rozwijanie sektora ekonomii społecznej". Należy podkreślić, że o te środki mogły aplikować podmioty, które chciały wspierać sektor ekonomii społecznej (pretendujące do bycia OWES), a nie tworzyć przedsiębiorstwa społeczne. Szczegółowy opis Poddziałania 7.2.2 precyzuje typy projektów, beneficjentów, grupy docelowe i wskaźniki.

Typy projektów – od 1 czerwca 2009 r. zmieniono opis typów projektów, niejako zmuszając beneficjentów do świadczenia usług w sposób kompleksowy.[5] Celem Poddziałania 7.2.2 było wsparcie finansowe dla utworzenia i/lub funkcjonowania (w tym wzmocnienia potencjału) instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej, oferujących w ramach projektu w sposób komplementarny i łączny:

a. usługi prawne, księgowe, marketingowe,
b. doradztwo (indywidualne i grupowe, m.in. w postaci punktów lub centrów doradztwa, inkubatorów społecznej przedsiębiorczości tworzących wspólną infrastrukturę rozwoju),
c. szkolenia umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej,
d. usługi wspierające rozwój partnerstwa lokalnego na rzecz rozwoju ekonomii społecznej (m.in. poprzez budowę sieci współpracy lokalnych podmiotów w celu wspierania rozwoju podmiotów ekonomii społecznej),
e. promocję ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze ekonomii społecznej.

Beneficjentami mogą być wszystkie podmioty – z wyłączeniem osób fizycznych (nie dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą lub oświatową na podstawie przepisów odrębnych).

Grupy docelowe, czyli osoby, instytucje, grupy społeczne bezpośrednio korzystające z pomocy, obejmują: podmioty ekonomii społecznej, instytucje rynku pracy oraz pomocy i integracji społecznej (w zakresie promocji i rozwoju partnerstwa), osoby fizyczne (w zakresie doradztwa i szkoleń na temat zakładania i/lub prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej).

Enigmatycznie przedstawiona w programie wizja systemu wsparcia ekonomii społecznej, w SzOP została zwymiarowana (niestety tylko ilościowo) we wskaźnikach produktu poprzez następujący zapis: 40 instytucji wspierających ekonomię społeczną, 350 przedsięwzięć z tego zakresu i 29 tys. wspartych osób.

Kolejną zmianę SzOP PO KL [Szczegółowy, 2010] wprowadzono 1 czerwca 2010 r. dodając nowe typy operacji: wsparcie dla osób fizycznych zamierzających

[5] Przed zmianą najczęściej w ramach jednego projektu realizowany był jeden typ działań, tylko ok. ¼ wszystkich projektów obejmowała wszystkie działania, co mogłoby wskazywać, że są to lub będą w przyszłości OWES.

Tabela 2. **Wartości wskaźników produktu oraz alokacja działania 7.2 w województwach**

Województwo	Liczba instytucji wspierających ES, które otrzymały wsparcie	Liczba wspartych inicjatyw z zakresu ES	Liczba osób, które otrzymały wsparcie w ramach instytucji ES	Alokacja środków na działanie 7.2 w euro
Dolnośląskie	2	17	1 441	29 717 434
Kujawsko-Pomorskie	2	20	1 693	24 518 575
Lubelskie	3	26	2 116	31 345 207
Lubuskie	2	14	1 164	10 949 296
Łódzkie	2	20	1 646	30 864 316
Małopolskie	4	33	2 770	36 160 201
Mazowieckie	3	24	1 970	55 536 965
Opolskie	1	12	936	10 673 950
Podkarpackie	2	20	1 696	26 468 932
Podlaskie	1	14	1 078	15 943 501
Pomorskie	3	25	2 036	22 990 677
Śląskie	3	26	2 191	45 188 856
Świętokrzyskie	2	16	1 346	19 438 815
Warmińsko-Mazurskie	4	31	2 560	19 151 165
Wielkopolskie	4	37	3 084	37 098 978
Zachodniopomorskie	2	15	1 273	18 766 827
Razem	40	350	29 000	434 813 695

Źródło: [Szczegółowy, 2010].

rozpocząć działalność gospodarczą w formie spółdzielni socjalnej oraz wsparcie dla osób prawnych wymienionych w art. 4 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego i kościelne osoby prawne). Przewidziane narzędzia wsparcia to: doradztwo, szkolenia, przyznanie środków finansowych, wsparcie pomostowe.

Umożliwiono także aplikowanie o działania w zakresie poszukiwania i testowania długookresowych źródeł finansowania instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej oraz spółdzielni socjalnych. Ta pozytywna zmiana umożliwia znacznie szerszy zakres wsparcia, nabory wniosków uwzględniające te możliwości będą prowadzone od 2011 r.

POZIOM III – WDROŻENIOWY: PLANY DZIAŁAŃ (7.2.2 WSPARCIE EKONOMII SPOŁECZNEJ)

Plany Działań to dokumenty przygotowywane corocznie przez Instytucję Pośredniczącą dla każdego priorytetu, które określają harmonogram konkursów wraz z typami projektów, alokacje finansowe oraz kryteria oceny projektów – to główny instrument kierunkowania wsparcia. Mechanizm ten pozwala na reakcję na zmiany w otoczeniu (lepsze dopasowanie programu do potrzeb), a ponadto jest narzędziem programowania na poziomie regionalnym.

Analiza Planów Działań w zakresie Poddziałania 7.2.2 w poszczególnych regionach nie wykazuje znaczących różnic (poza sposobem podejścia do kryteriów oceny) [Mituś, Guz, 2010]. Należy podkreślić zmianę podejścia Instytucji Zarządzającej PO KL, która zaleciła uwzględnienie w Planach Działań na 2011 r. w zakresie Poddziałania 7.2.2 następujących aspektów[6]:

- ukierunkowanie wsparcia na wzmacnianie potencjału istniejących instytucji otoczenia ekonomii społecznej w celu budowania trwałej i silnej infrastruktury wsparcia ekonomii społecznej oraz poszukiwanie źródeł ich finansowania po zakończeniu projektu z PO KL,
- wykorzystanie potencjału podmiotów mających udokumentowane doświadczenie we wspieraniu inicjatyw z zakresu przedsiębiorczości społecznej,
- wykorzystanie *cross-financingu* w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym fizycznej dostępności do projektu,
- wykorzystanie modeli ośrodków wspierania przedsiębiorczości społecznej, które zostały zaprojektowane oraz przetestowane w ramach IW EQUAL,
- zapewnienie komplementarności z inwestycjami zrealizowanymi, realizowanymi bądź

[6] W oparciu o pismo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – Departament Zarządzania EFS z dnia 10 maja 2010 r.

planowanymi do realizacji współfinansowanymi ze środków EFRR[7], FS[8] oraz EFS.

Powyższe zalecenia, których celem jest ukierunkowanie środków w ramach Poddziałania 7.2.2 wyraźnie wskazują na próbę budowania potencjału podmiotów wspierających ekonomię społeczną i na odejście od punktowej i okresowej interwencji, co może stanowić pierwszy krok w stronę systemowego (w skali kraju) podejścia do problemu.

Możliwość opracowywania Planów Działań przez poszczególne województwa należy ocenić pozytywnie [Badanie, 2010]. Preferowanie określonych form wsparcia w danym regionie wynika przede wszystkim z miejscowej sytuacji społeczno-gospodarczej i aktualnych potrzeb, przy czym plan jest dość elastycznym instrumentem, który umożliwia formułowanie własnych kryteriów wyboru projektów, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji konkursowej [Zasady, 2010] (kryteria zostaną zanalizowane w części opisującej poziom IV).

System instytucjonalny i procedury to kolejne czynniki, które wpływają na charakter i jakość wybieranych projektów, a tym samym pośrednio przekładają się na wsparcie ekonomii społecznej.

System instytucjonalny

Z punktu widzenia wdrożeniowego system realizacji dla priorytetów regionalnych jest trójpoziomowy: Instytucja Zarządzająca (MRR), Instytucje Pośredniczące pierwszego stopnia (IP I) – w każdym regionie oraz Instytucje Pośredniczące drugiego stopnia (IP II) – w 13 regionach.

Wprowadzenie w większości regionów dwóch instytucji, z których jedna programuje i zarządza (IP I stopnia), a druga wdraża (IP II stopnia) było na etapie programowania różnie oceniane, ze względu

[7] EFRR – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

[8] FS – Fundusz Spójności.

Tabela 3. **Instytucje pośredniczące I i II stopnia PO KL w województwach**

Województwo	Instytucja Pośrednicząca I stopnia	Instytucja Pośrednicząca II stopnia
Dolnośląskie	Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wydział EFS	Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Wałbrzychu – filia we Wrocławiu
Kujawsko-Pomorskie	Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Departament Polityki Regionalnej	Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
Lubelskie	Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Departament Europejskiego Funduszu Społecznego	Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
Lubuskie	Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego Departament Europejskiego Funduszu Społecznego	Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze
Łódzkie	Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Departament ds. PO KL	Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi
Małopolskie	Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Departament Polityki Regionalnej	Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie
Mazowieckie	Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Departament Strategii i Rozwoju Regionalnego	Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie oraz Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych
Opolskie	Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Departament Koordynacji Programów Operacyjnych	Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu
Podkarpackie	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie	BRAK
Podlaskie	Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Departament Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych	Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku
Pomorskie	Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Departament EFS	Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku
Śląskie	Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Wydział Programowania Rozwoju i Funduszy Europejskich	Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach
Świętokrzyskie	Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego	Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach
Warmińsko-Mazurskie	Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Departament EFS	Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
Wielkopolskie	Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu	BRAK
Zachodniopomorskie	Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie	BRAK

Źródło: [Szczegółowy, 2010].

na doświadczenia tych instytucji w ramach perspektywy finansowej 2004-2006.

Wojewódzkie Urzędy Pracy (WUP) to instytucje, które dysponowały największym doświadczeniem w zakresie wdrażania „społecznych" środków pomocowych (programy przedakcesyjne, Program Banku Światowego, programy operacyjne perspektywy 2004-2006).

Zbudowanie systemu, w którym na poziomie regionalnym w części województw funkcjonują instytucje, niejako zwierzchnie w stosunku do WUP spowodowało, w początkowym okresie, problemy kompetencyjne. W 15 regionach wdrażaniem wsparcia w ramach Priorytetu VII (rozumianym jako: ogłaszanie konkursów, nabór projektów, ocena, rozliczanie) zajmują się Wojewódzkie Urzędy Pracy. Jedynie w województwie Kujawsko-Pomorskim realizacja działań w ramach tego priorytetu jest prowadzona przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) [Szczegółowy, 2010]. Wojewódzkie Urzędy Pracy miały duże doświadczenie w ocenie i wdrażaniu projektów nakierowanych na walkę z bezrobociem, ale znacznie mniejsze w aspektach wykluczenia społecznego czy ekonomii społecznej. Analizując zakres zadań i kompetencji, a zwłaszcza wspomnianych już doświadczeń, w mojej opinii Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej byłyby lepszymi Instytucjami Pośredniczącymi II stopnia dla wdrażania Priorytetu VII.

Procedury

Technicznie, proces oceny projektów składa się z dwóch etapów: oceny formalnej oraz oceny merytorycznej. Ocena formalna ma charakter 0/1 (konieczność spełnienia wszystkich kryteriów formalnych) i nie wpływa na ostateczną ocenę punktową. Przykładowe kryteria oceny formalnej dotyczą: terminu złożenia wniosku, jego kompletności, terminu realizacji projektu, rodzaju beneficjenta, zgodności papierowej i elektronicznej wersji wniosku.

Ocena merytoryczna jest dokonywana przez członków Komisji Oceny Projektów (KOP). Zawsze dwóch członków KOP ocenia projekt niezależnie. W przypadku kiedy te dwie oceny różnią się od siebie znacząco można skorzystać z oceny eksperta zewnętrznego. To właśnie KOP mają najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia oceny merytorycznej, ponieważ od tych osób jest uzależniona decyzja o dofinansowaniu projektu.

Przegląd KOP (listy członków KOP w regionach) wskazuje, iż najczęściej ich członkowie byli rekrutowani spośród pracowników WUP. W początkowym okresie wdrażania rekrutacja bazowała jedynie na doświadczeniu zawodowym tych osób, a od 2009 r. zaczęto wprowadzać formalne rozwiązania weryfikujące wiedzę członków KOP, np. w postaci egzaminów[9] (tematyka dotyczy rynku pracy oraz PO KL). Co istotne, członkowie KOP biorą udział w szkoleniach specjalistycznych, które mają podnieść ich kompetencje. Wprowadzane są także ograniczenia, które mają doprowadzić do specjalizacji w pewnych obszarach (np. członek KOP może oceniać projekty maksymalnie w ramach dwóch priorytetów[10]). W mojej opinii częstym „urzędniczym" grzechem członków KOP (zwłaszcza tych związanych później z wdrażaniem) jest wybieranie projektów, które można łatwo rozliczyć – to podejście powoduje, że projekty o dużej wartości dodanej (niestety skomplikowane we wdrażaniu) nie są wybierane z powodu obaw przed potencjalnymi problemami w ich rozliczeniu. Niewątpliwym problemem jest także niski poziom wynagrodzeń [Potencjał, 2010] pracowników WUP oraz członków KOP, co przekłada się na małe zainteresowanie pracą przy ocenie projektów oraz dużą rotację kadry [Ocena, 2008; Ewaluacja, 2009; Raport, 2008].

Rola projektów systemowych

Obok klasycznej ścieżki wyboru projektów – procedury konkursowej – w ramach PO KL funkcjonuje ścieżka projektów systemowych. Projekty te polegają na realizacji zadań publicznych przez podmioty działające na podstawie odrębnych przepisów, w zakresie określonym przepisami prawa i dokumentami strategiczno-programowymi przyjętymi przez Radę Ministrów. Przedsięwzięcia takie mogą być realizowane przez beneficjentów wskazanych w SzOP lub we właściwym Planie Działania. Przykładem projektu systemowego (realizowanego tylko w jednym regionie, więc trudno mówić o jego znaczeniu systemowym w skali kraju) jest przedsięwzięcie pod nazwą „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej" (ARES) realizowane przez ROPS w Krakowie. Idea projektu bazuje na powołanym w 2008 r. Małopolskim Pakcie na Rzecz

[9] Rozwiązania stosowane np. w WUP w Krakowie.

[10] Rozwiązania stosowane np. w WUP w Krakowie.

Ekonomii Społecznej[11]. Celem projektu jest wsparcie sektora ekonomii społecznej w województwie małopolskim, poprzez: międzysektorową współpracę na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w regionie, dostępną i upowszechnioną wiedzę na temat ekonomii społecznej w instytucjach otoczenia ekonomii społecznej oraz profesjonalizację działania podmiotów ekonomii społecznej. Na poziomie centralnego komponentu PO KL (Priorytet I) na uwagę zasługuje także projekt systemowy – „Zintegrowany system wsparcia ekonomii społecznej"[12] oraz inicjatywa o charakterze horyzontalnym – Zespół ds. rozwiązań systemowych w zakresie ekonomii społecznej[13].

[11] Uczestnikami Paktu są przedstawiciele samorządu terytorialnego zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym, sektora pozarządowego, środowiska akademickiego, sektora prywatnej przedsiębiorczości, media (obecnie Pakt zrzesza 24 instytucje), źródło: www.ares.rops.krakow.pl (2011).

[12] Liderem projektu jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich. Cele projektu to: poprawa kondycji ekonomii społecznej poprzez utworzenie stałych, zinstytucjonalizowanych mechanizmów wsparcia merytorycznego podmiotów ekonomii społecznej i ich otoczenia (źródło: www.ekonomiaspołeczna.pl).

[13] Zespół został powołany w grudniu 2008 r. przez Premiera, a jego zadania to: prace nad strategią rozwoju ekonomii społecznej, wypracowanie propozycji rozwiązań prawnych, instytucjonalnych, finansowych, a także edukacyjnych w tym obszarze (źródło: www.ekonomiaspołeczna.pl).

POZIOM IV – PROJEKTOWY: ANALIZA DOKUMENTACJI KONKURSOWEJ

Kryteria wyboru

Zapisy zawarte w regulaminach konkursów i dokumentach towarzyszących[14] są przełożeniem wizji zawartej w Planach Działań, tym samym warunkują zakres merytoryczny projektów. Analiza dokumentacji konkursowych dla podziałania 7.2.2 w poszczególnych regionach wykazała, iż strumień wsparcia jest ukierunkowywany głównie poprzez kryteria wyboru (wskazane już w Planach Działań), przy pomocy, których członkowie KOP oceniają projekty (tab. 4.).

Kryteria ogólne stosowane są we wszystkich województwach, co wprost wynika z ich charakteru. Pierwsza ich grupa – kryteria formalne – stanowi poważną barierę dla beneficjentów (najwięcej

[14] Niniejsza analiza została sporządzona w oparciu o stan z dnia 17 maja 2010 r. i obejmuje dokumentacje w ramach konkursów ogłoszonych w latach 2009-2010 w poszczególnych województwach w zakresie Priorytetu VII PO KL „Promocja integracji społecznej"; Działanie 7.2 „Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej"; Poddziałanie 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej". Ze względu na charakter artykułu niemożliwe jest przytoczenie szczegółowych zestawień i danych źródłowych, które są podstawą wniosków tej analizy.

Tabela 4. **Logika kryteriów wyboru projektów w ramach PO KL**

Kryteria				
Ogólne (dla wszystkich Priorytetów)			Szczegółowe (dla poszczególnych działań, poddziałań i typów projektów)	
Kryteria formalne	Kryteria merytoryczne	Kryteria horyzontalne	Kryteria dostępu	Kryteria strategiczne
Istnieją we wszystkich rodzajach projektów i dotyczą wymogów rejestracyjnych oraz wypełnienia wniosku.	Istnieją we wszystkich rodzajach projektów, z wyjątkiem projektów innowacyjnych, a dotyczą ogólnych zasad odnoszących się do treści wniosku, wiarygodności i potencjału projektodawcy oraz zasad finansowania.	Mają charakter przekrojowy, ich celem jest zapewnienie realizacji strategicznych celów na poziomie całego PO KL.	Są obligatoryjne dla wszystkich projektodawców. Część jest weryfikowana na etapie oceny formalnej, a część na etapie oceny merytorycznej.	Obowiązują tylko w projektach konkursowych i dotyczą preferowania pewnych typów projektów (premia punktowa) na etapie oceny merytorycznej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Zasady, 2010].

Tabela 5. **Kryteria ogólne**

Kryteria merytoryczne odnoszą się do następujących aspektów:	Kryteria horyzontalne zgodnie ze swoim charakterem badają:
• jakości projektu (uzasadnienie potrzeby realizacji w kontekście celów danego działania, sposób wyboru i zapewnienia udziału w projekcie grup docelowych, wartość dodana, adekwatność doboru instrumentów realizacji do sytuacji i potrzeb grupy docelowej, rezultaty projektu, racjonalność harmonogramu działań), • beneficjenta (wiarygodność – doświadczenie w zarządzaniu projektami, potencjał instytucjonalny, kadrowy, finansowy, sposób zarządzania projektem), • finansowania projektu (niezbędność wydatku do realizacji projektu i osiągania jego celów, efektywność wydatków (relacja nakład/rezultat), kwalifikowalność wydatków).	• zgodność ze Szczegółowym Opisem Priorytetów PO KL, • zgodność z właściwymi politykami i zasadami wspólnotowymi (w tym: zasadą równości szans kobiet i mężczyzn i koncepcją zrównoważonego rozwoju), • zgodność z prawodawstwem wspólnotowym oraz krajowym (w tym: zgodność z ustawą Prawo Zamówień Publicznych), • poziom *cross-financingu* (odniesienie do limitu), • poziom kosztów pośrednich rozliczanych ryczałtem (odniesienie do limitu).

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Mituś, Guz, 2010].

projektów odpada na ocenie formalnej[15]), jednak realnie nie przekładają się one na charakter wybieranych projektów.

Należy podkreślić, że powyższe kryteria ogólne (tab. 5.), które są stosowane w ramach wszystkich konkursów PO KL, a zatem w ograniczonym stopniu przekładają się na charakter wybieranych projektów, zostawiają bardzo szerokie pole interpretacyjne dla członków KOP. Co istotne, to nie ich treść stanowi problem, ale sposób ich weryfikacji (arbitralność oceny). Brakuje mechanizmu, który zapewni, iż oceniający będą w zbliżony sposób oceniać podobne projekty. Problem ten nasila się w przypadku kryteriów szczegółowych, gdzie występuje większe zróżnicowanie pomiędzy regionami.

O ile kryteria ogólne, pomimo rozbudowanej struktury, są w miarę przejrzyście zdefiniowane i podzielone, to w zakresie kryteriów szczegółowych (tab. 6.) podział na kryteria dostępu i strategiczne jest niejasny – brakuje wyraźnego rozgraniczenia na poziomie całego programu. Kryteria zdefiniowane w Planie Działań kierunkują interwencję strukturalną – założenie to uzasadnia przypadki, w których to samo kryterium w jednym regionie jest kryterium dostępu, a w innym jest kryterium strategicznym, czy też zróżnicowane punktacje tego samego kryterium w poszczególnych regionach. Jednak zakładając, że OWES miały spełniać podobną rolę w skali całego kraju, to trudno uznać, iż takie podejście sprzyja realizacji tego celu.

Aby możliwa była ocena danego katalogu kryteriów, konieczny jest szeroki zasób informacji od beneficjenta. Jest to szczególnie trudne do osiągnięcia, ponieważ formularz wniosku aplikacyjnego jest mocno ograniczony (zarówno co do zakresu, jak i ilości zamieszczanych informacji). W procesie oceny istnieje mechanizm, który pozwala „dopytać" beneficjenta w przypadku niejasności, jednak duża liczba wniosków do oceny sprawia, iż narzędzie to jest wykorzystywane sporadycznie. Konkurencja jest zwykle na tyle duża, iż oceniający wychodzą z założenia, że nie warto tracić czasu na pozyskanie dodatkowych informacji od beneficjenta skoro istnieją projekty,

[15] Dane uzyskane w oparciu o wyniki konkursów w ramach Poddziałania 7.2.2 prowadzonych w województwach w latach 2009-2010.

Tabela 6. **Kryteria szczegółowe**

Najczęściej stosowane kryteria dostępu obejmują:	Przykładowe kryteria strategiczne obejmują:
• obszar realizacji projektu (ograniczenie do danego województwa lub węższego terenu realizacji działań w celu uaktywniania tych terenów w regionie, na których nie ma lub w małym zakresie są realizowane działania z zakresu ekonomii społecznej), • okres realizacji projektu (maksymalny okres realizacji, ma gwarantować elastyczność i szybkość reagowania beneficjentów na bieżące zmiany na rynku regionalnym), • maksymalną i minimalną wartość projektu (gwarancja przygotowania projektów o odpowiednio dużej skali i kompleksowość, kryterium to ogranicza ryzyko wynikające z przyznania środków podmiotom, które nie dysponują odpowiednim doświadczeniem w zakresie zarządzania środkami finansowymi. • grupę docelową projektu (ostateczni beneficjenci działań), • lokalizację biura projektu (na terenie województwa, bliższy kontakt z beneficjentami, koszty administracyjne ponoszone w danym regionie – korzyść), • doświadczenie beneficjenta (wymogi doświadczenia w realizacji zadań w obszarze pomocy społecznej, integracji społecznej, ekonomii społecznej), • ograniczenie liczby składanych przez jeden podmiot wniosków (umożliwienie realizacji projektów przez większą liczbę beneficjentów), • realizację projektów przez ściśle określone kategorie podmiotów (gwarancja uzyskania kompleksowej i jednakowej pomocy przez grupę docelową), • realizację projektów przez podmioty funkcjonujące już określony czas na rynku (np. co najmniej 12 miesięcy) – to ogranicza ryzyko niepowodzenia, choćby poprzez fakt, że takie podmioty w tym okresie wypracowały potencjał instytucjonalny/kadrowy, • realizację projektu w partnerstwie instytucji publicznych i niepublicznych działających w sferze pomocy i integracji społecznej (element aktywnej polityki społecznej, umożliwiający angażowanie dużej liczby podmiotów.	• realizację projektu w partnerstwie (gwarantuje współpracę międzyinstytucjonalną, rozwój pomiotów w ramach partnerstwa, wymianę doświadczeń), • doświadczenie w prowadzeniu działań z zakresu przedsiębiorczości społecznej (budowanie potencjału podmiotów ekonomii społecznej i zwiększenie trwałości ich funkcjonowania). • wymóg kierowania projektu do osób długotrwale bezrobotnych lub osób niepełnosprawnych, • wymóg, aby działania były kontynuowane po zakończeniu realizacji projektu, • wymóg realizacji projektu na terenie gmin o wysokim i umiarkowanym wskaźniku ubóstwa, • wymóg, aby projekt wykorzystywał model Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej zaprojektowany i przetestowany w ramach PIW EQUAL, • wymóg, aby projekt był komplementarny z projektem lub projektami współfinansowanymi ze źródeł wspólnotowych innych niż EFS, • Preferencje dla beneficjentów będących podmiotami, które pełnią rolę instytucji otoczenia sektora ekonomii społecznej, co ma przyczynić się do trwałości ich funkcjonowania, • wymóg kierowania projektów do osób zamieszkałych na terenie gmin wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miast do 25 tys. mieszkańców (w tych gminach najczęściej istnieje wiele problemów rozwojowych, w szczególności brak infrastruktury usług podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz obserwuje się niższą aktywność społeczną mieszkańców), • wymóg, aby projekt obejmował wsparciem co najmniej jeden z subregionów województwa (skierowanie wsparcia do jak największej liczby podmiotów z jak największego obszaru, zapewnienie standaryzacji usług na poziomie ponadlokalnym).

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Mituś, Guz, 2010].

które nie wymagają wyjaśnień. Zjawisko to potęguje ryzyko, że skomplikowane projekty mogą przegrać z tymi prostymi i powtarzalnymi.

Struktura i charakter kryteriów sprowadza prace członków KOP do mechanicznej czynności, tj. przyłożenia miary w postaci kryteriów do projektu i przeliczenia rezultatu pomiaru na punkty. Istnienie wielu różnych kryteriów dostępu i kryteriów strategicznych sprawia, że proces oceny jest nieprzejrzysty i nie pozwala na ocenę ekspercką (w zależności od wizji danego regionu praktycznie każde kryterium może być obecnie kryterium dostępu i/lub kryterium strategicznym).

Pozostałe czynniki, które pośrednio wpływają na wybierane projekty, to m.in.: zbytni rygoryzm formalny, np.: „Nieprawidłowo opisana koperta (niezgodnie z (…) wzorem) skutkować będzie odesłaniem wniosku do wnioskodawcy" oraz konieczność składania przez beneficjenta szeregu dokumentów dodatkowych poza wnioskiem aplikacyjnym (załączników).

Jako pozytywne zjawisko należy odnotować wykorzystywanie sprawdzonych we wcześniejszych okresach finansowania rozwiązań (dobrych praktyk), np. „Projekt wykorzystuje model Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej zaprojektowany na podstawie ośrodków przetestowanych w ramach PIW EQUAL".

W tym miejscu, warto wspomnieć, o kryterium trwałości projektu, biorąc pod uwagę jego systemowe implikacje. W procesie oceny zbyt małą wagę przywiązuje się do możliwości kontynuowania działania po zakończeniu jego realizacji w ramach projektu – takie kryterium, jako strategiczne, znalazło się tylko w dwóch Planach Działań. Niestety ze względu na społeczny charakter projektów oceniający wielokrotnie uznają, iż trwałość ma drugorzędne znaczenie, a ponadto projekty są zazwyczaj ograniczane 12 lub 24-miesięcznym okresem realizacji. Budując system wsparcia, konieczne jest tworzenie stałych struktur i zapewnienie ich zdolności do działania po zakończeniu finansowania z PO KL. Od 2010 r. Instytucja Zarządzająca PO KL, rekomenduje uwzględnianie aspektu trwałości w Planach Działań[16].

Projekty

Zaprezentowane w analizie uwarunkowania występujące w ramach PO KL przełożyły się na decyzje o dofinansowaniu konkretnych projektów. Tym sposobem oddolne inicjatywy wsparcia ekonomii społecznej, z zachowaniem zasad konkursowych, stały się OWES, które funkcjonują w oparciu o publiczne środki. W 2010 r. działało około 40 OWES, przy czym zróżnicowanie pomiędzy nimi było znaczące [Badanie, 2010]. Wynikało to m.in. z odmiennego podejścia w poszczególnych regionach, z różnych pomysłów na projekty, z różnego rozumienia celu działania 7.2.2, czy też ze sposobu przeprowadzania oceny (np. interpretacja kryteriów). Przegląd przykładowych projektów[17], ocena ich realizacji [Badanie jakości, 2010] oraz dokonywane w literaturze próby ewaluacji istniejącego stanu, pozwalają wyróżnić czynniki negatywnie wpływające na systemowe podejście wsparcia ekonomii społecznej. Kluczowe z nich to:

- brak rzetelnej analizy potrzeb u beneficjentów i ostatecznych odbiorców pomocy, która powinna stanowić punkt wyjścia do opracowania projektu,
- brak oddolnych inicjatyw projektowych, polegających na budowie partnerstw,
- brak racjonalnych wskaźników do oceny podejmowanych działań – ograniczenie się do łatwo policzalnych danych ilościowych, z pominięciem oceny jakościowej,
- działalność OWES jest ograniczona do czasu trwania projektu, beneficjenci wręcz z góry zakładają, że wraz z zakończeniem projektu zakończą działalność w tym obszarze [Wiśnicka, Komorowska, Wygnański, 2009, s. 11],
- tworzące się OWES traktują beneficjentów instrumentalnie (są oni potrzebni tylko do osiągnięcia rezultatów ich projektów) [Wiśnicka, Komorowska, Wygnański, 2009, s. 19-21],
- zasadą jest, iż nie podlegają ocenie istotne z punktu widzenia ekonomii społecznej okoliczności (warunki), jak np. wykonywanie szeroko rozumianych zadań społecznych [Gosk, 2007].

Od momentu, kiedy dostępne są środki unijne, a dokładniej środki Europejskiego Funduszu Społecznego[18], ekonomia społeczna stała się modna – pojawiło się wiele podmiotów promujących, badających, wspierających ekonomię społeczną. Podobnie w ramach PO KL zrealizowano cały szereg

[16] Pismo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – Departament Zarządzania EFS z dnia 10 maja 2010 r.

[17] Strony internetowe beneficjentów Poddziałania 7.2.2.

[18] Okres 2004-2006, alokacje finansowe na programy: Program Operacyjny Rozwoju Zasobów Ludzkich – 1 960 mln euro, 2 Priorytet – Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – 598 mln euro, Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL – 178,5 mln euro. Okres 2007-2013 alokacja finansowa na PO KL – 11 420 mln euro.

projektów, jednak nie zapewniły one systemowego podejścia do wsparcia ekonomii społecznej w skali całego kraju.

Programując PO KL założono powstanie 40 OWES, resztę pozostawiając regionom, które poprzez Plany Działań kierunkują interwencję, a przede wszystkim, pozostawiono to w rękach wnioskodawców – wykorzystując oddolne podejście. Inwencja wnioskodawców w skali konkretnego projektu może prowadzić do sukcesu, ale trudno liczyć, że z kilkudziesięciu różnych projektów samoistnie wyłoni się funkcjonalny system.

Zakończenie

Ekonomia Społeczna nadal jest na etapie ugruntowywania swojej roli – niestety nie osiągnęła jeszcze pozycji partnera w rozwoju społeczno-gospodarczym (z naciskiem na gospodarczy), a raczej utrzymuje się na pozycji beneficjenta środków publicznych (w szczególności środków unijnych). Tezę tę potwierdzają doświadczenia z wdrażania PO KL, gdzie w wyniku konkursów w ramach Poddziałania 7.2.2 wybrano projekty, z których znaczna część polega na skonsumowaniu środków publicznych. Dlatego też ekonomia społeczna jest postrzegana jako beneficjent, a nie instrument, który rząd czy samorząd chcieliby wykorzystać w polityce rozwoju [Tyrowicz, 2007]. Sytuacja ta na szczęście ewoluuje, np. w aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Małopolski, w obszarze Gospodarka wiedzy i aktywności pojawia się w ramach kierunku rozwoju Wzmacnianie i promocja przedsiębiorczości działanie: Wsparcie działań wzmacniających rozwój ekonomii społecznej [Projekt, 2010]. Pozytywnym aspektem jest fakt, iż działanie to zostało umieszczone w stricte gospodarczym, a nie społecznym obszarze.

Środki unijne stwarzają możliwość wsparcia ekonomii społecznej, jednak muszą one być właściwie zaprogramowane na poziomie krajowym i regionalnym.

Programując wsparcie w ramach PO KL, wybrano rozwiązanie, które można nazwać „empirycznym" – opracowano mianowicie ramy (ale jedynie formalne) i oczekiwano napływu projektów konkursowych, czyli oddolnych pomysłów, wpisujących się w te ramy, a ich suma miała stanowić funkcjonujący system. Z punktu widzenia beneficjentów było to dobre rozwiązanie, ponieważ umożliwiało realizację wielu działań, zaspokojenie potrzeb i wprowadzenie w życie wizji konkretnych instytucji. Jednak podejście to nie zapewniło powstania funkcjonalnego systemu wsparcia.

Programowanie wsparcia ekonomii społecznej powinno odbywać się na poziomie regionalnym (możliwość odniesienia się do realnych potrzeb), natomiast władze publiczne, na poziomie krajowym, powinny zadbać o standard świadczonych usług, o sieciowanie i koordynację ośrodków, o informację i promocję [Gosk, 2007, s. 6], a także o koordynację działań badawczych, których wyniki powinny przekładać się na politykę państwa. Projekty badawcze i promujące idee ekonomii społecznej, często krytykowane za ich niewymierne efekty, mają istotne znaczenie, bowiem wiedza o ekonomii społecznej jest nadal na bardzo niskim poziomie zarówno wśród decydentów, jak i obywateli. Ten brak wiedzy może dotykać także członków KOP, jak również samych wnioskodawców [Dadel, 2009].

W 2010 r. odpowiedź na pytanie postawione we wstępie – czy korzystając z „unijnych pieniędzy" udało się stworzyć warunki do powstania systemu wsparcia ekonomii społecznej – była negatywna. Potwierdza to wypowiedź Dyrektora Pawła Chorążego reprezentującego Instytucję Zarządzającą PO KL, podczas Komitetu Monitorującego PO KL, który wskazał, iż obecnie (marzec 2010 r.) „najważniejsza jest kwestia uporządkowanego, zorganizowanego podejścia na poziomie krajowym oraz dokończenia prac nad instrumentarium prawno-legislacyjno-instytucjonalnym na rzecz ekonomii społecznej" [Protokół, 2010].

Od połowy 2010 r. na poziomie krajowym podjęto działania zmierzające w stronę rozwiązań systemowych w obszarze wsparcia ekonomii społecznej. Mechanizm projektów systemowych jest dyskusyjny. Z jednej strony często prowadzi do złamania zasady dodatkowości (środki unijne zastępują krajowe środki publiczne), a ponadto projekty te nie konkurują między sobą, co zwykle negatywnie wpływa na ich jakość. Z drugiej strony, instrument ten stanowi realne narzędzie wdrażania rozwiązań w skali krajowej, przy zachowaniu określonych standardów. Obecnie jest wdrażany projekt systemowy przy udziale ROPS, polegający m.in. na budowaniu i monitorowaniu regionalnych strategii rozwoju ekonomii społecznej. Technicznie, przewidziane jest dodanie nowych typów realizowanych operacji w ramach projektów systemowych (7.1.3), a wśród nich m.in.: opracowanie, realizacja i monitoring wieloletniego regionalnego planu działań

na rzecz promocji i upowszechnienia ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie. Dodatkowo, zmiana ta powinna wzmocnić rolę ROPS w regionie – jako kluczowej instytucji odpowiedzialnej za monitoring polityki społecznej i strategię wsparcia ekonomii społecznej na danym obszarze. Ważnym krokiem jest również poszerzenie (od 1 czerwca 2010 r.) katalogu typów projektów (o nowe narzędzia wsparcia) oraz katalogu beneficjentów w ramach działań Priorytetu VII.

Projekty zakończone i realizowane w ramach podziałania 7.2.2, które mogą pretendować do bycia OWES, zapewniły tylko niesformalizowaną, instytucjonalną część systemu, natomiast jego funkcjonalność nie spełnia swojej roli. Remedium na ten problem ma być wspomniany już projekt „Zintegrowany system wsparcia ekonomii społecznej", zainicjowany przez Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W ramach projektu zaprogramowano m.in. działania, które mają doprowadzić do standaryzacji i zagwarantowania wysokiej jakości usług świadczonych przez OWES. Działanie to jest jednym z ważniejszych posunięć prowadzących do utworzenia funkcjonalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej, przy wykorzystaniu potencjału dotychczasowych projektów konkursowych wyłonionych w ramach Poddziałania 7.2.2.

Wyniki analizy oraz powyższe działania podejmowane przez ministerstwa potwierdzają, iż zasadne jest wdrożenie i wypromowanie takich rozwiązań, dzięki którym na terenie całego kraju możliwe będzie korzystanie ze zbliżonego katalogu usług oferowanych przez OWES, przy zachowaniu jednolitych standardów jakościowych. Wtedy też, wzrośnie efektywność wydatkowania środków publicznych (europejskich) przeznaczonych na wspieranie ekonomii społecznej. ■

Literatura

Badanie [2010], *Badanie Ocena systemu zarządzania i wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013*, PSDB, Warszawa.

Badanie jakości [2010], *Badanie jakości usług Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej dla podmiotów ekonomii społecznej. Raport z badań*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.

Dadel M. [2009], *System Wspierania Ekonomii Społecznej*, III Ogólnopolskie Spotkania Ekonomii Społecznej – materiały konferencyjne.

Doświadczenia [2006], *Doświadczenia organizacji pozarządowych z dwóch ostatnich lat aplikowania o Fundusze Strukturalne,* Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, [w:] Ekonomia Społeczna Teksty, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.

Ewaluacja [2008], *Ewaluacja bieżąca Programu Operacyjnego „Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dla Polski 2004-2006" Raport końcowy,* CASE-KDU, Warszawa.

Ewaluacja [2009], *Ewaluacja systemu zarządzania i wdrażania komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie lubuskim*, ASM, Kutno.

Gosk I. [2007], *Fundusze unijne 2007-2013 – szansa na rozwój sektora ekonomii społecznej.*

Informator o rezultatach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, [2008], Krajowa Struktura Wsparcia PIW EQUAL, Warszawa.

Mituś A., Guz H. [2010], *Analiza Planów Działań dla Priorytetu VII w województwach w okresie 2009-2010*, Kraków, (ekspertyza).

Ocena [2008], *Ocena systemu zarządzania i wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Województwie Małopolskim. Raport końcowy,* EPRD – Biuro Polityki Gospodarczej i Rozwoju Regionalnego, Kielce.

Podstawowe [2006], *Podstawowe postulaty Stałej Konferencji Ekonomii Społecznej dotyczące miejsca ekonomii społecznej w programach operacyjnych na lata 2007-2013*, Stała Konferencja Ekonomii Społecznej, Warszawa.

Poprawa [2010], *Poprawa potencjału integracji społecznej na poziomie lokalnym poprzez ekonomię społeczną. Raport na temat Polski,* Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Potencjał [2010], *Potencjał administracyjny systemu instytucjonalnego Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007-2013 – stan na 31 grudnia 2009 r.*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Program [2007], *Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Projekt [2010], *Projekt Strategii Rozwoju Małopolski 2011-2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.

Protokół [2010], *Protokół z przebiegu jedenastego posiedzenia Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Kapitał Ludzki,* Kraków, 11-12 marca 2010 r.

Raport [2008], *Raport końcowy z badania „Ewaluacja systemu wdrażania komponentu regionalnego PO KL w województwie zachodniopomorskim",* PSDB.

System [2007], *System realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Szczegółowy [2010], *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Tyrowicz J. [2007], *Miejsce Ekonomii Społecznej w programach operacyjnych perspektywy finansowej 2007-2013*, Ekspertyza wspierająca stanowisko Stałej Konferencji Ekonomii Społecznej, Uniwersytet Warszawski.

Wiśnicka M., Komorowska Z., Wygnański K. [2009], *Struktura infrastruktury ekonomii społecznej – zaproszenie do dyskusji*, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa.

Wybrane [2008], *Wybrane aspekty zdolności administracyjnych wdrażania europejskich funduszy pomocowych,* Deloitte, Warszawa.

Zasady [2010], *Zasady dokonywania wyboru projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007*–2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Zasady finansowania [2010], *Zasady finansowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013,* Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Supporting the social economy sector under Priority 7 of the Human Capital Operational Programme 2007-2013

Abstract: The article is a summary analysis of support extended to the social economy sector under Priority 7 of the Human Capital Operational Programme 2007-2013 (Measure 7.2.2). The analysis was conducted at four levels: I – strategy: the Human Capital Operational Programme (HC OP), II – strategy and implementation: the Detailed Description of the Priorities of The HC OP, III – implementation: Action Plans, IV – project: Documentation of calls for proposals, projects themselves. The paper outlines the conditions for supporting the social economy sector developed as part of the HC OP at the programming stage via the HC OP and the Detailed Description of the Priorities of the HC OP. The analysis also includes the programme implementation process in the area of Action Plans, documentation of calls for proposals, criteria for project selection as well as sample projects. The author indicates that the funds spent so far have made it possible to execute a number of individual projects, but had less or no impact on creating a functional support system for the social economy sector. In terms of efficiency of spending public money, this article makes a case for the creation, implementation and promotion of a system that would offer opportunities for social economy enterprises to benefit from a similar catalogue of services across the whole country with certain minimal standards being preserved.
Key words: social economy, Human Capital Operational Programme 2007-2013, social economy support centres.

Bridge over troubled water, czyli rzecz o skutecznej metodzie tworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce

Alina Handzlik

Streszczenie: Tekst jest próbą krytycznej analizy możliwości i zasadności budowy systemu wsparcia ekonomii społecznej. Autorka dokonuje prezentacji małopolskiego podejścia do przedmiotowej kwestii. Rodzący się oddolnie w tym regionie system wsparcia podmiotów ekonomii społecznej jest w skali kraju pomysłem oryginalnym i nowatorskim, gdyż przychodzi z pomocą przedsiębiorcom społecznym działającym na regionalnym rynku, nie czekając na ostateczną ocenę rozwiązań krajowych, które choć tworzone pod auspicjami projektu pod nazwą „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej", realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet I Zatrudnienie i integracja społeczna, Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji promocji i integracji społecznej, nie osiągnęły jeszcze fazy gotowości do implementacji w całym kraju. W artykule przeprowadzono analizę założeń, które legły u podstaw decyzji o tworzeniu małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej, będących emanacją sposobu na zaspokojenie realnych potrzeb tego sektora. Sama inicjatywa jest ważnym, naprawdę niezbędnym krokiem na drodze do urzeczywistnienia rozwoju gospodarki społecznej w wymiarze regionalnym.
Słowa kluczowe: system wsparcia, podmioty ekonomii społecznej (PES), regionalny model wsparcia PES, monitoring PES.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest próbą analizy odpowiedzi regionu małopolskiego na wyzwania związane z dystrybucją środków unijnych przeznaczonych na wsparcie ekonomii społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Szereg działań, jakie zostały w ostatnim czasie podjęte w Małopolsce być może nie zasługuje jeszcze w pełni na miano systemu, niemniej dotychczasowe ich efekty warto docenić, gdyż do stworzenia *par excellence* systemu wsparcia stanowią znaczący przyczynek.

1. Rola systemu w procesie wspierania ekonomii społecznej

Pytanie o zasadność budowy krajowego systemu wsparcia ekonomii społecznej wydaje się być z istoty swojej pytaniem retorycznym, można nawet powiedzieć, że przy obecnym kierunku polityki społecznej państwa, niepotrzebnym. Jednak nie są pozbawione racji pytania nieco innej natury, a mianowicie dążące do sprecyzowania sposobu konstruowania systemowej struktury, czyli te, które dotykają metody.

I tak, za Kartezjuszem warto pamiętać, jak ważną rolę w rozważaniach odgrywa sceptycyzm – pozwala wyzbyć się błędnych przekonań i założeń, w które na co dzień bezpodstawnie wierzymy: „rozsądek jest to rzecz ze wszystkich na świecie najlepiej rozdzielona, każdy bowiem sądzi, że jest w nią tak dobrze zaopatrzony, iż nawet ci, których we wszystkim innym najtrudniej jest zadowolić, nie zwykli pragnąć go więcej, niźli posiadają" [Descartes, 2003, s. 5].

A rzecz – tzn. wybór metody budowy systemu wsparcia ekonomii społecznej – jest niebagatelna, zupełnie inaczej bowiem funkcjonują relacje wewnątrzsystemowe, gdy jest on bytem pierwotnym, nakładką uprzednio narzuconą na zespół elementów, zanim zdążyły się ukształtować i ukonstytuować hierarchie, determinanty i implikacje pomiędzy nimi. Sam system, zwłaszcza w prymarnej fazie swojego rozwoju, jest obciążony dużym ryzykiem nietrwałości, choćby z uwagi na fakt zaliczenia doń *en bloc* szeregu elementów o właściwościach separacyjnych, które znacząco utrudniają jego prawidłowe działanie.

Sytuacja wygląda odmiennie, gdy systemowa klamra jest materialnie i formalnie wtórna, czyli jest chronologicznie późniejsza w stosunku do interakcji zachodzących między zespołem elementów opartych na pewnej cykliczności i prawidłowości wzajemnych relacji.

Niniejszy artykuł ma być próbą krytycznej analizy podejścia do ekonomii społecznej w Małopolsce. Rodzący się oddolnie w tym regionie system wsparcia podmiotów ekonomii społecznej (PES) jest w skali kraju o tyle specyficzny, o ile nie tylko zdaje się mieć na uwadze niekwestionowaną racjonalność cytowanych powyżej słów francuskiego

NOTA O AUTORZE

Alina Handzlik – prawnik, ukończyła studia doktoranckie na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalistka w dziedzinie prawa karnego i zamówień publicznych.

filozofa, ale także dlatego, że przychodzi z pomocą przedsiębiorcom społecznym działającym na regionalnym rynku – nie czeka na ostateczną ocenę rozwiązań krajowych, które choć tworzone pod auspicjami projektu pod nazwą „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej", realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet I Zatrudnienie i integracja społeczna, Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji promocji i integracji społecznej, nie osiągnęły jeszcze fazy gotowości do implementacji w całym kraju.

Uznając za system zbór elementów i zachodzących pomiędzy nimi relacji [Stoner, Freeman, Gilbert, 2001, s. 562], nie sposób nie wskazać warunków koniecznych dla trwałości i prawidłowości jego funkcjonowania, szczególnie, gdy sposób tworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej ma charakter odgórny. Określenie systemu winno być przede wszystkim ścisłe, tak by łatwo można było wyznaczyć linię demarkacyjną pomiędzy elementami do niego zaliczanymi a tymi, które znajdują się poza nim. Co więcej, niewłaściwe określenie podmiotów czy grup włączonych do systemu może skutkować ich alienacją (nieutożsamianie się z systemem), a tym samym tworzyć w nim luki, które mają wpływ na jego funkcjonalność i spójność. W chwili obecnej trudno również nowo powstającemu systemowi narzucać bezwzględny obowiązek spełniania warunku niezmienności, rozumianej i interpretowanej jako takie jego ukształtowanie, by zachodzące w nim zmiany nadal zawierały się w ramach jego jednoznacznego określenia, a co za tym idzie, elementy wchodzące w jego skład były nimi zawsze, niezależnie od punktu odniesienia czy kryterium oceny.

W sytuacji, w której zdefiniowanie, a ściślej konieczność, czy też bardziej potrzeba dookreślenia ekonomii społecznej nie została ostatecznie przesądzona [Projekt, 2010], system w sposób naturalny jest znaczeniowo labilny i zapewne kwestią przyjętej konwencji będzie zakres desygnatów nazwy[1] – „element systemu wsparcia ekonomii społecznej". Kolejny warunek, jaki twórcy muszą postawić systemowi, to warunek zupełności. Chodzi o to, aby zawierał on jedynie takie elementy, które będą należały do któregoś z jego podsystemów.

Wreszcie, trochę na zasadzie muzycznego ronda, dochodzimy do ostatniego warunku, warunku funkcjonalności systemu. Wyodrębnienie, a następnie wzmacnianie każdego systemu, w szczególności zaś systemu społecznego, nie może odbywać się wyłącznie z uwagi na pewne odmienne cechy w stosunku do już istniejących układów. Jedynie możliwość łatwego dekodowania ściśle określonej funkcji systemu może być przesłanką racjonalizującą konieczność jego tworzenia.

2. Warunki formalnopolityczne dla rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce

Nie odnosząc się szerzej do struktury i kształtu rozwiązań zaproponowanych w ramach centralnego projektu systemowego, o którym wspomniano wcześniej, warto skupić się na założeniach dotyczących wdrożenia w Małopolsce systemu wsparcia dedykowanego PES. Warto podkreślić przewagę Małopolski nad innymi regionami, polegającą na tym, iż władze województwa traktują ekonomię społeczną nie jako dodatkowy koszt, ale jako ważną inwestycję społeczną, w wyraźny sposób uwzględniając ją w szeroko rozumianej polityce publicznej. Tym samym, w coraz większym stopniu gospodarka społeczna może być wykorzystywana do realizacji zadań publicznych, może stać się bardzo dobrym narzędziem realizacji planów rozwoju zarówno społeczności lokalnych, jak i całego regionu.

W zapisach zaktualizowanej strategii rozwoju województwa – „Małopolska 2020 – Nieograniczone

[1] Nazwa to wyraz lub wyrażenie złożone, które rozumiane jest w sposób jednoznaczny występuje w postaci podmiotu lub orzecznika. Nazwa umożliwia identyfikowanie różnego rodzaju obiektów – obiektów występujących realnie lub empirycznie oraz takich, które są wytworem fantazji. Nazwa jest symbolem danego obiektu czy przedmiotu, bądź może być symbolem wielu przedmiotów, obiektów posiadających wspólne cechy. Desygnat nazwy – jest to przedmiot oznaczony przez daną nazwę. Desygnat nazwy jest to przedmiot, którego dana nazwa jest znakiem np. podręcznik jest desygnatem nazwy książka, oszust desygnat nazwy przestępca. Przedmioty oznaczone przez pewną nazwę zowią się desygnatami tej nazwy bądź desygnatami pojęcia będącego jej znaczeniem. Zbiór wszystkich desygnatów jakiejś nazwy stanowi jej zakres. Zbiór wszystkich desygnatów jakiegoś pojęcia stanowi zakres tego pojęcia. O każdej nazwie mówimy, że oznacza ona swoje desygnaty i że symbolizuje ona swój zakres.
Nazwy bądź pojęcia dzieli się ze względu na liczność ich zakresu na ogólne, jednostkowe i puste. Nazwa jest (przy pewnym swym znaczeniu) ogólna, jeżeli (przy tym znaczeniu) ma więcej niż jeden desygnat. Podobnie, pojęcie jest ogólne, jeżeli liczy więcej niż jeden desygnat. Nazwa jest (przy pewnym swym znaczeniu) jednostkowa, jeżeli ma (przy tym znaczeniu) jeden i tylko jeden desygnat. Podobnie, pojęcie jest jednostkowe, jeżeli ma jeden i tylko jeden desygnat. Wreszcie nazwa jest (przy pewnym swym znaczeniu) pusta, jeżeli (przy tym swym znaczeniu) nie ma ani jednego desygnatu. I podobnie, pojęcie puste to takie pojęcie, które nie ma w ogóle żadnego desygnatu [Ajdukiewicz, 1959, s. 15-17].

możliwości" – udało się zerwać ze stereotypowym, jednowymiarowym postrzeganiem ekonomii społecznej jako jedynie narzędzia aktywizacji społecznej. Operacja, której skutkiem jest uznanie wsparcia działań wzmacniających rozwój przedsiębiorczości społecznej jako kierunku polityki rozwoju regionu w Obszarze 1 Gospodarka wiedzy i aktywności [Projekt Strategii, 2010, s. 72], wskazuje na nową filozofię rządzenia – gdzie ważniejsze niż administracyjna hierarchia mają być sieci współpracy, ważniejsze winno być motywowanie do działań niż ich nakazywanie, a co najistotniejsze, pojawia się przestrzeń do wspólnego definiowania potrzeb społecznych i sposobu ich zaspokajania w kontekście ekonomicznym.

Innymi słowy, kreatorzy rozwoju regionu przyznają, że rzeczywisty rozkwit sektora ekonomii społecznej wymaga stworzenia i trwałego funkcjonowania infrastruktury wspierającej działalność PES – infrastruktury występującej w roli dostarczyciela indywidualnie dopasowanych usług, których celem jest animowanie, rozwijanie i wzmacnianie podmiotów ekonomii społecznej jako aktorów „będących cząstką gospodarki rynkowej, ale specyficzną, bowiem lokującą swoją misję i cele poza rynkiem uczestników w gospodarce rynkowej, ale według specyficznych reguł, co różni ich od przedsiębiorstwa prywatnego" [Hausner, Izdebski, 2008, s. 1].

Ponadto w tej decyzji władz Małopolski widać przekonanie o tym, iż w dużej mierze to właśnie nastawienie samorządowych decydentów może przesądzać zarówno o tym, na ile i jak ekonomia społeczna będzie rzeczywiście w regionie uspołeczniana, jak i o tym, czy wspierane będzie osiąganie przez PES ekonomicznego sukcesu.

Za ogromne osiągnięcie małopolskiego systemu wsparcia PES można uznać aspekt zanegowania sytuacji, w której podmioty ekonomii społecznej oraz administracja miałyby funkcjonować równolegle, ignorując się wzajemnie, czy też jedynie uzupełniając swoje działania.

Dotychczasowe modele wspierania ekonomii społecznej, które powstały w ramach realizacji Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, przynajmniej częściowo zostały wpisane w nowym okresie programowania w Program Operacyjny Kapitał Ludzki w Poddziałanie 7.2.2. Dzięki czemu Program ten stał się największym finansowym instrumentem wspomagającym rozwój ekonomii społecznej w Polsce. Niemniej jednak we wspomnianym Poddziałaniu model podmiotów wspierających ekonomię społeczną określono w stosunkowo lakoniczny sposób. Ze względów oczywistych system wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce opiera się na projektach, które są realizowane w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu projektodawców oraz przyjęciu zasady autentycznego partnerstwa udało się ów equalowski model znacząco rozbudować. Efektem tych działań było podpisanie w dniu 14 lipca 2010 r. porozumienia w sprawie utworzenia systemu wsparcia ekonomii społecznej w Małopolsce. Większość zapisów udało się wynegocjować już 12 stycznia 2010 r. na spotkaniu z udziałem Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, działającego z pozycji Instytucji Pośredniczącej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie (WUP), występującego w roli Instytucji Pośredniczącej II stopnia (Instytucji Wdrażającej), Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie (ROPS), pełniącego rolę sekretariatu Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej (MPRES) oraz wszystkich beneficjentów projektów konkursowych Poddziałania 7.2.2 PO KL.

Zgodnie z zapisami tego porozumienia wsparcie sektora ekonomii społecznej uznano za element systematycznej, integrującej polityki społecznej. Za główne cele przyjęto wzmocnienie i poszerzenie zakresu działań sektora ekonomii społecznej poprzez m.in. zapewnienie trwałego funkcjonowania instytucji wspierających ekonomię społeczną oraz wykreowanie w Małopolsce spójnego systemu wsparcia ekonomii społecznej, opierającego się na komplementarnych względem siebie projektach, których realizacja będzie skoordynowana na płaszczyźnie Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej. Punktem odniesienia dla podejmowanych w ramach porozumienia działań ma być idea zrównoważonego rozwoju, w którym nastawiona na zysk działalność ekonomiczna łączy się z celami społecznymi, promując aktywność i samodzielność, zaś potrzeby jednostki ludzkiej i wspólnot powinny być umieszczone w centrum uwagi.

To co stało się cechą konstytutywną przedmiotowego porozumienia, to katalog reguł mający ramowy charakter, niemniej jednak determinujących zakresy przedmiotowe projektów sygnatariuszy. Porozumienie objęło bezpośrednio 5 projektów konkursowych realizowanych w Poddziałaniu 7.2.2 PO KL, tj.:

1. INES – Infrastruktura Ekonomii Społecznej w Małopolsce.
2. Sprawne i aktywne podmioty ekonomii społecznej (SAPES).
3. Małopolski Instytut Ekonomii Społecznej (MIES).
4. Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej (MINES).
5. Sieć MOWES – Małopolskie Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Mimo iż w akcie przyznano pierwszeństwo ostatecznym zapisom umów o dofinansowanie realizacji projektów zawartych pomiędzy WUP a poszczególnymi beneficjentami, dotychczasowa praktyka pokazuje wysoki stopień internalizacji zasad zawartych w porozumieniu i prawidłową kooperację zaangażowanych podmiotów.

3. Zasady konstytuujące małopolski system wsparcia ekonomii społecznej

Zakresy rzeczowe wymienionych powyżej projektów są podobne. Odrębności są zauważalne w układzie czasowym realizacji poszczególnych przedsięwzięć, w grupach docelowych, do których ma być kierowane wsparcie, a także w akcencie, jaki położono bądź na społeczno-aktywizacyjną, bądź na ekonomiczną funkcję przedsiębiorczości społecznej. Planowane do zastosowania w realizacji projektów instrumenty wsparcia PES tworzą powtarzalny katalog. Mając powyższe na uwadze, w regionalne porozumienie w sprawie utworzenia małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej wpisano kilka organizujących i porządkujących go zasad (I-VIII).

I. Województwo umownie podzielono na 5 subregionów:
   - subregion tarnowski, obejmujący powiaty: miasto Tarnów, tarnowski, dąbrowski, brzeski i bocheński,
   - subregion sądecki, obejmujący powiaty: miasto Nowy Sącz, nowosądecki, gorlicki i limanowski,
   - subregion południowy, obejmujący powiaty: nowotarski, tatrzański i suski,
   - subregion krakowski, obejmujący powiaty: miasto Kraków, krakowski, wielicki, myślenicki, proszowicki i miechowski,
   - subregion zachodni, obejmujący powiaty: chrzanowski, oświęcimski, olkuski i wadowicki.

II. Na terenie każdego z subregionów mają zostać zlokalizowane co najmniej dwa punkty informacyjno-konsultacyjne o komplementarnej względem siebie ofercie usług. Komplementarność jest rozumiana jako specjalizacja jednego z punktów w świadczeniu usług dostosowanych do potrzeb podmiotów przynależących do sektora spółdzielczego oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą, a drugiego w usługach dostosowanych do potrzeb pozostałych podmiotów zaliczonych do kategorii

Rysunek 1. **Planowany rozkład punktów wsparcia w Małopolsce oraz ich specyfika**

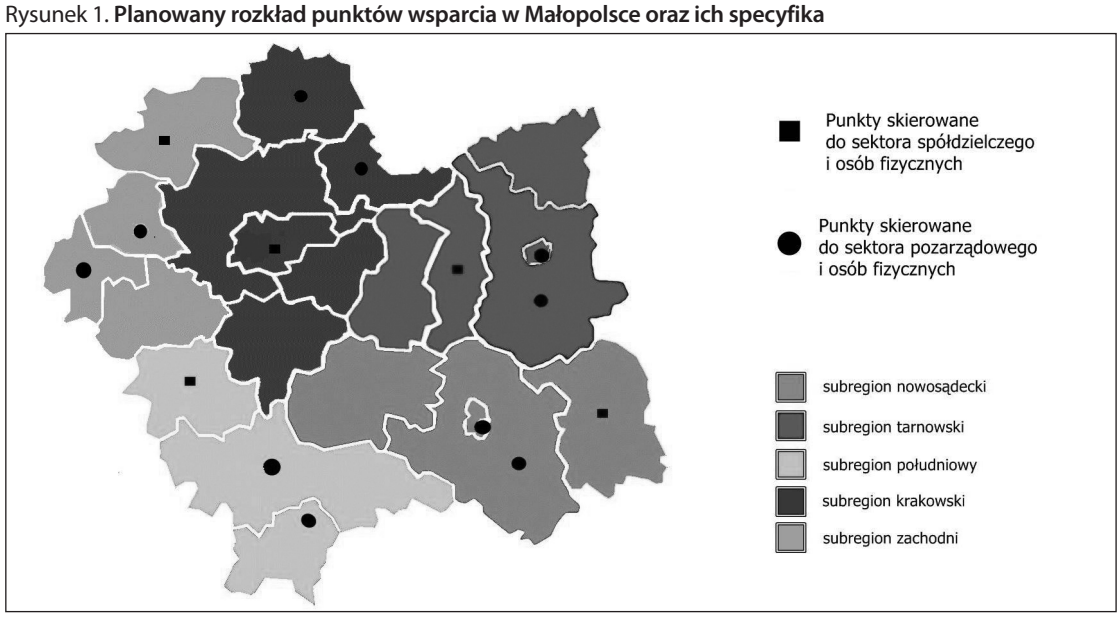

Źródło: projekt systemowy Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej – Etap I, realizowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie.

„podmioty ekonomii społecznej" w rozumieniu definicyjnym Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL. Rysunek 1 wraz z opisem ilustruje planowany rozkład punktów wsparcia w regionie oraz ich specyfikę.

III. Ustalono, że usługi dla sektora spółdzielczego oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą oraz odpłatną działalność statutową będą realizowane w ramach projektu INES. Punkty informacyjno-konsultacyjne zostaną uruchomione przez Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy (ZLSP) w następujących powiatach: gorlickim, brzeskim, olkuskim, suskim oraz krakowskim grodzkim. Dla pozostałej grupy podmiotów ekonomii społecznej (z wyłączeniem organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą oraz spółdzielni), w tym spółdzielni socjalnych, usługi będą świadczone w ramach pozostałych projektów. Tym samym Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej uruchomi punkty informacyjno-konsultacyjne w powiatach: chrzanowskim, nowotarskim, mieście Nowy Sącz oraz mieście Tarnów; Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych – w mieście Kraków; Stowarzyszenie Dobrej Nadziej – w mieście Kraków oraz powiatach: miechowskim i proszowickim; Fundacja im. Hetmana Tarnowskiego – w mieście Kraków, Nowy Sącz, Tarnów i powiatach: oświęcimskim oraz tatrzańskim.

IV. Uzgodniono, że promocja ekonomii społecznej w wymiarze regionalnym będzie prowadzona przez Fundację Gospodarki i Administracji Publicznej – partnera ZLSP w projekcie INES. Tym samym pozostałe projekty będą realizować działania promocyjne z zakresu upowszechniania ekonomii społecznej jedynie w wymiarze lokalnym. Jednocześnie ustalono, że działalność promocyjna wszystkich projektów powinna być przedmiotem bieżącej współpracy beneficjentów realizowanej na forum grupy roboczej zawiązanej w ramach Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej.

V. Wszystkich beneficjentów zobowiązano do zwrócenia się do ROPS z wnioskiem o nadanie statusu sygnatariusza Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej. Jednocześnie beneficjenci zobowiązali się nie tworzyć struktur konkurencyjnych wobec Paktu.

VI. Wortal ekonomii społecznej, funkcjonujący pod adresem www.wortales.rops.krakow.plw ramach projektu Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej – Etap I (ARES), realizowanego przez ROPS, będzie jedynym wortalem powstałym w ramach projektów z Poddziałania 7.2.2 w Małopolsce. Tym samym, ci spośród projektodawców, którzy przewidzieli w swoich projektach tworzenie portali/wortali, powinni ograniczyć się do tworzenia strony internetowej dedykowanej wyłącznie danemu projektowi.

VII. Beneficjenci, za wyjątkiem ZLSP, zrezygnują z organizacji konferencji otwierających i zamykających ich projekty. Konferencja inauguracyjna działania systemu, organizowana w ramach projektu INES – będzie miała charakter wspólny dla wszystkich projektów.

VIII. Ustalono także, że projekt Stowarzyszenia Dobrej Nadziei będzie dedykowany osobom fizycznym, wśród których będą przede wszystkim osoby bezrobotne i nieaktywne. Ponadto wszyscy projektodawcy powinni dołożyć starań, aby szkolenia świadczone w ramach ich projektów, służące uzyskaniu przez beneficjentów ostatecznych wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności w sektorze ekonomii społecznej, były dostosowane do standardu obowiązującego w województwie małopolskim w Działaniu 6.2 PO KL – wymóg ten nie ma charakteru bezwzględnego i należy go traktować w kategorii sugestii formułowanej pod adresem beneficjentów, choćby z uwagi na brak systemu certyfikacji tych standardów.

W tak zarysowanej strukturze regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej, projekty konkursowe mają tworzyć siatkę komplementarnych form wsparcia. Natomiast projekt systemowy ARES animuje i koordynuje prace MPRES, któremu to przypisano funkcję platformy unifikującej inicjatywy podejmowane w ramach małopolskiego systemu.

Podział zadań pomiędzy projektami zaliczanymi do regionalnego sytemu wsparcia ekonomii społecznej prezentuje natomiast tabela 1.

4. Projekt ARES w małopolskim systemie wsparcia ekonomii społecznej

ROPS realizuje projekt ARES od 2008 r. Planowany termin zakończenia: 2014 r. Naturalnie wykorzystuje przy tym dorobek Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL (IW EQUAL). W ramach Inicjatywy ROPS pełnił rolę administratora partnerskiego projektu pod nazwą

„Akademia przedsiębiorczości. Rozwój alternatywnych form zatrudnienia". Domeną tego przedsięwzięcia był rozwój ekonomii społecznej oraz promocja innowacyjnych form wsparcia dla osób będących w trudnej sytuacji na rynku pracy. Do głównych działań projektu należało m.in. opracowanie modelu współpracy centrum szkoleniowo-doradczego z przedsiębiorstwem społecznym oraz jego wdrożenie i przetestowanie w Krakowie, Wieprzu i Mogilanach, a także opracowanie kompleksowych modeli: trenera zatrudnienia wspieranego (TZW) i menedżera społecznego (MS), uwzględniających profile osobowościowe, procedury rekrutacji i selekcji, model pracy, opisy stanowisk, programy szkoleniowe.

Na kanwie doświadczeń, czerpiąc z dorobku IW EQUAL, w ROPS, przygotowano projekt „Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej", który ma status projektu systemowego w ramach Poddziałania 7.2.2. W kontekście projektów tworzących małopolski, regionalny system wsparcia ekonomii społecznej, specyfika projektu ARES nie zasadza się wyłącznie na jego systemowym charakterze. Znacznie istotniejsze są inne jego cechy. Przede wszystkim projekt ARES pełni rolę koordynatora i animatora Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej – pierwszej w Polsce inicjatywy międzysektorowej, tj. trójstronnego partnerstwa publiczno-prywatno-społecznego, której celem jest wspólne promowanie idei ekonomii społecznej oraz wspomaganie i wzmacnianie podmiotów związanych z tą sferą gospodarki. Koncepcja Paktu zakłada podejmowanie działań na rzecz regulacji prawnych oraz konsultowanie i lobbowanie projektowanych rozwiązań. Dzięki obecności profesjonalistów podejmowane są także inicjatywy na rzecz rozwoju edukacji w obszarze ekonomii społecznej i wzmacniania kompetencji w tym sektorze. Pakt stale ewoluuje – w jego ramach tworzą się nowe grupy robocze (np. ds. monitoringu PES), które funkcjonują jako ważne gremium opiniotwórcze oraz platforma współpracy członków regionalnego systemu wsparcia PES.

Rysunek 2. **Projekt ARES i jego otoczenie w ramach małopolskiego, regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej**

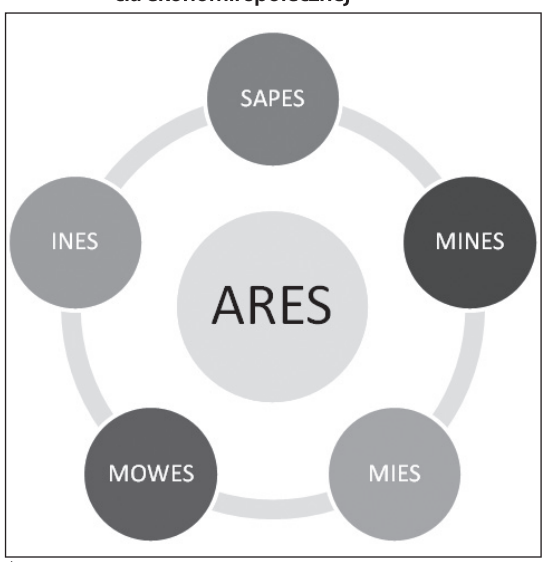

Źródło: opracowanie własne.

ARES, ponieważ jest silnie osadzony w architekturze regionalnego samorządu, a ściślej w strukturze wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej, jaką jest ROPS, ma stabilne i trwałe (publiczne) zaplecze infrastrukturalne. Ponadto w chwili obecnej, o czym mówią zapisy Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL [Szczegółowy Opis, 2010,

Tabela 1. **Podział zadań między projektami tworzącym regionalny system wsparcia ekonomii społecznej**

Podział zadań	
Projekt systemowy – ARES	Projekty konkursowe
Koordynacja działań Małopolskiego Paktu na Rzecz Ekonomii Społecznej	–
System monitorowania przedsiębiorstw społecznych	–
Regionalny plan działań na rzecz rozwoju i upowszechniania ekonomii społecznej	–
Wsparcie finansowe (dotacje)	–
Szkolenia	Szkolenia
Doradztwo	Doradztwo
Usługi prawne, księgowe, marketingowe	Usługi prawne, księgowe, marketingowe
Promocja ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze	Promocja ekonomii społecznej i zatrudnienia w sektorze
Animacja podmiotów ekonomii społecznej	Animacja podmiotów ekonomii społecznej
Rozwój partnerstw lokalnych, sieci współpracy	Rozwój partnerstw lokalnych, sieci współpracy

Źródło: opracowanie własne.

s. 212], ROPS ma za zadanie opracowanie, realizację i monitoring wieloletniego regionalnego planu działań na rzecz promocji i upowszechnienia ekonomii społecznej oraz rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej i jej otoczenia w regionie. W Małopolsce operację tę powierzono do realizacji projektowi ARES.

Od stycznia 2011 r. w ramach projektu można udzielać dotacji na założenie/przystąpienie do spółdzielni socjalnej. Instrument ten jest pierwszym w regionie tego typu mechanizmem dokapitalizowania PES w ramach Priorytetu VII PO KL.

5. Cel działania małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej

Cel powstania, a zarazem działania regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej jest ambitny. Chodzi o wykreowanie w regionie stabilnego i efektywnego sytemu, którego podstawowymi funkcjami będą:

- informowanie – rozumiane jako przekazywanie informacji na temat funkcjonowania poszczególnych typów podmiotów ekonomii społecznej, zmian prawnych dotyczących ekonomii społecznej oraz możliwości uzyskania wsparcia,
- doradztwo – będące zindywidualizowaną poradą, opierającą się o rozpoznanie i diagnozę problemu oraz próbę znalezienia rozwiązania lub wskazania drogi do jego poszukiwania,
- szkolenie – stanowiące aktywne formy edukacyjne, obejmujące różne aspekty funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej (zarówno zakładanie, jak i funkcjonowanie), dopasowane oraz adaptowane do realiów i możliwości grupy odbiorców,
- finansowanie – rozumiane jako wspieranie w pozyskaniu pomocy finansowej, przede wszystkim w formie dotacji, a docelowo również polegające na udzielaniu takiego wsparcia.

Powyższe funkcje będą realizowane przy przychylności władz regionu w komplementarnym układzie projektów konkursowych i projektu systemowego, w warunkach swoistego związku partnerskiego ww. podmiotów, gdzie głównym spoiwem nie jest doraźna wspólnota interesów, lecz świadomość długofalowych celów.

Należy pamiętać, że zmiany (czy społeczne, czy gospodarcze) mają często charakter procesu i są trwałe, gdy stanowią efekt oddolnych, partnerskich, organicznych działań. Realne partnerstwo niejednokrotnie wymaga jednak różnorakich, czasem niełatwych adaptacji do zmieniających się dynamicznie okoliczności, a także elastyczności w kooperacji. Czas pokaże, na ile test ten pomyślnie przejdą aktorzy małopolskiego systemu wsparcia ekonomii społecznej, szczególnie bowiem działania z tej sfery powinny być – w celu zachowania trwałości – inicjowane na szczeblu lokalnym w formule partnerskiej.

Nieformalne partnerstwo, o jakim w Małopolsce w ramach systemu wsparcia ekonomii społecznej może być mowa, wzmacnia poczucie dążenia do wspólnego celu, co jednoznacznie sprzyja czemuś więcej niż tylko sprawności i efektywności danego przedsięwzięcia. Pojawia się dodatkowy impuls do działania, uruchamia się mechanizm tworzenia i utrzymania kapitału społecznego.

6. Potencjalne zagrożenia

Nie należy jednak zapominać o zagrożeniach, jakie mogą się pojawić w trakcie wdrażania i funkcjonowania systemu. Ze względu na małą wartość poznawczą pominę w analizie jedno z nich, a mianowicie możliwość niespójnego postrzegania celów systemu przez jego głównych uczestników. O ile bowiem sytuacja taka nie jest wykluczona i może rodzić swoistą wewnątrzsystemową negatywną konkurencję w przyszłości, o tyle w chwili obecnej można mówić o wysokim stopniu porozumienia i zgodności co do pełnionych w systemie ról.

Znacznie poważniejsze, i w mojej ocenie realne, jest ryzyko dewaluacji pozycji ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, i to nie tylko w Małopolsce. Truizmem wyda się, choć tym razem jednak nie powinno, stwierdzenie, iż dotychczasowe doświadczenia dotyczące postrzegania ilości jako samoistnej wartości nie należą do najbardziej udanych. Nie może też w przypadku ekonomii społecznej być mowy o efekcie skali, gdyż wciąż zbyt słabe jest zakorzenienie ekonomii społecznej w świadomości społecznej i życiu publicznym.

W wielu środowiskach, w tym decyzyjnych na poziomie rządowym i samorządowym, poziom wiedzy o ekonomii społecznej jest niski albo wiedza ta jest fałszywa. To powoduje, że niezwykle trudno jest proponować i forsować rozwiązania, które wspierałyby jej rozwój. Brak wiedzy i zrozumienia widać także w środowiskach pracodawców i związków

zawodowych, co nie tylko powoduje, że nie są one partnerem dla przedsiębiorstw społecznych, ale często postrzegają je jako konkurencję, która nie stosuje zasady fair play (bo jest wspierana przez państwo). Wciąż niewiele o ekonomii społecznej wiedzą przeciętni obywatele, co także ogranicza możliwość budowania społecznego poparcia dla przedsiębiorstw społecznych.

Nie należy także zapominać o słabości potencjału finansowego działających przedsiębiorstw społecznych (kapitał, majątek), co powoduje, z jednej strony, że ich działalność nie może się rozwijać, z drugiej zaś tworzy negatywny obraz ekonomii społecznej, zniechęcający do niej zarówno potencjalnych przedsiębiorców społecznych, jak i decydentów publicznych.

Istotnym wyzwaniem jest wreszcie słabość potencjału ludzkiego PES, przede wszystkim znikoma wiedza osób zajmujących się przedsiębiorczością społeczną w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Osoby tworzące przedsiębiorstwa społeczne w Polsce są w zdecydowanej większości są albo osobami wykluczonymi społecznie (na razie tylko taki model będzie wspierany finansowo przez system dotacji dla zakładających bądź przystępujących do spółdzielni socjalnej), albo działaczami organizacji pozarządowych, czyli nie mają doświadczenia w przedsiębiorczości. Często podejmują one złe decyzje gospodarcze i w konsekwencji pojawiają się poważne trudności finansowe w wielu przedsiębiorstwach społecznych.

Pojawienie się jednocześnie zbyt wielu ośrodków dedykujących swoje wsparcie podmiotom ekonomii społecznej może mieć poważne skutki – w istocie służące nie poprawie, lecz petryfikacji powyżej opisanej sytuacji wewnętrznej w sektorze ekonomii społecznej. Przesycenie tego tak wrażliwego obszaru, swoista „nadprodukcja" usług wspierających PES będzie nieunikniona, jeśli równolegle nie zostaną podjęte działania mające na celu wypracowanie i upowszechnienie formy kontraktowania usług publicznych przedsiębiorstwom społecznym. Może to następować z wykorzystaniem bądź to istniejących w ustawie Prawo Zamówień Publicznych tzw. klauzul społecznych, bądź też udzielania PES zamówień, których wartość nie przekracza kwoty 14 tysięcy euro, a tym samym nie wymagających stosowania przywołanej powyżej ustawy (wówczas zamawiający ma swobodę w określaniu kryteriów dostępu i preferencji). Na tym polu w Małopolsce są już pierwsze doświadczenia. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie w 2011 r. przeprowadził dwa postępowania o udzielnie zamówienia publicznego, wykorzystując w postępowaniach przetargowych klauzule społeczne.

Jednocześnie w zakresie promocji produktów i usług PES, w ramach projektu ARES, opracowano małopolski katalog produktów i usług przedsiębiorców społecznych z terenu regionu – mając na celu ich popularyzację, wzbudzenie na nie popytu, odwołując się do potencjalnych odbiorców „w duchu etycznego konsumeryzmu, wychodząc z założenia, że zakup tych szczególnych produktów/usług może być znakiem opowiedzenia się za określonymi wartościami, postawami, kierunkami działania ludzi i organizacji" [Katalog, Kraków, 2010, s. 3], że może mieć niebagatelne znaczenie dla wzrostu świadomości, iż produkty te kryją dodatkową wartość („generowanie zysku z myślą o realizacji celów społecznych), a dochód służy finansowaniu działań nakierowanych na rozwój lokalny oraz poprawę sytuacji osób lub grup społecznych borykających się z różnego typu problemami" [Ibidem].

Ponadto w planach władz regionu jest również przygotowanie i wdrożenie regionalnego programu informacyjno-edukacyjnego w zakresie ekonomii społecznej, skierowanego do instytucji finansowych (banków, instytucji pożyczkowych i poręczeniowych).

Nie sposób nie zauważyć, że władze regionalne Małopolski, odpowiedzialne za tworzenie polityki społecznej, dostrzegają ekonomię społeczną, czyniąc z niej narzędzie aktywizacji sensu largo całej społeczności regionu.

Aby regionalny system wsparcia ekonomii społecznej można było uznać za spójny i komplementarny, winien on zakładać:

- adresowanie oferty projektów tworzących system do każdej z grup wskazanych w Szczegółowym Opisie Priorytetów PO KL, tym samym minimalizując ryzyko dublowania się form wsparcia przeznaczonych dla konkretnych adresatów,
- optymalizację lokalizacji punktów wsparcia PES w celu maksymalnego poszerzenia kręgu odbiorców,
- koordynację działań promocyjnych, informacyjnych i edukacyjnych,

- współpracę beneficjentów – członków systemu w ramach MPRES.

Wówczas zyskuje on dodatkowy walor – swoistą gwarancję trwałości przyjętego modelu w postaci partnerstwa we wszelkich podejmowanych działaniach.

Zakończenie

Spoglądając na projektowany kierunek i model rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce, w szczególności na powstający system wsparcia, z perspektywy danych regionalnych o sektorze, racjonalizujących i determinujących jego zakładany kształt, warto podkreślić, iż w ramach projektu ARES doszło do opracowania pierwszej w Polsce koncepcji monitoringu kondycji PES z terenu województwa. Przeprowadzono także pilotaż narzędzia, gromadząc pierwsze dane. Celem strategicznym tego przedsięwzięcia było wpisanie monitoringu, będącego systematycznym zbieraniem danych ilościowych i jakościowych dotyczących PES, w system regionalnego programowania polityk publicznych, w tym w szczególności polityki społecznej, dla której monitoring miałby pełnić rolę instrumentu wspierającego jej kreowanie, definiowanie celów i priorytetów oraz ewaluację jej efektów [Frączek, Krupnik, Osiborska, Pacut, Szczucka, Kraków, 2010].

Jak się okazało, w Małopolsce „PES są grupą podmiotów bardzo heterogenicznych i nie można myśleć o ich wsparciu/rozwoju za pomocą jednolitych, ustandaryzowanych mechanizmów i narzędzi. Pomoc tym organizacjom musi uwzględniać wiele różnych porządków i kontekstów, w których one funkcjonują. Jest to bardzo duże wyzwanie, ale należy je podjąć, ponieważ w przeciwnym razie może dochodzić do zjawisk niepożądanych, np. nietrafionej alokacji środków, całkowitego uzależnienia niektórych organizacji od funduszy publicznych, nieuwzględniania przez organizacje rynkowych realiów itd." [Ibidem, s. 15].

Wierząc, że założenia, które legły u podstaw tworzenia regionalnego systemu wsparcia ekonomii społecznej są odzwierciedleniem dążeń do zaspokojenia realnych potrzeb sektora, należy postrzegać tę inicjatywę jako ważny, konieczny krok na drodze do jego rozwoju. Przedsięwzięcie to miało charakter „budowy mostu nad rzeką problemów organizacyjnych i prawnych", szczególnie na szczeblu krajowych prac nad zintegrowanym systemem wsparcia ekonomii społecznej, przygotowywanym w ramach Działania 1.19 PO KL. Można zatem przyjąć, że decyzje podjęte w Małopolsce w odniesieniu do ekonomii społecznej w pełni zasługują na upowszechnienie. ■

Literatura

Ajdukiewicz K. [1959], *Zarys Logiki*, PZWS, Warszawa.

Descartes R. [2003], *Rozprawa o metodzie*, Zielona Sowa, Kraków.

Frączek M., Krupnik S., Osiborska K., Pacut A., Szczucka A. [Kraków, 2010], *Monitoring przedsiębiorstw społecznych w Małopolsce – raport z badań*, ROPS, Kraków, dostępne na: http://www.wortales.rops.krakow.pl/files/pdf/Pakt/Grupa%20robocza%20ds%20monitoringu/MPS_Raport_wersja_ostateczna_Z_ANEKSEM_SPH[1].pdf

Hausner J., Izdebski H. [2008], *Założenia do ustawy o przedsiębiorstwie społecznym*, FISE, Warszawa, dostępne na: www.ekonomiaspoleczna.pl

Katalog [2010] *Katalog usług i produktów przedsiębiorstw społecznych z terenu Małopolski*, dostępne na: http://www.wortales.rops.krakow.pl/publikacje-o-ekonomii-spolecznej/63-publikacje.

Klir G. J. (red.) [1976], *Ogólna teoria systemów*, WNT, Warszawa.

Projekt roboczy ustawy o przedsiębiorczości społecznej z dnia 22 czerwca 2010 r., dostępne na: www.ekonomiaspoleczna.pl.

Projekt Strategii [2010] Projekt Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2011-2020 z października 2010 r., dostępne na: www.malopolskie.pl.

Stoner J., Freeman R., Gilbert D. [2001], *Kierowanie*, PWE, Warszawa.

Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki obowiązujący od dnia 1 czerwca 2010 r., dostępne na: http://www.pokl.wup-krakow.pl/index.php/dokumenty-programowe.287.html

Strony internetowe

- http://mowes.pl/
- http://www.bis-krakow.pl/aktualne-projekty/sprawne-i-aktywne-podmioty-es.html
- http://www.mies-malopolska.pl
- http://www.mies.sdn.org.pl/
- http://www.spoldzielnie.org.pl/ines

Bridge over troubled water or an effective method to support social economy in Malopolska analysed

Abstract: The article attempts to critically analyse the possibilities and legitimacy in the development of a system to support social economy in Malopolska. The grassroots approach to supporting social economy entities in the region is an original and innovative idea in that it aids businesses operating in this sector in the regional market irrespective of the final evaluation of nationwide solutions – although the latter were developed as part of the project titled "An Integrated System for Supporting Social Economy" under the Human Capital Operational Programme, Priority I: Employment and Social Integration, Measure 1.2 System-wide Support to institutions of promotion and social integration – they are not yet ready for implementation throughout the country. The author surveys the foundations on which the decision to develop the Malopolska system for the support of social economy was based in response to actual needs of this sector. The initiative constitutes an important and indispensable step on the way towards strengthening the development of social economy in the region.

Key words: support system, social economy entities, regional model of SEE, SEE monitoring.

Spółdzielnia socjalna jako platforma wymiany doświadczeń i podnoszenia kompetencji zawodowych

Andrzej Michalik

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest przedstawienie spółdzielni socjalnej jako platformy wymiany doświadczeń, która daje swoim członkom szansę na podniesienie kompetencji zawodowych i zatrudnienie na otwartym rynku pracy. W pierwszej części artykułu Czytelnik może znaleźć informacje o ewolucji ruchu spółdzielczości socjalnej, szczególnie w krajach Unii Europejskiej, takich jak Finlandia, Wielka Brytania czy Niemcy, gdzie idea spółdzielczości socjalnej nie występuje w systemie prawnym, ale jest częścią polityki organizacji pozarządowych. W innych krajach Wspólnoty, takich jak Grecja czy Włochy, idea spółdzielczości socjalnej posiada nie tylko wsparcie w działalności organizacji pozarządowych, ale również systemie prawnym. Ta tradycja w połączeniu z zapleczem prawnym stała się podstawą dla polskiego ustawodawcy, gdy zaczął on tworzyć – na wzór modelu włoskiego – spółdzielczość socjalną w Polsce. W drugiej części artykułu można znaleźć informacje na temat wsparcia, jakie spółdzielnie socjalne mogą uzyskać od lokalnego samorządu. Rozwiązanie to jest korzystne dla obu stron. Spółdzielnie socjalne dzięki temu mogą się dynamicznie rozwijać, natomiast samorządowi pozwala to ograniczać długotrwałe bezrobocie wśród osób wykluczonych, co często jest jego największym problemem. Trzecia część artykułu zawiera opisy współdziałania spółdzielni socjalnych z lokalnymi przedsiębiorcami, co z kolei prowadzi do wzajemnego przepływu doświadczeń w zarządzaniu obydwoma grupami podmiotów, dając im szansę na kontynuowanie realizacji wspólnych projektów w przyszłości. Podsumowanie zawiera z kolei rekomendacje co do przyszłej współpracy pomiędzy spółdzielniami socjalnymi, samorządem a lokalnymi przedsiębiorcami dla dobra lokalnych wspólnot.

Słowa kluczowe: spółdzielnia socjalna, platforma wymiany umiejętności, idea spółdzielczości socjalnej.

Wprowadzenie

Od początku lat 90. XX w. wszystkie kraje Unii Europejskiej reorganizują systemy wsparcia skierowane do grup defaworyzowanych – odchodząc od pasywnych metod polityki społecznej na rzecz tych aktywnych, przejawiających się udziałem uczestników w podnoszeniu kwalifikacji oraz wspólnym wspieraniu się przy realizacji celów społecznych i gospodarczych prowadzących do polepszenia ich sytuacji na rynku pracy.

Oczywiście, łączenie uczestników życia społecznego i gospodarczego w celu pełniejszego zaspokojenia ich dążeń oraz potrzeb lokalnej społeczności nie jest zjawiskiem nowym. Wykorzystywane jest ono z powodzeniem w spółdzielczych metodach gospodarowania. Jednak zastosowanie tej metody na potrzeby wspierania osób wykluczonych społecznie, jak również aktywizowania ich w ten sposób w celu powrotu na rynek pracy jest podejściem nowatorskim.

Idealnym rozwiązaniem dla tej kwestii jest właśnie spółdzielczość socjalna, która łączy aktywność obywatelską z czynnym wsparciem lokalnej społeczności [Sienicka, 2007]. Realizacja idei „praca zamiast zasiłku", i to jeszcze praca dająca poczucie budowania czegoś nowego, jest przyszłością nowoczesnej metody zwalczania wykluczenia społecznego w oparciu o ideały spółdzielczości.

Wybór formy spółdzielczej nie jest przypadkowy, bowiem łączy ona tradycje udziału członków w zarządzaniu podmiotem z tradycjami rozwoju tej formy gospodarowania w różnych sektorach, zwłaszcza tam, gdzie działalność podmiotów typowo finansowych pozostaje słaba. Takie połączenie cech w formie organizacyjnej spółdzielni pozwala na jej skuteczne wykorzystanie w zwalczaniu wykluczenia społecznego [Anilin, 2008, s. 8]. Początkowo forma ta spełniała jedynie swój bezpośredni cel, czyli zatrudnianie pracowników, ale z czasem stała się jednak również warsztatem wymiany kompetencji, co jeszcze bardziej zachęciło państwa do rozwoju tej formy przedsiębiorczości zwalczającej wykluczenie społeczne [Brzozowska, 2008a, s. 65].

Analizując formy urzeczywistnienia idei spółdzielczości socjalnej w Europie należy podkreślić, że część krajów starego kontynentu realizuje te idee w odmiennej formie niż typowa spółdzielczość. Wynika to z faktu, iż każdy kraj posiada własny system prawny, w którym prawo spółdzielcze może

NOTA O AUTORZE

mgr inż. Andrzej Michalik – nauczyciel akademicki w Instytucie Ekonomicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, magistrant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego piszący pracę magisterską pt. *Spółdzielnia socjalna jako przedsiębiorca*.

np. w ogóle nie występować lub być słabo rozwinięte. Jednak idea spółdzielczości socjalnej jest na tyle interesująca, że powinna być wprowadzana nawet za pośrednictwem innych możliwych rozwiązań prawnych.

1. Idea spółdzielczości socjalnej w Europie

Kapitałowe formy spółdzielczości socjalnej

W 1995 r. w Wielkiej Brytanii pojawiły się prawne rozwiązania dotyczące spółki o celu społecznym, realizującej ideały spółdzielni socjalnej [Brzozowska, 2008b, s. 65]. Podmioty te z racji swej innowacyjności nie cieszyły się dużym powodzeniem wśród osób fizycznych, jak również osób prawnych rozpoczynających działalność gospodarczą. Dopiero zmiana w myśleniu organizacji pozarządowych – poprzedzona kilkuletnią kampanią informacyjną – doprowadziła do zmiany podejścia do idei spółdzielczości socjalnej. Wymusiło to wprowadzenie w 2003 r. nowej instytucji prawnej, czyli Spółki Pożytku Publicznego [Hayday, Klehr, 2008, s. 21-22]. Podstawowym celem tej organizacji, poza realizacją idei spółdzielczości socjalnej, było również wprowadzenie nowej jakości w wykonywaniu usług publicznych przez podmioty, w których zatrudnione są osoby wykluczone społecznie. Spółki Pożytku Publicznego podlegają identycznym regulacjom prawnym jak spółki z o.o., ale dodatkowo muszą również gwarantować realizację celów służących wspólnocie lokalnej. Odpowiedzialność tego typu podmiotów – z racji na szczególny interes ich członków – jest ograniczona jedynie do kwoty kapitału zakładowego. Jako przedsiębiorstwo spółka musi przynosić realny zysk, jednak nie może to być jej główny cel.

Spółka Pożytku Publicznego korzysta ze wsparcia państwa jedynie w bardzo ograniczonym zakresie, bowiem gdyby było inaczej nie mogłaby być traktowana jako pełnoprawny przedsiębiorca [Hausner, 2008, s. 15]. Nawiązując do statusu przedsiębiorcy, spółki tego typu silnie współpracują z podmiotami posiadającymi prywatnych właścicieli. Pozwala im to na doskonalenie metod zarządzania personelem oraz kosztami, a także na propagowanie idei spółdzielczości socjalnej na brytyjskim rynku [Ibidem, s. 33].

Podobna forma prawna podmiotu nie posiadającego korzeni spółdzielczych, ale sięgającego do idei spółdzielczości socjalnej występuje również w Irlandii – stawianej za wzór w wykorzystaniu funduszy unijnych w celu poprawy sytuacji grup defaworyzowanych na rynku pracy. W tym kraju sięgnięcie do rozwiązań spółdzielczości socjalnej nastąpiło jednak stosunkowo późno, bo dopiero w połowie lat 90. XX w. Wynikało to przede wszystkim z konieczności zwalczenia długotrwałego bezrobocia wśród grup wykluczonych na wsi. Do realizacji tego celu powołano dwie kategorie przedsiębiorstw zbliżonych ideałami do spółdzielni socjalnych. Można tutaj wskazać na integracyjne przedsiębiorstwa społeczne służące rozwojowi lokalnemu oraz integracyjne przedsiębiorstwa społeczne działające zgodnie z zasadami ekonomii społecznej [O'Hara, O'Shaughnessy, 2004].

Te pierwsze podmioty to typowe organizacje służące rozwojowi lokalnemu oraz przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu. Tradycyjnie wspólnoty obywatelskie są bardzo zaangażowane w tworzenie tego typu organizacji. Przedsiębiorstwa te korzystają ze wsparcia samorządu w znacznie szerszym stopniu niż spółdzielnie socjalne. Tak znacząca pomoc publiczna udzielana tym podmiotom może rodzić podejrzenia, że ich działalność zaburza konkurencyjność lokalnego rynku, jednak dzięki wypracowaniu porozumienia z Brukselą w trakcie przystępowania do struktur unijnych mogą one korzystać z uprawnień przedsiębiorcy [Ibidem].

Znacznie bliżej ideału spółdzielni socjalnej jest drugi typ podmiotu, który podobnie jak spółdzielnie jest tworzony w wyniku oddolnej inicjatywy. Podmioty te korzystając ze wsparcia identycznego jak dla sektora MSP, podlegają również szczegółowemu audytowi podatkowemu jak pozostali przedsiębiorcy. Nawiązaniem do spółdzielczego charakteru organizacji jest aktywny udział członków w tworzeniu władz organizacji, w tym również zarządu oraz wspieranie rozwoju pracowników i społeczności lokalnej, co jest szczególnie widoczne w zasadach spółdzielczych.

Podobne rozwiązania jak w Irlandii funkcjonują również w Austrii, gdzie podstawowym celem SÖB (niem. *Sozialökonomischer Betrieb*) jest integracja społeczna oraz tworzenie miejsc pracy dla uczestników organizacji. Różnica polega jednak na tym, że członkowie nie posiadają współwłasności przedsiębiorstw pomimo znacznego udziału we władzach podmiotu [Gruber, 2003]. Udział w zyskach przedsiębiorstwa jest również ograniczony, podobnie jak jego przeznaczenie na wspólne cele przedsiębiorstwa

(jak ma to miejsce w organizacjach spółdzielczych). W Austrii brak jest formy prawnej w postaci spółdzielni socjalnej, ponieważ tamtejsze prawo nie wyróżnia takiej formy organizacyjnej [Kudla, 2009, s. 18]. Natomiast w Niemczech organizacje pomocowe realizujące idee spółdzielni socjalnej przybierają formę stowarzyszeń [Boehlke, 2008, s. 13]. Można tu wskazać na przedsiębiorstwa będące własnością drobnych inicjatyw lokalnych czy przedsiębiorstwa społeczne będące własnością samorządów [Johnson, 2008, s. 63].

Pomimo różnej formy prawnej, idea wzajemnego wsparcia będąca podstawą spółdzielczości socjalnej jest w wymienionych powyżej krajach w pełni realizowana i wydaje się, że jest nader skuteczna.

W drodze do doskonałego modelu współczesnej spółdzielczości socjalnej

Bliższe konstrukcji spółdzielni socjalnej rozwiązania funkcjonują w krajach starej Unii Europejskiej, takich jak Belgia, Portugalia, Hiszpania czy Grecja.

W przypadku Belgii mamy do czynienia z przedsiębiorstwem społecznym uznawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą [Balot, Disner, 2008, s. 15-18]. Podmioty te funkcjonują w oparciu o zasady spółdzielcze przedstawione przez Międzynarodowy Związek Spółdzielców. Aby doprecyzować przepisy w zakresie prowadzenia tego typu podmiotów nie tylko przez osoby fizyczne, ale również przez osoby prawne, w tym szczególnie przez stowarzyszenia, wprowadzono do systemu prawnego instytucję spółki o celu społecznym, która zastąpiła wymienione powyżej przedsiębiorstwo społeczne (art. 320 ustawy programowej z dnia 27 grudnia 2004 r., Moniteur Belge z 31 grudnia 2004 r.). Celem spółki nie jest przysparzanie zysku swoim członkom, lecz realizacja celu społecznego polegającego na adaptacji zawodowej swoich członków na rynku pracy czy wzmacnianiu ich poczucia odpowiedzialności za wspólnie prowadzony podmiot. W związku z silną regionalizacją kraju w każdym regionie spółka ta zyskuje specyficzne cechy charakterystyczne dla danej autonomii regionalnej.

W regionie Walonii oraz stołecznym regionie Brukseli funkcjonują spółki zachowujące tradycyjną nazwę przedsiębiorstwa społecznego. Mają one na celu głównie wspieranie inicjatyw obywatelskich, zapewnienie stałego zatrudnienia pracownikom z grup defaworyzowanych oraz zaspokojenie potrzeb społeczności lokalnej. Podmiot jest zarządzany zgodnie z zasadami demokratycznymi przy zachowaniu pełniej autonomii. Podobnie jak w spółdzielni socjalnej, w takim podmiocie prym wiedzie zasada „człowiek przed kapitałem" [Grégoire, 2003]. W związku z tym, że organizacja konkuruje na otwartym rynku spółka musi zatrudniać osoby wykluczone społecznie z odpowiednimi kwalifikacjami nabytymi przed okresem wykluczenia lub w trakcie szkoleń poprzedzających przystąpienie do przedsiębiorstwa. Oczywiście podmiot może także uzyskiwać dotacje, ale tylko w takiej wysokości, aby nie zaburzać zasad wolnej konkurencji.

Analogicznie, we Flandrii funkcjonują zakłady społeczne, z tą jednak różnicą, że oferowany przez nie charakter zatrudnienia oparty jest o stałą umowę o pracę, a nie przejściową (jak ma to miejsce w regionie Walonii). Mogą one również liczyć na większe wsparcie ze strony władz autonomii zainteresowanych zwalczaniem długotrwałego bezrobocia na lokalnym rynku pracy. Dzięki takiemu wsparciu stawiane przed nimi cele są realizowane w sposób pełniejszy niż w pozostałych regionach kraju.

Realizując cele społeczno-gospodarcze względem swoich członków oraz zaspokajając potrzeby lokalnej społeczności poprzez świadczenie części swoich usług na ich cel, obydwie kategorie organizacji w pełni wprowadzają w życie ideały spółdzielczości socjalnej mimo nieco innej formuły prawnej.

W Portugalii realizacja idei spółdzielczości socjalnej odbywa się poprzez firmy integracyjne posiadające status spółdzielni lub stowarzyszenia. W przypadku przyjęcia formuły spółdzielni uzyskują one status spółdzielni solidarności społecznej [Perista, Nogueira, 2002]. Spółdzielnie stanowią element systemu podejmującego działania interwencyjne mające na celu wspieranie osób defaworyzowanych na lokalnym rynku. Dzięki ich rozwojowi tworzone są nowe miejsca pracy, a firma staje się miejscem podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Takie działania pozwalają członkom spółdzielni na podjęcie w przyszłości zatrudnienia na otwartym rynku, nawet w roli właścicieli własnych podmiotów gospodarczych.

Osoby zatrudnione w takich podmiotach muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe, ponieważ firma jedynie w 20% utrzymuje się z dotacji i subwencji pochodzących od samorządu lokalnego, co zbliża ją do przedsiębiorcy z otwartego

rynku wypracowującego realny zysk ekonomiczny. Dodatkowo do takiego statusu przybliża te podmioty sposób, w jaki są zarządzane. Firmy integracyjne muszą posiadać własną kadrę zarządzającą i pracowników administracyjnych oraz prowadzić działalność usługową lub produkcyjną w sposób ciągły, co jest przecież jednym z elementów definicyjnych przedsiębiorcy.

Przez ostatnie trzydzieści lat problem zwalczania bezrobocia w regionach Hiszpanii stanowił poważny problem natury społecznej i ekonomicznej. Wszelkie instrumenty w zakresie zwalczania tego zjawiska spoczywały w rękach państwa i najczęściej miały formę bierną, tj. ograniczającą się jedynie do wypłaty zasiłków. Brak efektów tej działalności oraz rosnący udział w tworzeniu nowych miejsc pracy wspólnot lokalnych i organizacji obywatelskich doprowadził do konieczności zmiany istniejącego sposobu zwalczania tego zjawiska przez państwo.

Już pod koniec lat 80. XX w. zarówno władze centralne, jak i lokalne zaczęły aktywnie wspierać tego rodzaju inicjatywy obywatelskie, doprowadzając do powstania nowej kategorii organizacji społecznych przedsiębiorców, wśród których dominującą rolę odegrały te, które przyjęły formę spółdzielni socjalnych [Vidal, Claver, 2004]. W strukturach zarządzających taką organizacją dominuje zasada „jedna osoba – jeden głos", a decyzje są podejmowane poprzez konsensus, a więc zgodnie z zasadami Międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego. Spółdzielnie socjalne w celu lepszej organizacji i oddziaływania na administrację lokalną i centralną, aby niwelować trudności w funkcjonowaniu, tworzą organizacje o zasięgu krajowym, takie jak FEEDEI (hiszp. *Federación de Entidades de Empresas de Inserción,* czyli Federacja Integracyjnych Przedsiębiorstw Społecznych), bądź lokalnym, jak np. AMEI (hiszp. *Asociación Madrileña de Empresas de Inserción,* czyli Madrycka Sieć Przedsiębiorstw Integracyjnych). Organizacje te umożliwiają również lepsze krzewienie idei spółdzielczości socjalnej, co jest szczególnie ważne dla dalszego rozwoju tej kategorii podmiotów w hiszpańskiej gospodarce. Silna pozycja w zwalczaniu bezrobocia wśród osób wykluczonych społecznie sprawiła, iż coraz więcej instytucji samorządowych zaczęło rozważać nawiązanie długookresowej współpracy ze spółdzielniami socjalnymi, promując w ten sposób nie tylko ideę spółdzielczości socjalnej, ale zmniejszając również środki własne przeznaczone na reintegrację grup defaworyzowanych wśród lokalnych wspólnot [Maciejczak, 2007].

Widać wyraźnie, że w przypadku hiszpańskich podmiotów działających w obszarze spółdzielczości ich cele są szczególnie zbliżone do głównych punktów idei spółdzielczości socjalnej, a dzięki dodatkowemu wsparciu ze strony państwa i lokalnych wspólnot mogą one liczyć na długoletnie kontrakty w sektorze usług społecznych dających zatrudnienie pracownikom spółdzielni i stabilność rozwoju tego typu organizacji w przyszłości.

Z opisanych krajów, poza Hiszpanią, najbliżej ideałów spółdzielczości socjalnej jest również Grecja. W tym kraju instytucja spółdzielni socjalnej została wprowadzona stosunkowo niedawno, bowiem dopiero w 1999 r. (art. 3 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. nr 2716 w sprawie rozwoju i modernizacji usług dla osób chorych psychicznie).

Należy wskazać, że z racji ograniczeń prawnych rozwiązanie to nie może być stosowane do szerokiej kategorii osób wykluczonych społecznie, a jedynie do osób defaworyzowanych w wyniku występujących u nich zaburzeń psychicznych. Takie rozwiązanie wynika z przeniesienia hiszpańskiego modelu spółdzielczości socjalnej do systemu prawnego Grecji i ukierunkowanie go na zwalczanie problemu wysokiego bezrobocia wśród tej grupy docelowej, u której inne tradycyjne formy nie przyniosły zadowalających skutków.

Spółdzielczość socjalna w Grecji charakteryzuje się nieco odmienną formą od tych omawianych powyżej. Z jednej strony, jest specyficzną formą spółdzielczości o charakterze produkcyjnym, ukierunkowanym rynkowo, z drugiej zaś, pełniącą funkcje rehabilitacyjne. W tym zakresie jest nadzorowana przez Ministerstwo Zdrowia i Solidarności Społecznej. Takie rozdzielenie celów jest oryginalnym rozwiązaniem – całkowicie wpisującym się w problematykę społeczną nowoczesnego państwa.

W tej formie spółdzielni socjalnej utrzymano zasadę „jeden człowiek – jeden głos" oraz zapewniono aktywny udział członków w procesie zarządzania, co daje im szansę na współdecydowanie o losach wspólnego przedsięwzięcia. Dzięki takiemu rozwiązaniu osoby z zaburzeniami psychicznymi są pełnoprawnymi obywatelami uczestniczącymi w życiu organizacji na takich samych prawach, jak pozostali członkowie spółdzielni.

Idea spółdzielczości socjalnej jest realizowana w zaprezentowanych krajach przez podmioty zbliżone do spółdzielni socjalnych. Niektóre z nich przyjęły nawet taką nazwę. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż nie można w ich przypadku mówić o pełnym modelu spółdzielczości socjalnej, ponieważ przepisy regulujące ich funkcjonowanie nie pochodzą bezpośrednio z prawa spółdzielczego. Są one raczej odzwierciedleniem idei spółdzielczości socjalnej w istniejących rozwiązaniach prawnych danych krajów, co uniemożliwia tworzenie oddzielnych systemów wspierających jej rozwój.

Modelowy system spółdzielczości socjalnej jako instrument zwalczania wykluczenia społecznego

Wzorcowe pod względem realizacji idei spółdzielczości socjalnej w Unii Europejskiej wydają się być dwa kraje, a mianowicie Finlandia oraz Włochy. To, co przybliża je do ideału, to przede wszystkim uregulowanie działania spółdzielni w oparciu o odrębną gałąź prawa spółdzielczego.

W Finlandii rola organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich była przez wiele lat minimalna. Dopiero wzrost masowego bezrobocia oraz nieskuteczność rządowych instrumentów wsparcia w zakresie zwalczania tego zjawiska w latach 90. XX w. spowodowały, że lokalne samorządy zainteresowały się obywatelskimi inicjatywami społecznymi tworzącymi miejsca pracy [Leś, 2002, s. 17-18]. W ramach systemowych rozwiązań w latach 90. XX w. w Finlandii zaczęły funkcjonować dwie kategorie podmiotów realizujących cele spółdzielczości socjalnej: Spółdzielnie pracy oraz Centra pracy [Pättiniemi, 2004].

Centra pracy są organizacjami wywodzącymi się jeszcze z lat 70. XX w. i jako takie mogą być nazywane tradycyjnymi przedsiębiorstwami o celach społecznych. Dynamiczne zmiany na rynku i w otoczeniu społecznym wymusiły jednak na tych organizacjach konieczność dostosowania do wymogów gospodarki. Zatem, aby zachować konkurencyjność podmioty te zaczęły odchodzić od idei typowego stowarzyszenia, przyjmując kształt przedsiębiorstwa, które kieruje się rachunkiem ekonomicznym – z tym jednak wyjątkiem, że statut obligował je do przekazywania wypracowanych środków na cele społeczne organizacji.

Działalność produkcyjna Centrów pracy stała się podstawowym źródłem ich dochodów. W celu utrzymania rentowności zaczęły one być więc zbywane nowym właścicielom, którzy dawali szersze kompetencje decyzyjne menedżerom [Ibidem]. W takiej sytuacji Centrum pracy było, co prawda, przedsiębiorcą społecznym (zgodnie z definicją zawartą w przepisach prawa – art. 1 ustawy z dnia 1 czerwca 2003 r. nr 1351/2003 o przedsiębiorstwach społecznych), ale przestało spełniać wymogi stawiane spółdzielniom socjalnym w zakresie zarządzania. Zabrakło szerszego udziału członków w tworzeniu strategii rozwoju organizacji oraz ich wpływu na bieżącą działalność podmiotu. Centra pracy spełniają więc idee spółdzielczości socjalnej w zakresie celu istnienia podmiotu, ale nie w przypadku metodologii zarządzania związanej z partycypacją w organach uczestników podmiotu.

Finlandzkie spółdzielnie pracy mają charakter spółdzielni socjalnej. Podmioty takie mogą być tworzone nie tylko przez osoby defaworyzowane, tj. długotrwale bezrobotnych czy osoby niepełnosprawne, ale również, od 1995 r., przez podmioty posiadające osobowość prawną, takie jak samorządy lokalne czy organizacje pozarządowe [Dziubińska-Michalewicz, 2003, s. 10]. Pozwoliło to na połączenie silnego wsparcia organizacji i władz publicznych dla rozwoju idei spółdzielczości socjalnej.

Spółdzielnie pracy powstały jako reakcja społeczeństwa na kryzys gospodarczy i gwałtowny rozwój strukturalnego bezrobocia, co potwierdza niejako ich skuteczność jako instrumentu pozwalającego ograniczyć długotrwałe bezrobocie. Dając zatrudnienie swoim członkom oraz umożliwiając im rozwój zawodowy poprzez szkolenia i podnoszenie kwalifikacji spółdzielnia jest szansą na wyjście z wykluczenia zawodowego [Leś, 2002, s. 17-18].

Pozytywny wpływ spółdzielni pracy na zmniejszanie bezrobocia, zwłaszcza wśród osób długotrwale bezrobotnych i emigrantów, doprowadził do wymuszenia stosownych zmian w przepisach prawa, dzięki którym osoba wykluczona z rynku pracy a przystępująca do spółdzielni może liczyć na wsparcie ze strony państwa [Pättiniemi, 2001, s. 201]. To, co jest specyficzne dla fińskich spółdzielni socjalnych to ich lokalny charakter. Wyrastają one z lokalnych wspólnot obywatelskich oraz wspomagają je swoją działalnością. Dodatkowo są one silnie powiązane z miejscowymi firmami i władzami administracyjnymi. Pozwala to na uzyskanie wsparcia ze struktur lokalnych oraz przenoszenie dobrych

praktyk w zakresie zarządzania do sektora spółdzielni socjalnych. Dzięki takiej współpracy spółdzielnie socjalne są traktowane jako stabilny i wiarygodny partner w kontaktach gospodarczych.

W porównaniu do Centrów pracy spółdzielnie oferują alternatywną formę podejścia do zatrudnienia. Cechuje je przede wszystkim elastyczność organizacji pracy oraz możliwość uczestnictwa osób defaworyzowanych w zarządzaniu podmiotem, co jest istotne w przypadku psychologicznego wzmocnienia ambicji osób wykluczonych w powrocie na otwarty rynek pracy.

Rozwój spółdzielczości socjalnej we Włoszech posiada najdłuższe tradycje w Europie, w tym również w przypadku formy jej działalności, która została zdefiniowana już na początku lat 90. XX w.

Rozwój modelu państwa, w którym wszystkie instrumenty zwalczania bezrobocia i wykluczenia społecznego powierzono instytucjom rządowym wydaje się nieskuteczny w przypadku bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób defaworyzowanych na rynku pracy. Aby przeciwdziałać tej sytuacji władze zdecydowały się na współpracę z organizacjami pozarządowymi, głównie stowarzyszeniami, które z racji swojej tradycji sięgającej okresu powojennego rozwijały się dynamicznie na terenie północnych Włoch. Jednak ze względu na brak spójnego wsparcia ze strony państwa oraz utrudnionej prawnie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej ta forma organizacyjna nie zyskała większego zainteresowania. Zrodził się zatem pomysł, aby wykorzystać do tego celu spółdzielnie – jako formę prawną, która posiada status przedsiębiorcy.

Niedoprecyzowane przepisy prawa w zakresie wykorzystania instytucji spółdzielczych do wsparcia grup defaworyzowanych doprowadziły do powstania specjalnych aktów prawnych regulujących tę kwestię. W szczególności należy wymienić ustawę nr 381/91 o spółdzielniach socjalnych oraz ustawę 266/97 w sprawie małych spółdzielni socjalnych [Spear, Bidet, 2003]. Dzięki ujednoliceniu formy organizacyjnej łatwiejsze stało się chociażby kierowanie pomocy do odpowiedniej kategorii podmiotów, zwłaszcza na początku działalności.

Na uwagę zasługuje również fakt, że lokalne wspólnoty aktywnie zaczęły pomagać tym kategoriom podmiotów zdając sobie sprawę, iż może to być jeden ze sposobów wspierania niezależnych organizacji zaspokajających potrzeby lokalnej społeczności i niwelowania bezrobocia na lokalnym rynku. Takie ujednolicenie działań samorządu doprowadziło do dynamicznego rozwoju tego sektora w innych regionach kraju, nie tylko w jego północnych częściach [Santuari, 2005, s. 22].

Wspomniana wcześniej ustawa 381/91 dokonała również klasyfikacji spółdzielni – na te działające w ochronie zdrowia i świadczące usługi społeczne (spółdzielnie typu A) oraz te, które działają jako firmy w zakresie integracji osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji na rynku pracy (spółdzielnie typu B). Szczególnie ważny jest ten drugi typ spółdzielni socjalnej. Dzięki profesjonalizacji personelu oraz swoim korzeniom (powiązanie z lokalnymi wspólnotami) spółdzielnie stają się miejscem wymiany doświadczeń i umiejętności, co jest niezmiernie istotne w aspekcie powrotu uczestników takich spółdzielni na otwarty rynek pracy [Matoga, 2007].

Spółdzielnie socjalne mogą mieć mieszane członkostwo. W konsekwencji mogą istnieć podmioty złożone z osób fizycznych oraz osób prawnych. Takie połączenie pozwala na wymianę umiejętności i doświadczeń w zakresie zarządzania oraz planowania strategicznego rozwoju organizacji.

Należy podkreślić, że spółdzielnia socjalna samodzielnie pokrywa większość generowanych kosztów z prowadzonej działalności, co zbliża ją do podmiotów gospodarczych funkcjonujących na otwartym rynku. Podmioty te z racji swoich niewielkich rozmiarów są związane z lokalnymi wspólnotami mieszkańców. Dzięki temu posiadają dużą zdolność tworzenia miejsc pracy w lokalnym środowisku, co umożliwia im podnoszenie jakości świadczonych usług.

Dynamiczny rozwój sektora umożliwia również tworzenie konsorcjów, czyli podmiotów, które powstają z połączenia kilku spółdzielni socjalnych lub spółdzielni socjalnych i firm prywatnych. Taki układ pozwala na wywieranie znacznie silniejszego wpływu na organizacje zewnętrze przy zawieraniu kontraktów oraz propagowaniu idei spółdzielczości socjalnej w kontaktach z administracją rządową i samorządową. Konsorcjum umożliwia również ochronę działalności produkcyjnej i usługowej swoich członków [Hausner, 2008, s. 34].

Poza zwalczaniem wykluczenia społecznego, sektor spółdzielczości socjalnej we Włoszech jest

również zdolny do generowania stabilnych miejsc pracy, o czym świadczy chociażby znaczne ograniczenie bezrobocia strukturalnego w biedniejszych, południowych regionach kraju. Nic więc dziwnego, że to właśnie ten system stał się podstawą wprowadzenia tego rozwiązania w Polsce.

Spółdzielczość socjalna w Polsce

W Polsce instytucja spółdzielni socjalnej ma stosunkowo krótką tradycję. Została ona bowiem wprowadzona dopiero 7 lat temu, w 2004 r., jako jeden z instrumentów przeciwdziałania długotrwałemu bezrobociu, szczególnie na obszarach oddalonych od centrów dużych miast (art. 127 ust. 3b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.). Niejednorodność przepisów – związana z licznymi odesłaniami do ustaw szczegółowych – wyraźnie utrudniała zakładanie nowych podmiotów przez osoby wykluczone z rynku pracy, a więc długotrwale bezrobotnych, byłych więźniów, niepełnosprawnych, czy też osoby korzystające z zatrudnienia socjalnego, czyli te, do których była skierowana ta forma wsparcia.

Nic więc dziwnego, że konieczne było wprowadzenie jednolitej ustawy określającej, jakimi zadaniami powinna zajmować się spółdzielnia socjalna. W dokumencie tym zamieszczono więc definicję spółdzielni socjalnej jako podmiotu realizującego zarówno cele gospodarcze związane z prowadzeniem wspólnego przedsięwzięcia, jak i te społeczne związane z reintegracją zawodową oraz społeczną członków takiej organizacji. Takie działania bardzo ściśle nawiązywały do włoskich rozwiązań prawnych – polski ustawodawca wypracował rozwiązania z zapożyczonych wzorców[1].

Pozwoliło to na skierowanie wsparcia do ściśle zdefiniowanej grupy podmiotów, a dodatkowe rozszerzenie listy jednostek uprawnionych do zakładania spółdzielni socjalnych o samorząd i organizacje pozarządowe umożliwiło przy zakładaniu spółdzielni socjalnych zastępowanie osób wykluczonych przez osoby prawne, które rozumieją, że spółdzielnia socjalna może służyć nie tylko osobom wykluczonym, ale również całej lokalnej społeczności [Sobol, 2009, s. 11]. Oczywiste jest, że takie zastąpienie w działaniu aktywnych, lokalnych grup bezrobotnych jest ostatecznością. Lepiej jest bowiem wspierać właśnie te grupy – propagując rozwój idei spółdzielczości socjalnej oraz stając się inkubatorem dla ich rozwoju.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, mający swój początek w połowie lat 90. XX w., stał się podstawą tworzenia kapitału ludzkiego nowoczesnej polskiej gospodarki. Kluczowymi zasobami tej gospodarki są wykształcenie, wiedza, umiejętność twórczego myślenia [Coleman, 1996, s. 34]. Mają one oczywiście charakter indywidualny i mogą być różne w zależności od kategorii osób uczestniczących w życiu społeczno-gospodarczym. Muszą być one stale podnoszone i modyfikowane, aby nie uległy dezaktualizacji, a osoby je posiadające nie stały się zbędne na rynku pracy. Co jednak w przypadku, gdy osoby nie są zdolne do podjęcia ciągłej edukacji indywidualnej celem podnoszenia własnej konkurencyjności – czy muszą być odrzucone na margines życia społecznego i gospodarczego? Oczywiście nie. Analizując sytuację spółdzielni socjalnych w Polsce, można stwierdzić, że stają się one platformą wymiany doświadczeń. Dotyczy to grupy podmiotów, z którymi organizacja współpracuje, czyli: samorządu, prywatnych przedsiębiorców oraz samych pracowników, którzy dzięki niej nabywają nowych umiejętności zawodowych.

2. Samorząd terytorialny jako partner społeczny spółdzielni socjalnej

W ramach swojej działalności spółdzielnia socjalna nawiązuje szerokie kontakty z wieloma podmiotami gospodarczymi, w tym również z administracją (w szczególności na szczeblu lokalnym i ponadlokalnym). Kontaktując się z urzędnikami administracji samorządowej staje się tym samym rzecznikiem idei spółdzielczości socjalnej w regionach, w których funkcjonuje [Sobol, 2009, s. 21]. W początkowych okresach działalności spółdzielni socjalnej podmioty te nie mogły liczyć nawet na minimalne wsparcie ze strony administracji lokalnej [Rakowska, 2005]. Dopiero działania praktyczne oraz przekazywanie informacji przez sektor pozarządowy doprowadziły do zainteresowania administracji tą metodą zwalczania bezrobocia, co było nader korzystne dla samych jednostek samorządu terytorialnego [Kwiatkowski, 2008].

[1] Szczegóły dotyczące tego sposobu definiowania spółdzielni socjalnej poprzez cele można znaleźć w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.).

Wiele decyzji związanych z rozpoczęciem działalności spółdzielni socjalnej zależało od uznaniowej decyzji urzędników z PUP, którzy nie mieli pojęcia czym tak naprawdę jest spółdzielczość socjalna. W takiej sytuacji nie było żadnej szansy na prowadzenie wymiany doświadczeń i umiejętności pomiędzy administracją a spółdzielniami. Konieczne w tej sytuacji były szkolenia w zakresie idei spółdzielczości socjalnej skierowane do urzędników służb zatrudnienia, którzy mogli wspierać potencjalnych spółdzielców. Pomiędzy potencjalnymi beneficjentami a urzędnikami powinien panować stan porozumienia – zdecydowanie nie powinni być oni przeciwnikami. Dążą oni w końcu do wspólnego celu, jakim jest ograniczenie bezrobocia oraz wsparcie osób defaworyzowanych przy znalezieniu stabilnego miejsca pracy na lokalnym rynku [Sobczyk, 2006].

Dzięki doskonaleniu samorządu (przy wykorzystaniu funduszy UE, po uruchomieniu środków z nowego okresu programowania) sytuacja uległa poprawie, ale nadal pozostaje daleka od ideału. Spółdzielnie socjalne współpracują z samorządem przede wszystkim na poziomie lokalnym i ponadlokalnym. Czasami jednak zdarza się jeszcze, że spółdzielnie socjalne są taktowane jako konkurencja dla podmiotów komunalnych, ale są to już skrajne przypadki.

W większości przypadków jednostki samorządu terytorialnego (JST) działają jako instytucje motywujące osoby wykluczone do podjęcia działań zarówno w zakresie zmiany własnego postępowania, jak i szkolenia zawodowego w jednostkach oferujących zatrudnienie socjalne. Natomiast w ramach wymiany doświadczeń ze spółdzielniami socjalnymi, które już działają na ich terenie, JST wspierają tę kategorię podmiotów w sposób finansowy i pozafinansowy. Oczywiście wymiana jest obustronna, nigdy zaś jednostronna. W ramach platformy wymiany doświadczeń samorząd zleca spółdzielniom socjalnym wykonywanie zadań na rzecz wspólnoty lokalnej, które są realizowane dzięki statusowi organizacji pożytku publicznego, jaki może uzyskać spółdzielnia socjalna [Kasprzak, 2008, s. 57]. Otrzymuje w ten sposób usługi na rzecz społeczności, za które płaci mniej niż za te świadczone przez prywatnego przedsiębiorcę, wspierając dodatkowo osoby wykluczone społecznie a pozostające przez dłuższy czas bez stałego zatrudnienia.

Rozwinięty i świadomy samorząd realizuje również pozafinansowe działania wspierające spółdzielnie socjalne, pozwalając tym samym na wzajemny rozwój – z korzyścią nie tylko dla samej jednostki, ale również dla spółdzielni socjalnej. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć realizację wspólnych projektów finansowanych ze środków unijnych. Samorząd, będąc partnerem takiego projektu, zyskuje dodatkowy argument dla pozyskania środków pozabudżetowych, ponieważ rozwija cele uznawane za najważniejsze w danym okresie programowania. Zmniejsza również bezrobocie wśród osób długotrwale bezrobotnych, co stanowi poważny problem każdej jednostki samorządu terytorialnego w kraju. Z kolei spółdzielnia socjalna, która uczestniczy w takim przedsięwzięciu zyskuje środki na dodatkowy rozwój, a co najważniejsze wiarygodność tak niezbędną w pozyskiwaniu nowych zleceń od podmiotów z otwartego rynku.

Większość podmiotów działających w obszarze spółdzielczości socjalnej w UE ma realny wpływ na tworzenie programów rozwoju gospodarczego w regionach oraz rozwiązywanie konkretnych problemów społecznych. Niestety w Polsce nie jest to możliwe. Wynika to z tego, iż w przeciwieństwie do organizacji z sektora NGO, spółdzielnie nie posiadają stabilnego zaplecza i wykształconych kadr, a więc jako organizacje młode nie mogą oddziaływać na sprawowanie władzy w lokalnej wspólnocie [Ibidem, s. 67].

Spółdzielczość socjalna funkcjonuje w naszym kraju zaledwie od kilku lat. Aby zacieśnić współpracę z administracją, musi przekonać ją do swoich atutów, którymi są: rozwiązywanie problemów osób defaworyzowanych na rynku pracy, doświadczenie i zakorzenienie w lokalnej wspólnocie oraz realizacja wspólnych celów korzystnych dla obu stron.

Można również udoskonalić już istniejącą platformę wymiany doświadczeń – zarówno po stronie organizacji spółdzielczych, jak i jednostek administracji samorządowej. W JST powinno funkcjonować stanowisko pełnomocnika ds. spółdzielczości, co z pewnością usprawniłoby komunikację z ruchem spółdzielczym, tak niezbędną przy prowadzeniu wspólnych projektów. Zmiany powinny również dotyczyć aspektów prawnych dokumentów stanowionych przez JST, tak by regulowały one sporne kwestie związane z działalnością obu podmiotów.

Każdy samorząd powinien posiadać również wiedzę w zakresie funkcjonowania spółdzielczości socjalnej, dlatego też konieczne są dalsze kursy

i szkolenia np. z wykorzystaniem funduszy unijnych oraz przekazywanie dobrych praktyk w zakresie funkcjonowania porozumień umożliwiających wymianę doświadczeń pomiędzy organizacjami.

Z kolei po stronie spółdzielczej należy ograniczyć roszczeniową postawę spółdzielni socjalnych i prowadzić wymianę środków finansowych jedynie w oparciu o prawidłowo wykonane zadania projektowe. Zadania powinny być zlecane przez samorząd tylko wówczas gdy będzie się to opłacało obydwóm stronom [Ibidem, s. 71].

Niezmiernie istotne jest jednak to, aby w ostatecznym rozrachunku samorząd i spółdzielnie socjalne były względem siebie partnerami i nigdy nie dochodziło do uzależnienia tych drugich od samorządu. Doprowadziłoby to nie tylko do wypaczenia samej idei, ale groziłoby również ich upadkiem w przypadku rezygnacji z ich usług. W konsekwencji nastąpiłby wzrost bezrobocia wśród osób wykluczonych i powrót do sytuacji niekorzystnej dla wspólnoty lokalnej.

3. Lokalni przedsiębiorcy jako partnerzy ekonomiczni spółdzielni socjalnej

Spółdzielnie socjalne współpracują również z przedsiębiorcami, szczególnie tymi działającymi na lokalnym rynku. Relacje spółdzielni z przedsiębiorcami są niejako następstwem ich działalności na rzecz samorządów i drogą do usamodzielnienia się.

Współpraca ta ma zwykle charakter społeczny i ekonomiczny [Skrzypiec, 2008, s. 36]. O ile ta druga jest raczej mało spotykana, chyba że w formie podwykonawstwa usług, o tyle już współpraca społeczna jest dosyć powszechna. Chodzi tutaj zwłaszcza o przekazywanie i podnoszenie umiejętności osób tam zatrudnionych, a następnie, o ile to możliwe, zatrudnianie takiego członka spółdzielni socjalnej również w zewnętrznym podmiocie gospodarczym jako pełnowartościowego pracownika.

Podobne rozwiązania w zakresie współpracy społecznej z przedsiębiorcami funkcjonują we Włoszech. W ramach zawieranych z przedsiębiorcami prywatnymi umów na wykonanie określonych usług spółdzielnie zatrudniają pracowników nie mających wystarczających szans na zatrudnienie na otwartym rynku [Loss, 2005]. Dzięki wsparciu spółdzielnie mogą wykonywać powierzone im przez przedsiębiorców zadania znacznie taniej niż inne podmioty, co bynajmniej nie umniejsza ich jakości. Taka współpraca daje więc wymierne korzyści nie tylko przedsiębiorcom, ale również i spółdzielniom, które dzięki temu zyskują wiarygodność jako partner gospodarczy z korzyścią również dla lokalnych wspólnot.

Wzajemne kontakty spółdzielni z przedsiębiorcami powinny mieć możliwie jak najszerszy charakter również w Polsce, prowadząc do powstania „partnerstwa prywatno-społecznego". Długotrwała współpraca z przedsiębiorcami pozwoliłaby tym samym na prowadzenie wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, a w konsekwencji przekazanie spółdzielni socjalnej doświadczeń i umiejętności związanych chociażby z nowoczesnymi technikami planowania i zarządzania personelem [Hausner, 2008, s. 15].

Dalsze korzyści wynikające ze współpracy spółdzielni socjalnych z przedsiębiorcami umieszczono w tabeli 1.

Wspomniane porozumienia są zawierane z inicjatywy obydwu stron. Przedsiębiorcy kierują się w takim przypadku pobudkami ekonomicznymi oraz biorą pod uwagę korzyści wynikające z promocji. Spółdzielnia socjalna to dla nich furtka do powiększania własnego rynku zbytu poprzez zachęcenie lokalnej społeczności do zakupu określonych dóbr i usług, łatwiejszy dostęp do zamówień publicznych samorządu oraz, co najważniejsze, wykonywanie zleconych usług po niższej

Tabela 1. **Korzyści z partnerstwa przedsiębiorców i spółdzielni socjalnych na polskim rynku**

Korzyści dla spółdzielni socjalnych	Korzyści dla przedsiębiorców
• generowanie nowych stałych dochodów • ograniczenie zależności od samorządu • skorzystanie z wiedzy i doświadczeń w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem • zwiększenie praktycznych umiejętności w zakresie organizacji i handlu • promowanie własnego wizerunku dzięki współpracy z podmiotem zewnętrznym	• szersze korzystanie z funduszy unijnych • dostęp do nowych rynków, specjalistów i usług • wejście do konkretnych społeczności lokalnych ze swoimi produktami • pomoc w motywowaniu własnych pracowników do działania poprzez udział w społecznych przedsięwzięciach • promowanie pozytywnego wizerunku jako firmy odpowiedzialnej społecznie • możliwość rozwiązywania konkretnych problemów w biznesie

Źródło: [Juraszek-Kopacz i inni, 2006, s. 3].

cenie niż w przypadku komercyjnych odpowiedników. Dodatkowo, rozwijająca się firma bardzo często pozbywa się przestarzałego wyposażenia, które może być jeszcze wykorzystane. Na rynku zbyt takich urządzeń jest niezwykle trudny, więc przekazanie ich spółdzielni jest dobrym i tanim rozwiązaniem.

Oczywiście w przypadku młodych podmiotów, a takimi są właśnie spółdzielnie socjalne, takie partnerstwo może powodować pewne zagrożenia. Przede wszystkim w przypadku jego fiaska przedsiębiorca traci wiarygodność na otwartym rynku. Jednak wydaje się, że to jest normalne w dynamicznym środowisku gospodarczym, gdzie każda decyzja pociąga za sobą realne ryzyko dla podmiotu.

Spółdzielnie socjalne oraz przedsiębiorcy stosują w swoich podmiotach różne metody zarządzania oraz posiadają różne cele gospodarcze. W rezultacie mamy do czynienia z różnymi poglądami i postawami, co również utrudnia zawieranie porozumień o współpracy. Jednak, jak pokazuje doświadczenie, nawet najbardziej zróżnicowane podmioty mogą się łączyć, aby osiągnąć wspólny cel, dlaczego więc nie może to dotyczyć spółdzielni i przedsiębiorców [Juraszek-Kopacz i inni, 2006, s. 20].

Z kolei spółdzielnie socjalne mogą wystąpić z taką ofertą do przedsiębiorców tylko wówczas, gdy decydują się na dalszy rozwój gospodarczy i chcą się w tym celu stać bardziej samodzielne, uniezależniając się od grantów i zleceń z samorządów. Pozwala to dodatkowo na zaplanowanie działań w zakresie szkolenia własnej kadry, aby stać się bardziej konkurencyjnym na rynku. W przypadku członków zarządu spółdzielni daje to możliwość nabycia nowych umiejętności w zakresie zarządzania podmiotem – w wyniku bezpośredniego doradztwa czy nauki postępowania w konkretnych sytuacjach. Podobnie jak w przypadku szeregowych spółdzielców, którzy mogą w ten sposób podwyższać swoje umiejętności na szkoleniach organizowanych dla pracowników organizacji komercyjnej [Ibidem, s. 21].

Partnerstwo z firmą komercyjną może więc być motorem przemian dla spółdzielni socjalnych, które chcą się rozwijać dynamicznie również poza lokalnym środowiskiem gospodarczym. Kluczem do jego zawiązania jest przede wszystkim zyskanie zaufania udziałowców, którzy uwierzą, iż takie porozumienie nie zaszkodzi społecznym celom organizacji. Jednocześnie ceny oferowanych usług muszą być skalkulowane na poziomie pozwalającym na pokrycie kosztów działalności.

Podstawowym ryzykiem takiego działania ze strony przedsiębiorcy komercyjnego jest efekt skali. Słabsza strona, a więc podmiot spółdzielczości socjalnej, powinna uważać, aby zawarta umowa nie była niekorzystna, chociażby ze względu na cel społeczny spółdzielni.

W polskim systemie gospodarczym, w związku z krótkim okresem funkcjonowania spółdzielni socjalnych na rynku, stroną wychodzącą z propozycją współpracy jest zazwyczaj partner komercyjny. Przykładem takiej właśnie współpracy jest umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorstwem „Poranek" zajmującym się zarządzaniem nieruchomościami oraz Spółdzielnią Socjalną Usługowo-Handlowo-Produkcyjną w Byczynie. Współpracę wymusiły niejako okoliczności, ponieważ partner prywatny zmuszony wielkimi zniszczeniami po wichurze w 2004 r. oraz brakiem zainteresowania ze strony prywatnych podmiotów zlecił wykonanie usługi spółdzielni socjalnej. Zlecenie zostało wykonane prawidłowo i od tego czasu spółdzielnia jest stałym partnerem tego podmiotu, wykonując zlecone przez niego zadania w zakresie budownictwa i prac wykończeniowych.

Przedsiębiorstwo „Poranek" zyskało zarówno dostęp do wiarygodnego partnera wykonującego powierzone mu zlecenia w sposób niezwykle solidny i po znacznie niższej cenie niż jego komercyjny odpowiednik, jak i uznanie mieszkańców, że do realizacji zadania zostali zatrudnieni miejscowi. Z kolei spółdzielnia zyskała stałego partnera i zlecenia, dzięki którym może realizować powierzone jej zadania społeczne związane ze szkoleniem nowych pracowników [Ibidem, s. 44].

Współpraca może się także opierać na wymianie usług, jak w przypadku Spółdzielni Socjalnej „wwwPromotion" oraz spółki „Dozamel" Sp. z o.o. Spółdzielnia świadczy pomiotowi usługi informatyczne w zakresie prowadzenia stron www, w zamian za co otrzymuje możliwość bezczynszowego wynajmu pomieszczeń. Pozwala to na jej rozwój i ogranicza koszty. Jest to jednak przykład działania bardzo ostrożnego ze strony prywatnego przedsiębiorcy, realizującego jedynie zasadę społecznej odpowiedzialności biznesu, nie zaś partnerstwa prywatno-społecznego dającego największe

korzyści samym przedsiębiorcom i spółdzielniom socjalnym.

4. Spółdzielnia socjalna a doskonalenie kompetencji członków lokalnej społeczności

Spółdzielnia socjalna prowadzi również działania w zakresie podnoszenia kwalifikacji pracowników. W ramach wykonywania świadczonych usług i prowadzonej działalności reintegracyjnej pracownicy rozwijają posiadane umiejętności zawodowe, zwiększając profesjonalizm i konkurencyjność działania samej spółdzielni. Nowe kompetencje są najczęściej potwierdzane wydaniem certyfikatów, ponieważ szkolenia są zwykle finansowane ze środków europejskich, takich jak np. pochodzące z VII Priorytetu PO KL. Przykładowo, Żarska Spółdzielnia Socjalna prowadzi szkolenia w zakresie obsługi kas fiskalnych i florystyki przeznaczone nie tylko dla członków, ale również dla osób wykluczonych społecznie spoza spółdzielni – jako zadanie zlecone przez inne instytucje [Dudzik, Kucharski, 2008, s. 60].

Fundusze unijne pozwalają również na prowadzenie różnego typu warsztatów interpersonalnych. Takie postępowanie wpisuje się doskonale w działania związane ze współpracą z lokalną społecznością będącą podstawą ruchu spółdzielczości socjalnej. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych z całą pewnością poprawia wizerunek takiej spółdzielni jako odpowiedzialnego podmiotu na lokalnym rynku, co stanowi niejako inwestycję społeczną [Sobol, 2009, s. 21].

Spółdzielnie socjalne, które przeszły już przez etap tworzenia i mają doświadczenie w pozyskiwaniu umów zewnętrznych od przedsiębiorstw działających poza samorządem powinny wspierać nowo powstające podmioty. Działania te mogą prowadzić do przekazania istotnych informacji innym spółdzielniom, zapewniając tym samym ich rozwój, co służy wzrostowi gospodarki opartej na wiedzy.

Zakończenie

Podsumowując należy podkreślić, że platforma wymiany doświadczeń, jaką jest spółdzielnia socjalna ma duże perspektywy rozwoju – może bowiem stanowić źródło przepływu kompetencji pomiędzy członkami spółdzielni, jak również pomiędzy spółdzielnią a administracją samorządową i przedsiębiorcami.

W przypadku administracji pozwala na osiągnięcie celu najważniejszego, jakim jest zmniejszenie strukturalnego bezrobocia w sytuacji, gdy inne formy zwalczania tego zjawiska wydają się być nieskuteczne, a wydatki na cele społeczne związanie z pasywnymi metodami oddziaływania, takimi jak zasiłki stałe i celowe z opieki społecznej, rosną niezwykle szybko.

Przedsiębiorcy, szczególnie ci działający na lokalnym rynku, w spółdzielni socjalnej powinni natomiast upatrywać nie konkurenta, lecz podwykonawcę. Dzięki temu ich produkt zyskuje na konkurencyjności, podobnie jak wizerunek samej firmy na zewnątrz – jako podmiotu działającego prospołecznie. Ma to szczególnie duże znaczenie dla klientów wywodzących się spośród lokalnej społeczności.

W związku z powyższym należy upowszechnić spółdzielczość socjalną nie tylko jako korzystną dla jej członków, ale przede wszystkim dla lokalnej wspólnoty społecznej i gospodarczej. ■

Literatura

Anilin A. [2008], *Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Francji*, Wydawnictwo DnBNord, Warszawa.

Balot B., Disner L. [2008], *Warunki rozwoju ekonomii społecznej w Belgii*, Wydawnictwo DnBNord, Warszawa.

Boehlke R. [2008], *Warunki rozwoju ekonomii społecznej w Niemczech*, Wydawnictwo DnBNord, Warszawa.

Brzozowska J. [2008a], *Spółdzielnie socjalne,* [w:] J. Iszołajska (red.) Od trzeciego sektora do przedsiębiorczości społecznej – wyniki badań ekonomii społecznej w Polsce, Wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa.

Brzozowska J. [2008b], *Praktyka działania spółdzielni socjalnej – jak blisko koncepcji przedsiębiorstwa* społecznego, [w:] J. Iszołajska (red.) Od trzeciego sektora do przedsiębiorczości społecznej – wyniki badań ekonomii społecznej w Polsce, Wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa.

Coleman J. [1996], *Social Capital in Creation of Human Capital,* [w:] R. Swedberg (red.) Economic Sociology, Elgar reference Collection.

Dudzik T., Kucharski T. [2008], *Przedsiębiorstwa społeczne-dobre praktyki,* [w:] J. Hausner J. (red.) Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka, MSAP UE, Kraków.

Dziubińska-Michalewicz M. [2003], *Przedsiębiorstwa społeczne jako jedna w form zatrudnienia socjalnego. Doświadczenia wybranych krajów: Włoch, Finlandii i Francji*, Wydawnictwo Biura Ekspertyz Sejmu, Warszawa.

Grégoire O. [2003], *National Profiles of Work Integration Social Enterprises: Belgium*, „Working Papers Series", No. 03/08.

Gruber G. [2003], *National Profiles of Work Integration Social Enterprises: Austria*, „Working Papers Series" , No. 03/06.

Hausner J. (red.) [2008], *Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka*, MSAP UE, Kraków.

Literatura cd.

Hayday M., Klehr K. [2008], *Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Wielkiej Brytanii,* Wydawnictwo DnBNord, Warszawa.

Johnson J. [2008], *Social Enterprise- Germany*, Wydawnictwo GHB, Bonn.

Juraszek-Kopacz J., Piekut D. (red.) [2006] *Ekonomia społeczna i biznes – partnerstwo sukcesu*, Warszawa

Kasprzak T. [2008], *Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej w środowisku lokalnym*, Wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa.

Kwiatkowski J. [2008], *Spółdzielnia socjalna umożliwia samozatrudnienie*, „Gazeta Samorządu i Administracji", nr 7

Kudla M. [2009], *Działalność gospodarcza w Austrii*, Wydawnictwo Ministerstwa Gospodarki, Warszawa.

Loss M. [2005], *Spółdzielnie socjalne we Włoszech*, „Trzeci Sektor", nr 2.

Leś E. [2002], *Europejskie doświadczenia w sprawie zatrudnienia socjalnego na przykładzie Włoch Francji i Finlandii – wybrane zagadnienia*, Informacyjny Biuletyn Inicjatyw Społecznych, Poznań.

Maciejczak R. [2007], *Dobre praktyki hiszpańskich spółdzielni*, „Gazeta Samorządu i Administracji", nr 15/16.

Matoga B. [2007], *Włoskie spółdzielnie realizują wiele usług komunalnych*, „Gazeta Samorządu i Administracji", nr 25.

O'Hara P., O'Shaughnessy P. [2004], *Work Integration Social Enterprises in Ireland*, „Working Papers Series", No. 04/03.

Pättiniemi P. [2001], *Labour Co-operatives as an Innovative Solution to Unemployment*, Routledge, London.

Pättiniemi P. [2004], *Work Integration Social Enterprises in Finland*, „Working Papers Series", No. 04/07.

Perista H, Nogueira H. [2002], *National Profiles of Work Integration Social Enterprises: Portugal*, „Working Papers Series", No. 02/09.

Santuari C. B. [2005], *Przedsiębiorstwo społeczne we Włoszech – doświadczenia włoskich spółdzielni socjalnych*, Wydawnictwo MPiPS, Warszawa.

Sienicka A. [2007], *Od pasywnej do aktywnej polityki społecznej*, „Gazeta Samorządu i Administracji", nr 1.

Skrzypiec R. [2008], *Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej w środowisku instytucjonalnym,* [w:] T. Kasprzak (red.) Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej w środowisku lokalnym, Wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa.

Sobczyk M. [2006], *Tam miała być praca*, „Obywatel", nr 6.

Sobol A. [2009], *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Wydawnictwo OZRSS, Warszawa.

Spear R., Bidet E. [2003], *The Role of Social Enterprise in European Labour Markets*, „Working Papers Series", No. 03/10.

Rakowska I. [2005], *Spółdzielnie socjalne, Walka z wykluczeniem społecznym*, „Gazeta Prawna", nr 31.

Vidal I., Claver N. [2004], *Work Integration Social Enterprises in Spain*, „Working Papers Series", No. 04/05.

The social cooperative as a skill-sharing platform

Abstract: The main aim of the article is to present the social cooperative as a skill-sharing platform that offers its members an opportunity to improve their competencies and thereby strengthen their position in the labour market. The first part of the article focuses on the evolution of the social cooperative movement, especially in EU member states such as Finland, the United Kingdom and Germany, where the idea of social cooperatives, although absent from their legal systems, constitutes part of NGO policy. In other countries, such as Greece and Italy, the idea is supported not only by the activities of the NGOs but also by the legal systems. The Italian tradition coupled with the legal backing constituted the reference point for the Polish lawmakers when they started to create the social cooperative movement in Poland. Part two of the article contains information on forms support that social cooperatives can obtain from local authorities. Such a solution is advantageous for both parties. Social cooperatives can develop dynamically, while local authorities can reduce long-term unemployment, which is their biggest concern, especially of socially excluded individuals. Part three of the paper describes instances of cooperation of social cooperatives with local entrepreneurs, which, in turn, facilitates the exchange of experiences in the management of both types of entities, offering them opportunities to embark on joint projects in the future. The conclusion details recommendations for future cooperation between social cooperatives, local authorities and local entrepreneurs for the benefit of local communities.

Key words: social cooperative, skill-sharing platform, social cooperative movement.

Kultura organizacyjna NGO[1] wobec wymagań funduszy strukturalnych

Ewa Cierniak-Szóstak

Streszczenie: Udział w projektach finansowanych ze środków unijnych bywa postrzegany jako czynnik wymuszający zmiany w kulturze organizacyjnej NGO. Zakłada się, że zmiany obejmują dwa obszary: zarządzanie (z uwagi na przechodzenie organizacji pozarządowych na model projektowego zarządzania swoją działalnością) oraz relacje z otoczeniem społecznym (z uwagi na wymóg partnerstwa lokalnego). Z perspektywy kilku lat doświadczeń można stwierdzić, że skala zmian jest dosyć ograniczona. Po pierwsze, ekspozycji na ten czynnik zmiany jest poddana jedynie część sektora pozarządowego, zdolna spełnić wszystkie kryteria dostępu do tych źródeł finansowania. Po drugie, zderzenie specyficznej kultury organizacyjnej NGO ze sformalizowanymi wymogami zarządzania projektowego wywołuje dwojaki skutek: wymuszony proces profesjonalizacji zarządzania (rozumianej jako adaptacja wzorów zarządzania z sektora rynkowego) przy równoczesnym wykorzystaniu (z sektora publicznego) zabiegów „neutralizujących" te wymagania, które odbierane są jako najbardziej sprzeczne z kulturą organizacyjną NGO.
Słowa kluczowe: organizacje pozarządowe, kultura organizacyjna, fundusze strukturalne.

Wprowadzenie

Wejście NGO w przestrzeń funduszy strukturalnych miało być, zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami, tym czynnikiem, który nie tylko wzmocni finansowo cały sektor pozarządowy (i tym samym zwiększy jego rolę w rozwiązywaniu problemów społecznych), ale również – poprzez pozytywną zmianę dotychczasowej kultury działania – uczyni funkcjonowanie samych organizacji bardziej sprawnym i efektywnym. W katalogu pożądanych cech kultury organizacyjnej NGO, które determinują efektywność ich działania, najczęściej wymienia się:

- strategię osadzoną w jasno określonej wizji organizacji,
- dużą elastyczność,
- umiejętność skutecznego pozyskiwania środków umożliwiających realizację misji,
- dostarczanie oferowanych usług po jak najniższych kosztach i jak najefektywniej dla grupy beneficjentów,
- zapewnienie beneficjentom możliwości partycypacji w realizowanych działaniach,
- partnerskie relacje z beneficjentami, dostawcami usług, współpraca z innymi NGO i instytucjami publicznymi oraz rynkowymi,
- inwestowanie w zarządzanie wiedzą oraz w rozwój pracowników/wolontariuszy jako istotny element strategii i działań organizacji.

Przedmiotem zainteresowania jest w niniejszym artykule przede wszystkim „nowy" segment III sektora, obejmujący organizacje powstałe po 1989 r. Omawiając to zagadnienie skupiono się na tych aspektach ich kultury organizacyjnej, które mogą okazać się dysfunkcjonalne z punktu widzenia sprawności realizacji zadań, do jakich organizacje te zostały powołane. Analiza objęła dwa obszary: zarządzanie NGO oraz ich relacje z otoczeniem społecznym. Z tej perspektywy podjęto próbę oceny roli funduszy strukturalnych jako czynnika zmian kultury organizacyjnej NGO.

1. O specyfice kultury organizacyjnej NGO

Jeszcze do połowy lat 70. XX w. terminu „zarządzanie" niechętnie używano w odniesieniu do III sektora. Pojęcie zarządzania – kładące nacisk na operacyjną sprawność i kojarzone z biznesem – zdawało się wówczas niezbyt odpowiednie dla organizacji opartych na wartościach. Współcześnie jednak coraz częściej można usłyszeć stwierdzenie, że akcentujący efektywność paradygmat zarządzania organizacjami zbliża się do modelu praktykowanego w sektorze rynkowym. W tej opcji upodobnienie obu obszarów ma się dokonywać na drodze międzysektorowego transferu praktyk zarządzania, powodując w konsekwencji „uspołecznianie" biznesu z jednej strony i „profesjonalizację" NGO z drugiej. Wskazuje się przy tym, że w sektorze rynkowym zwiększenie efektywności firmy osiąga się coraz częściej poprzez wzmacnianie zaangażowania pracowników, skupienie ich wokół misji i wartości firmy – czyli odwołując się do praktyk charakterystycznych dla III sektora (choć należy przyznać, że poszukiwanie genezy tych elementów

[1] NGO (ang. *non-governmental organization*) – organizacja pozarządowa, skrót coraz częściej stosowany w polskiej literaturze przedmiotu.

NOTA O AUTORZE

dr Ewa Cierniak-Szóstak – socjolog, Katedra Socjologii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

deklaracji korporacyjnych w praktyce NGO wydaje się co najmniej dyskusyjne), a równocześnie przynajmniej część NGO doświadcza wymuszonych procesów profesjonalizacji umiejętności menedżerskich. Dotyczy to zwłaszcza tych organizacji, które realizują projekty finansowane przez UE, co wiąże się z koniecznością zastosowania wysoce sformalizowanych procedur zarządzania projektowego.

Pojawienie się elementów wspólnych nie oznacza jednak pełnej konwergencji w praktykach zarządzania organizacjami obu sektorów. Wprawdzie w obu przypadkach mamy do czynienia z dostarczaniem usług (przy czym w NGO cena usług może być subsydiowana przez grantodawcę), jednak NGO funkcjonują w ramach pewnych ograniczeń, które w sposób zasadniczy różnicują ich sytuację w stosunku do organizacji sektora rynkowego. Po pierwsze, NGO opierają swoją działalność na budżecie, a więc nie na wynagrodzeniu, czyli wynikach finansowych uzyskanych za osiągnięte rezultaty. Skoro zaś wpływy do budżetu pochodzą od fundatorów, donatorów, grantodawców, podatników itp., to sukces organizacji mierzy się najczęściej samą umiejętnością przyciągania funduszy. Po drugie, w przeciwieństwie do przedsiębiorstw działających na rynku NGO są silnie uzależnione od licznych grup interesariuszy (władz, sektora publicznego, samorządu, pracodawców, pracowników, podatników, grantodawców). Po trzecie, przekonanie, że NGO istnieją po to, aby „czynić dobro" powoduje, że często traktują one swoją działalność raczej jako „misję społeczną" czy „powinność moralną", a nie jako działalność podlegającą regułom efektywności, rachunkowi nakładów w stosunku do zysków czy strat.

Pochodną tych ograniczeń jest ukształtowanie się specyficznej kultury organizacyjnej NGO. Z tej perspektywy, najczęściej są wskazywane następujące obszary problemowe [Hudson, 1997, s. 25-29]:

1. Brak planowania strategicznego. Rzadko spotyka się organizacje z wypracowaną strategią długookresową i planami pozyskiwania środków na ich realizację, dominuje planowanie krótkookresowe, co jest oczywistą konsekwencją dużej zależności organizacji od grantodawców.
2. Brak możliwości oparcia się na wynikach finansowych przy ustalaniu priorytetów – przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych czy dotyczących kluczowych spraw organizacji menedżerowie NGO rzadko mogą korzystać ze wskaźników związanych z zyskiem. Istotną rolę odgrywa wewnętrzne negocjowanie priorytetów; każda organizacja musi samodzielnie wypracować kryteria alokacji zasobów. Wielość grup interesariuszy i różna motywacja, jaka nimi kieruje – od politycznej poprzez społeczną, edukacyjną, osobistą czy filantropijną – powoduje, że mają oni różny stosunek do priorytetów organizacji.
3. Interesy różnych interesariuszy, często pełniących rolę decydentów (poprzez zasiadanie w radach nadzorczych), „ścierają się" w strukturach zarządzania, dlatego struktury te w NGO bywają bardziej rozbudowane niż w przedsiębiorstwach prywatnych i uwzględniają różnego rodzaju organy, jak np. komisje, podkomisje, organy zarządzające, komitety sterujące. Większość organizacji posiada ciała nadzorcze, których członkowie nie pobierają wprawdzie wynagrodzenia, ale też nie zawsze mają doświadczenie w zarządzaniu. Brakuje szkoleń na temat zarządzania. Fundatorzy NGO dostarczają na ogół wsparcia finansowego i technicznego, ale nie skupiają się na wzorcach zarządzania ani nie stawiają wymagań z nimi związanych.
4. Trudności w wyznaczaniu precyzyjnych celów i określaniu ich w kategoriach ilościowych. Poza tym, szczególnie w przypadku korzystania ze środków fundatorów międzynarodowych, cele lokalnych odbiorców usług NGO mogą się różnić od celów założonych przez fundatorów, stąd miary sukcesu działania mogą być rozbieżne.
5. Następstwem trudności w wyznaczeniu precyzyjnych, mierzalnych celów jest problem z oceną realizacji celów i z motywowaniem personelu (brak wskaźników). W rezultacie często „zapomina się" o osiąganiu sukcesów czy demonstracji efektów danego projektu. Brak mierników monitorowania działalności i oceny efektywności postrzegany jest przez wielu praktyków zarządzających NGO jako jedno z największych wyzwań w ich pracy.
6. Brak jasnych wskaźników efektywności działań może prowadzić do praktyki „neutralizowania" ich ewaluacji. Pewnym wyjaśnieniem dla procesu „neutralizacji" działań ewaluacyjnych może być różnorodność miar sukcesu. Jak pisał K. Frieske w odniesieniu do lokalnych programów reintegracji: „Badanie (…) ujawniło – dość

nieoczekiwanie – wieloznaczność terminu sukces: okazuje się, że sukces instytucjonalny, rozumiany jako trwałe wpisanie programu w funkcjonowanie społeczności lokalnej, nie jest tym samym, co sukces rozumiany jako możliwość wskazania na osoby czy gospodarstwa domowe zreintegrowane w jakimkolwiek sensie" [Frieske, 2004, s. 82]. W sytuacjach, kiedy nie można obejść się bez działań ewaluacyjnych (np. w projektach finansowanych ze źródeł zewnętrznych) neutralizacja oznacza nieobiektywny, stronniczy stosunek do efektów działań, wyboru procedury, metody badawczej – nawet nie z powodu niedostatecznej wiedzy, ale raczej ze względu na przyjęcie swoistej perspektywy „mniejszego zła" (lepiej zamknąć projekt pozytywną ewaluacją, niż nie robić go wcale) [Trawkowska, 2007]. Na marginesie warto jednak zauważyć, że nie jest to cecha swoista NGO. Problem ten dotyczy większości instytucji zobowiązanych do przeprowadzania ewaluacji i jest pochodną istniejącego podejścia do ewaluacji, gdzie nacisk kładzie się przede wszystkim na funkcję rozliczeniową („skwitowanie projektu") a nie formacyjną czy rozwojową ewaluacji.

7. Słabość finansowa NGO, która, jak twierdzi A. Rymsza, jest rezultatem wyuczonej bezradności i postawy roszczeniowej. Brak jest zatem wykształconego nawyku dążenia do samofinansowania, a działalność ogranicza się najczęściej do występowania o dotacje, poparte przekonaniem, że urzędy mają obowiązek tej dotacji udzielić. Źródeł owej postawy można doszukiwać się w dość łatwym dostępie do środków od zagranicznych grantodawców w początkach lat 90. XX w. „Paradoksalnie, napływ zagranicznego wsparcia, mający w zamierzeniu wspomóc dynamiczny wzrost sektora (…) poprzez swoją relatywną bezwarunkowość (stosunkowo łatwo było dostać dotacje, a także nie stawiano zazwyczaj wymogu jakiegokolwiek wkładu własnego) i długoletnią „obfitość" – pozbawił nowo tworzone NGOs instynktu dążenia do samodzielności. Wiele organizacji, które powstały i utrzymywały się przez pierwsze lata swojej działalności wyłącznie ze środków od zagranicznych sponsorów przyzwyczaiło się do tej pomocy. Wykształciło się mniej lub bardziej świadome przekonanie, że ta pomoc będzie kontynuowana czy wręcz się im należy. Część organizacji upadła zatem pod koniec lat 90. XX w. – wraz z przeniesieniem się dużej części amerykańskiego wsparcia z Europy postkomunistycznej do krajów rozwijających się z innych kontynentów. Natomiast te organizacje, które przetrwały, uznały, że teraz państwo polskie powinno finansować ich działalność. Wielu pracowników III sektora uważa nadal, że to państwo jest odpowiedzialne za finansowanie ich działalności. Odebrali więc uchwalenie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, nakazującej samorządom współpracę z NGO i umożliwiającej organizacjom uczestnictwo w konkursach na realizację zadań publicznych (…) jako coś, co im się należy" [Rymsza, 2006, s. 9].
8. Słabość finansową (76,6% organizacji nie ma żadnych rezerw finansowych) pogłębia jeszcze nieefektywne zarządzanie zasobami: brak jest nawyku ciągłej kontroli, zestawiania kosztów z przychodami. „W przypadku deficytów nie myśli się, jak poprawić efektywność wydatkowania pieniędzy (…) dominuje natomiast myślenie, do kogo by się zwrócić o pomoc finansową. O mało efektywnym wykorzystaniu posiadanych zasobów świadczy też fakt, że tylko 10% organizacji pozarządowych umieszcza posiadane pieniądze na lokatach terminowych" [Gumkowska, Herbst, 2005, s. 27]. Nieefektywność wykorzystania zasobów jest widoczna w pochopnych decyzjach, np. kupowania sprzętu czy oprogramowania na potrzeby pojedynczych zadań. Trzeba przy tym pamiętać, że odpowiedzialny za nieefektywne zarządzanie zasobami jest nie tylko niski poziom umiejętności menedżerskich decydentów NGO, ale sam system finansowania organizacji. Organizacje są bowiem rozliczane z realizacji krótkoterminowych projektów, a nie ze strategicznego wykorzystywania funduszy. Grantodawcy rozliczając dotacje zwracają uwagę przede wszystkim na to, czy zostały one wydatkowane zgodnie z budżetem, a w mniejszym stopniu, czy mogły być wykorzystane bardziej efektywnie. Sztywne budżety uniemożliwiają zmianę przeznaczenia funduszy w trakcie projektu, ponieważ zazwyczaj brak jest swobody przenoszenia kosztów z jednej kategorii budżetowej do innej.
9. Silne uzaleznienie od grantodawcow jest też jednym z czynnikow odpowiedzialnych za niską

innowacyjność NGO. Nowe podejście do rozwiązywania problemów, tradycyjnie przypisywane właśnie NGO jako cecha charakterystyczna ich działalności, napotyka w Polsce kilka barier. Istotną zaporę stanowią wymogi instytucjonalne, w myśl których grantobiorca musi pokazać, że projekty, na które szuka wsparcia, udowodniły już swoją skuteczność. Nie bez znaczenia jest także słaba kondycja finansowa organizacji, obawa przed ryzykownym finansowo testowaniem nowych programów. Inna bariera ma z kolei charakter mentalny. „Wielu pracowników III sektora nie lubi innowacyjności rozumianej jako otwartość na nowe rozwiązania, elastyczność, zdolność uczenia się. Męczą ich ciągłe zmiany w programach grantowych czy systemie prawnym regulującym ich działalność. Woleliby stabilność" [Rymsza, 2006, s. 10].

10. Immanentną cechą całego III sektora, uzależnionego w dużym stopniu od zewnętrznego finansowania, jest nastawienie na usatysfakcjonowanie przede wszystkim grantodawcy, a dopiero w drugiej kolejności klienta czy beneficjenta. Problem ten pogłębiło dodatkowo ustawodawstwo, które do momentu wejścia w życie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie nie umożliwiało prowadzenia odpłatnej działalności statutowej. Utwierdzało to powszechne wśród Polaków przekonanie, że NGO powinny świadczyć usługi za darmo i nie skłaniało organizacji do myślenia o priorytetach w kategoriach zadowolenia beneficjentów. Sytuacja ta wydaje się paradoksalna, skoro włączanie beneficjentów w proces decyzyjny określający kształt świadczonych im usług (ang. *empowerment*) tradycyjnie jest uznawane za czynnik stanowiący o przewadze efektywności III sektora nad działalnością sektora publicznego. Tymczasem, jak się wydaje, kierunek rozwoju III sektora w Polsce może zagrażać postawom przychylnym wobec empowermentu beneficjentów. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw społecznych, których rozwój w kierunku komercjalizacji oznacza odchodzenie od poziomego zarządzania, typowego dla małych organizacji tworzonych przez zaangażowanych wolontariuszy, ponieważ nieuchronnie wiąże się z większym podziałem zadań, wzrostem hierarchiczności i profesjonalizacją zarządzania [Ibidem, s. 12].

11. Małą wagę przywiązuje się do przejrzystości finansowej. Wymóg „rozliczalności" nałożony na NGO jest pojmowany w bardzo ograniczonym sensie – jako zadośćuczynienie formalnym warunkom planowania i sprawozdawczości, a nie jako szeroko rozumiana transparentność organizacji. Z kolei, postulat transparentności NGO interpretują bardziej jako „transparencję celów" a nie „transparencję procedur", uważając, w ramach dominującej perspektywy etosowej, że liczy się przede wszystkim to, co robią, a nie to, czy robią to w sposób proceduralnie poprawny. Stąd też na swoich stronach internetowych niemal wszystkie organizacje informują o realizowanych działaniach, ale tylko 17,7% z nich zamieszcza tam sprawozdania finansowe [Frieske, 2010, s. 36]. Składanie sprawozdań finansowych NGO przyjęły uważać za swoisty trybut składany przede wszystkim po to, a może jedynie, aby utrzymać prawo do 1% podatku, nie zaś za czynnik, który może podnieść ich wiarygodność. Transparentność finansowa jest więc postrzegana albo jako wyraz postawy legalizmu wobec wymagań państwa, albo jako okazja do zdobycia przewagi nad konkurentami do „zasobów 1%". Ustawa nakłada na NGO obowiązek składania sprawozdań finansowych – rzetelnych, czyli terminowych i kompletnych. O ile formalny postulat terminowości jest – z biegiem czasu – realizowany coraz częściej (w 2004 r. spełniło go 15% NGO, a w 2008 r. aż 93,5%), o tyle postulat kompletności składanej dokumentacji – spełniany jest już rzadziej (w 2004 r. spełniło go 10,5% NGO, a w 2008 r. – 77,5% organizacji). Niepokojące jest zwłaszcza to, że szczególnie niski odsetek dotyczył organizacji prowadzących działalność gospodarczą [Ibidem, s. 13-14].

2. Ludzie – największy kapitał NGO?

Przy takich ograniczeniach zarządzanie ludźmi w organizacjach pozarządowych, jak pisze P. Drucker, wymaga znacznie wyższych kompetencji i umiejętności menedżerskich niż w standardowych przedsięwzięciach biznesowych [Drucker, 1995, s. 33]. Z pewnością opinię tę można uznać za dyskusyjną, biorąc pod uwagę pełny katalog ról i funkcji menedżerskich, faktem jest jednak, że wiele organizacji opiera się na wolontariuszach, którzy w zamian

za świadczoną pracę oczekują między innymi wpływu na działanie organizacji czy partycypacji w procesach decyzyjnych. Ulegając oczekiwaniom wolontariuszy, NGO praktykują – zamiast zlecania zadań – zwyczaj wspólnego ustalania celów i rozdziału obowiązków, co niekiedy prowadzi do sytuacji wykonywania zadań przez osoby silnie zmotywowane, ale niekompetentne.

Zarządzanie kadrami, złożonymi głównie z osób wybierających pod wpływem różnych motywów wolontariat, jest więc znacznie trudniejsze niż motywowanie pracowników etatowych. Należy również pamiętać, że nawet w przypadku takich pracowników NGO nie są w stanie konkurować z przedsiębiorstwami rynkowymi ani w zakresie wynagrodzeń pracowników, ani stosowania formalnych metod i technik służących rozwojowi pracowników. Dla menedżerów NGO większość typowych instrumentów zarówno motywacji zewnętrznej (system płac), jak i bardziej „twardej" motywacji wewnętrznej (ścieżki kariery i awansu) jest niedostępna, muszą więc poszukiwać innych sposobów wynagradzania wkładu pracowników.

Badania przeprowadzone w 2009 r. przez Fundację Obserwatorium Zarządzania i Nowoczesną Firmę na grupie 90 decydentów i 87 pracowników/wolontariuszy NGO pokazują lukę kompetencyjną między obecną wiedzą i umiejętnościami w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi a wiedzą i umiejętnościami pożądanymi.

Podstawowy deficyt dotyczy strategii zarządzania personelem – posiada ją tylko co czwarta organizacja pozarządowa, przy czym jedynie w 13% przypadków strategia przybrała formę oficjalnego dokumentu. Oczywiście, trudno z tego czynić zarzut wobec NGO, które zazwyczaj są organizacjami małymi, skoro nawet w dużych organizacjach sektora rynkowego posiadanie strategii nie jest powszechną praktyką. Zaledwie w co dziesiątej organizacji pozarządowej istnieje odrębne stanowisko poświęcone zarządzaniu personelem, a w pozostałych przypadkach jest to zazwyczaj osoba pełniąca obowiązki zarządcze w tym obszarze przy okazji innej roli w organizacji, np. prezes. Nie dziwi więc, że procesy rekrutacji nowych pracowników/wolontariuszy mają w większości charakter nieformalny i opierają się o rekomendację – 23%, praktyki – 18%, ogłoszenia w Internecie – 17%. Podstawą rekrutacji jest najczęściej luźna rozmowa poparta analizą dokumentów świadczących o umiejętnościach i doświadczeniu zawodowym kandydata. Podobnie niski jest stopień formalizacji zadań na stanowiskach pracy – tylko w połowie przypadków zadania te są jasno zdefiniowane. Rozwojowi pracowników nie towarzyszy regularna ocena. Formalne procedury okresowej ewaluacji wprowadziło jedynie 18% badanych podmiotów, w 45% organizacji nie przeprowadza się żadnej oceny okresowej [Raport, 2010, s. 8-11].

Z badań wyłania się istotna rozbieżność w postrzeganiu przez decydentów i pracowników/wolontariuszy działań motywacyjnych, czyli tego, co NGO oferują swoim pracownikom. Decydenci najbardziej wyolbrzymili znaczenie takich wymiarów kultury organizacyjnej jak twórcza atmosfera (+24%), możliwość współdecydowania i partycypacji pracowników i wolontariuszy (+23%), stabilność pracy (+14%), dostęp pracowników do szkoleń (+8%) oraz samodzielność i elastyczny czas pracy (+7%). Ostatni element, tj. samodzielność i elastyczność pracy, postrzegana przez decydentów jako istotny walor pracy w NGO, jest źródłem niezadowolenia pracowników, którzy często skarżą się na brak informacji zwrotnej co do efektów pracy i kreatywności w podejściu do zadań. W rzeczywistości elastyczny system pracy oznacza zazwyczaj nieokreślony czas pracy. W perspektywie decydentów zakłada się często, że pracownicy i tak pracują dłużej niż powinni, a zatem niskie zarobki muszą być rekompensowane przez mniej restrykcyjne podejście do pracy lub rzadkie poddawanie ocenie efektywności pracy.

Niewłaściwe oszacowanie przez decydentów korzyści, jakie dla pracowników i wolontariuszy niesie zaangażowanie w NGO, przekłada się na błędne rozpoznanie motywów ewentualnej decyzji o odejściu z organizacji. Ta wadliwa percepcja jest zapewne jedną z przyczyn dużej rotacji pracowników i wolontariuszy. Decydenci nie dostrzegają ani problemu wypalenia zawodowego/znużenia pracą, ani niezaspokojonych potrzeb rozwoju pracowników/wolontariuszy. Faktycznie, groźbę wypalenia zawodowego dostrzega tylko 13% decydentów i aż 26% pracowników. Jeszcze większa rozbieżność ujawnia się w przypadku braku możliwości rozwoju pracowników. Jedynie 8% decydentów uznaje tę kwestię za ważny powód do odejścia z pracy, podczas gdy dla pracowników jest to drugi co do ważności motyw (43%). Szefowie i pracownicy zgodni

są natomiast w ocenie najważniejszego zagrożenia dla zatrudnienia – wysokości osiąganych zarobków [Ibidem, s. 28].

3. Relacje z otoczeniem jako element kultury organizacyjnej NGO

Dla jakości pracy NGO istotne znaczenie mają więzi społeczne z otoczeniem: instytucjami I i II sektora oraz społecznościami lokalnymi. Coraz więcej organizacji utrzymuje kontakty z biznesem, maleje zatem opór NGO wobec współpracy z sektorem komercyjnym, a jednocześnie rozwija się poczucie społecznej odpowiedzialności biznesu. Zasadniczo nie zmienia się natomiast liczba NGO współpracujących z administracją publiczną, choć rośnie częstotliwość kontaktów już istniejących. Z dostępnych danych można więc wnioskować, że współpraca rozwija się tam, gdzie już miała miejsce, ale nie obejmuje nowych obszarów i partnerów. Współpracę od lat ograniczają te same bariery, a mianowicie:

- kadencyjność władz, która sprawia, że wraz ze zmianą decydentów politycznych i urzędników wiele starań należy podejmować od początku,
- jawna niechęć urzędników i niektórych przedstawicieli władz wybieralnych do kontaktów z NGO, które postrzega się jako konkurentów na scenie politycznej, a także jako konkurentów do środków publicznych,
- niedoinformowanie, brak zobiektywizowanej wiedzy o partnerze społecznym – jego potencjale i zaletach,
- wykluczenie NGO z procesów konsultowania lokalnych strategii rozwiązywania problemów społecznych – większość strategii opracowano metodą menedżerską (sporządzały je władze lokalne i urzędnicy) lub ekspercką (wynajmowano konsultantów) i tylko nieliczne strategie wypracowano metodą partycypacyjną, z udziałem partnerów pozarządowych, w konsekwencji w nikłym stopniu udało się więc zrealizować ideę partnerstwa lokalnego dla rozwiązywania konkretnych problemów społecznych. Idea współpracy z NGO jest traktowana jako zło konieczne, czego przejawem okazuje się fikcyjny proces konsultacji społecznych: „Zastanawiająca jest jednostronna deklaracja współpracy ze strony administracji publicznej, kiedy w dokumencie trudno doszukać się dowodów na to, że partnerzy społeczni współtworzyli strategię i była ona przedmiotem rzetelnej konsultacji" [Lipke, Hryniewiecka, 2008, s. 40-41],
- marginalizowanie roli NGO w samym systemie świadczenia usług społecznych – na gruncie lokalnym funkcjonuje przekonanie, że zadania publiczne wymagają zachowania określonych standardów, do czego są zdolne tylko podmioty dysponujące odpowiednimi kadrami, zasobami, instrumentami zarządzania i oceny efektów, czyli instytucje publiczne, a nie organizacje pozarządowe; te ostatnie zdolne są zatem w tym rozumieniu jedynie do zaspokajania niszowych potrzeb społecznych, nie zaś realizacji najważniejszych usług społecznych [Skrzypiec, Frączak, Schimanek, 2009, s. 20-21],
- zachowawczość, dbałość o zachowanie status quo, biurokratyzacja – uznaniowość podejmowanych decyzji, a w praktyce wpływ dobrych kontaktów z urzędnikami czy radnymi jest ważnym elementem decydującym o przyznaniu dotacji; często łączy się to z nieprzestrzeganiem procedur, czy wręcz z łamaniem prawa (np. przyznawanie dotacji nieuprawnionym podmiotom) [Woźniak, 2002, s. 113].

W NGO powszechne jest przeświadczenie, że samorząd realizuje model paternalistycznego sprawowania władzy, w którym arbitralna władza ma do czynienia z ugodowo nastawionymi organizacjami pozarządowymi, gdzie praktycznie nie istnieje kontrola społeczna, a relacje między administracją publiczną a NGO często przybierają charakter powiązań klientystycznych, uzależniających finansowanie działań od układów politycznych i personalnych [Frączak, 2004, s. 250]. System współpracy skupia się jedynie na fasadowym spełnianiu wyzwań ideologicznych (demokratyzacja, partycypacja, pomocniczość, partnerstwo) i porządkowaniu form współpracy finansowej (przejrzystość, sprawozdawczość), nie zaś na myśleniu kategoriami efektywności realizacji dotowanych przedsięwzięć, co wynika z odmiennej logiki działania obu sektorów. „Wielu pracowników NGO jest przekonanych, że współpraca z administracją publiczną jest niemożliwa, bo nie ma wzajemnego zrozumienia i że urzędnicy państwowi zajmują się wyłącznie 'bezduszną biurokracją', że nie obchodzi ich rzeczywisty los ludzi, którym pomagają, a kiedy przyznają dotację, zamiast skupić się na rzeczywistych efektach działalności organizacji, koncentrują się na wyłapywaniu

błędów w sprawozdaniach i rozliczeniach" [Rymsza, 2006, s. 13].

Po stronie NGO współpracę utrudnia też obawa przed popadnięciem w zależność od władz lokalnych i tym samym utrata apolityczności, choć równocześnie zdają sobie sprawę, że realizacja zadań publicznych jest dla wielu z nich warunkiem przetrwania. Przekonanie o braku dobrych intencji ze strony samorządowców to ugruntowany element retoryki przedstawicieli NGO. W rzeczywistości, zdecydowana większość NGO taką współpracę prowadzi, podobnie jak większość organizacji korzysta ze wsparcia samorządów. Ten nawykowy obraz partnerów publicznych wydaje się być specyficznym elementem kultury organizacyjnej polskich NGO.

Zrewidowania wymaga również tradycyjne przeświadczenie o znaczącej roli NGO w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego poprzez aktywizację i integrację społeczności lokalnych. Polskie NGO są nakierowane bardziej na grantodawców niż na mieszkańców społeczności lokalnych, co wynika ze struktury przychodów organizacji. Główne źródła finansowania NGO to samorządy i źródła rządowe, w mniejszym stopniu dotacje od osób prywatnych, i to niekoniecznie będących mieszkańcami danej wspólnoty lokalnej. Polskie NGO koncentrują się zatem bardziej na rzetelnej realizacji projektów niż na integracji i potrzebach społeczności lokalnych, w których działają. Dodatkowo, większość projektów (zwłaszcza unijnych) jest nakierowanych na budowanie kapitału ludzkiego, a nie społecznego [Ibidem, s. 14-15].

4. Fundusze strukturalne jako czynniki zmian kultury organizacyjnej NGO

Dla NGO, podobnie jak dla innych beneficjentów, dostęp do środków z funduszy strukturalnych wiąże się z koniecznością dostosowania do określonych procedur. Wymagania formalne nałożone na organizację zarówno na etapie aplikowania o środki unijne, jak i w trakcie rozliczania projektu są dość skomplikowane i sprawiają trudności, szczególnie dla tych organizacji, które do tej pory nie korzystały z takich źródeł finansowania i nie mają doświadczenia w zarządzaniu projektowym. Działalność projektowa, która staje się standardem w organizacjach sektora rynkowego, ma wysoce sformalizowany charakter: poczynając od postawienia jasno określonego celu prowadzenia działań w ramach projektu, przez usystematyzowaną metodykę jego realizacji oraz zarządzanie zespołem, po ocenę osiągniętych rezultatów.

Przechodzenie organizacji na działalność opartą na projektach bez wątpienia zmienia jej charakter. Przede wszystkim zmienia się struktura zarządzania organizacją – z rozwiązań pionowych na rzecz struktur bardziej poziomych, opartych na zespołach powołanych na czas realizacji projektu. Takie rozwiązania wydają się z natury bliższe organizacjom pozarządowym, jako że są to zazwyczaj organizacje małe, o słabo rozwiniętej strukturze administracyjnej. Natomiast inne elementy zarządzania projektowego mogą wchodzić w kolizję z kulturą organizacyjną NGO, którą w większości cechuje niski stopień formalizacji działań, przywiązywanie niewielkiej wagi do procedur, często przewaga idealistycznego poczucia misji nad efektywnością, brak profesjonalizmu w zarządzaniu zasobami, także ludzkimi. Wysoce sformalizowany sposób rozliczania projektu, który zapewnia przejrzystość finansową realizowanych działań, jak również prawidłowe realizowanie samego projektu, wymaga zaangażowania wysoko wykwalifikowanych pracowników, dysponujących – oprócz kompetencji interpersonalnych i merytorycznych – znajomością prawnych aspektów regulujących realizację projektu finansowanego ze środków unijnych.

Z tej perspektywy finansowanie działalności z funduszy strukturalnych stwarza dla NGO zarówno szansę, jak i zagrożenie. Z jednej strony, włączenie się organizacji w działalność projektową wymusza ciągłe doskonalenie kadr, większy profesjonalizm, inicjuje wymianę kontaktów i doświadczeń oraz tzw. dobrych praktyk z innymi organizacjami (nie tylko w skali regionu czy kraju, ale również na poziomie europejskim). Wypracowane w innych krajach lub poprzez udział w partnerstwie modele działania mogą być zaadaptowane na gruncie polskich NGO. Z drugiej jednak strony, trudno nie zauważyć, że wymuszona przez zarządzanie projektowe większa profesjonalizacja i formalizacja działań równocześnie niesie ze sobą pewne zagrożenie dla NGO. Przekształceniom ulegają bowiem te aspekty ich kultury organizacyjnej, które – przez swoją odmienność od kultur organizacyjnych instytucji sektora rynkowego – dla wielu wolontariuszy/pracowników przesądzały o atrakcyjności pracy w III sektorze. Osłabieniu ulega też spójność samej

organizacji, ponieważ działalność projektowa i działalność polegająca na prowadzeniu instytucji wymagają różnych polityk kadrowych. W projekcie dominuje raczej formuła zlecania zdań, co oznacza równocześnie dość luźne i jedynie czasowe związanie pracownika z organizacją, natomiast w pracy instytucjonalnej – trwalsze związki zazwyczaj przekładają się na silniejsze utożsamienie pracowników z organizacją. Szczupłość kadrowa NGO i duża mobilność pracowników powoduje, że pracownicy muszą nauczyć się realizować projekty z bardzo różnych obszarów i nie nabywają pogłębionej wiedzy o żadnym z nich, skupiając się raczej na organizacyjnej, a nie merytorycznej stronie zagadnienia. Może to w istocie oznaczać, że w kwestiach merytorycznych III sektor okaże się jedną z „branż gospodarki", która najmniej wymaga od swoich pracowników [Frączak, 2009, s. 71-72]. Koncentrując się na spełnianiu formalnych wymagań projektu, mniejszą wagę przywiązuje się do celów długofalowych wynikających z misji organizacji. Przejście na działalność projektową nie usuwa także jednej z najbardziej znaczących dysfunkcji NGO – braku mierników sukcesu. W przypadku projektów finansowanych ze środków funduszy strukturalnych sukces jest utożsamiany z umiejętnością pomyślnego przejścia procedury aplikacyjnej oraz z zamknięciem i formalnym rozliczeniem projektu.

Przy takim rozumieniu „sukcesu" pojawia się jeszcze jedno zagrożenie, które wynika z chęci pozyskania przez NGO środków. Fundusze strukturalne mają charakter programowalny, skierowany na realizację konkretnych celów pogrupowanych w odpowiednie programy operacyjne oraz działania, których zadaniem jest rozwiązywanie stosunkowo wąskich obszarów problematycznych w skali regionu, kraju bądź całej Wspólnoty. Aby uzyskać dotację, już na etapie aplikowania organizacja musi dowieść, że realizowany przez nią projekt będzie dokładnie wpisywał się w formułę programu operacyjnego i działania, w ramach którego będzie realizowany. Może to powodować, że organizacja będzie niejako na siłę działała w obszarze, w którym do tej pory nie miała żadnych doświadczeń. Stwarza to groźbę realizacji projektów nie tyle dla osiągnięcia konkretnych celów związanych z potrzebami beneficjentów, do których projekt jest skierowany, co raczej z chęci zdobycia określonych środków dla organizacji [Tyrakowski, 2007, s. 193].

Środki z funduszy strukturalnych są zazwyczaj uzyskiwane w trybie konkursowym, wyzwalają więc rywalizację pomiędzy NGO w aplikowaniu o granty unijne. Zgodnie z założeniami sytuacja ta powinna sprzyjać wyłanianiu projektów najlepszych i najbardziej przemyślanych. W rzeczywistości jednak niesprawność instytucji publicznych, które mają opiniować wnioski, rozstrzygać konkursy i rozdysponowywać środki, nierzadko czyni proces przyznawania dotacji nieprzejrzystym i nieefektywnym. Częstą praktyką jest przesuwanie terminów ogłoszenia wyników konkursów (np. kilkakrotne odraczanie terminu i półroczne opóźnienie w ogłoszeniu wyników konkursu w WUP Katowice, sierpień 2010 r. – luty 2011 r.). Głośne są przypadki konfliktu interesów asesorów oceniających wnioski, którzy równocześnie zawodowo zajmują się pisaniem dla organizacji wniosków o dotacje unijne. Kryteria oceny wniosków są niejednoznaczne i w dużej mierze uznaniowe, co skutkuje sytuacjami, gdy ten sam projekt uzyskuje skrajnie różne oceny. W końcu sama konstrukcja procedury aplikowania o środki unijne – najpierw następuje ocena formalnej poprawności wniosku, dopiero potem ocena merytoryczna – powoduje, że nie są wyłaniane przedsięwzięcia najlepsze, ale te, których wnioski są skonstruowane najbardziej poprawnie pod względem formalnym.

W konsekwencji, jak wynika z raportu M. Gumkowskiej i J. Herbsta na temat dostępności tego źródła finansowania – bariery utrudniające NGO dostęp do funduszy nie są barierami oddzielającymi instytucje nieefektywne od efektywnych, ale przeszkodami oddzielającymi instytucje potężne od małych, barierami między instytucjami wystarczająco wyćwiczonymi w sztuce sprawozdawczości i biurokratycznych gier a tymi, które wystarczająco wyćwiczone nie są [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 43]. Autorzy zidentyfikowali dwie grupy barier – twarde i miękkie – ograniczających dostęp NGO do środków funduszy strukturalnych. Czynnikami „twardymi" są:

1. Kryterium prowadzenia przez organizacje działań w obszarze należącym do priorytetów polityki strukturalnej, który wyłącza np. organizacje zajmujące się sportem.
2. Kryterium budżetowe – co piąta organizacja pozarządowa w Polsce ma roczny przychód nie przekraczający 1 tys. zł; 23% ma przychód mniejszy niż

10 tys. zł; 35% organizacji ma przychody między 10 a 100 tys. zł; 16% między 100 tys. a 1 mln zł; 5,7% ma przychody przekraczające 1 mln zł rocznie. Pogłębia się rozwarstwienie sektora – mniej zamożne organizacje dysponują środkami podobnymi do tych z 2005 r., podczas gdy zamożne zwiększyły swoje przychody. W 2005 r. 5% najzamożniejszych NGO miało przychody większe niż 700 tys. zł rocznie, a w 2007 r. było to już ponad 1,3 mln zł [Gumkowska, Herbst, 2008].

3. Kryterium dostępu organizacji do płatnego personelu projektów – praktyczne kryterium „personelu projektów" nie jest łatwe do określenia, nawet pomijając trudne do zdefiniowania kompetencje, jakie te osoby musiałyby posiadać, aby właściwie wywiązać się ze swoich zadań. Z braku innych danych, najlepszym przybliżeniem możliwości organizacji w tym względzie są dane na temat skali zatrudnienia w III sektorze. Płatny personel (bez względu na formę zatrudnienia) posiadało w 2007 r. 42% organizacji, a mniej więcej 1 na 4 organizacje zatrudniała przynajmniej jednego pracownika „na etat" [Ibidem].
4. Kryterium posiadania profesjonalnej obsługi księgowej – ten warunek spełniało w 2006 r. niespełna 60% NGO (reszta nie prowadziła księgowości w ogóle, albo zlecała jej prowadzenie osobom nie posiadającym odpowiednich uprawnień). W tej sytuacji trudno domagać się, aby środki unijne były dostępne dla organizacji, które nie mają pełnej kontroli nad własnymi finansami.
5. Kryterium posiadania przez organizacje konta w banku oraz wydzielonego subkonta przeznaczonego dla środków projektu – NGO, które nie mają konta bankowego to w zdecydowanej większości organizacje nie posiadające żadnych przychodów lub o bardzo niewielkich przychodach, a zatem takie, które trudno wyobrazić sobie jako realizatorów programów unijnych.

Wymogi związane z kwestią dostępu do funduszy strukturalnych na tyle nie pasowały do polskiej rzeczywistości organizacji pozarządowych, że, jak szacowali Gumkowska i Herbst, w 2006 r. wszystkie „twarde" kryteria mogło spełnić jedynie 15% organizacji. Natomiast wśród tych, które te warunki spełniały, jedynie 15% aplikowało o środki unijne. Na zwiększenie gotowości do ubiegania się o fundusze strukturalne miały wpływ „miękkie" kryteria, takie jak:

1. Obszar doświadczeń pomagających podjąć decyzję o ubieganiu się o środki unijne. Do takich doświadczeń należy wcześniejsze już aplikowanie o fundusze unijne, co może przekładać się na rozwój niezbędnych umiejętności, ale w innych przypadkach może oddziaływać wyłącznie na poziomie mentalnym ułatwiając przedstawicielom organizacji podjęcie decyzji o przygotowaniu wniosku. Istotne jest także doświadczenie w pracy metodą projektową – zarówno umiejętność odniesienia się do matrycy logicznej przy opisywaniu działań we wniosku, jak i wypracowane w organizacji procedury czy doświadczenie w organizowaniu pracy są istotne na etapie aplikowania i ewentualnego realizowania projektu.
2. Poziom rozwoju instytucjonalnego – im częściej organizacje podejmują różnego rodzaju działania służące rozwojowi wewnętrznemu (np. szkolenia, planowanie strategiczne), tym częściej decydują się też na ubieganie się o środki z funduszy strukturalnych.
3. Współpraca z innymi podmiotami – organizacje „doświadczone" w zabieganiu o środki z funduszy strukturalnych wchodzą w kontakty z innymi NGO oraz przedstawicielami administracji publicznej znacznie częściej, niż organizacje pozbawione takich doświadczeń. Jednak nie wydaje się to być wyłącznie konsekwencją procesu aplikowania. Wszystko wskazuje na to, że częściej aplikują organizacje, dla których gęsta siatka partnerów jest wsparciem zarówno instytucjonalnym, jak i źródłem pozyskiwania informacji czy możliwością wymiany doświadczeń.
4. Różnego rodzaju przekonania czy style działania determinujące strategie przyjmowane przez organizacje w codziennym funkcjonowaniu. Okazuje się, że z punktu widzenia gotowości do ubiegania się o fundusze strukturalne szczególnie istotne jest mniejsze przywiązanie do bezpieczeństwa i gotowość podjęcia ryzyka [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 48-49].

Podsumowując, można powiedzieć, że te organizacje, które wcześniej, jeszcze przed akcesją Polski do UE, ubiegały się o środki unijne wyraźnie lepiej radziły sobie również w przestrzeni projektów strukturalnych. Realizując projekty przedakcesyjne miały one oczywiście okazję rozwinąć się instytucjonalnie, jednak równie istotne wydaje się

doświadczenie, jakie zdobyły dzięki programom pomocowym, a być może także przełamanie mentalnych barier utrudniających skuteczne poruszanie się w zawiłościach procedur unijnych. Taka sytuacja prowadzi jednak do zawężenia grupy NGO korzystających z funduszy, a co za tym idzie – do pewnej monopolizacji na „rynku" usług sektora pozarządowego. Twarde kryteria i miękkie bariery dostępu do funduszy strukturalnych stwarzają ryzyko wykluczenia organizacji młodszych oraz mniej doświadczonych. W chwili obecnej szansę rozwoju dzięki funduszom strukturalnym mają przede wszystkim te instytucje, które mogą wykazać się historią, rozległym zapleczem, obrotami, rezerwami finansowymi i zdolnością kredytową. Występuje przez to utrwalanie monopolu, który już istnieje, odrzucanie organizacji o zbyt małych zasobach, a przez to izolowanie sporej części zgromadzonego już kapitału społecznego, który przecież mógłby być skutecznie wykorzystywany [Rogaczewska, Tyrowicz, 2006, s. 41].

Wydaje się, że w kraju, gdzie kapitał społeczny pozostaje na dramatycznie niskim poziomie, większy udział organizacji pozarządowych w realizacji programów strukturalnych powinien być sam w sobie priorytetem. Zasady regulujące dostęp do środków unijnych powinny być zaprojektowane w taki sposób, aby były bardziej przyjazne dla NGO, ale równocześnie nie deregulowały całego systemu selekcji wnioskodawców poprzez złagodzenie pewnych wymogów ze względu na specyfikę NGO (dotyczy to zwłaszcza transparentności finansowej). Jak piszą autorzy raportu o dostępie NGO do środków z funduszy strukturalnych: „na szali jest bowiem zaszczepianie w polskim ruchu pozarządowym (na bardziej masową skalę) doświadczeń związanych z funduszami europejskimi, ale także przekroczenie mentalnej bariery pomiędzy sferą „poważnej" polityki społecznej a przestrzenią niedostrzeganych, niedocenianych działań organizacji społecznych [Gumkowska, Herbst, 2006, s. 49-50].

Zakończenie

Udział NGO w programach finansowanych ze środków funduszy strukturalnych wydawał się być tym czynnikiem, który wymusi zmiany kultury organizacyjnej NGO – w kierunku większej profesjonalizacji zarządzania (ze względu na konieczność przejścia organizacji na model zarządzania projektowego) oraz zmiany relacji z otoczeniem społecznym (ze względu na wymogi partnerstwa lokalnego). Trudno jednak nie zauważyć, że skala oddziaływania środków unijnych na cały sektor pozarządowy okazała się dosyć ograniczona. Ze względu na bariery dostępu do tych źródeł finansowania, doświadczenia związane najpierw z procesem aplikacji, a potem z realizacją grantu metodą zarządzania projektowego nie stały się doświadczeniem powszechnym wśród polskich NGO.

Podobnie, trudno w sposób jednoznaczny ocenić zmiany, jakie w kulturach organizacyjnych NGO nastąpiły w wyniku ich udziału w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych. Bez wątpienia można stwierdzić, że założenie, iż przejście na projektowe zarządzanie działalnością wymusi większą profesjonalizację zarządzania (rozumianą jako prosta adaptacja modelu zarządzania z sektora rynkowego) było nadmiernie uproszczone. W odpowiedzi na specyficzne wymogi zarządzania projektowego organizacje pozarządowe wykorzystują bowiem rozmaite zabiegi „neutralizujące" zwłaszcza te oczekiwania, które były odbierane jako najsilniej sprzeczne z ich kulturą organizacyjną. Paradoksem jest – jeśli pamiętamy o tym, że tradycyjnym elementem kultury organizacyjnej polskich NGO było zawsze sytuowanie się w opozycji do instytucji publicznych – że wiele z tych zabiegów bardzo przypomina działania pozorne wypracowane właśnie w instytucjach publicznych powołanych do rozwiązywania problemów społecznych. Chodzi tu m.in. o:

- pozornie włączające programy i projekty, których efekt końcowy jest odległy od zamierzonego (utopie inkluzji),
- działania pozorne w sferze diagnozowania i planowania strategicznego (fikcja papierowych strategii),
- pozorowaną współpracę międzysektorową,
- pozorowaną współpracę wewnątrz organizacji – między specjalistami konsultantami a pracownikami [Trawkowska, 2007],
- pozorną profesjonalizację kadr, co oznacza, że choć wzrastają kwalifikacje pracowników pod względem edukacyjnym, to brakuje profesjonalizacji warsztatowej.

Reasumując, udział w projektach finansowanych z funduszy strukturalnych rzeczywiście uruchomił proces transferu praktyk zarządzania pomiędzy sektorami. Proces ten ma jednak charakter

szerszy niż zakładano, jako że obejmuje nie tylko przepływ wzorów działania z sektora rynkowego do pozarządowego. Źródłem nowych wzorów – i to niekoniecznie pożądanych, a często wręcz patologicznych – stają się instytucje publiczne. Podsumowując, dostęp do środków unijnych nie przekształcił kultury organizacyjnej polskich NGO, ponieważ nie wyeliminował strukturalnego podłoża (takiego jak nadmierne uzależnienie od grantodawcy) wielu dysfunkcji organizacji pozarządowych. ■

Literatura

Drucker P. [1995], *Zarządzanie organizacją pozarządową*, Fundusz Współpracy, Program Dialog Społeczny – NGO, Warszawa.

Frączak P. [2004], *Lokalne partnerstwo – siła nieporozumień*, [w:] P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.) Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie, IFiS PAN, Warszawa.

Frączak P. [2009], *Ocena jakości polityki kadrowej polskich organizacji pozarządowych*, [w:] R. Skrzypiec, P. Frączak, T. Schimanek, Ocena jakości działania organizacji pozarządowych. Ekspertyza na zlecenie Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, dostępne na: www.dialogspoleczny.engo.pl/files/dialogspoleczny.engo.pl/public/Ryszard/Ekspertyza_raport.pdf (1.03.2011).

Frieske K. W. [2010], *Transparentność w działaniach organizacji pożytku publicznego. Raport z badań,* Biblioteka pożytku publicznego, IPiSS, Warszawa.

Frieske K. W. [2004], *Migotanie r zeczywistości: wieloznaczność „sukcesu" programów społecznej inkluzji,* [w:] K. W. Frieske (red.) Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej, IPiSS, Warszawa.

Gumkowska M., Herbst J. [2006], *Dostęp organizacji pozarządowych do funduszy strukturalnych – stan obecny i perspektywy.* Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa, dostępne na: www.civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/dostep_NGOs_do_FS.pdf (1.03.2011).

Gumkowska M., Herbst J. [2008], *Najważniejsze pytania – podstawowe fakty. Polski sektor pozarządowy,* Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa, dostępne na: www.civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/badania2008.indd.pdf (1.03.2011).

Gumkowska M., Herbst J. [2005], *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – Raport z badania 2004,* Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa, dostępne na: www.ngo.pl/files/badania.ngo.pl/public/badania2004/podInter_1a.pdf (1.03.2011).

Hudson M. [1997], *Bez zysków i strat. Sztuka kierowania organizacjami sektora pozarządowego*, Fundusz Współpracy, Warszawa.

Lipke H., Hryniewiecka A. [2008], *Raport. Analiza strategii rozwiązywania problemów społecznych,* Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa.

Raport [2010], *Raport z badania dotyczącego zarządzania ludźmi w organizacjach pozarządowych zrealizowanego w ramach projektu „Wsparcie dla organizacji pozarządowych działających na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego"*, Fundacja Obserwatorium Zarządzania, Nowoczesna Firma, Warszawa, dostępne na: www.z.nf.pl/i_ngo/i_wsparciengo/doc/raport.pdf (2.03.2011).

Rogaczewska M., Tyrowicz J. [2006], *Organizacje pozarządowe na rynku pracy – uniwersalne kompetencje czy unikatowe grupy* „Rynek Pracy", nr 1, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.

Rymsza A. [2006], *Bariery rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce w świetle kultury organizacyjnej III sektora,* „Ekonomia Społeczna teksty", dostępne na: www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Biblioteka/2006.30.pdf (2.03.2011).

Skrzypiec R., Frączak P., Schimanek T. [2009], *Ocena jakości działania organizacji pozarządowych.* Ekspertyza na zlecenie Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i polityki Społecznej, Warszawa, dostępne na: www.dialogspoleczny.engo.pl/files/dialogspoleczny.engo.pl/public/Ryszard/Ekspertyza_raport.pdf (1.03.2011).

Trawkowska D. [2007], *Działania pozorne w pomocy społecznej. Przypadki (i przypadłość) pracy socjalnej*, „Problemy Polityki Społecznej", nr 10.

Tyrakowski M. [2007], *Rola organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych,* ZNNE, WSliZ, Warszawa.

Woźniak Z. [2002], *Między rywalizacją a partnerstwem. Bariery współpracy władz publicznych z organizacjami pozarządowymi,* [w:] P. Gliński, B. Lebenstein, A. Siciński (red.), Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor, IFiS PAN, Warszawa.

The organizational culture of NGOs and the requirements of the Structural Funds

Abstract: Participation in the Structural Funds is sometimes perceived as a factor that forces NGOs to change their organizational culture. It is assumed that those changes will involve two areas: management (owing to the adoption of a project-based management approach to their activities) and interactions with their social environment (in consideration of the requirement of local partnership). With the benefit of several years of experience, one may conclude that the scale of the change is fairly limited. First, the exposure to this factor of change affects only one portion of the NGO sector that meets all the eligibility criteria posed by these sources of financing. Secondly, the clash between the specific organizational culture of NGOs with the formalized requirements of project management brings about twofold results: a forced process of professionalisation of management (understood as the adoption of management models from the market sector) with the concomitant development (from the public sector) of endeavours that "neutralise" those requirements perceived to constitute the strongest challenge to the organizational culture of NGOs.
Key words: non-governmental organizations (NGOs), organizational culture, Structural Funds.

INICJATYWY

Społeczne konsultacje projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym

Anna Sienicka

Trwają obecnie konsultacje społeczne dotyczące projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym, przygotowywanego przez Grupę prawną Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej.

Wejście w życie ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym ma ułatwić rozwój w Polsce przedsiębiorczości społecznej oraz skuteczne i efektywne wykorzystanie w tym celu środków publicznych (nie tylko w ramach środków europejskich, ale także środków pochodzących z budżetu państwa i budżetów samorządów terytorialnych).

Celem projektu jest zdefiniowanie przedsiębiorstwa społecznego jako podstawowej formy realizacji przedsiębiorczości społecznej, a także określenie jego obowiązków, uprawnień oraz warunków tworzenia i działania. Projektodawcy starali się przy tym uwzględnić mechanizmy łączenia działalności gospodarczej i społecznie użytecznej, jak również wymienione cechy przedsiębiorstwa społecznego.

Zgodnie z ustaleniami Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej, zanim rozpoczną się działania zmierzające do uchwalenia ustawy projekt ten zostanie skonsultowany w środowisku ekonomii społecznej. Konsultacje prowadzone są przez Grupę prawną Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej, we współpracy z portalem www.ekonomiaspoleczna.pl oraz Fundacją Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia". Z założenia konsultacje mają mieć możliwie szeroki i otwarty charakter. W żadnym razie konsultacje nie będą ograniczać się do tradycyjnych partnerów społecznych czy nawet kluczowych organizacji pozarządowych. W procesie konsultacji może wypowiedzieć się każda osoba lub instytucja zainteresowana przedmiotem konsultacji.

W pierwszej fazie konsultacji (trwającej przez cztery tygodnie, do 23 kwietnia 2011 r.) wszyscy zainteresowani – zarówno osoby, jak i instytucje – mają możliwość zapoznania się z projektem ustawy i skomentowania proponowanych rozwiązań prawnych poprzez wypełnienie przygotowanego w tym celu kwestionariusza on-line. Składa się on z kilkunastu pytań odnoszących się do poszczególnych rozwiązań prawnych. Przy każdym pytaniu można rozszerzyć swoją odpowiedź o dodatkowy komentarz (aby przystąpić do wypełnienia ankiety, wystarczy przejść na stronę: http://stocznia.org.pl/limesurvey/index.php?sid=49457%E2%8C%A9=pl i postępować zgodnie z dalszymi instrukcjami). W terminie 2 tygodni od zakończenia procesu tych konsultacji powstanie raport, który zostanie opublikowany na stronach portalu www.ekonomiaspoleczna.pl.

Druga faza konsultacji będzie polegała na przeprowadzeniu w całej Polsce seminariów konsultacyjnych z udziałem przedstawicieli środowiska ekonomii społecznej. Seminaria mają służyć zaprezentowaniu w/w raportu z konsultacji oraz dyskusji nad projektem – w celu zebrania kolejnych opinii dotyczących projektu. Grupa prawna Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej zapozna się z raportem, a także z komentarzami zebranymi podczas seminariów konsultacyjnych i będzie je brała pod uwagę przy wprowadzaniu poprawek do projektu. Przygotuje także materiał podsumowujący konsultacje, w którym odpowie na zgłoszone uwagi. Ponadto dokument ten zostanie umieszczony na portalu ekonomiaspoleczna.pl. Zwieńczeniem całego procesu będzie podsumowanie zebranych uwag, a także prezentacja poprawionej wersji projektu podczas Ogólnopolskich Spotkań Ekonomii Społecznej w Lublinie, które odbędą się w październiku 2011 r.

Kolejnym krokiem będzie przekazanie przez Grupę prawną poprawionego projektu ustawy o przedsiębiorczości społecznej i przedsiębiorstwie społecznym Zespołowi ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej do akceptacji i do decyzji dotyczącej wyboru ścieżki legislacyjnej dla tego projektu.

NOTA O AUTORZE

Anna Sienicka – pierwszy wiceprezes Zarządu Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, przewodniczy pracom Grupy prawnej Zespołu ds. systemowych rozwiązań w zakresie ekonomii społecznej.

Projekt roboczy – wersja ze stycznia 2011 r.

USTAWA
z dnia ..... 2010 r.
o przedsiębiorczości społecznej
i przedsiębiorstwie społecznym

Rozdział 1: Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa reguluje:
1) status prawny przedsiębiorstwa społecznego jako jednej z form przedsiębiorczości społecznej;
2) zasady i tryb tworzenia przedsiębiorstwa społecznego;
3) szczególne obowiązki przedsiębiorstwa społecznego;
4) wykonywanie kontroli działalności przedsiębiorstwa społecznego;
5) szczególne uprawnienia, jakie posiadają przedsiębiorstwa społeczne;
6) zasady likwidacji przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 2. Władze publiczne wspierają rozwój przedsiębiorczości społecznej jako społecznie użytecznej działalności gospodarczej prowadzonej w rozwijającym się obszarze ekonomii społecznej, w szczególności wspierając rozwój przedsiębiorstw społecznych.

Art. 3. 1. Przedsiębiorstwem społecznym w rozumieniu ustawy jest zespół osób oraz środków majątkowych stanowiących przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 Kodeksu cywilnego, spełniający warunki określone w ustawie, utworzony przez podmiot spełniający warunki określone w ustawie – który to zespół, na wniosek tego podmiotu, uzyskał status przedsiębiorstwa społecznego w trybie i na zasadach określonych w ustawie.
2. Przedsiębiorstwo społeczne może być:
1) wyodrębnioną pod względem organizacyjnym i rachunkowości jednostką organizacyjną podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, stanowiącą jego oddział; w takim przypadku, jeden podmiot może utworzyć więcej niż jedno przedsiębiorstwo społeczne;
2) jedynym przedsiębiorstwem podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo.

Art. 4. Przedsiębiorstwo społeczne winno spełniać warunki przedsiębiorstwa małego albo średniego w rozumieniu art. 2 pkt 7 rozporządzenia Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu (ogólnego rozporządzenia w sprawie wyłączeń blokowych – Dz.U. UE L z dnia 9 sierpnia 2008 r. Nr 214, s. 3).

Art. 5. 1. Do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, stosuje się przepis art. 331 § 1 Kodeksu cywilnego.
2. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, ponosi odpowiedzialność subsydiarną za zobowiązania przedsiębiorstwa społecznego.
3. Odpowiedzialność, o której mowa w ust. 2, powstaje, gdy egzekucja przeciwko przedsiębiorstwu społecznemu okazała się bezskuteczna.

Art. 6. 1. Przedsiębiorstwo, które uzyskało status przedsiębiorstwa społecznego, ma obowiązek działania pod nazwą, jeżeli jest to przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, albo pod firmą, jeżeli jest to przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2 – w której występuje to oznaczenie.
2. Prawo do używania w nazwie (firmie) lub przy nazwie (firmie) oznaczenia „przedsiębiorstwo społeczne" ma jedynie przedsiębiorstwo, które uzyskało status przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 7. Przedsiębiorstwo społeczne działa na podstawie przepisów ustawy oraz postanowień aktu o utworzeniu tego przedsiębiorstwa.

Art. 8. 1. Organami przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, są:
1) organ zarządzający;
2) organ konsultacyjno-doradczy.
2. W skład organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, wchodzą, na zasadach określonych w akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego, przedstawiciele pracowników, innych zatrudnionych osób i wolontariuszy udzielających świadczeń przedsiębiorstwu, jak również mogą wchodzić przedstawiciele stałych odbiorców towarów lub usług przedsiębiorstwa (użytkowników, beneficjentów), właściwych ze względu na siedzibę przedsiębiorstwa społecznego jednostek samorządu lokalnego, a także organizacji pozarządowych, jeżeli cele

działalności przedsiębiorstwa społecznego pozostają w bezpośrednim związku z przedmiotem ich działalności statutowej.

3. Do zadań organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, należy co najmniej:
   1) zapoznawanie się nie rzadziej niż raz na kwartał z wynikami działalności ekonomicznej i społecznej przedsiębiorstwa społecznego oraz wyrażanie opinii w tym zakresie;
   2) opiniowanie zasad organizacji pracy ustalanych przez przedsiębiorcę dla przedsiębiorstwa społecznego oraz zmian proponowanych w tym zakresie;
   3) opiniowanie strategii działania przedsiębiorstwa społecznego, propozycji działań na rzecz reintegracji społeczno-zawodowej oraz na rzecz społeczności lokalnej;
   4) wypowiadanie się w innych sprawach określonych w ustawie i akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego.
4. Członkowie organu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, nie mogą być członkami organu zarządzającego ani pozostawać z nimi w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu ani w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub, z wyjątkiem przedstawicieli pracowników, podległości z tytułu zatrudnienia.
5. Przepisy ust. 1-4 stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2.

Art. 9. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne określone w art. 3 ust. 2 pkt 1, nie może wykonywać w stosunku do tego przedsiębiorstwa innych uprawnień niż określone w ustawie oraz w akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego, przy czym uprawnienia te nie mogą obejmować bezpośrednio lub pośrednio bieżącego zarządzania (prowadzenia spraw przedsiębiorstwa).

Art. 10. Dochód przedsiębiorstwa społecznego, jeżeli nie będzie musiał być przeznaczony na pokrycie strat wynikających z działalności tego przedsiębiorstwa w latach ubiegłych:
   1) w co najmniej 10% jest przekazywany na działalność pożytku publicznego prowadzoną na rzecz społeczności lokalnej w miejscu prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwo społeczne;
   2) w pozostałej części jest przeznaczany bezpośrednio na finansowanie realizacji celów przedsiębiorstwa społecznego, jego dalszy rozwój lub na zasilenie kapitałów (funduszy) przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 11. Przepisy ustawy nie naruszają przepisów:
   1) ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. Nr 94, poz. 651, z 2009 r. Nr 91, poz. 742 i z 2010 r. Nr 28, poz. 146);
   2) dotyczących prowadzenia odpłatnej działalności pożytku publicznego i działalności gospodarczej przez organizacje pozarządowe, w szczególności przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.[1]);
   3) ustawy z dnia 7 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 z późn. zm.[2]);
   4) ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U. Nr 122, poz. 1143 z późn. zm.[3]).

Rozdział 2: Utworzenie przedsiębiorstwa społecznego

Art. 12. Przedsiębiorstwo społeczne może być utworzone wyłącznie przez przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 36 pkt 2, 2a, 4-8a, 11 i 13 ustawy z dnia 20 lipca 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, z 2008 r. Nr 141, poz. 6888, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 53, poz. 434 i Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146) – z wyłączeniem przedsiębiorców będących państwowymi albo samorządowymi osobami prawnymi i przedsiębiorców prowadzących

[1] Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, Nr 116, poz. 1203 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 155, poz. 1298, Nr 169, poz. 1420, Nr 175, poz. 1462 i Nr 219, poz. 2104, z 2006 r. Nr 4, poz. 651, z 2008 r. Nr 209, poz. 1316, z 2009 r. Nr 19, poz. 100, Nr 22, poz. 120 i Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146.

[2] Zmiany tekstu jednolitego ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1463, Nr 227, poz. 1505 i Nr 237, poz. 1652, z 2009 r. Nr 97, poz. 802, Nr 98, poz. 817 i Nr 219, poz. 1706 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146 i Nr 40, poz. 223.

[3] Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2004 r. Nr 69, poz. 624 i Nr 99, poz. 1001, z 2005 r. Nr 164, poz. 1366 i Nr 175, poz. 1462, z 2006 r. Nr 94, poz. 651, z 2007 r. Nr 115, poz. 793 oraz z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 91, poz. 742, Nr 97, poz. 800 i Nr 157, poz. 1241.

wyłącznie działalność zawodową w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Art. 13. Przedsiębiorstwo społeczne może być utworzone wyłącznie w celu prowadzenia działalności gospodarczej:

1) mającej na celu zawodową reintegrację:
   a) osób bezrobotnych, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.[4]),
   b) osób, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1-4, 6 i 7 ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 4,
   c) osób niepełnosprawnych, w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 3,
   d) osoby, o których mowa w lit. a-c, bez względu na podstawę zatrudnienia, stanowią nie mniej niż 50% pracowników tego przedsiębiorstwa, lub, jeżeli osobami tymi są osoby zaliczone na podstawie przepisów odrębnych do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, stanowią one nie mniej niż 30% pracowników tegoż przedsiębiorstwa;

lub

2) w zakresie usług:
   a) o których mowa w art. 2 ust. 2 lit. j Dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym (Dz.U. UE L z 27 grudnia 2006, Nr 376), w szczególności usług pomocy społecznej, w tym dla osób w podeszłym wieku, osób niepełnosprawnych i osób z zaburzeniami psychicznymi, usług opieki nad dziećmi, usług edukacyjnych w zakresie opieki przedszkolnej oraz usług w zakresie budownictwa socjalnego;
   b) usług w zakresie kultury…… (katalog do przedyskutowania)

Art. 14. 1. Akt o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego wymaga formy aktu notarialnego, jeżeli przepisy dotyczące podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2 nie stanowią inaczej.

2. W akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego podmiot, który tworzy przedsiębiorstwo społeczne, określa, z zastrzeżeniem art. 8 ust. 2:
   1) nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa społecznego;
   2) cele oraz przedmiot działalności przedsiębiorstwa społecznego, z zastrzeżeniem art. 11;
   3) sposób powoływania i odwoływania organów przedsiębiorstwa społecznego;
   4) organizację i zakres umocowania organu zarządzającego oraz zasady reprezentacji przedsiębiorstwa społecznego;
   5) zadania i kompetencje organu konsultacyjno-doradczego;
   6) w odniesieniu do przedsiębiorstwa społecznego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1, także:
      a) tryb sporządzania i zatwierdzania sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa społecznego jako odrębnej części sprawozdania finansowego podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne;
      b) wysokość kapitału (funduszu) zakładowego przedsiębiorstwa społecznego, który został wyodrębniony przez podmiot, który utworzył to przedsiębiorstwo, w jego bilansie w pozycji kapitał (fundusz) własny.
3. W akcie o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego mogą być również określone, z uwzględnieniem przepisów ustawy, zasady i tryb likwidacji przedsiębiorstwa społecznego, przeznaczenia majątku pozostałego po likwidacji, podziału przedsiębiorstwa społecznego lub jego połączenia z innym przedsiębiorstwem społecznym.

Art. 15. Przedsiębiorstwo może uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego, jeżeli spełnia wymagania określone w art. 3 ust. 2, art. 4, art. 8 i 9 oraz art. 12-14 ustawy.

Art. 16. Przedsiębiorstwo uzyskuje status przedsiębiorstwa społecznego z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego informacji o spełnieniu wymagań określonych w ustawie – w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, z 2008 r. Nr 141, poz. 888, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 53, poz. 434 i Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146).

[4] Zmiany tekstu jednolitego ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2008 r. Nr 216, poz. 1367 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 69, poz. 595, Nr 91, poz. 742, Nr 97, poz. 800, Nr 115, poz. 964, Nr 125, poz. 1035, Nr 127, poz. 1052, Nr 161, poz. 1278 i Nr 219, poz. 1706 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146 i Nr 81, poz. 531.

Rozdział 3: Szczególne obowiązki i kontrola działalności przedsiębiorstwa społecznego

Art. 17. 1. Zabronione jest:

1) wypłacanie przez przedsiębiorstwo społeczne średniego miesięcznego wynagrodzenia, zatrudnionej w przedsiębiorstwie i niebędącej w tym zakresie przedsiębiorcą osobie fizycznej, wyższego niż trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za rok poprzedni;
2) udzielanie przez przedsiębiorstwo społeczne lub podmiot, który utworzył to przedsiębiorstwo, pożyczek lub zabezpieczanie zobowiązań majątkiem tego podmiotu lub przedsiębiorstwa społecznego w stosunku do członków podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo, członków organów tego podmiotu lub członków organów przedsiębiorstwa społecznego, pracowników tego podmiotu lub pracowników przedsiębiorstwa społecznego oraz osób, z którymi ci członkowie, członkowie organów oraz pracownicy pozostają w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej, pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej do drugiego stopnia albo są związani z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;
3) przekazywanie majątku przedsiębiorstwa społecznego lub innego majątku podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, na rzecz osób, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, w szczególności, jeżeli przekazanie to następuje bezpłatnie lub na preferencyjnych warunkach;
4) wykorzystywanie majątku przedsiębiorstwa społecznego lub innego majątku podmiotu, który utworzył to przedsiębiorstwo, na rzecz osób, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, chyba że to wykorzystanie bezpośrednio wynika z celu przedsiębiorstwa społecznego;
5) zakupu towarów lub usług od podmiotów, w których uczestniczą osoby, o których mowa w pkt 2, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich lub po cenach wyższych niż rynkowe.

2. Przepis ust. 2 pkt 2 nie stosuje się do spółdzielni socjalnych.

Art. 18. 1. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, oraz przedsiębiorstwo społeczne są obowiązane zapewnić:

1) nieprzerwane spełnianie wymogów określonych w art. 3 ust. 2, art. 4, art. 6 ust. 1, art. 8, art. 9, art. 12, art. 15 i art. 17;
2) prowadzenie przez przedsiębiorstwo społeczne działalności gospodarczej wyłącznie w zakresie określonym w art. 13;
3) sporządzanie i zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych przedsiębiorstwa społecznego, z uwzględnieniem art. 14 ust. 2 pkt 6 lit.b, oraz przekazywanie tych sprawozdań, w terminie 7 dni od ich zatwierdzenia, do sądu rejestrowego oraz do Izby Przedsiębiorstw Społecznych, o której mowa w art. 20;
4) sporządzanie, nie później niż w dniu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego, o którym mowa w pkt 3, rocznych sprawozdań merytorycznych z działalności przedsiębiorstwa społecznego i przekazywanie ich w terminie 7 dni od ich przyjęcia do sądu rejestrowego oraz do Izby Przedsiębiorstw Społecznych, jak również publiczne udostępnianie tych sprawozdań w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi przez zainteresowane podmioty;
5) korzystanie ze szczególnych uprawnień związanych ze statusem przedsiębiorstwa społecznego zgodnie z przepisami dotyczącymi tych uprawnień.

2. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia:

1) zakres sprawozdania, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, obejmujący w szczególności najważniejsze informacje o działalności gospodarczej przedsiębiorstwa społecznego w okresie sprawozdawczym oraz o korzystaniu ze szczególnych uprawnień przysługujących temu przedsiębiorstwu;
2) wzór tego sprawozdania, pozwalający w szczególności ocenić spełnianie w okresie sprawozdawczym obowiązków, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 2 i 4.

Art. 19. 1. Zmiany aktu o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego dokonuje się w trybie

wymaganym dla ustalenia tego aktu, po zasięgnięciu opinii organu, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2.
2. Przepis art. 16 stosuje się odpowiednio.

Art. 20. 1. Kontrolę nad wypełnianiem przez przedsiębiorstwo społeczne obowiązków, o których mowa w art. 18 ust. 1, oraz, z zastrzeżeniem przepisów odrębnych, innych obowiązków wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, jak również nad gospodarnością i rzetelnością prowadzonej przez przedsiębiorstwo społeczne działalności, wykonuje Izba Przedsiębiorstw Społecznych, zwana dalej „Izbą".
2. W skład Izby wchodzą z mocy prawa wszystkie przedsiębiorstwa społeczne.
3. Sąd rejestrowy z urzędu powiadamia Izbę o wpisaniu informacji, o której mowa w art. 16.
4. Siedzibą Izby jest m.st. Warszawa.
5. Izba posiada osobowość prawną.
6. W zakresie nieuregulowanym w ustawie, do Izby stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych (Dz.U. z 2009 r. Nr 84, poz. 710), a w odniesieniu do kontroli wykonywanej przez Izbę stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 z późn. zm.[5]), dotyczące lustracji.
7. Izba nie może prowadzić działalności gospodarczej.
8. Izba działa na podstawie statutu, który określa, w szczególności, jej organizację, szczegółowe zasady i tryb jej działania oraz zasady i tryb wykorzystania środków, o których mowa w art. 28.
9. Statut Izby i jego zmiany stają się skuteczne po stwierdzeniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu nieprocesowym ich zgodności z prawem.

Art. 21. W razie stwierdzenia, że podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, lub przedsiębiorstwo społeczne nie wypełniają obowiązków, o których mowa w art. 18 ust. 1, Izba zobowiązuje do usunięcia stwierdzonych uchybień we wskazanym przez siebie terminie, a po bezskutecznym upływie tego terminu występuje do sądu rejestrowego o wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16.

Art. 22. 1. Wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego informacji zgodnie z art. 21 podlega obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.
2. Ogłoszenie, o którym mowa w ust. 1, następuje z urzędu, na koszt podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne.

Art. 23. W razie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, zwraca Izbie Przedsiębiorstw Społecznych otrzymane od niej i niewykorzystane zgodnie z przeznaczeniem środki, o których mowa w art. 28.

Art. 24. W razie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, nie może wystąpić o wpisanie informacji dotyczącej tego samego lub innego przedsiębiorstwa społecznego przed upływem dwóch lat od wykreślenia.

Rozdział 4: Szczególne uprawnienia przedsiębiorstwa społecznego

Art. 25. 1. Przedsiębiorstwu społecznemu przysługują, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, z zastrzeżeniem ust. 2:
   1) zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych;
   2) ustalenie podatku od nieruchomości wykorzystywanych przez to przedsiębiorstwo w całości lub, odpowiednio do jego udziału w części dla prowadzenia działalności gospodarczej – w wysokości odpowiadającej podatkowi od nieruchomości wykorzystywanych na cele odpłatnej działalności pożytku publicznego w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 11 pkt 1.
2. Przedsiębiorstwu społecznemu prowadzącemu działalność gospodarczą wyłącznie w zakresie, o którym mowa w art. 13 pkt 1, przysługują, na zasadach określonych w przepisach odrębnych:

[5] Zmiany tekstu jednolitego ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2004 r. Nr 99, poz. 1001, z 2005 r. Nr 122, poz. 1024 i Nr 233, poz. 1993, z 2006 r. Nr 94, poz. 651, z 2007 r. Nr 125, poz. 873, z 2008 r. Nr 163, poz. 1014 i Nr 225, poz. 1503 oraz z 2009 r. Nr 77, poz. 649.

1) zwolnienie z podatku od nieruchomości;
2) zwolnienie z wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych;
3) czasowe ulgi w składkach na ubezpieczenie społeczne pracowników, o których mowa w art. 13 pkt 1.

Art. 26. Podmiotowi, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, przysługuje, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, zwolnienie z podatku dochodowego środków przekazywanych na kapitał (fundusz) zakładowy przedsiębiorstwa społecznego.

Art. 27. Od usług świadczonych przez przedsiębiorstwo społeczne może być pobierany, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, podatek od towarów i usług w obniżonej stawce.

Art. 28. 1. Izbie przysługuje, w trybie i na zasadach określonych w przepisach odrębnych, prawo uzyskania 1% podatku dochodowego przekazanego przez podatnika podatku dochodowego od osób prawnych.
2. Uzyskane przez Izbę środki, o których mowa w ust. 1, w co najmniej połowie są przeznaczane na wsparcie przedsiębiorstw społecznych, z zastrzeżeniem przepisów o pomocy publicznej.

Art. 29. 1. Przedsiębiorstwu społecznemu przysługują, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, szczególne uprawnienia w udzielaniu mu zamówień publicznych, w szczególności preferencje w zakresie zlecania wykonywania określonych usług.
2. Przy zakupie towarów i usług przez jednostki sektora finansów publicznych niepodlegającym ze względu na wartość zamówienia przepisom o zamówieniach publicznych, zamawiający może, jeżeli nie sprzeciwiają się temu względy interesu publicznego, ograniczyć zakres podmiotowy wykonawców do przedsiębiorstw społecznych.

Art. 30. Przedsiębiorstwo społeczne może korzystać ze świadczeń wolontariuszy na zasadach określonych w ustawie, o której mowa w art. 11 pkt 2, z tym że łączna wartość świadczeń wolontariuszy w ciągu roku kalendarzowego nie może przewyższać połowy wynagrodzeń pracowników, o których mowa w art. 13 pkt 1.

Rozdział 5: Likwidacja przedsiębiorstwa społecznego

Art. 31. Przedsiębiorstwo społeczne ulega, poza przypadkami określonymi w akcie o jego utworzeniu, likwidacji w przypadku ogłoszenia upadłości podmiotu, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne. W takim przypadku, likwidację przedsiębiorstwa społecznego przeprowadza podmiot sprawujący zarząd majątkiem upadłego.

Art. 32. 1. Podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne, może, w razie wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego informacji, o której mowa w art. 16, złożyć oświadczenie o likwidacji przedsiębiorstwa; przepis art. 14 ust. 1 stosuje się odpowiednio.
2. Jeżeli akt o utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego nie stanowi inaczej, likwidację przeprowadza osoba wyznaczona przez podmiot, który utworzył przedsiębiorstwo społeczne.

Art. 33. Majątek pozostały po likwidacji przedsiębiorstwa społecznego przekazuje się na realizację celów tożsamych lub zbieżnych z celami tego przedsiębiorstwa społecznego.

Rozdział 6: Przepis końcowy

Art. 35. Ustawa wchodzi w życie na zasadach określonych w odrębnej ustawie. ■

Pozarządowe inicjatywy na rzecz osób starszych. Wybrane przykłady

Anna Pawlina

Zmiany demograficzne, które objęły cały kontynent europejski spowodowały, że problemy społeczne związane ze starzeniem się populacji stają się coraz bardziej widoczne. Spadek liczby urodzeń oraz wydłużanie się życia ludzkiego doprowadziły do sytuacji, w której osoby powyżej 65 roku życia stają się coraz liczniejszą kategorią społeczną. Sytuacja ta wiąże się z wieloma wyzwaniami, którym starają się sprostać zarówno rządy poszczególnych państw – przykładem może tu być polski program „Solidarność pokoleń: Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+" [1], jak i instytucje spoza sektora rządowego. Według niektórych autorów te właśnie zmiany są jednym z powodów, dla których coraz intensywniejsze stają się tendencje do angażowania obywateli w aktywność organizacji trzeciego sektora i zwrot w kierunku ekonomii społecznej [Pestoff, 2007, s. 81-98]. Jak zauważa J. Hausner: „Obszar działania podmiotów ekonomii społecznej wyznaczają dwa wektory: oferowanie usług społecznych oraz tworzenie miejsc pracy dla osób z grup defaworyzowanych. Każdorazowo kompozycja tych zmiennych jest zależna od warunków i możliwości działania poszczególnych organizacji. Działając w tym obszarze nie tylko generują nadwyżkę, która może zostać użyta dla realizacji celów społecznych, ale też ich działalność generuje określone wartości społeczne" [Hausner, 2008, s. 17]. Zdefiniowanie obszaru działalności podmiotów ekonomii społecznej wykracza poza kontekst celu działalności gospodarczej i stanowi dogodny punkt wyjścia do analizy działań instytucji, które zamierzam przedstawić.

W programie rządowym „Solidarność pokoleń: Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+" oraz w planach rządowych dotyczących kolejnych lat z perspektywy zagadnień związanych ze starzeniem się populacji na pierwszy plan wysuwają się kwestie wydłużenia okresu aktywności zawodowej i zwiększenia poziomu zatrudnienia seniorów oraz powiązany z nimi proces ustawicznego kształcenia [Boni, 2009, s. 46-87]. Dodatkowo raport Polska 2030 podkreśla znaczenie walki z wykluczeniem cyfrowym, którego główną przyczyną – obok wykształcenia i miejsca zamieszkania – jest właśnie wiek.

Inicjatywy, które zamierzam przybliżyć, w bezpośredni sposób łączą się z dostrzeżonymi na poziomie państwowym problemami. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lublinie jako niepubliczna placówka edukacyjna realizuje działania związane z kształceniem przez całe życie, podobnie jak Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert w Krakowie, które zajmuje się problemami wykluczenia cyfrowego. Z kolei Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca" w Krakowie oraz ludzi w podeszłym wieku jest instytucją interesującą ze względu na zakres swojej działalności, która jest nakierowana na wspieranie placówki publicznej, co wydaje się wyznaczać nowy kierunek działania instytucji pozarządowych.

Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku

Jak już zostało wspomniane, jednym z podstawowych wyzwań, jakie niesie za sobą proces starzenia się populacji jest organizacja kształcenia ustawicznego. W Rezolucji Rady Unii Europejskiej z 27 czerwca 2002 r. stwierdza się, że: „pojęcie *lifelong learning* powinno dotyczyć uczenia się od fazy przedszkolnej do późnej emerytalnej, włączając w to całe spektrum uczenia się formalnego (w szkołach i innych placówkach systemu edukacji), pozaformalnego (w instytucjach poza systemem edukacji) i nieformalnego (naturalnego). Ponadto, powinno się ono odnosić do wszelkiej, trwającej przez całe życie, aktywności uczenia się, mającej na celu rozwój wiedzy, kompetencji i umiejętności w perspektywie osobistej, obywatelskiej, społecznej oraz zorientowanej na zatrudnienie. Zasadniczym odniesieniem w tym względzie powinna być osoba jako podmiot uczenia się, co podkreślać

NOTA O AUTORZE

Anna Pawlina – asystentka w Katedrze Socjologii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

[1] Przyjęty przez Radę Ministrów 17 października 2008 r.

ma znaczenie prawdziwej równości szans jakości w procesie uczenia się" [Rezolucja Rady Unii Europejskiej z dnia 27 czerwca 2002, 2002/C 163/01 s. 2].

W tak zdefiniowaną koncepcję uczenia się przez całe życie wpisują się działania podejmowane przez Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku (LUTW). LUTW jest niepubliczną placówką kształcenia ustawicznego i upowszechniania kultury wśród osób starszych (posiadających status emeryta lub rencisty). Placówka jest prowadzona w ramach działalności statutowej Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Lublinie. Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 1985 r. z inicjatywy Profesor Haliny Szwarc. Celami LUTW jest:

- organizowanie edukacji i samoedukacji ustawicznej osób starszych,
- organizowanie aktywnego uczestnictwa osób starszych w kulturze,
- kształtowanie, pogłębianie i przyswajanie wartości kultury narodowej oraz ich ochrona i popularyzacja,
- umożliwianie ludziom starszym kulturalnego spędzania wolnego czasu, wzajemnej integracji i przeciwdziałanie samotności.

Powyższe cele są realizowane poprzez cykle wykładów powszechnych o przyrodzie i o zdrowiu, zajęcia wykładowe, seminaryjne, warsztatowe, ćwiczeniowe oraz inne, np. w ramach kółek zainteresowań z zakresu różnych dziedzin wiedzy i kultury, zgodnie z oczekiwaniami uczestników LUTW.

W ramach zajęć trwających od początku października do końca maja uczestnicy biorą udział w różnych zajęciach. W ofercie edukacyjnej dla roku wstępnego znajdują się: wykłady z wiedzy ogólnej, o przyrodzie, o zdrowiu, zajęcia wykładowo-seminaryjne „Bliżej współczesności" (wykłady poruszają zagadnienia z prawa, ekonomii, bankowości, ochrony zdrowia i kultury), seminarium psychologiczne, seminarium dotyczące kultury, mediów, warsztaty interpersonalne oraz wydarzenia o charakterze bardziej towarzyskim, takie jak zabawa andrzejkowa oraz wycieczka naukowo-integracyjna. Dla słuchaczy lat starszych przewidziano wykłady audytoryjne (adresowane także dla słuchaczy roku wstępnego, wymienione powyżej) oraz kółka zainteresowań, które można podzielić na: edukacyjne, aktywności ruchowej, o charakterze warsztatowym oraz lektoraty. W ramach zespołów edukacyjnych działają: zespół wiedzy o sztuce, zespół spotkań ze sztuką, zespół historii sztuki, zespół historyczny, zespół radiowoliteracki, zespół psychologii, zespół ogrodniczy oraz Duszpasterstwo słuchaczy LUTW. Aktywność ruchową organizują: zespół ruchu przy muzyce, zespół taneczny, zespół gimnastyczny, zespół gimnastyki Tai Chi, zespół pływania, zespół turystyczny. Zespoły o charakterze warsztatowym to chór, zespół plastyczny oraz kursy komputerowe o różnym stopniu zaawansowania. W ramach lektoratów słuchacze mogą uczestniczyć w zajęciach z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego. W okresie wolnym od zajęć LUTW proponuje swoim uczestnikom wakacyjne spotkania oraz wakacyjne spacery z Radą Samorządu Słuchaczy LUTW.

Tak bogata oferta oraz długi okres działania instytucji przyciąga wielu seniorów. Placówka w ciągu 25 lat swojej działalności bardzo się rozwinęła. W 2009 r., wliczając słuchaczy w 10 filiach,[2] Uniwersytet liczył 2000 uczestników, którym przyświeca następujące motto: „Nasz Uniwersytet wspiera mnie w rozwoju. Ja wspieram rozwój naszego Uniwersytetu." Te dwa stwierdzenia bardzo wyraźnie obrazują podstawową zasadę dotyczącą angażowania beneficjentów działań w te działania.

Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert w Krakowie

W społeczeństwie, które można określić, za Castellsem, mianem informacyjnego, zagadnienie dostępu i umiejętności korzystania z technologii informacyjnych nie może być pominięte, a w kontekście starzenia się populacji staje się coraz istotniejsze, jako że to właśnie wiek jest jedną z głównych przyczyn wykluczenia cyfrowego. Przyglądając się strukturze wiekowej internautów w Polsce z łatwością można dostrzec jak duża przepaść dzieli grupy wiekowe 16-24 oraz 65+ [Czapiński, Panek, 2009]. Zjawisko rzadszego korzystania z internetu w starszych grupach wiekowych jest obserwowalne we wszystkich krajach Unii Europejskiej, jednak w Polsce udział osób korzystających z tego narzędzia jest szczególnie niski, co przedstawia wykres 1.

O ile LUTW w ramach walki z wykluczeniem cyfrowym seniorów proponuje typowe zajęcia komputerowe, o tyle Stowarzyszenie Akademii Pełni Życia im. Joanny Boehnert do tego wyzwania

[2] LUTW ma filie w: Puławach, Tomaszowie Lubelskim, Kraśniku, Białej Podlaskiej, Radzyniu Podlaskim, Świdniku, Parczewie, Międzyrzecu Podlaskim, Opolu Lubelskim oraz Krasnymstawie.

podchodzi w mniej tradycyjny sposób. Zalążek Stowarzyszenia stanowiły nieformalne spotkania grupy kobiet. „Na początku były kursy komputerowe dla Pań „po 40-tce" – organizowane od końca 1998 r. przez Barbarę Kaszkur-Niechwiej. Ich pomysł zrodził się z osobistych doświadczeń inicjatorki, która będąc już kobietą dojrzałą musiała nauczyć się obsługi komputera – i ciężko to przeszła. Trudności wynikały nie tyle z trudności samego komputera co ze sposobu uczenia. Stąd zrodził się pomysł, aby uczyć inaczej: w miłej atmosferze, bez technicznego żargonu i z pełnym zrozumieniem dla specyficznych potrzeb i możliwości uczestniczek" [http://www.apz.org.pl/pokaz/historia].

W 2002 r. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane jako dobrowolne, samorządne, trwałe zrzeszenie, mające na celu rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających poprawie jakości życia ludzi w średnim i starszym wieku. Tak szeroko sformułowana misja może zostać nieco zawężona poprzez wyliczenie celów Stowarzyszenia, czyli:

1. Dążenie do zmiany stereotypów dotyczących miejsca i ról społecznych ludzi w wieku dojrzałym.
2. Dążenie do zmiany negatywnych postaw wobec własnej i cudzej dojrzałości i starości.
3. Tworzenie warunków do wszechstronnego rozwoju osobowości.
4. Propagowanie i wspieranie wszelkich form kształcenia ludzi w średnim i starszym wieku.
5. Umożliwianie i ułatwianie dostępu do zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki.
6. Wspieranie kobiet w okresie menopauzy.
7. Propagowanie zdrowego stylu życia.
8. Popieranie, prowadzenie i upowszechnianie badań naukowych dotyczących problematyki ludzi w wieku dojrzałym.

Wykres 1. **Korzystanie z internetu wśród osób w wieku 55-64 i 65-74 w krajach Unii Europejskiej w 2009 r.**

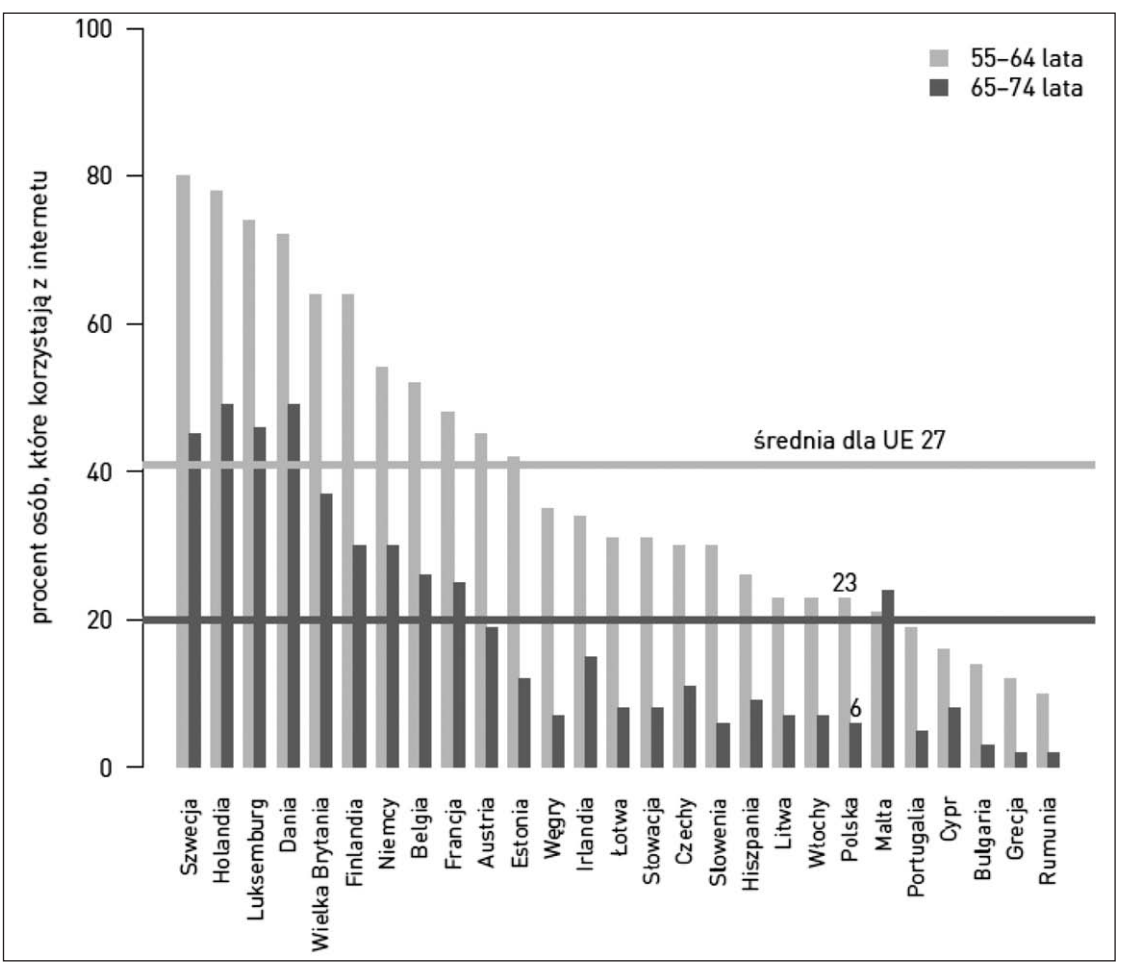

Źródło: [Batorski (red.), 2010, s. 15].

9. Propagowanie, wspieranie oraz tworzenie warunków do nawiązywania kontaktów międzynarodowych.
10. Propagowanie i popieranie przedsiębiorczości wśród ludzi w wieku dojrzałym.
11. Przyczynianie się do aktywnego udziału ludzi dojrzałych w życiu społecznym i politycznym regionu oraz kraju.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez: prowadzenie działalności edukacyjno-szkoleniowej, wydawniczej i informacyjno-promocyjnej, organizowanie wykładów, dyskusji, warsztatów i imprez kulturalnych oraz prowadzenie baz danych, związanych tematycznie z celami statutowymi, promowanie, upowszechnianie i udostępnianie nowoczesnych mediów i technologii, doradztwo prawne, psychologiczne, medyczne i inne, popularyzowanie światowej literatury dotyczącej problematyki ludzi dojrzałych, ze szczególnym uwzględnieniem menopauzy, prowadzenie i wspieranie organizacyjne działalności naukowej i badawczej, współpracę z organizacjami o podobnym charakterze w kraju i za granicą, organizowanie imprez o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, budowanie kontaktów międzyludzkich opartych na przyjaźni i solidarności oraz krzewienie form koleżeńskiego współżycia i kontaktów towarzyskich, stworzenie przestrzeni do realizacji własnych zainteresowań, pomysłów i projektów, wpływanie na zmiany o charakterze systemowym na rzecz celów dotyczących ludzi dojrzałych, wypowiadanie się w sprawach publicznych związanych z celami Stowarzyszenia, współpracę z władzami samorządowymi, państwowymi, sektorem gospodarczym, środkami masowego przekazu oraz innymi organizacjami w zakresie realizacji celów statutowych, inne działania sprzyjające rozwojowi statutowych celów Stowarzyszenia.

Warto zwrócić uwagę jak duży nacisk w działaniach Akademii Pełni Życia jest kładziony na aktywizację, czy raczej wspieranie aktywności osób starszych, co widać nie tylko w sferze deklaratywnej, tj. statucie stowarzyszenia, ale także w podejmowanych działaniach. Spośród stale prowadzonych zajęć należy wymienić: klub seniora europejczyka, seminaria z literatury, seminaria z filozofii, kursy komputerowe, kursy językowe, warsztaty plastyczne, treningi pamięci oraz spotkania otwartej grupy kominkowej. Dodatkowo Stowarzyszenie angażuje się w realizację różnych krajowych i zagranicznych projektów edukacyjnych, wśród których można wskazać na: Projekt „Elementy komunikacji społecznej w nauczaniu dorosłych" („Relational Elements of the Teaching Role" RETRO), realizowany w ramach Projektów Partnerskich Programu Sektorowego Grundtvig „Uczenie się przez całe życie" (Lifelong Learning Programme – LLP) lub realizowany w 2008 r. projekt „Skazani na nowoczesne technologie. Aktywni seniorzy w społeczeństwie informacyjnym". W tym projekcie widać wyraźnie owo niestandardowe podejście do walki z wykluczeniem cyfrowym, jakie proponuje Akademia. Uczestnicy kursów komputerowych organizowanych przez Stowarzyszenie zostali sfotografowani jako więźniowie, którzy trzymają w rękach tabliczki z adresem e-mail. Następnie zorganizowano marsz – ze zdjęciami oraz transparentami z napisami „zresetuj swój stosunek do seniorów" lub *„computer makes me younger"*, który miał służyć rozpoczęciu debaty dotyczącej sytuacji osób starszych w świecie zdominowanym przez nowoczesne technologie.

Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca" w Krakowie oraz ludzi w podeszłym wieku

Stowarzyszenie to jest szczególnym przykładem, ponieważ w swoich działaniach łączy sektor pozarządowy z państwową placówką, jaka jest Dom Pomocy Społecznej (DPS). Stowarzyszenie, które powstało w 2000 r. stawia sobie za cel:

1. Wspieranie zadań statutowych Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca" w Krakowie, ze szczególnym uwzględnieniem terapii zajęciowej, rehabilitacji leczniczej i społecznej, dostępu do kultury i rekreacji oraz polepszenia warunków socjalno-bytowych.
2. Wspieranie ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.
3. Wzmacnianie poczucia przydatności społecznej, wykorzystywanie doświadczenia życiowego i umiejętności starszych osób dla dobra społecznego.
4. Tworzenie warunków do współuczestniczenia ludzi starszych i osób niepełnosprawnych w życiu społecznym miasta.
5. Rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających poszanowaniu osób w podeszłym wieku oraz osób niepełnosprawnych.

6. Wspieranie organizacyjne osób fizycznych i jednostek organizacyjnych, które podejmują takie działania.
7. Rozwijanie kontaktów ze środowiskiem lokalnym oraz tworzenie jak najróżnorodniejszych form współpracy i wspierania osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych.
8. Tworzenie warunków do integracji międzypokoleniowej społeczności.
9. Tworzenie i prowadzenie domów pomocy społecznej.
10. Tworzenie i prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej.

Powyższe cele Stowarzyszenie realizuje poprzez:

1. Pozyskiwanie środków finansowych oraz rzeczowych w kraju i za granicą z przeznaczeniem na realizację celów statutowych Stowarzyszenia.
2. Zakup nieruchomości oraz sprzętu.
3. Prowadzenie działań informacyjnych i promujących DPS i Stowarzyszenie.
4. Prowadzenie działalności gospodarczej.
5. Organizowanie spotkań, konferencji, kursów i warsztatów edukacyjno-informacyjnych.
6. Poradnictwo i doradztwo z zakresu prawa i polityki społecznej dla mieszkańców DPS, ich rodzin, opiekunów prawnych, a takie członków Stowarzyszenia.
7. Podejmowanie działań w kierunku pełnej integracji mieszkańców DPS ze środowiskiem lokalnym.
8. Współpracę i wzajemną pomoc członków Stowarzyszenia.
9. Współpracę z osobami i instytucjami w kraju i za granicą w zakresie zbierania informacji oraz wymiany kontaktów i doświadczeń w dziedzinie wspomagania ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.
10. Doradztwo i pomoc organizacyjno-ekonomiczną oraz szkolenie członków i innych podmiotów zainteresowanych działalnością Stowarzyszenia.
11. Przeciwdziałanie wszelkim formom dyskryminacji ludzi w podeszłym wieku oraz osób niepełnosprawnych.
12. Prowadzenie działalności integrującej członków Stowarzyszenia poprzez aktywność kulturalną, rekreacyjną i towarzyską.

Ścisły związek między działaniami Domu Pomocy Społecznej a aktywnością Stowarzyszenia widać bardzo wyraźnie na przykładzie finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej organizowanych przez DPS. Środki na materiały niezbędne do prowadzenia warsztatów są zbierane przez Stowarzyszenie – poprzez organizowanie sprzedaży produktów stanowiących efektów pracy uczestników tych warsztatów. W minionym roku Stowarzyszenie udzieliło znaczącego wsparcia finansowego i organizacyjnego w związku z realizacją następujących wydarzeń: wyjazdu do Kalwarii Zebrzydowskiej, V turnieju gry w remika, wyjazdu do Chabówki i Rabki, pikniku świętojańskiego w ogrodzie DPS z udziałem Gości z innych domów, przyjaciół, a także mieszkańców z okolicznych osiedli, wycieczki do Pszczyny i Browarów Tyskich, trzydniowej wycieczki w Bieszczady, wyjazdu do Palenicy i Wąwozu Homole, wycieczki do Radzionkowa na Wyżynie Śląskiej, wycieczki na Zarabie, wycieczki do Częstochowy i nad Zalew Przeczycko-Siewierski, spotkania rodzinnego – z udziałem mieszkańców i ich rodzin, III małopolskiego turnieju szachowego z udziałem gości z DPS z województwa małopolskiego, zabawy andrzejkowej z udziałem gości z innych DPS.

Przedstawione inicjatywy dowodzą, że problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa są coraz częściej dostrzegane zarówno przez sektor rządowy, jak i instytucje polityki społecznej. Nie brakuje pomysłów, w jaki sposób wykorzystywać kapitał kulturowy ludzi starszych, którzy dysponują ogromnym potencjałem. ■

Literatura

Batorski D. (red.), *Raport Otwarcia Koalicji Cyfrowego Włączenia Generacji 50+ Dojrz@łość w sieci. Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec Internetu*, UPC Polska, Warszawa, dostępne na: http://dojrzaloscwsieci.pl/raport.html (26.10.2010).

Boni M. (red.) [2009], *Polska 2030, wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, dostępne na: http://www.polska2030.pl (26.10.2010).

Czapiński J., Panek T. [2009], *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, dostępne na: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf (26.10.2010).

Hausner J. [2008], *Ekonomia społeczna i rozwój*, [w:] A. Giza-Poleszczuk, J. Hausner, Ekonomia społeczna w Polsce: osiągnięcia, bariery rozwoju i potencjał w świetle wyników badań, FISE, Warszawa, dostępne na: http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/biblioteka_eS_pliki/e-ksiazki/ekonomiaSpolecznaWpolsceWswietleWynikowBadan.pdf (24.10.2010).

Historia Akademii Pełni Życia, dostępne na: http://www.apz.org.pl/pokaz/historia (26.10.2010).

Pestoff V. [2007], *Demokratyczne rządzenie: współprodukcja, trzeci sektor i udział obywateli w świadczeniu usług społecznych*, „Zarządzanie Publiczne" 2(2)/2007.

Projekt Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL „Odziedzicz pracę”[1]

Robert Geisler

W latach 2006-2008 w Rybniku realizowano projekt pt. „Odziedzicz pracę”, finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, mający na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz szeroko rozumiany rozwój lokalny. Dlatego też warto przyjrzeć się szerzej działaniom tego projektu.

Projekt ten składał się z trzech działań. Działanie 1 dotyczyło zbudowania partnerstwa instytucji oraz przygotowanie projektu, czyli sporządzenie budżetu, strategii, harmonogramu oraz umowy. Celem tego działania było przygotowanie do rozpoczęcia prac nad przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu, budową partnerstwa instytucji oraz aktywizowaniem społeczności lokalnych. Zgodnie z intencją projektodawców w Działaniu 2 przystąpiono do wdrożenia zadań projektu. Ponadto zdefiniowano również cele Działanie 3, do których zaliczono upowszechnianie rezultatów projektu wśród społeczności lokalnej oraz polityków szczebla regionalnego i krajowego.

Utworzenie wielopoziomowego i wielopłaszczyznowego projektu przekraczało możliwości jednej instytucji. Dlatego też inicjator projektu i główny administrator – Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Praktycznego (RCEZ CKUoP) – zaprosiło do współpracy w charakterze parterów następujące instytucje i organizacje lokalne: Urząd Miasta Rybnika, Urząd Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny, Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej w Warszawie, Politechnikę Śląską w Gliwicach, Akademię Ekonomiczną im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku, Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku, Ośrodek Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach, Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Gliwicach, Fundację Ekologiczną „Ekoterm Silesia” w Rybniku, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej – KPK „PRACA” w Parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerwionce-Leszczynach, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Rybniku, Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku oraz Cech Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku.

W wyniku przygotowań do projektu określono jego cele, które dotyczyły trzech płaszczyzn: 1) przeciwdziałania dziedziczeniu bezrobocia w rodzinach w regionie Rybnika dotkniętych długotrwałym bezrobociem; 2) budowy platformy współpracy instytucji zajmujących się aktywizacją społeczną, integracją zawodową oraz rozwiązywaniem problemów społecznych oraz 3) aktywizowania społeczności lokalnych.

Cel 1 projektu zdefiniowano w Strategii – „działanie Partnerstwa ‘Odziedzicz pracę’ kierowane jest do rodzin, w których dwa pokolenia są bezrobotne lub rodzice pozostają bezrobotnymi, a dorastające dzieci narażone są na podzielenie losów swoich rodziców. Beneficjenci uczestniczący w projekcie napotykają na wiele barier, które utrudniają znalezienie pracy. Bariery te można sklasyfikować jako bariery zewnętrzne (wysokie wymagania pracodawców, duża konkurencja na rynku pracy) oraz bariery wewnętrzne zależne od beneficjentów m.in. niedostateczne kwalifikacje, niska aktywność własna, brak wiedzy, gdzie i jak szukać pracy, lęk przed przyszłością, zniechęcenie i apatia oraz zespół cech nazywany ‘wyuczoną bezradnością’” [Strategia].

Najważniejsza z punktu widzenia realizacji projektu była pomoc osobom wykluczonym. W ramach tak określonego celu przewidziano podjęcie następujących zadań:

1. Analiza lokalnego rynku pracy – którego celem było określenie sytuacji na rynku lokalnych przedsiębiorstw.
2. Identyfikacja i dobór beneficjenta – którego celem była rekrutacja uczestników projektu.

[1] Artykuł powstał w oparciu o następujące publikacje: Geisler [2007ab], Geisler [2008].

NOTA O AUTORZE

dr hab. Robert Geisler – Instytut Socjologii, Uniwersytet Opolski.

W wyniku Działania 1 dokonano analizy sytuacji bezrobotnych w Rybniku, która pokazała, że ponad połowa z nich zamieszkiwała ubogie i zmarginalizowane dzielnice tego miasta – Paruszowiec, Boguszowice, Niedobczyce i Chwałowice. W trudnej sytuacji znalazła się również sąsiednia gmina – Czerwionka-Leszczyny – ze względu na likwidację w niej kopalni węgla kamiennego, największego przedsiębiorstwa dającego zatrudnienie mieszkańcom.

3. Badania diagnostyczno-opiniujące określające predyspozycje beneficjentów.
4. Przygotowanie organizacyjnej strony szkoleń.
5. Szkolenie motywująco-aktywizujące z zakresu samokształcenia swej pozytywnej roli w społeczeństwie i w rodzinie.
6. Motywowanie-aktywizowanie oraz wykształcenie nowych umiejętności beneficjentów.
7. Podniesienie kwalifikacji beneficjentów i ich umiejętności zawodowych – Moduł II – szkolenie podstawowe, Moduł III – szkolenie IT, Moduł IV – szkolenie zawodowe, Moduł V – szkolenie praktyczne (praktyka zawodowa), Moduł VI – szkolenie z zakresu umiejętności poruszania się po rynku pracy.
8. Praktyczna weryfikacja zdobytej wiedzy zawodowej na krajowym rynku pracy – Moduł V.
9. Praktyczna weryfikacja zdobytej wiedzy zawodowej na rynku pracy UE – Moduł VII.

W związku z realizacją celów projektu przyjęto *Dualny model szkolenia*, autorstwa Joanny Kryszczyszyn (wówczas zastępcy Dyrektora Rybnickiego Centrum Edukacji Zawodowej), który zakładał dwa poziomy pracy z beneficjentami:

a. poziom ścieżki zawodowej dla osób długotrwale bezrobotnych, składający się z 6 modułów szkoleniowych: M1 i M2 – Program motywująco-aktywizujący, M3 – Szkolenie z zakresu umiejętności obsługi komputera, M4 – Szkolenie zawodowe, M5 – Szkolenie praktyczne – praktyka zawodowa, M6 – Szkolenie z zakresu umiejętności poruszania się po rynku pracy oraz
b. poziom aktywizacji – skierowany do członków rodziny bezrobotnego (M9).

Istotą tego modelu kształcenia było objęcie opieką (szkoleniem, doradztwem) nie tylko osób wykluczonych społecznie, ale również członków ich rodzin. Przyjęto założenie, że praca z pojedynczymi beneficjentami w oderwaniu od środowiska, w którym żyją i mieszkają na co dzień, nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty ze względu na obowiązujące w danym kręgu normy społeczne i wzory zachowań. Dlatego też praca z członkami rodzin, w szczególności z dziećmi beneficjentów, może spowodować przerwanie „zamkniętego" kręgu dziedziczenia biedy.

W praktyce z zakładanych 400 beneficjentów ostatecznych (100 uczestników szkolenia zawodowo-aktywizującego oraz 300 członków ich rodzin), do programu zakwalifikowano 369 osób (106 uczestników szkolenia, czyli tzw. beneficjentów głównych oraz 263 członków ich rodzin – dorosłych i dzieci). Praca z tą grupą osób miała przede wszystkim zmienić ich mentalność, przywrócić społeczeństwu, wprowadzić ich na nowo na rynek pracy, na rynek konsumpcji i do społeczeństwa obywatelskiego, a w szerszej perspektywie uczynić z Rybnika miasto, które rozwija się i skutecznie ogranicza problemy społeczne.

Cel 2 projektu – *Wypracowanie skutecznych metod koordynacji działań instytucji i organizacji zajmujących się integracją społeczno-zawodową* – dotyczył budowy platformy instytucji oraz współpracy tych instytucji w pracy nad osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej i zawodowej. Cel ten dotyczył przede wszystkim budowy kapitału społeczno-instytucjonalnego w Rybniku, czyli wykreowania sieci współpracy pomiędzy instytucjami, które będą w stanie realizować różnego rodzaju projekty na rzecz społeczności lokalnej w przyszłości. Zaplanowano także wykreowanie modelu społeczeństwa obywatelskiego w rozumieniu współpracy różnego typu instytucji.

Do zadań tego komponentu zaliczono:

1. Zbudowanie programu opisująco-diagnozującego beneficjenta, który stanowił bazę danych o beneficjentach.
2. Współpracę z pracodawcami, która dotyczyła zadania realizowanego w ramach celu 1 *Wypracowanie modelu przeciwdziałania dziedziczenia bezrobocia,* polegającego na odbyciu przez beneficjentów praktyk i staży w lokalnych przedsiębiorstwach.
3. Szkolenia dla pracowników projektu stanowiły kolejny element budowania modelu współpracy instytucji zajmujących się integracją społeczno-zawodową. Podczas trwania projektu zrealizowano następujące szkolenia:
   – *Szkolenie pracowników Partnerstwa z zakresu psychologii* (7-16 lutego 2006 r., Rybnik).

– *Szkolenie pracowników projektu „Odziedzicz pracę"* (25-26 maja 2006 r., Węgierska Górka).
– *Gender Mainstreaming Wdrażanie perspektywy równości płci w projektach realizowanych w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL* (23-24 listopada 2006 r., Ustroń).
– *Zarządzanie projektami* (20 listopada 2006 – 8 stycznia 2007 r., Rybnik).
– *Efektywne prowadzenie szkoleń – techniki doskonalenia umiejętności trenerskich* (19-20 lutego 2007 r., Brenna).
– *Pozyskiwanie środków unijnych 2007-2013* (12-13 maja 2007 r., Ustroń).
– *Szkolenie pracowników projektu „Odziedzicz pracę"* (24-25 września 2007 r., Ustroń).

4. Współpraca międzynarodowa – programy „Common Work for the Future" oraz „Future as Opportunity". Tego typu współpraca dotyczyła: (1) wymiany doświadczeń między partnerami poprzez udział w konferencjach i seminariach, wspólne spotkania warsztatowe oraz wymianę dokumentów; (2) wypracowania wspólnych narzędzi do pracy z osobami bezrobotnymi, oraz (3) zastosowania innowacyjnych rozwiązań na rzecz przeciwdziałania bezrobociu i utrzymania się na rynku pracy beneficjentów poprzez staże zagraniczne. Pierwszy program był realizowany z partnerem francuskim – Domi-Services i hiszpańskim – Consorcio Palencia Social, a drugi z partnerem włoskim – Turismo Integrator Aree Costiere e Interne come Opportunita di Sviluppo Locale i stowarzyszonym partnerem szwedzkim – Bo Nillson.

W trakcie realizacji programu „Common Work for the Future" przeprowadzono:
– seminaria i warsztaty dotyczące kwestii motywacji do pracy, poradnictwa zawodowego oraz nowych metod w kształceniu. Odbywały się one u poszczególnych partnerów od grudnia 2005 r. do kwietnia 2007 r.,
– studia – projekt „Trudności kobiet w wejściu na rynek pracy" – badania porównawcze w Polsce, Hiszpanii i Francji,
– publikacje – m.in. *Motywacja do pracy*. Materiały seminaryjne pod redakcją T. Harsze, J. Kryszczyszyn i J. Naróg.

Natomiast program „Future as Opportunity" polegał na współpracy z instytucjami, które w swoim zakresie działalności zajmowały się szeroko rozumianym doradztwem zawodowym, szkoleniami (dla przedsiębiorców oraz osób bezrobotnych) oraz pomocą osobom wykluczonym i marginalizowanym społecznie. W ramach tego zadania zorganizowano trzy ponadnarodowe konferencje, wyjazdy na staże dla beneficjentów do Szwecji (wrzesień 2006 r.) i do Włoch (czerwiec 2007 r.), przygotowano publikację oraz upowszechniano wyniki pracy partnerstwa na stronach internetowych.

5. Budowa platformy współpracy instytucji, czyli upowszechnienie produktów partnerstwa. W tym przypadku przygotowano trzy debaty, dwie konferencje oraz informator.

Ostatnim elementem budowy sieci współpracy było przygotowanie informatora poświęconego usługom świadczonym w zakresie pomocy społecznej i rynku pracy. Jego podstawowym celem było zebranie informacji na temat dostępnych usług oferowanych przez instytucje na rzecz osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. W zamierzeniach autorów publikacja była adresowana do (1) instytucji – w celu dostarczenia im informacji i wiedzy na temat usług oferowanych przez inne podmioty oraz (2) klientów pomocy społecznej – w celu dostarczenia im informacji na temat dostępnych usług. Informator ten został podzielony na siedem obszarów tematycznych zawierających nazwy instytucji świadczących usługi.
– rynek pracy,
– przemoc w rodzinie,
– uzależnienia,
– niepełnosprawność,
– bezdomność,
– powrót z zakładu karnego,
– telefon zaufania.

Cel 3 projektu – ***Wypracowanie metod aktywizacji społeczności lokalnych w celu tworzenia lokalnych inicjatyw na rzecz zatrudnienia lub samozatrudnienia*** – dotyczył aktywizacji beneficjentów w obszarze samozatrudnienia oraz innych form aktywności obywatelskiej, jak stowarzyszenie. Aktywizacja społeczności lokalnych jest związana z często występującymi w literaturze przedmiotu pojęciami: *obywatel* i *lokalne społeczeństwo obywatelskie,* jak również ekonomia społeczna.

W tym komponencie za najważniejsze uznano następujące zagadnienia:

1. Ułatwienie funkcjonowania rodziny poprzez pomoc w kształtowaniu prawidłowych korelacji, diagnostykę umiejscawiającą członków rodziny. W tym zadaniu wyodrębniono następujące podzadania: a) aktywizacja beneficjentów – młodzieży; b) opieka nad osobami zależnymi; c) aktywizacja beneficjentów – pozostałych członków rodziny – Grupy Wsparcia dla członków rodzin beneficjenta; d) aktywizacja rodzin – Animator lokalny – uaktywnienie społeczności lokalnej do zadań samopomocowych poprzez organizację spotkań rodzinnych.
2. Samozatrudnienie, zakładanie firm rodzinnych. W tym zadaniu wyodrębniono następujące podzadania: a) opieka doradcza ekspertów biznesowych; b) wsparcie finansowe dla beneficjentów rozpoczynających działalność gospodarczą; c) promocja samozatrudnienia firm rodzinnych oraz innych form aktywizacji społecznej i zawodowej osób bezrobotnych.
3. Kształtowanie pozytywnego wizerunku Partnerstwa na Rzecz Rozwoju „Odziedzicz pracę" IW EQUAL. W tym zadaniu wyodrębniono następujące podzadania: a) Public Relations Partnerstwa na Rzecz Rozwoju „Odziedzicz pracę"; b) przygotowanie materiałów promocyjnych i upowszechniających; c) Administrowanie stroną www.odziedziczprace.pl; d) administrowanie stroną internetową Partnerstwa „Future as Opportunity".

W rezultacie poszczególnych działań projektowych zatrudnienie znalazły 34 osoby (stan na dzień 1 marca 2007 r.). Stanowiło to znaczący sukces – osiągnięto bowiem założony cel, jakim była inkluzja osób długotrwale bezrobotnych do społeczeństwa. Osoby te, jak również pozostałe poszukujące pracy nieustannie próbują odnaleźć się na rynku pracy i w społeczeństwie obywatelskim. Spośród 94 osób, które ukończyły szkolenie zawodowe realizowane w ramach projektu, można wskazać beneficjentów przez cały czas zmieniających swoje nastawienie do rzeczywistości i samych siebie. Należy również podkreślić rolę członków rodzin osób biorących udział w projekcie – ich zadaniem było stworzenie przyjaznego środowiska zmian poprzez podzielanie tych samych przekonań, wartości czy norm społecznych, odrzucających model długotrwałego bezrobocia, również w aspekcie jego dziedziczenia. ■

Literatura

Geisler R. [2007a], *Projekt „Odziedzicz pracę" przykładem dobrej praktyki*, [w:] G. Osicka (red.) Jak wygrać z bezrobociem – wskazówki do pracy doradczej i przykłady dobrej praktyki, Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Rybnik.

Geisler R. [2007b], *Przebudzeni beneficjenci projektu „Odziedzicz pracę".* Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Rybnik.

Geisler R. [2008], *Nowe twarze – nowe życie – nowa społeczność. Projekt „Odziedzicz pracę" dobrą praktyką?* Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Rybnik.

Strategia projektu „Odziedzicz pracę".

Program integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych – szansa na zmianę

Blanka Długi

Realizacja Programu integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych „JESTEŚMY RAZEM"[1] jest szansą na zmianę sytuacji życiowej tych osób oraz przykładem na kreowanie i wprowadzanie modyfikacji oraz innowacji w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych w ich środowisku zamieszkania. Poprzez zaproponowane w Programie działania osoby niepełnosprawne przygotowują się do wielkich przemian – z biernych i wykluczonych stają się aktywnymi uczestnikami życia społecznego, zdolnymi do korzystania z zasobów, jakie znajdują się w otoczeniu społecznym, w tym do skorzystania z szans oferowanych ze strony sektora ekonomii społecznej.

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych podaje, że: „niepełnosprawność – oznacza to trwałą lub okresową niezdolność od wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy" [Ustawa o rehabilitacji (…), Dz.U. z 1997 r., Nr 123, poz. 776 z późn. zm.].

Osoby niepełnosprawne wymagają bardzo zróżnicowanego i specyficznego wsparcia, aby możliwe było zintegrowanie ich najpierw w ramach swoich rodzin, następnie w miejscu zamieszkania i całym społeczeństwie – do czego mają zapewnione prawo, zapisane w Uchwale Sejmu:

„Sejm Rzeczpospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji" [Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, M.P. z 13 sierpnia 1997 r., poz. 475].

Usprawnianie osób niepełnosprawnych odbywa się poprzez proces kompleksowej rehabilitacji. „Rehabilitacja osób niepełnosprawnych oznacza zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej" [art. 7.1. Ustawa o rehabilitacji (...)].

Zaspokojenie lokalnych zbiorowych potrzeb osób niepełnosprawnych jest zadaniem gminy – wynikającym z Ustawy o pomocy społecznej, natomiast zaspokojenie potrzeb w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych jest zadaniem powiatu – realizowanym w oparciu o Ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Środki finansowe przeznaczone na rehabilitację pochodzą głównie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Jak pokazują prezentowane przeze mnie badania[2], środki te są niewystarczające. Zarówno gmina, jak i powiat nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb niepełnosprawnych klientów. Dlatego możliwość pozyskania i wykorzystania środków finansowych z Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest szansą na zmianę sytuacji niepełnosprawnych mieszkańców Rybnika.

[1] Niniejszy tekst powstał w oparciu o materiały i doświadczenie wynikające z realizacji *Programu integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych „JESTEŚMY RAZEM" dla Miasta Rybnika na lata 2009-2013*. Program został przyjęty do realizacji Uchwałą Rady Miasta. Program funkcjonuje w ramach Projektu ***„Skorzystaj z szansy"***, który od 2009 r. realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku – na rzecz aktywizacji i przywrócenia osób wykluczonych na rynek pracy oraz ich integracji ze społeczeństwem.

[2] Badania dotyczące funkcjonowania systemu rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych przedstawiłam w pracy dyplomowej pod tytułem: *System rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych po decentralizacji. Stan obecny i perspektywa zmiany*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Karwińskiej, Kraków, styczeń 2011 r.

NOTA O AUTORZE

dr Blanka Długi – starszy specjalista pracy socjalnej, Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku, absolwentka I edycji studiów podyplomowych Ekonomia społeczna MSAP UEK.

Uczestnikami prezentowanego Programu są osoby niepełnosprawne z Rybnika (miasta na prawach powiatu), które jednocześnie są świadczeniobiorcami Ośrodka Pomocy Społecznej – są osobami bezrobotnymi albo biernymi zawodowo, albo osobami pracującymi, zagrożonymi utratą pracy, w wieku aktywności zawodowej (kobiety do 60 lat, mężczyźni do 65 lat), a ich cechą wspólną jest zagrożenie wykluczeniem społecznym i marginalizacją. Zaproponowane rodzaje wsparcia są zgodne z *Zasadami przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013*. Obejmują one działania w obszarze aktywnych form integracji w wymiarze: zawodowym, społecznym, edukacyjnym i zdrowotnym.

Założenia Programu są następujące:

- wszystkie działania podejmowane w ramach Programu są realizowane przy zaangażowaniu i współpracy Beneficjentów, ich rodzin oraz organizacji i instytucji działających na ich rzecz,
- działania mają przyczynić się do integracji osób niepełnosprawnych z mieszkańcami – osób traktowanych jako otoczenie osób wykluczonych społecznie,
- należy budować Partnerstwa na rzecz osób niepełnosprawnych w mieście Rybniku,
- należy inicjować nowe formy pomocy i wsparcia dla osób niepełnosprawnych,
- należy sporządzić dokładną diagnozę problemów i potrzeb społecznych, w oparciu o którą będą planowane dalsze działania przewidziane do realizacji w latach następnych.

Głównym celem Programu jest walka z marginalizacją i wykluczeniem społecznym osób niepełnosprawnych poprzez szukanie nowych form udzielania pomocy najbardziej wykluczonym mieszkańcom, którym oprócz doświadczanej na co dzień niepełnosprawności i biedy dokucza osamotnienie.

Cele szczegółowe Programu przedstawiono w następujący sposób:

- upowszechnienie pracy socjalnej oraz zawodu pracownika socjalnego wśród wszystkich osób niepełnosprawnych, w tym szczególnie osób wykluczonych,
- poszerzenie form pracy socjalnej – utworzenie i prowadzenie grup wsparcia,
- zwiększenie motywacji do działania oraz podniesienie poziomu samooceny,
- zwiększenie liczby miejsc, w których jest realizowana praca socjalna – zarówno z jednostką/rodziną, grupą, jak i społecznością lokalną,
- zwiększenie dostępności do istniejących, a często niewykorzystywanych zasobów, które mogą przyczynić się do poprawy sytuacji klientów niepełnosprawnych (istniejących w ramach systemu: lecznictwa, edukacji, rynku pracy, rehabilitacji),
- pobudzanie społecznej aktywności na rzecz osób niepełnosprawnych, inspirowanie działań samopomocowych, inicjowanie nowych form pomocy i wsparcia,
- rozpowszechnienie wiedzy dotyczącej obszaru rehabilitacji zawodowej, współpraca z PUP/doradcą zawodowym,
- poprawa jakości życia rodzin stale lub długotrwale zajmujących się opieką nad niepełnosprawnym członkiem rodziny, szczególnie w wymiarze zdrowotnym, leczniczym, rehabilitacyjnym i edukacyjnym,
- działania o charakterze środowiskowym: prowadzenie kampanii informacyjnych, angażowanie do współpracy organizacji pozarządowych oraz wolontariat,
- zainicjowanie współpracy pomiędzy uczelniami kształcącymi przyszłą kadrę profesjonalistów a praktykami pracy socjalnej, ujawnienie trudności i dylematów dotyczących pracy socjalnej z osobami niepełnosprawnymi,
- zwrócenie uwagi na konieczność opracowania sieci lokalnego wsparcia na rzecz pokonywania barier mentalnych przyczyniających się do bierności zawodowej.

W ramach Programu w 2009 r. osoby niepełnosprawne (łącznie 94 osoby) – uczestniczyły w:

- dwudniowym kursie motywacyjnym – zajęcia z psychologiem,
- warsztatach rehabilitacyjno-terapeutycznych w Ośrodku Panorama Morska w Jarosławcu, gdzie prowadzono rehabilitację: leczniczą, społeczną, psychologiczną, zajęcia z doradcą zawodowym i animatorem społecznym,
- szkoleniach z zakresu obsługi komputera, techniki decoupage,
- w grupach wsparcia (5 grup).

W marcu 2010 r. ponownie dokonano rekrutacji do Programu. Osoby niepełnosprawne złożyły 168

ankiet rekrutacyjnych (I etap rekrutacji). Po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej (II etap rekrutacji) do udziału w Programie zakwalifikowano 50 uczestników (26 osób, które kontynuują oraz 24 osoby, które zostały zaproszone do Programu po raz pierwszy w 2010 r.). Ze względu na oszczędności, jakie udało się uzyskać w trakcie realizacji Programu, możliwe było zaproszenie do uczestnictwa jeszcze 4 osób niepełnosprawnych.

Wszyscy uczestnicy Programu są osobami niepełnosprawnymi, które posiadają aktualne orzeczenie o niepełnosprawności. Analiza danych zawartych w orzeczeniach pozwoliła ustalić, że osoby badane posiadały:

- znaczny stopień niepełnosprawności – 15 uczestników,
- umiarkowany stopień niepełnosprawności – 32 uczestników,
- lekki stopień niepełnosprawności – 7 uczestników.

Działania zrealizowane w 2010 r. – w zakresie aktywnej integracji:

- spotkania w ramach 4 grup wsparcia, prowadzone od kwietnia do października 2010 r. – łącznie po 10 spotkań dla każdej z grup,
- szkolenie motywacyjne prowadzone przez psychologów – trenerów szkoleń motywacyjnych,
- dwa spotkania pod nazwą „dźwiękiem mis i gongów tybetańskich", w tym indywidualny masaż dźwiękiem dla każdego uczestnika oraz koncert grupowy,
- kurs nauki chodu z kijkami – *Nordick walking* (maj-lipiec) oraz wyjazd z kijkami do Pszczyny, gdzie dodatkowo umożliwiono uczestnikom wejście do zamku oraz zwiedzanie zagrody z żubrami,
- tygodniowe wyjazdowe warsztaty rehabilitacyjno-uspołeczniające w Ośrodku „Adam" w Szczyrku – dla 49 osób niepełnosprawnych,
- kurs tańca dla osób niepełnosprawnych,
- 40-godzinny kurs komputerowy dla 29 osób niepełnosprawnych (wraz z 9 opiekunami), który był realizowany w 3 grupach,
- zajęcia z choreoterapii,
- dwudniowe grupowe zajęcia z doradztwa zawodowego oraz indywidualne spotkania z trenerem pracy (5 godzin zajęć indywidualnych na osobę).

W ramach działań środowiskowych wykonano następujące prace:

- podpisano Partnerstwo pomiędzy 17 instytucjami realizującymi zadania na rzecz osób niepełnosprawnych,
- powstał „KLUB – ON to MY" dla grup samopomocowych osób niepełnosprawnych i osób z ich otoczenia (funkcjonowało pięć grup samopomocowych, m.in. grupa zajmująca się tak trudnym zagadnieniem, jak ubezwłasnowolnienie osób niepełnosprawnych),
- zorganizowano seminarium „MY SIĘ ZNAMY – JESTEŚMY RAZEM – DZIAŁAMY RAZEM"; w seminarium brało udział 160 osób (w tym: goście zaproszeni, osoby niepełnosprawne uczestniczące w Programie, przedstawiciele Miasta Rybnika, Partnerzy koalicji, nauczyciele akademiccy, pracownicy socjalni oraz osoby towarzyszące/opiekunowie osób niepełnosprawnych, a także media); celem seminarium było: przedstawienie stanu realizacji Programu, przekazanie osobistych doświadczeń uczestników Programu, pokazanie nowych metod w pracy z klientem niepełnosprawnym, integracja środowiska działającego w różnych sektorach na rzecz niepełnosprawnych klientów oraz przełamywanie stereotypów dotyczących postrzegania osób niepełnosprawnych,
- utworzono Punkt Informacji Obywatelskiej (PIO), w ramach którego odbywała się edukacja społeczna i obywatelska, były organizowane spotkania i konsultacje (zarówno indywidualne, jak i grupowe) – z usług PIO skorzystało 117 osób,
- zrealizowano 2 wizytacje (objazdowe) instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych w Rybniku – uczestnicy zapoznali się z ofertą Fundacji Elektrowni Rybnik, Środowiskowego Domu Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domu Pomocy Społecznej,
- odbyły się 2 wycieczki; osoby niepełnosprawne wraz z opiekunami brały udział w wycieczce do Inwałdu – Park miniatur lub zwiedzały zabytki Krakowa.

W trakcie realizacji Programu dużym zainteresowaniem cieszyło się uczestnictwo osób niepełnosprawnych w grupach wsparcia. Program dla grupy wsparcia o charakterze integracyjno-edukacyjnym był tak opracowany, aby każda zaangażowana osoba – pomimo posiadanych dysfunkcji – mogła zrozumieć przekazywane treści, jednocześnie czując się zauważoną, ważną i akceptowaną. Wszyscy

beneficjenci bardzo aktywnie uczestniczyli w spotkaniach. Sami doświadczali zmian, jakie zachodziły w ich sytuacji życiowej. Nastąpiła wyraźna integracja uczestników, znacznie podniósł się poziom ich motywacji – o czym świadczy fakt, że uczestnicy zaczęli rozmawiać o swoich problemach, chętnie zgłaszali swoje potrzeby i nowe pomysły. Poprzez uczestnictwo w Programie czuli się wyróżnieni i dowartościowani. Uświadomili sobie, że zmiana stereotypowego postrzegania osób niepełnosprawnych zależy również – w pewnej części – od nich samych. Beneficjenci i osoby z ich otoczenia bardzo chętnie brały udział w działaniach środowiskowych i organizowanych imprezach. Wyrazili chęć kontynuowania uczestnictwa w Programie w roku następnym, nawet w formie uczestnictwa w grupach samopomocowych. Udział w Programie przyczynił się do zmiany nie tylko w sytuacji uczestników, ale wpłynął także na sposób wykonywania pracy przez osoby zatrudnione przy realizacji Programu.

Wsparcie finansowe otrzymane z Unii Europejskiej przyczynia się do podejmowania nowych, często innowacyjnych działań względem osób niepełnosprawnych korzystających z systemu pomocy społecznej. Możliwe staje się wykorzystanie dorobku teoretycznego w praktyce pracy socjalnej. Z jednej strony, praca socjalna z indywidualnym przypadkiem, rodziną, grupą i społecznością lokalną pozwala na kompleksowe i zindywidualizowane podejście do problemów, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne, Z drugiej strony, możliwa jest implementacja kompletnego procesu metodycznego, tj. od przygotowania dogłębnej diagnozy sytuacji, określenia celów, opracowania planu pomocy, następnie przeprowadzenia ewaluacji podjętych działań do zakończenia pomocy i zmierzenia jej rezultatów i efektów. Jeżeli zmiany okazały się dla uczestników Programu pozytywne, to projekt można uznać za dobrą praktykę, godną dalszego wdrażania w następnych latach.

Prezentowany Program stanowi dobry przykład na przezwyciężenie trudności, jakie zaistniały w obszarze realizacji zadań z zakresu rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków PFRON w Rybniku. Fundusz, który jest głównie płatnikiem sztywno określonych zadań, ma coraz większe trudności z finansowaniem rehabilitacji społecznej dla indywidualnych osób niepełnosprawnych. Badania ilościowe wykazały, że w 1999 r. osoby niepełnosprawne złożyły łącznie 556 wniosków, z których 505 rozpatrzono pozytywnie. Natomiast w 2009 r. złożono 1839 wniosków, przy czym rozpatrzono pozytywnie 1195 wniosków, a 613 nie otrzymało dofinansowania ze względu na brak środków finansowych. Przeciwdziałanie ekskluzji nie odbywa się wyłącznie przez transfery finansowe, które mają rekompensować niewystarczający dochód, ale głównie poprzez pracę z osobami niepełnosprawnymi w obszarze podnoszenia ich motywacji, aktywności i integracji społecznej. Realizacja tych zadań oczywiście kosztuje, ale dziś, kiedy środków finansowych coraz częściej brakuje, trzeba akcent położyć w innym miejscu – nie na pieniądze, które są niewystarczające i nie rozwiązują problemów osób niepełnosprawnych (są też osoby, które w ogóle nie potrzebują wsparcia finansowego), ale na ludzi, którzy mają pomóc w zmianie sytuacji osób niepełnosprawnych i przeciwdziałać ich dalszemu wykluczaniu i wyrzucaniu na margines społeczny. Oczywiście to odbiorca pomocy, czyli osoba niepełnosprawna jest zobowiązana podjąć starania prowadzące do zmiany swojej sytuacji życiowej, jednak system rehabilitacji powinien im to zadanie ułatwić. Na podstawie obserwacji mogę stwierdzić, że sytuacja jest trudna: zainteresowanie różnymi formami pomocy przez osoby niepełnosprawne stale wzrasta, środków finansowych zaczyna brakować, a osobom zatrudnionym w systemie pomocy coraz trudniej sprostać wymaganiom niepełnosprawnych klientów. Mimo iż ich oczekiwania nie są zbyt wygórowane – oni chcieliby uzyskać efektywną pomoc w atmosferze zaufania i zrozumienia (empatii) oraz ludzkiej życzliwości, potrzebują rzetelnej i kompleksowej informacji, przedstawionej w zrozumiały dla nich sposób – to sytuacja nie wygląda dobrze. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? W tym przypadku konieczne jest zwrócenie uwagi na kilka kwestii. Uważam, że obecna sytuacja wynika z nałożenia się w jednym czasie trzech „kryzysów", jakich doświadczają osoby zawodowo zajmujące się wsparciem osób niepełnosprawnych. Te trzy kryzysy to: „kryzys komunikacji" – dziś mamy problem z komunikacją, nie potrafimy ze sobą rozmawiać i prawidłowo odczytywać przekazywanych komunikatów (często niewerbalnych). Poprawa sytuacji wymaga budowania nieformalnych relacji, umiejętności dostosowania się. Z tym wiąże się następny kryzys: „kryzys zaufania" – bez zaufania nie można budować relacji współpracy, utrudnione bądź niemożliwe jest

delegowanie obowiązków, a wówczas nie można się wykazać czy jest się efektywnym; następuje stagnacja i brak rozwoju, i stąd niechęć do wprowadzania zmian i lęk przed nimi. Następny jest „kryzys pokory" – rozumiany jako brak poszanowania wartości i nieumiejętność dostrzegania ich hierarchii, a także pokora względem drugiego człowieka, który ma prawo nie umieć, nie wiedzieć, niekiedy nawet nie chcieć. Wokół nas są inni ludzie – ludzie oczekujący pomocy i wsparcia. Jak pokazują badania czasem w ogóle nie chodzi o pieniądze i wsparcie finansowe. Logika takiego nowego działania, nastawiona na kreowanie innej jakości pracy socjalnej w obszarze rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych i skutecznego im pomagania, skupiona na tworzeniu racjonalnego i funkcjonalnego obrazu całości na najniższym szczeblu (miasta, powiatu), będzie w przyszłości zmierzać do polepszenia wyników całego systemu pomocy organizowanej na rzecz osób niepełnosprawnych. Jeżeli nie można wprowadzać pozytywnych zmian „od góry", to musimy być na tyle odważni, by działać oddolnie – mieć wizję zmiany, kreować ją i wdrażać w swoim otoczeniu. Chodzi o to, aby małymi kroczkami zmieniać funkcjonowanie całego systemu, w którym najważniejszym ogniwem jest zawsze CZŁOWIEK, zarówno ten potrzebujący pomocy i wsparcia, jak i ten udzielający pomocy. ■

Partnerstwo publiczno-społeczne w praktyce

Piotr Drygała

„Partnerstwo jest jednym z kluczowych stylów zarządzania sferą publiczną. Skuteczne partnerstwo wymaga czytelnych zasad i relacji między władzą publiczną a podmiotami gospodarczymi. Stąd istotne jest właściwe ustawodawstwo dotyczące partnerstwa publiczno-prywatnego. Podobnie, właściwego uregulowania wymaga ułożenie relacji między instytucjami władzy publicznej a sektorem obywatelskim. Chodzi tu głównie o kwestie partnerstwa społecznego, czyli takich zasad, w których w procesie decyzyjnym oraz realizacji zadań publicznych partycypują organizacje obywatelskie" [Małecka-Łyszczek, Wesołowski, 2008, s. 7]. Takie partnerstwo występujące w relacjach między sektorem administracji publicznej a sektorem obywatelskim będziemy nazywali partnerstwem publiczno-społecznym. W moim przekonaniu, to właśnie od tego rodzaju partnerstwa, a raczej występowania tego typu partnerstw na różnych szczeblach administracji publicznej oraz jakości dialogu społecznego, jaki w tych partnerstwach występuje, zależy rozwój wspólnoty lokalnej, a także rozwój społeczno-gospodarczy regionu, kraju, Europy i świata. Problem w tym, że budowanie takiego partnerstwa i pojęcie współpracy międzysektorowej należą dziś w Polsce do tematów ciągle marginalizowanych i nie zawsze traktowanych serio. Można by zaryzykować stwierdzenie, że choć współpraca jest pojęciem i doświadczeniem starym jak świat, to w Polsce słabo sobie z nią radzimy. Trzeba też sobie od razu powiedzieć, że regulacje ustawowe partnerstwa publiczno-prywatnego może pokazały możliwość zupełnie innego spojrzenia na realizację zadań publicznych, ale nie bez powodu funkcjonuje ironiczne rozwinięcie skrótu PPP – „pewnie przyjdzie prokurator". Czy taki sam los spotkałby zapisy regulujące kwestię partnerstwa publiczno-społecznego, które w końcu nie znalazły się w ubiegłorocznej nowelizacji ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie? Trudno powiedzieć. W moim przekonaniu, przyczyny dobrze definiuje popularne ostatnio pojęcie kapitału społecznego, dodajmy w Polsce słabego kapitału społecznego, co najprościej tłumacząc oznacza brak umiejętności współpracy. Ma to zapewne swoje korzenie w naszym stosunku do roli państwa i samorządu, sposobu rozumienia wspólnoty, dostrzegania w niej dobra wspólnego. Innymi słowy, nawet jeśli poprawimy jakość prawa, to i tak czerpanie korzyści z jego stosowania wymaga odpowiedniej świadomości i wiedzy od nas samych. Są miejsca, gdzie to się udaje. W dzisiejszej rzeczywistości i w granicach obecnego prawa funkcjonują tego typu partnerstwa, które przynoszą konkretne rezultaty.

Jedną z takich wspólnot, gdzie z powodzeniem funkcjonuje partnerstwo publiczno-społeczne, jest moja rodzinna Dąbrowa Górnicza[1]. Jak się okazuje ma ona bardzo bogatą historię obywatelską, sięgającą dziewiętnastowiecznych ruchów robotniczych i niepodległościowych (dziś część z ówczesnych działań z pewnością określilibyśmy mianem ekonomii społecznej). Cechą charakterystyczną obecnego dąbrowskiego trzeciego sektora jest jego bardzo duża różnorodność, co zapewne jest efektem tak ciekawej historii miasta i wynika z jego bardzo zróżnicowanej struktury. Na podstawie szacunków Biura Organizacji Pozarządowych (BOP) w Dąbrowie Górniczej funkcjonuje ponad 120 aktywnych podmiotów zaliczanych do trzeciego sektora.

[1] Dąbrowa Górnicza z powierzchnią 188 km^2 stanowi największe miasto na prawach powiatu w województwie śląskim i, z czego mało kto zdaje sobie sprawę, aż dziewiąte w kraju. W Dąbrowie mieszka obecnie około 125 tys. ludzi. Z jednej strony, stanowi część Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, skupiającego czternaście miast regionu, a z drugiej wchodzi w granice Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Obejmuje tereny od Czarnej Przemszy do środkowej części Pustyni Błędowskiej. Jest miastem o bardzo zróżnicowanym krajobrazie. Centrum miasta jest mocno zurbanizowane – oprócz budynków mieszkalnych znajdują się tu także liczne budynki użyteczności publicznej. Posiada aż 4 zbiorniki wodne, parki i liczne tereny leśne wraz z kilkoma malowniczymi dzielnicami wiejskimi. Z węglem, który stanowił główny czynnik rozwoju miasta, Dąbrowa Górnicza rozstała się w latach 90. XX w. Pozostał przemysł metalurgiczny – to w Dąbrowie jest zlokalizowany jeden z największych zakładów przemysłowych w Europie (była Huta Katowice). Szereg innych zakładów przemysłowych działa w granicach specjalnej strefy ekonomicznej. Sąsiadując z Sosnowcem, powiatami będzińskim, zawierciańskim, olkuskim (należący administracyjnie już do województwa małopolskiego), tworzy podregion historycznie zwany Zagłębiem Dąbrowskim.

NOTA O AUTORZE

Piotr Drygała – absolwent Uniwersytetu Śląskiego. Kierownik Biura Organizacji Pozarządowych w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Górniczej. Członek Stowarzyszenia Zielone Zagłębie i, z jego ramienia, członek Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych.

Aż 51 organizacji zrzeszonych jest w Dąbrowskim Forum Organizacji Pozarządowych. Znajdziemy tu zarówno Koła Łowieckie, Koła Wędkarskie czy Kluby Żeglarskie, jak i Stowarzyszenia Windsurfingu, nieformalne grupy nurków, czy zwolenników biegania i jeździectwa. Jest speleoklub, ratownicze grupy medyczne PCK, ZHP, WOPR, ale także Polski Komitet Pomocy Społecznej, Caritas czy Dąbrowskie Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie. Są organizacje zajmujące się kulturą i jej promocją oraz nieformalnie działający Dąbrowski Klub Dyskusyjny, który zbiera dane dotyczące historii miasta. Nie zabraknie organizacji opiekujących się zwierzętami, zajmujących się ochroną środowiska i edukacją ekologiczną, są również Pszczelarze. Znajdziemy też stowarzyszenia zajmujące się edukacją obywatelską i wolontariatem, rozwojem oświaty i profilaktyką uzależnień, sportem zawodowym i młodzieżowym. Są krótkofalowcy i stowarzyszenie strzeleckie. Działają diabetycy, organizacje zajmujące się osobami niepełnosprawnymi, związki kombatanckie i emeryckie. Ta barwność sektora i jego liczebność powoduje, że jest on jednym z ważnych aktorów życia miasta i to takim, który zapewnił sobie miejsce w „Strategii Rozwoju Miasta: Dąbrowa Górnicza 2020". Jeden z jej pięciu priorytetów dotyczy właśnie wspierania i rozwoju ekonomii społecznej. Przyjrzyjmy się, jak przekłada się to na praktyczne aspekty współpracy...

Wszystko zaczęło się w 2007 r. od inicjatywy Stowarzyszenia Zielone Zagłębie i projektu sfinansowanego z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Półroczny projekt pozwolił m.in. na powołanie do życia przez 30 NGO Dąbrowskiego Forum Organizacji Pozarządowych (DFOP) oraz przygotowanie tzw. „Programu Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Dąbrowie Górniczej w latach 2008-2013, Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta". Program stał się podstawą do stworzenia założeń wspomnianych zapisów strategii rozwoju miasta. Prezydent Miasta – Zbigniew Podraza, przyjął przedstawioną przez DFOP propozycję polegającą na wdrożeniu zapisów Programu w życie. Wspólnie przygotowany Program przedstawiono Radzie Miejskiej, która przyjęła go w grudniu 2007 r. Tak w wielkim skrócie można przedstawić, oczywiście o wiele bardziej skomplikowaną, historię powstania partnerstwa. Ważne, aby od razu zwrócić uwagę, że jego początek i późniejsza realizacja wiąże się z faktem pojawienia się osób, które zainteresowały się tematyką współpracy po stronie trzeciego sektora i osób, którym problematyka stowarzyszeń i fundacji jest po prostu bliska. Projekt był również przykładem, że do współpracy nie zawsze potrzebne są środki finansowe, co oczywiście zmieniło znacznie filozofię urzędu w kwestii współpracy. Czy to był oddolny ruch obywatelski czy raczej chęć rozwiązania problemu przez nowego Prezydenta? Zapewne jedno i drugie. Na pewno w rezultacie powstał wieloletni Program, który określił cele i model współpracy, wyznaczając jego ośrodki i regulując relację między nimi, czyniąc jednocześnie „Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta" gwarantem jego realizacji. Jak się z czasem okazało, do naszego partnerstwa znakomicie pasuje pojęcie partnerstwa publiczno-społecznego, której zaczęliśmy używać oficjalnie. Co program zakładał? Najprościej ujmując, konsekwentne wdrażanie zaplanowanych działań ma prowadzić do osiągnięcia celu głównego, czyli: „Doprowadzenia do zaangażowania mieszkańców Dąbrowy Górniczej w rozwój swojej wspólnoty lokalnej poprzez stworzenie odpowiedniego środowiska (otoczenia) dla aktywności obywatelskiej i rozwoju III sektora (organizacji pozarządowych)"[2]. Jak te zapisy są realizowane w praktyce? Rada Pożytku Publicznego Miasta Dąbrowa Górnicza – poprzez Biuro Organizacji Pozarządowych – wdraża wskazane w Programie zadania oraz prowadzi monitoring jego realizacji. O konkretnych rezultatach i postępach w ramach poszczególnych priorytetów możemy się dowiedzieć ze sprawozdań, które Rada Pożytku Publicznego raz w roku przedstawia Dąbrowskiemu Forum Organizacji Pozarządowych, Prezydentowi Miasta oraz Radzie Miejskiej w Dąbrowie Górniczej. To właściwie jest istotą partnerstwa publiczno-społecznego: „Wspólnie dla Miasta", które jest gwarantem realizacji Programu – poprzez zapewnione uprawnienia do monitoringu jego realizacji oraz delegację do jego oceny w podejmowanych przez Dąbrowskie Forum Organizacji Pozarządowych uchwałach (uchwałach, które w dużym stopniu wzmocnione o decyzję Rady Pożytku Publicznego i przekazywane zarówno Radzie Miejskiej, jak i Prezydentowi wyznaczają kierunki działań Biura Organizacji Pozarządowych). Partnerstwo umożliwia zatem prowadzenie dialogu, który skutkuje

[2] „Program Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Dąbrowie Górniczej w latach 2008-2013, Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta" (Uchwała Nr XXI /341/07 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 19 grudnia 2007 r.).

kolejnymi wspólnymi projektami czy możliwością wpływu np. na procedury przyznawania dotacji (oczywiście w ramach wyznaczonych przez prawo). Drugim ważnym filarem partnerstwa jest współpraca na rzecz budowy narzędzi wspierania trzeciego sektora i rozwoju ekonomii społecznej. Trzy lata realizacji Programu pozwoliły na ugruntowanie się i zakorzenienie w środowisku lokalnym 4 ściśle współpracujących ze sobą podmiotów. Są to:

Dąbrowskie Forum Organizacji Pozarządowych (DFOP) – obecnie zrzesza 51 podmiotów działających na podstawie przyjętego regulaminu. DFOP jest obsługiwany administracyjnie przez BOP. Do DFOP może przystąpić każda organizacja pozarządowa działająca na rzecz mieszańców Dąbrowy Górniczej. Pracami DFOP kieruje wybierane demokratycznie 5-osobowe Prezydium. Członkowie Prezydium są jednocześnie przedstawicielami DFOP w Radzie Pożytku. DFOP swoje decyzje i opinie podejmuje w uchwałach. Informację o jego planach można śledzić na stronach: www.ngo.dabrowa-gornicza.pl

Rada Pożytku Publicznego Miasta Dąbrowa Górnicza – zespół opiniodawczo-doradczy Prezydenta Miasta, składający się z 5 przedstawicieli wybranych przez DFOP, 3 – przez Prezydenta i 2 – z Rady Miejskiej. Rada I kadencji działa na podstawie zapisów przywołanego już Programu. Na swoich posiedzeniach głównie zajmuje się organizacją tzw. konsultacji branżowych oraz zasad przyznawania i rozliczania dotacji. Jej pozarządowi przedstawiciele od 3 lat zasiadają w komisjach konkursowych. Obecnie zostanie powołana Rada na II kadencję, z uwzględnieniem przepisów znowelizowanej ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Biuro Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego (BOP) – funkcjonuje oficjalnie od 1 stycznia 2008 r., jako komórka organizacyjna Urzędu Miejskiego. BOP podlega bezpośrednio Sekretarzowi Miasta, co jest bardzo istotne z punktu widzenia jego oddziaływania oraz współpracy z innymi komórkami i jednostkami organizacyjnymi Urzędu Miejskiego. To co odróżnia dąbrowski model współpracy od innych to fakt, że w nomenklaturze stanowisk Urzędu Miejskiego i w jego strukturze nie występują oficjalnie: Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. współpracy z organizacjami. Rolę tę pełni Kierownik stojący na czele Biura Organizacji Pozarządowych. Natomiast jego podległość względem Sekretarza, a zatem i dość otwarty dostęp do Prezydenta Miasta powoduje, że kierownik ma faktycznie o wiele większą swobodę działania i możliwość podejmowania decyzji niż niejeden pełnomocnik. To BOP jest dzisiaj głównym animatorem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz miejscem, gdzie trafiają zarówno przedstawiciele dąbrowskiego trzeciego sektora, jak i mieszkańcy zainteresowani ekonomią społeczną, wolontariatem, organizacjami pozarządowymi. Ważnym elementem komunikacji BOP z organizacjami i jego otoczeniem jest prowadzony wspólnie ze Stowarzyszeniem Zielone Zagłębie Portal Dąbrowskich Organizacji Pozarządowych: www.ngo.dabrowa-gornicza.pl

Inkubator Społecznej Przedsiębiorczości (ISP) – to wyspecjalizowana jednostka Biura Organizacji Pozarządowych. Formalnie jego pracownicy są zatrudnieni w Urzędzie Miejskim i podlegają bezpośrednio Kierownikowi BOP. ISP jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach partnerskiego projektu Urzędów Miejskich w Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Tychach, Jastrzębiu Zdroju, Katowicach i Żorach. Miasta wspólnie pozyskały środki w ramach Poddziałania 7.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na projekt pod nazwą „Sieć Inkubatorów Społecznej Przedsiębiorczości". Warto dodać, że projekt powstał w wyniku współpracy samorządów w ramach powołanej w 2009 r. tzw. Komisji Pełnomocników ds. współpracy z NGO przy Śląskim Związku Miast i Powiatów. Finansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwala organizacjom ze Śląska na korzystanie z bezpłatnej pomocy doradców ds. ekonomii społecznej, księgowości, prawa, marketingu czy pozyskiwania funduszy na działalność. W każdym z 6 Inkubatorów są także prowadzone działania promujące aktywność w sektorze przedsiębiorczości społecznej wśród mieszkańców Śląska. Działalność dąbrowskiego Inkubatora stanowi rozszerzenie dotychczasowej oferty Urzędu Miejskiego, skierowanej do organizacji obywatelskich z terenu Dąbrowy Górniczej i Zagłębia Dąbrowskiego. Obecny Inkubator powstał na bazie prowadzonego w 2009 r. Inkubatora Trzeciego Sektora w ramach projektu „18 w sieci". Na podstawie osobnego porozumienia w ramach „Partnerstwa: Wspólnie dla Miasta" Stowarzyszenie Zielone Zagłębie przekazało urzędowi sprzęt oraz meble na wyposażenie ISP. Trzeba też wspomnieć,

że pracownicy i eksperci ISP to ludzie z dużym doświadczeniem i wiedzą w zakresie funkcjonowania sektora ekonomii społecznej.

To dzięki funkcjonowaniu powyżej wymienionych podmiotów są realizowane zapisy Programu. Część przyjętych w nim rozwiązań została wprowadzona, jako porządek prawny, nowelizacją ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r. Na pewno prowadzenie tego typu działalności przez JST należy uznać za innowację, tym bardziej, iż jest to obszar stosunkowo nowy w dorobku młodej polskiej samorządności. Pamiętajmy przy tym, że partnerstwo funkcjonuje w bardzo trudnych warunkach – przejawiających się słabością kapitału społecznego w Polsce oraz coraz mniej sprawnym państwem, a raczej jego słabymi elitami politycznymi, które nie radzą sobie, najprościej mówiąc, z władzą ustawodawczą czy wykonawczą. A konsekwencją braku umiejętności współpracy oraz lekceważenia tego problemu może być zahamowanie rozwoju naszej gospodarki i naszego społeczeństwa. Trzeba też pamiętać, że „Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta" to jedno z wielu tego typu partnerstw, jakie w naszym kraju funkcjonują. Niewielu jednak, jeśli spojrzymy na nie z punktu wiedzenia całego kraju i liczby JST czy urzędów publicznych.

Można powiedzieć, że „Partnerstwo: Wspólnie dla Miasta" jest w połowie drogi realizacji wspólnie przygotowanego Programu. Czy jest już wystarczająco trwałe, a współpraca w jego ramach stała się dobrą polityczną tradycją? Na ile konflikty między członkami DFOP czy zmiany polityczne mogą na nie wpłynąć destrukcyjnie? Na ile jego przetrwanie zależy tylko od liderów, którzy je pchają do przodu? Czas pokaże! Na pewno jego dorobek służy dziś zarówno administracji i władzom wspólnoty, jak i samym organizacjom pozarządowym, a więc obywatelom. Administracji publicznej – w postaci rozwijającego się partnera społecznego, który jest przecież niezbędny do współrealizacji zapisów strategii rozwoju miasta. Organizacjom – poprzez poprawianie warunków do samorozwoju, a tym samym przejmowaniu coraz to większych obszarów działalności wspólnoty. Dąbrowski przykład może posłużyć jako modelowy, chociaż oczywiście nie idealny. Modelowy jest on z pewnością w aspekcie ukazania relacji między partnerami. Warto jednak pamiętać, że nie może on być przeniesiony na inną wspólnotę w sposób, w jaki często staramy się to w Polsce robić, czyli kopiując jakieś rozwiązanie, często ulegając pokusie pójścia na skróty, omijając w ten sposób cały proces wykluwania i dojrzewania danych relacji. Proponowane rozwiązania muszą być przecież dopasowane do danej wspólnoty i jej specyfiki. Nie da się bowiem pominąć etapu wspólnego projektowania tych relacji oraz ich urzeczywistniania. Należy zatem pamiętać, że projektowane przez ustawodawcę zapisy powinny być konstruowane w ten sposób, aby stanowiły jedynie drogowskaz. Literalne wprowadzenie do ustawy rozwiązań funkcjonujących gdzieś w Polsce w jednym z samorządów rozwiązań wcale nie oznacza, że przyjmą się one w innych JST. Jeżeli nie rozpocznie się budowania tego typu relacji od zera, uwzględniając specyfikę wspólnoty, a zastosuje się wytyczne ustawowe, to staną się one hybrydą, bardzo często przynosząc skutki odwrotne od założonych. Ważne jest, z jednej strony, aby akt prawny posiadał pewne obligatoryjne wskazania, z drugiej zaś, aby nie sięgał za głęboko w regulacje dotyczące sposobu funkcjonowania danego rozwiązania. Ciekawe jest również pytanie czy lepszy jest wariant inicjowania tego typu współpracy przez trzeci sektor czy przez administrację? Chyba jednak nie w tym rzecz. Istotą są jak zwykle ludzie, ich charakter, poczucie odpowiedzialności, wiedza, poczucie wspólnoty i przynależności do danej społeczności, czyli wszystko to, co składa się na umiejętność współpracy. A co jeśli nam Polakom jej brak?

Na koniec chciałbym przytoczyć słowa P. Frączaka z Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, który w swoim tekście o twórczości wybitnego polskiego myśliciela i działacza społecznego, nazywanego ojcem polskiej spółdzielczości, pisze: „Myśląc o dzisiejszych wyzwaniach demokracji, coraz częściej patrzymy z nadzieją na partnerów społecznych (w tym związki zawodowe), na podmioty ekonomii społecznej (z ich podstawową formą prawną, jaką jest spółdzielnia), czy w końcu na organizacje pozarządowe (których zasadniczą formą są stowarzyszenia rejestrowe). To one są wielką szansą na demokratyzację i uspołecznienie współczesnego życia. Jednak te nadzieje, o ile nie weźmiemy pod uwagę przestróg Abramowskiego, okażą się płonne. Jeżeli nie zrozumiemy, że pomoc ze strony państwa może być dla inicjatyw społecznych niebezpieczna, że bezrefleksyjna filantropia może prowadzić nie do wsparcia, lecz do większego

zniewolenia (tak ludzi, jak i wspólnot czy krajów od tej pomocy uzależnionych), że stowarzyszenia powinny być emanacją wolnej woli obywateli, a nie sztywnych urzędniczych reguł, i że w końcu efekt zależeć będzie nie od zmian instytucjonalnych, ale od tego, na ile zmienią się ludzie i całe społeczeństwo"[Frączak, 2010]. W moim przekonaniu, każdy kto zajmuje się budowaniem szeroko rozumianej współpracy sektora administracji publicznej z sektorem obywatelskim powinien przyswoić sobie tę myśl i o niej pamiętać. Kluczowa jest umiejętność znalezienia konsensusu. To trochę jak ze sztuką chodzenia po linie – w żadną stronę nie możemy się przechylić zbyt mocno, żeby z niej nie spaść. ■

Literatura

Frączak P. [2010], *Po co dziś czytać Abramowskiego?*, Kooperatywa – Polskie korzenie przedsiębiorczości społecznej, Łódź.

Małecka-Łyszczek M., Wesołowski Z. [2008], *Modele współpracy podmiotów ekonomii społecznej z administracją publiczną*, Ekonomia Społeczna Teksty 5/2008.

Strony internetowe

- Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej: www.bip.dabrowa-gornicza.pl
- Portal Dąbrowskich Organizacji Pozarządowych: www.ngo.dabrowa-gornicza.pl
- Strategia Rozwoju Miasta Dąbrowa Górnicza 2020: www.strategia.dabrowa-gornicza.pl

Recenzje publikacji

Muhammad Yunus – *Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi*

Wydawnictwo ConCorda, Warszawa, 2011

Jerzy Hausner

Osobom choćby pobieżnie interesującym się ekonomią społeczną postać Muhammada Yunusa jest ogólnie znana. Wiadomo, że – zaczynając od pożyczania bez finansowego zabezpieczenia drobnych kwot mieszkańcom jednej z bangladeskich wiosek – stopniowo zbudował Grameen Bank, potężną instytucję finansową, której udziałowcami stali się owi drobni pożyczkobiorcy. Do tej historii ta książka nie wnosi wiele nowego. Jej znaczenie wynika natomiast z tego, że Yunus opisuje, w jaki sposób i dlaczego rozwinął Grameen Bank w cały system zintegrowanych przedsięwzięć zorientowanych na wyprowadzanie wiejskiej ludności Bangladeszu z ubóstwa i ekonomicznej marginalizacji. Przedsięwzięcia te są na ogół realizowane we współpracy z wyspecjalizowanymi globalnymi korporacjami, wyrosłymi w kulturze gospodarczej Zachodu i rynkowym kapitalizmie. Autor ukazuje, dlaczego szefowie tak wielkich firm, jak Danone, BASF czy SAP zdecydowali się na podjęcie wyzwania uruchamiania ryzykownych projektów zorientowanych na ubogą ludność jednego z najbiedniejszych krajów świata. Opowieść ta jest fascynująca, bowiem zawsze fascynują nas prawdziwe i nieprawdopodobne historie. W tym przypadku fascynujące jest jednak nie tylko pokazanie tego, w jaki sposób udało się zaprojektować i wdrożyć szereg biznesowo „niesamowitych" przedsięwzięć, ale przede wszystkim to, jakie kryją się za tym motywacje, racje i idee. A przy tym Muhammad Yunus potrafi to wspaniale opowiedzieć.

Prześledzenie tej aksjologicznej i intelektualnej warstwy książki wydaje mi się szczególnie interesujące i płodne. Główna teza Yunusa, że bieda nie jest rezultatem jakiejkolwiek niezdolności po stronie biednych i wykluczonych, lecz następstwem istniejącego systemu gospodarczego, instytucji, które stworzyliśmy, i konceptów, którymi się posługujemy, była wielokrotnie formułowana przez różnych myślicieli. Aby ją potwierdzić, Yunus nie zmierza jednak bezpośrednio do tego, aby ten system, instytucje i koncepty odrzucić i zastąpić innymi, lecz do tego, aby zasoby dostępne w ramach istniejącego systemu użyć tak, by umożliwić biednym wykorzystanie swych możliwości, wzmocnić ich zdolność do działania i odmiany swojej sytuacji. Do tego potrzebne jest stworzenie środowiska, w którym biedni będą mogli wyzwolić swoją energię i kreatywność. Można to praktycznie zrealizować wynajdując produkt lub usługę, które przyczynią się do aktywizacji ich użytkowników i zwiększą możliwości ich samodzielnego działania. Wówczas ubóstwo będzie zanikać.

Jasno brzmi następujące przesłanie Autora: jeśli ktoś chce poprawić sytuację zdrowotną konkretnych ludzi, niech nie zaczyna od reformowania systemu opieki zdrowotnej w skali światowej, a od jednego z setek pozornie małych problemów, których w opiece zdrowotnej nie brakuje. Każdy taki problem trzeba podzielić na mniejsze części, którymi można się praktycznie zająć. Taka oddolna mała sprężyna wywoływania zmiany jest pewniejsza niż „wielki plan" na masową skalę. Zaczynając bowiem od czegoś małego, można działać szybko i łatwo korygować ewentualne błędy.

Yunus, który zaczynał od mikrokredytu, przekonująco dowodzi, że dostęp do elementarnych usług finansowych jest warunkiem ludzkiej samorealizacji i powinien uzyskać status prawa człowieka. Bowiem tylko wtedy dyskusja o równości szans będzie osadzona na twardym gruncie, nie będzie błąkaniem w obłokach. Na mikrokredycie jednak nie poprzestaje, będąc silnie przekonanym, że człowieka nie należy traktować jako robota do robienia pieniędzy, lecz jako wielowymiarową indywidualność. Uruchamianie aktywności biznesowej biednych ma być zarazem przydawaniem wielowymiarowości ich istnieniu.

Muhammad Yunus każdorazowo dąży do realizacji określonych celów za pomocą działań gospodarczych.

NOTA O RECENZENCIE

prof. dr hab. Jerzy Hausner – Kierownik Katedry Gospodarki i Administracji Publicznej, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

[1] Prezentowany tekst jest przedrukiem przedmowy do polskiego wydania książki M. Yunusa, która ukazała się w lutym 2011 r.

W centrum jego myślenia znajduje się zawsze przedsiębiorstwo społeczne. Przy czym „społecznym" czyni go nie tylko cel, któremu przedsiębiorstwo ma służyć, ale też przestrzeganie zasady „bez strat i bez dywidendy". Jest to działalność gospodarcza, którą ma charakteryzować efektywność, ma przynosić nadwyżkę i pomnażać kapitał, ale nie zysk dla właściciela kapitału lub inwestora. Zwrot kapitału – tak, zwrot z kapitału – nie: tego Yunus twardo broni. Jednym z głównych motywów stosowania tej zasady jest chęć uchronienia przedsiębiorstwa społecznego przed jego penetracją i eksploatacją przez biznes prywatny, co może być silną pokusą przy zezwoleniu na wypłatę dywidendy dla zewnętrznego inwestora. Yunus głęboko wierzy, że należy zdecydowanie rozdzielić bezinteresowność mającą cechować przedsiębiorstwo społeczne od robienia interesów, i że jest to praktycznie możliwe.

Jeśli tak, to niby dlaczego ktokolwiek miałby inwestować w przedsiębiorstwo społeczne? Skąd miałby pochodzić potrzebny kapitał? Na te pytania Autor udziela konkretnych odpowiedzi.

Po pierwsze, źródłem kapitału może być Grameen Bank, a ogólniej banki tego rodzaju, które same funkcjonują w formie przedsiębiorstw społecznych. A zatem to przedsiębiorstwo społeczne powinno akumulować kapitał, co stanowi jedną z przesłanek niewypłacania dywidendy. Klienci Grameen Bank stają się jego współwłaścicielami poprzez odpisy drobnych kwot z ich rachunków. Posiadane przez nich udziały w Banku mogą być transferowane tylko na rzecz klientów Banku.

Drugim źródłem mogą być fundusze tworzone przez przedsiębiorstwa nastawione na zysk, przeznaczone na finansowanie przedsięwzięć wyrażających ich społeczną odpowiedzialność (CSR). Jeżdżąc po świecie i spotykając się z menedżerami wielkiego biznesu, Yunus przekonuje ich, wielokrotnie bardzo skutecznie, że część środków przeznaczanych przez ich korporacje na cele i zadania z zakresu CSR powinno się udostępniać przedsiębiorstwom społecznym w miejsce zwyczajowych czysto charytatywnych przedsięwzięć.

Po trzecie, Yunus jest przekonany i praktycznie dowodzi tego, że rynkowe korporacje będą zainteresowane inwestowaniem w przedsiębiorstwa społeczne, mimo że nie przyniesie im to zysku.

Po czwarte zaś, propaguje on ideę wykorzystania mechanizmu giełdowego w celu generowania kapitału dla przedsiębiorstw społecznych. Według jego koncepcji miałaby zostać stworzona odrębna giełda, której uczestnicy mogliby nabywać udziały w firmach społecznych.

Odwoływanie się do metod stosowanych w prywatnej gospodarce rynkowej i ich praktyczne wykorzystywanie do uruchamiania i prowadzenia przedsiębiorstw społecznych jest stale obecne w działaniach Yunusa. Stąd między innymi propaguje on koncepcję „społecznej franczyzy" jako mechanizmu, który pozwoliłby szybko i tanio upowszechniać dobre praktyki firm społecznych.

Yunus zasadniczo nie upatruje źródła kapitału dla przedsiębiorstwa społecznego w sektorze publicznym. Jest on przekonany, że ten kapitał ma pochodzić z sektora biznesu społecznego oraz sektora prywatnego. Pod tym względem jego sposób myślenia i postępowania istotnie różni się od tego praktykowanego w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Bowiem w naszym przypadku – jak dotąd – to władza publiczna jest uznawana za podstawowe źródło kapitału dla rozwijania ekonomii społecznej. Tę rolę wypełniają w szczególności unijne fundusze strukturalne. Yunus nie pomija roli władzy publicznej, ale lokuje ją w obszarze legislacji, regulacji, opodatkowania i promocji. Tego nie może bowiem zapewnić sektor prywatny.

Autor opowiada się przy tym za wprowadzaniem przez poszczególne państwa ustawodawstwa i regulacji ułatwiających prowadzenie przedsiębiorstw społecznych, także blokujących wyprowadzanie zysków uzyskanych z prowadzenia takiego przedsiębiorstwa do sektora biznesu prywatnego. Jednocześnie podkreśla, że formuła organizacji non-profit nie jest odpowiednia dla prowadzenia działalności gospodarczej, która musi generować nadwyżkę, aby sama mogła się utrzymać i rozwijać. Przyczyną jest między innymi to, że organizacje non-profit nie mają właścicieli, a tym samym nie mogą emitować udziałów. A to akurat jest istotne w przedsiębiorstwie społecznym. Udziały w takim przedsiębiorstwie nie mogą być co prawda transferowane na zewnątrz, ale mogą być dziedziczone i dają podstawę do uczestnictwa w zarządzaniu społeczną firmą. Autor zgłasza ponadto wątpliwość w kwestii całkowitego wyłączenia takich firm z opodatkowania. Jego zdaniem takie wyłączenie może być uzasadnione, ale tylko w przypadku szczególnych potrzeb społecznych i powinno być z zasady okresowe.

Wiele z legislacyjnych postulatów Muhammada Yunusa pozostaje w zgodzie z dyskutowanym aktualnie w Polsce projektem ustawy o przedsiębiorczości społecznej. Warto jednak przy okazji wydania jego książki po polsku podjąć w środowisku ekonomii społecznej dyskusję nad sformułowanymi przez niego tezami i argumentami, również tymi dotyczącymi zwrotu na kapitale i wypłaty dywidendy inwestorom z sektora prywatnego. Potrzeba wypracowania własnego rozwiązania legislacyjnego wydaje mi się oczywista, biorąc pod uwagę, że musi ono zostać wpisane w określony system prawny i być przydatne w określonym kontekście społeczno-kulturowym.

Wskazywany przez Autora podział ról między sektor prywatny i władzę publiczną w odniesieniu do wspomagania przedsiębiorstwa społecznego wynika ściśle z uznania, że – inaczej niż w przypadku organizacji pozarządowych – w przedsiębiorstwie społecznym kluczową rolę muszą pełnić inwestorzy i właściciele. W niektórych jego formach, choćby w przypadku Grameen Bank, są nimi klienci i beneficjenci. W innych tak nie jest. Niemniej zawsze inwestorzy i właściciele są niezbędni. Bez nich przedsiębiorstwo społeczne się nie rozwinie.

Dlaczego jednak kapitał prywatny miałby być zainteresowany inwestowaniem w przedsiębiorstwa społeczne? Przedstawiając swoje doświadczenia i przemyślenia, Muhammad Yunus wskazuje na wiele przesłanek i powodów takiego zainteresowania. Pierwszy z brzegu: przedsiębiorstwo społeczne tworzy miejsca pracy, które bez niego nie powstałyby. Tym samym przedsiębiorstwa społeczne poszerzają rynek i przyczyniają się do wzrostu ogólnego popytu, co umożliwia ekspansję biznesu prywatnego. Mimo że kapitał prywatny nie zarobi na przedsiębiorstwie społecznym bezpośrednio, jest to pośrednio możliwe, gdy działalność takiego przedsiębiorstwa okaże się sukcesem.

Kolejny argument dotyczy tego, że z zasady uruchomienie przedsiębiorstwa społecznego adresowanego do osób wykluczonych wymaga przestawienia i przystosowania technologii, które generuje i wykorzystuje kapitał prywatny. W praktyce oznacza to wynalezienie – innego niż znane – praktycznego sposobu wykorzystania ogólnodostępnych technologii, tak aby technologie wykorzystywane przez bogatszych uczynić dostępnymi dla biedniejszych. Tym samym rośnie użytkowa i rynkowa wartość tych technologii. Z pewnością przybędzie też ich nabywców lub bezpośrednich użytkowników. A to oznacza ekspansję biznesu prywatnego. Jeśli ludzie masowo chorują i umierają z powodu zanieczyszczenia wody, to trudno robić z nimi interesy i osiągać zyski. Jeśli jednak społeczna firma rozwiąże ten problem, korzystając z kapitału i technologii pozostających do dyspozycji prywatnych korporacji, wówczas ich rynkowa ekspansja stanie się możliwa. Argument ten przekonał takie firmy, jak Veolia Water, Intel czy Danone.

Inny motyw, do którego Autor stale nawiązuje, to naturalna dla większości ludzi potrzeba czynienia dobra. Yunus utrzymuje, że jeśli ktoś prowadzi działalność zorientowaną na osiągnięcie zysku, to niekoniecznie odrzucić musi robienie dodatkowo czegoś, co bezpośrednio zysku nie przynosi, ale daje wielką satysfakcję czerpaną ze świadomości wspomagania potrzebujących. Nie jest więc przypadkiem, że w odniesieniu do siebie, swoich współpracowników i partnerów biznesowych mocno akcentuje, że w angażowaniu się w przedsiębiorstwo społeczne niezbędnym komponentem jest radość czerpana z tworzenia czegoś nowego, potrzebnego, ważnego i docenianego. Niektóre z opisywanych w książce przedsięwzięć doświadczały początkowo trudności i niepowodzeń. Jeżeli jednak udało się je skorygować i wyprowadzić z kryzysu, działo się to każdorazowo za sprawą twórczej weryfikacji wyjściowych założeń biznesplanu, oznaczającą istotną korektę założonego modelu biznesowego. Niezbędne było eksperymentowanie i testowanie różnych rozwiązań. Działały tu determinacja i pasja w parze z krytycyzmem i wyobraźnią. Tylko wtedy powodzenie daje radość. Motorem napędowym przedsiębiorstwa społecznego jest bezinteresowność, a nie egoizm, a wielu ludzi potrafi okazać bezinteresowność i czerpie z tego zadowolenie – twierdzi Autor.

Muhammad Yunus starannie i konsekwentnie dba o wysoką przejrzystość i reputację swych kolejnych społecznobiznesowych przedsięwzięć. Zabiega także o to, aby ich rozwój był podbudowany solidną wiedzą uniwersytecką i ekspercką. W tym celu podejmuje współpracę z różnymi ośrodkami badawczymi na całym świecie. Między innymi po to, aby zyskiwać sojuszników i partnerów, którzy – wypełniając wobec jego przedsięwzięć funkcję monitorowania – upewniają innych co do racjonalności i wartościowości jego przedsięwzięć, chociażby

dostarczając odpowiednich narzędzi badawczych i analitycznych, pozwalających audytować przedsiębiorstwo społeczne i mierzyć jego efektywność. W ten sposób formuje on światową „intelektualną infrastrukturę" przedsiębiorczości społecznej.

Innym ważnym obszarem działań Yunusa jest systematyczne wspomaganie edukacji w dziedzinach, których dotyczą jego przedsięwzięcia. Najczęściej bez silnego komponentu edukacyjnego i promocyjnego nie mogłyby się one w ogóle rozwinąć, jak choćby w przypadku przedsięwzięć prozdrowotnych.

Warto dostrzec, że przemyślenia i przedsięwzięcia Yunusa wyrastają z i odnoszą się do określonej kultury. Sam Autor mówi o tym w książce w następujący sposób (s. 95):

„Z kultury nie ma pożytku, jeśli stale nie jest kwestionowana i poddawana sprawdzianowi przez kontrkulturę. […] Jeśli ludzie ukrywają się za kulturą, wiadomo, że jest to kultura martwa, dobra dla muzeum, ale nie dla społeczeństwa ludzkiego. Aby doświadczać postępu, społeczeństwo ludzkie musi posuwać się do przodu, krok po kroku rozwijając i tworząc swoją własną nową kulturę. Odrzućmy martwą kulturę na rzecz kultury żywej, która jest dynamiczna i sama się odtwarza". Chodzi mu tu konkretnie o dokonanie zmiany społecznej poprzez wywołanie zderzenia zastanej kultury z inną odmienną. Niemniej świadomie i wyraźnie odnosi się on do konkretnej kultury, a nie kultury w ogóle, do wiejskiej kultury swego kraju, a nie kultury ogólnoludzkiej.

Wówczas wyraźnie widać, w jakim sensie jego myślenie o przedsiębiorstwie społecznym różni się od naszego europejskiego spojrzenia na gospodarkę społeczną. Yunus kierunkuje swoje interwencje na konkretnego człowieka uwikłanego w dany kontekst społeczno-kulturowy. Zmierza do częściowego uwolnienia jednostki z tego paraliżującego ją kontekstu. Nie chce przenosić jej od razu do innego świata, lecz stworzyć jej większe możliwości działania w świecie, w którym funkcjonuje, dać jej siłę. Jego działanie polega przede wszystkim na umacnianiu jednostki uwikłanej w relacje z rodziną i wspólnotą oraz ograniczonej różnymi deficytami (np. niepełnosprawnością). Pragnie to osiągnąć, w pierwszej kolejności, wyposażając jednostkę w kapitał, którego nie ma, a który pozwoli wyzwolić jej aktywność i umożliwi prowadzenie prostej działalności biznesowej. Za przykład może posłużyć Mirakle Couriers – firma społeczna zatrudniająca głuchoniemych, którzy z wielką starannością dostarczają paczki mieszkańcom miasta.

My w Europie, działając z podobnych pobudek, ukierunkowujemy nasze działania głównie na organizację, a nie na jednostkę. Poszukujemy konkretnych form znanych i istniejących w masowej skali organizacji, które mogłyby efektywnie prowadzić działalność gospodarczą w celu społecznym. Chcemy albo przystosować organizację społeczną do działalności gospodarczej albo nadać przedsiębiorstwu cechy organizacji społecznej. Nam idzie o prowadzenie działalności gospodarczej przez określone organizacje, zaś Muhammadowi Yunusowi o podjęcie aktywności biznesowej przez określone jednostki. My myślimy o kreowaniu organizacji prowadzących działalność gospodarczą i przyjmujących specyficzne statutowe zadania i formy organizacyjne, zaś Yunusowi idzie o umożliwienie ludziom prowadzenia biznesu i włączenia się w obieg gospodarczy. W tym celu formuje on wspomagające tych ludzi organizacje, które działają według określonych przez niego zasad.

Odmienność tych dwóch perspektyw, co wydaje mi się oczywiste, wynika z odmienności europejskiego i azjatyckiego kontekstu kulturowego. Widać przy tym wyraźnie, że wraz z dokonywaniem się zmiany, którą Yunus świadomie wywołuje, akcent w podejmowanych działaniach będzie się przesuwał z jednostek na organizacje.

W wielu miejscach tekstu Autor nie tylko precyzuje zasady, które obowiązują w kreowanych przez niego przedsięwzięciach, ale sygnalizuje ich pewną odmienność od tych przypisywanych europejskim formom ekonomii społecznej. Nie sądzę, by właściwe w tym miejscu było szczegółowe rozważanie tej odmienności. Natomiast istotne jest to, że uruchamiając swoje przedsięwzięcia Yunus kieruje się jasno zdefiniowanymi regułami. Są one specyficzne, ale zarazem konkretne i konsekwentnie przestrzegane. Yunus dobrze wie, o co mu chodzi i tego pilnuje. W ten sposób chroni swoje działania przed przesunięciem się w stronę działalności charytatywnej. Nie broni innym jej prowadzić. Sam jednak podkreśla, że przedsiębiorstwo społeczne nie może pozbawiać ubogich autonomii i inicjatywy. Działa w przeciwnym kierunku, a w ten sposób respektuje i umacnia ich godność osobistą.

W przemyśleniach Muhammada Yunusa stale obecny jest jednak motyw ogólnoludzki, uniwersalny. Choć podejmuje on działanie w konkretnym miejscu

w mikroskali, to deklaruje, że ma na względzie rozwiązanie problemów, które dotykają całej ludzkości, gdyż tylko wówczas można zaradzić takim plagom społecznym, jak głód, bezdomność, choroby, zanieczyszczenie i niewiedza. Nie zaskakuje zatem podtytuł książki, który wyraźnie wskazuje, że Autor ma na względzie nowy rodzaj kapitalizmu: taki, który będzie odpowiedzią na najpilniejsze potrzeby ludzkie. Jego praktyczne działania są lokalne, ale intencje globalne.

W tym aspekcie Yunus przypomina poniekąd niegdysiejszych praktycznych utopistów, którzy wierzyli, że formując „przedsiębiorstwo społeczne" swoich czasów przeobrażą rynek i państwo, wyzwolą ludzkość. Czy zatem jego „utopia" jest skazana na porażkę? Myślę, że generalnie tak, ale nie całkowitą. Dzisiejszy świat jest praktycznie globalny. Działając lokalnie, można współcześnie znacznie skuteczniej wywoływać globalne następstwa, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Dysponujemy dzisiaj środkami umożliwiającymi szybkie przesuwanie zasobów między różnymi punktami na kuli ziemskiej i wykorzystywanie ich niemalże w dowolnym miejscu. Łatwiejsze jest zatem przenoszenie określonych wzorów postępowania i praktyk.

Z drugiej jednak strony, poglądy Muhammada Yunusa grzeszą, jak dla mnie, utopijną życzeniowością. Podkreśla on stanowczo, że lokuje przedsiębiorstwo społeczne poza światem gospodarki nastawionej na zysk. Jego celem jest rozwiązywanie problemów społecznych za pomocą metod biznesowych, wypracowanych i stosowanych w biznesie czysto komercyjnym. Zakłada też, że przedsiębiorstwo społeczne będzie korzystać nie tylko z tych metod, ale też z innych zasobów wytwarzanych w biznesie prywatnym, w tym w szczególności z kapitału, technologii i menedżerskich kwalifikacji. Zatem, choć przedsiębiorczość społeczna jest czymś odmiennym, rozwija się w powiązaniu z biznesem prywatnym. Czy mogłoby się jednak rozwijać bez tego powiązania? To wątpliwe. Zatem jak miałoby być możliwe wyparcie biznesu prywatnego przez społeczny? A w to Yunus zdaje się wierzyć, podkreślając, że to co robi doprowadzi do przekształcenia kapitalizmu na społecznobiznesową modłę. To wyobrażenie jest dla mnie zbyt daleko posunięte. Jestem przekonany, że Muhammad Yunus ma rację i sam praktycznie dowodzi tego, że rozwój przedsiębiorczości społecznej przyczynia się nie tylko do rozwiązywania problemów społecznych, które rynkowy kapitalizm wytwarza i utrwala, ale także do przeobrażania się form gospodarki kapitalistycznej w takie, które będzie charakteryzować wyższy poziom świadomości i odpowiedzialności społecznej. Oczekiwanie to jest racjonalne, choć bardzo trudne do urzeczywistnienia. Niemniej przekonanie, że gospodarka społeczna zastąpi gospodarkę kapitalistyczną to nadzieja złudna i niebezpieczna. Nawet jeśli zgodzić się z tym, że kiedy zysk i potrzeby ludzkie pozostają w konflikcie, to zysk wygrywa kosztem ludzi.

Yunus jednoznacznie przy tym podkreśla, że przejście całej gospodarki na tory przedsiębiorczości społecznej nie może być wymuszone, a może się dokonać tylko za sprawą wolnego wyboru. Wyraźnie jednak zmierza do wywołania społecznego ruchu, który miałby do tego prowadzić. Ma po swojej stronie silny argument. Praktycznie dowiódł, że przedsiębiorstwo społeczne pomaga rozwiązywać problemy, z którymi nie radzi sobie ani rynek, ani państwo. Tam, gdzie zawodzą inne sposoby, postawmy na przedsiębiorstwo społeczne – podpowiada nam Autor tej książki. Tym bardziej teraz, gdy globalny kryzys finansowy drastycznie dotyka 3 miliardów biedaków naszego świata, którzy nie mogą skorzystać z wykupywania przez najsilniejsze państwa długów wielkich instytucji finansowych i korporacji. Dlatego – jak chce Muhammad Yunus – przedsiębiorstwo społeczne w globalnej gospodarce rynkowej musi przerodzić się w kwestię globalną, stając się jednym z zabezpieczeń przed ekonomicznym globalnym imperializmem. Aby tak się stało, przedsiębiorstwo społeczne musiałoby się stać znaczącym składnikiem wzrostu gospodarki światowej. ■

Benedykt XVI – Encyklika *Caritas in veritate*

Piotr Wróbel

O światowym kryzysie finansowym i gospodarczym ostatnich lat napisano już bardzo wiele. Tak się złożyło, że encyklika – to jest najwyższy rangą papieski dokument – Benedykta XVI *Caritas in veritate* powstawała w trakcie jego trwania (została podpisana 29 czerwca 2009 r.). Można więc odczytywać ją jako specyficzny komentarz papieski do ówczesnej sytuacji ekonomicznej. Papieże dbają jednak także o to, aby ich nauczanie było trwałe. Zazwyczaj też nie koncentrują się na jednym tylko aktualnym problemie. Obie perspektywy są ważne przy lekturze *Caritas in veritate*.

Bezpośrednim powodem podjęcia problematyki integralnego rozwoju ludzkiego była 40. rocznica ukazania się encykliki innego Papieża, Pawła VI, zatytułowanej *Populorum progressio* („Rozwój narodów"), co miało miejsce w 1967 r. Na dalszy kontekst encykliki niewątpliwie wywarł wpływ ostatni światowy kryzys finansowy (lata 2007-2009). Zdaniem Isabelle de Gaulmyn, komentatorki paryskiego dziennika „La Croix", „Papież szybko zrozumiał, iż za sprawą kryzysu ekonomicznego dokument, który w zamierzeniu miał być refleksją nad globalizacją, powinien teraz wziąć pod uwagę rozpadający się system finansowy i paraliż krajowych gospodarek. Kryzys stał się dla Kościoła dobrą okazją do przypomnienia podstawowych zasad jego doktryny społecznej i zastosowania ich do globalizacji" [http://ekai.pl/wydarzenia/z_prasy/x21249/mysl-ekonomiczna-benedykta-xvi-blizsza-pogladom-pawla-viniz-jana-pawla-ii]. Mimo trwających wakacji, w czasie ogłoszenia encykliki oraz przez miesiąc po jej ukazaniu się, w prasie angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej pojawiło się ponad 4300 artykułów ją komentujących [http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x21791/ponad-artykulow-nt-encykliki].

Papieska encyklika składa się z sześciu rozdziałów: Przesłanie *Populorum progressio*; Rozwój ludzki w naszych czasach; Braterstwo, rozwój ekonomiczny i społeczeństwo obywatelskie; Rozwój ludów, prawa i obowiązki, środowisko; Współpraca rodziny ludzkiej; Rozwój narodów a technika.

Słowem-kluczem jest miłość. Papież określa ją jako nadzwyczajną siłę, która uzdalnia osoby do odważnego angażowania się w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju. Jej źródłem jest Bóg – odwieczna Miłość i absolutna Prawda. Miłość (*caritas*) ma być dokonywana w prawdzie (*in veritate*), bo jest pełna prawdy i bez niej nie istnieje. Dla Papieża miłość w prawdzie jest zasadą naczelną całej katolickiej nauki społecznej.

Dwa kryteria postępowania moralnego szczególnie odzwierciedlają miłość w prawdzie, a są to sprawiedliwość i dobro wspólne. Benedykt XVI przypomina, że sprawiedliwość nakazuje oddać drugiemu co mu się należy (według Justyniana Wlk., za Ulpianem). Kategoria dobra wspólnego ma natomiast związek z życiem społecznym – jest dobrem „nas wszystkich". Człowiek poszukuje dobra wspólnego ze względu na osoby należące do wspólnoty społecznej. Papież pisze, że pragnienie dobra wspólnego i działanie na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości.

W diagnozie obecnych warunków zaistnienia rozwoju papież wskazuje wyraźnie na jego policentryczny charakter. Chociaż linia podziału między krajami bogatymi a ubogimi nie jest tak wyraźna jak 40 lat temu i światowe bogactwo globalnie jest większe, to jednak wzrastają także nierówności. Obserwujemy na przykład ubożenie warstw w krajach zamożnych, a nadmierny rozwój niektórych grup społecznych w krajach ubogich. Skoro gospodarowanie ma charakter globalny, należy więc przemyśleć na nowo charakter roli, jaką w sferze ekonomicznej ma do odegrania państwo i jego władza. Według Papieża tym, kto wyraźnie ucierpiał na skutek poszukiwania tanich sposobów produkowania jest człowiek – a jest on „pierwszym kapitałem".

Wśród licznych elementów integralnego rozwoju ludzkiego, Benedykt XVI poświęca uwagę także kulturze, problemom wyżywienia, szacunkowi dla życia oraz prawu do wolności religijnej. Wszystkie one wymagają pewnego sposobu myślenia, „doktryny". Mamy bowiem wrażenie, że nieraz brakuje mądrości, refleksji i myśli zdolnej nadać zdrowy kierunek zmianom.

Według Papieża ekonomia dołączyła ostatnio do dziedzin, w których ujawniają się zgubne skutki

NOTA O RECENZENCIE

ks. Piotr Wróbel – doktorant na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

grzechu. Jego zdaniem przekonanie o samowystarczalności człowieka oraz o konieczności autonomii decyzji gospodarczych wobec moralności doprowadziły w dłuższym okresie do podeptania wolności osoby i grup społecznych. Każda bowiem decyzja ekonomiczna niesie konsekwencje o charakterze moralnym. Decyzje ekonomiczne dotyczą przecież człowieka wraz z jego potrzebami. Aby nie utracić powszechnego zaufania między ludźmi, nie wystarcza sama „logika wymiany kontraktowej". Papież proponuje uwzględnić także „logikę polityczną" oraz „logikę daru bez rekompensaty". Zastanawia się on nad możliwością zbudowania takiego systemu, który obejmowałby, oprócz podmiotów nastawionych głównie na zysk, także podmioty i działania oparte na zasadzie dobra wspólnego, bezinteresowności oraz daru. Cywilizacja ekonomii oznacza przyznanie racji bytu inicjatywom wykraczającym poza logikę równowartościowej wymiany oraz zysku dla samego siebie.

Wspominając o konieczności istnienia „organizacji produkcyjnych, które stawiają sobie cele społeczne i wzajemną pomoc", Papież bez wątpienia mówi o zjawisku tzw. ekonomii społecznej. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego spowodował ukształtowanie sektora organizacji pozarządowych, które moderują tworzenie podmiotów ekonomii społecznej. Mimo iż Benedykt XVI nie używa wprost tego pojęcia, to jednak opis sytuacji jest bardzo adekwatny do tego odnowionego sposobu gospodarowania.

Papież upomina się o takie podejście do przedsiębiorczości, które będzie chroniło stałą i nienaruszalną godność osoby ludzkiej. Wachlarz uczestników życia gospodarczego jest szerszy niż tylko dychotomia *profit – non profit*. Na uznanie Benedykta XVI zasługują organizacje stawiające sobie za cel humanizację rynku i społeczeństwa. Zdaniem Papieża ich istnienie i działanie czyni rynek bardziej cywilizowanym i konkurencyjnym. Benedykt XVI apeluje, aby rządy stworzyły dla tych podmiotów odpowiednie warunki fiskalne i prawne.

Papież wypowiada swoje *credo* także w sprawie globalizacji. Jego zdaniem jest ona nieunikniona. Gdyby przyglądać się jej pod kątem społeczno-ekonomicznym, może ona rodzić postawy fatalistyczne. Ludzkość jest jednak naturalnie oplatana siecią coraz głębszych zależności i powiązań. Globalizację tworzą „osoby i narody, dla których proces ten powinien być pożyteczny i przynosić rozwój, dzięki wzięciu odpowiedzialności ze strony zarówno poszczególnych osób, jak i zbiorowisk".

Rozwój społeczny rządzi się pewnymi prawami. Benedykt XVI wskazuje na dziwne pomieszanie w tym względzie. Oto są narody, które domagają się praw do nadwyżki, wykroczenia i grzechu, ale i narody, którym nie pozwala się zaspokoić nawet najprostszych z nich, jak prawo do pożywienia, wody, wykształcenia czy opieki zdrowotnej. Papież stwierdza, że „ekonomia dla swojego poprawnego funkcjonowania potrzebuje etyki, ale nie jakiejkolwiek etyki, lecz etyki przyjaznej osobie". Ten postulat Papieża przywołuje większość komentatorów encykliki, np. Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, prezes Narodowego Banku Włoskiego Mario Draghi lub Marcin Przeciszewski, prezes KAI.

W gruncie rzeczy można dostrzec niektóre inicjatywy mające w nazwie przymiotnik „etyczny". Papież wymienia niektóre z nich. Problemem staje się natomiast wybór systemu moralnego, wobec którego czyni się odniesienie. Taki system musi uznawać przynajmniej nienaruszalną godność osoby oraz wartość naturalnych norm moralnych.

Uwadze Papieża nie uchodzą problemy środowiska naturalnego. Jest ono czymś więcej niż owocem przypadku, determinizmu ewolucyjnego, „stosem przypadkowo rozrzuconych odpadków". Człowiekowi powierzono ziemię, aby ją uprawiał i doglądał (Księga Rodzaju 2,15). Natura nie jest zespołem zwykłych danych. Brak mądrości w korzystaniu z niej obróci się w końcu przeciwko człowiekowi. Papież proponuje zasadę solidarności, zwłaszcza w sprawach gospodarowania zasobami energetycznymi. Przypomina niebezpieczeństwa wynikające zarówno z rabunkowej eksploatacji surowców, jak i niesprawiedliwej ich redystrybucji. Także i w tej dziedzinie gospodarowania ma zastosowanie, zdaniem Papieża, zasada miłości w prawdzie. Sposób traktowania przyrody wynika ze sposobu traktowania siebie, czyli ze stylu życia. Obok ważnych deklaracji czy przepisów publicznych, na czoło odpowiedzialnych zachowań wobec środowiska winna wysuwać się osobista postawa moralna człowieka, w tym głównie szacunek do życia. Być może taka postawa skłoniła redaktorów „New York Timesa" do nazwania Benedykta XVI „prawdopodobnie najbardziej świadomym zagrożeń dla środowiska papieżem w historii" [Donadio, Goodstein, 2009].

Benedykt XVI wskazuje wyjście z sytuacji ubóstwa samotności. Według niego należy odkryć raz jeszcze relacyjność osoby ludzkiej. Człowiek w pełni rozwija się dopiero w ramach więzi z drugim człowiekiem. Dziś obserwujemy fałszywą mentalność pojedynczego konsumenta, któremu wmawia się brak zakorzenienia w rodzinie ludzkiej oraz to, że po prostu żyje tylko obok drugiego. Papież jako zwierzchnik Kościoła przypomina zasadę jedności w bycie Trójcy Świętej, istniejącej samoistnie, ale „dla Siebie". Ta zasada buduje także ludzkie *humanum*. Dlaczego Benedykt XVI przywołuje dane teologiczne w ramach wykładu spraw społecznych? Ano dlatego, że człowiek potrzebuje oparcia w Fundamencie, który jest poza nim. Inaczej traci poczucie rzeczywistości.

Ludzie wierzący – uznając, że świat jest wynikiem planu Boga – są zachęcani do jednoczenia swoich wysiłków i ludzi dobrej woli, by tamten jak najbardziej odpowiadał zamysłowi Bożemu. Szczególnym przejawem miłości i kryterium współpracy winna być, według Papieża, zasada pomocniczości (tradycyjny, niezmienny postulat Kościoła w sprawach społecznych). Jest ona ściśle powiązana z międzyludzką solidarnością: „pomocniczość bez solidarności kończy się partykularyzmem społecznym, solidarność bez pomocniczości staje się asystencjalizmem upokarzającym potrzebującego człowieka". Co ciekawe, Benedykt XVI apeluje o stosowanie zasady pomocniczości na poziomie globalnym w obawie przed niebezpieczeństwami ... na poziomie globalnym. Przestrzega przed „niebezpieczną władzą uniwersalną typu monokratycznego".

Szczególnym przypadkiem działania zasady pomocniczości jest pomoc międzynarodowa. Apeluje do krajów bogatych o „zezwolenie i sprzyjanie stopniowemu wchodzeniu produktów krajów ubogich na rynki międzynarodowe, umożliwiając im w ten sposób pełne uczestnictwo w międzynarodowym życiu gospodarczym". Wzywa ponadto do przeznaczania większego niż dotąd ułamka PKB na pomoc dla uboższych oraz zastopowanie praktyki uzależniania od pomocy.

W duchu miłości w prawdzie Papież wypowiada się dalej odnośnie takich komponentów rozwoju, jak edukacja, turystyka międzynarodowa, migracja, świat pracy i związków zawodowych oraz finanse. W dziedzinie pracy postuluje pracę godną, a więc: wyrażającą godność mężczyzny lub kobiety, wybraną w sposób wolny, szanującą i nie dyskryminującą pracownika, pozwalającą zaspokoić potrzeby rodziny, zapewniającą wolność organizowania się, umożliwiającą odpoczynek i kontakt z transcendencją oraz zabezpieczającą emeryturę. Związki zawodowe mogą i powinny rozpoznać dla siebie nowe perspektywy i problemy społeczne, wolne od polityki. Co do finansów, szczerym życzeniem Papieża jest to, aby po kryzysie na powrót stały się one narzędziem mającym na celu najlepsze wytwarzanie bogactw oraz rozwój. Nie wolno ponownie dopuścić do takich praktyk, jak np. okradanie akcjonariuszy (Enron) czy kredytobiorców (np. *subprime*). „Osoby kierujące polityką finansową winny odkryć etyczny fundament swojej działalności", aby zaprzestać wyśpiewywania „hymnu ku czci chciwości" [Marx, 2009, s. 172]. Pozytywnym doświadczeniem Papież nazywa regulacje prawne tworzone w celu ochrony najsłabszych (obrona przed lichwą, uczenie korzystania z mikrokredytu) i przeciwdziałaniu spekulacjom oraz nowe formy finansowania projektów rozwoju.

Szerokim echem odbiła się w świecie papieska propozycja pilnej reformy ONZ i międzynarodowej struktury ekonomicznej i finansowej. Benedykt XVI wskazał – opierając się na nauczaniu swego poprzednika Jana XXIII – na pilną potrzebę prawdziwej politycznej władzy światowej. Komentatorzy „New York Timesa" zwracali uwagę, że encyklika krytykuje MFW i Bank Światowy pod wpływem decyzji dotyczących zmniejszenia wydatków na cele społeczne dla Trzeciego Świata [Donadio, Goodstein, 2009]. Zaniepokojenie wzbudziła także propozycja jednej silnej instytucji zamiast np. wielu rządów o ograniczonych możliwościach.

W odniesieniu do techniki i technologii Papież przypomina: „Rozwój narodów ulega degradacji, jeśli ludzkość uważa, że może stworzyć się na nowo, posługując się <cudami> techniki". Ona sama ukazuje człowieka i jego aspiracje, a także wpisuje się w przywołane powyżej wezwanie Stwórcy do doglądania i uprawiania ziemi. Rozwój to nie tylko sprawa rynku, ceł, produkcji czy finansów. Rozwój – zdaniem Benedykta XVI – nie jest możliwy bez ludzi prawych, bez fachowców w ekonomii oraz polityków, którzy w swoim sumieniu przeżywają głęboko wezwanie dobra wspólnego. Potrzebne jest zarówno przygotowanie zawodowe, jak i spójność moralna.

Rozwój technologiczny może powodować problemy w komunikacji międzyludzkiej, wynikające z działalności mediów i możliwości człowieka

w dziedzinie bioetyki. Dotarcie do korzeni życia może być dla jednych szczytem postępu, ale stanowi też łatwą pokusę stawienia się na miejscu Stwórcy, co nigdy człowiekowi nie wyszło na dobre. Równoległy do materialnego wzrost duchowy jednostki ludzkiej pomoże jej zrozumieć ją samą oraz właściwe miejsce techniki.

Przy lekturze papieskiej encykliki warto pamiętać o odmiennych założeniach metodologicznych teologii i ekonomii. Teologia bazuje na danych z Objawienia, a więc z Pisma Świętego i tak zwanej Tradycji. Ekonomia zaś jest naukowym namysłem nad empirycznym zachowaniem gospodarującego człowieka. Może zdarzyć się, że teologiczny wniosek bądź zalecenie nie musi być „prawdą" w rozumieniu dorobku i metodologii ekonomii.

Czy odmienne style uprawiania każdej z nauk dają mandat do porównywania ich osiągnięć? Na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco, traktując jako pomost kategorię osoby ludzkiej, jej godność i dążenie do szczęścia. Wydaje się, że w obrębie tych wartości można w sposób twórczy podjąć dyskusję na temat znaczenia przedstawionego powyżej dokumentu nauki społecznej Kościoła. Śledząc myśl papieża Benedykta XVI nie unikamy stwierdzenia, że kluczową rolę dla ich wniosków mają kategorie związane z etyką i moralnością. Wszystko to jednak w tym celu, aby *homo oeconomicus* mógł rozwinąć siebie, swoje możliwości i umiejętności, i aby we współpracy z innymi ludźmi mógł osiągnąć stan nazywany szczęściem. ■

Literatura

Donadio R., Goodstein L. [2009], *Pope Urges Forming New World Economic Order to Work for the 'Common Good'*, „New York Times", 7 lipca, dostępne na: http://www.nytimes.com/2009/07/08/world/europe/08pope.html?_r=1&scp=1&sq=Sniegocki%20on%20Caritas%20in%20veritate-&st=cse (24.01.2011).

Marx R. [2009], *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków.

Obszerny przegląd komentarzy prasowych dot. *Caritas in veritate,* dostępne na: http://magisterobenedettoxvi.blogspot.com/2009/07/enciclica-caritas-in-veritate-lo.html (24.01.2011).

BIBLIOTEKA TEKSTÓW KLASYCZNYCH

Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna[1]

Mike Aiken (tłumaczenie Rafał Śmietana)

W tym artykule chciałbym poddać analizie teoretyczną koncepcję „modernizacji refleksyjnej" w wersji rozwiniętej przez Ulricha Becka, aby się przekonać, co nowego może wnieść w nasze zrozumienie pewnych działań realizowanych w dziedzinie w ekonomii społecznej. Modernizacja refleksyjna w formie przedstawianej przez Becka i innych autorów stanowi próbę teoretycznego uporządkowania niektórych ważnych kierunków zmian społecznych pojawiających się w społeczeństwach zachodnich. Ekonomia społeczna jest dość obszernym i niejednoznacznie rozumianym pojęciem, za pomocą którego usiłujemy uchwycić istotę sektora uczestniczącego w działalności gospodarczej poza tradycyjnie zdefiniowanymi sektorami państwowym i komercyjnym. Niektórzy odnoszą to pojęcie do działań stawiających sobie za cel poprawę warunków życia ludzi poprzez powoływanie do życia odpowiedzialnych, samowystarczalnych i niezależnych organizacji nie nastawionych na podział zysków [Ward, Watson, 1998, s. 2], krótko mówiąc organizacji, których zadaniem jest „prowadzenie działalności gospodarczej nastawionej na osiąganie celów społecznych" [Pearce, 1993, s. 23]. Uważam, że właśnie te organizacje stanowią doskonałe pole doświadczalne do badania idei modernizacji refleksyjnej. Teoretyków może zainteresować, jak dalece pewną odmianę aktywności społecznej można opisać lub objaśnić odwołując się do koncepcji modernizacji refleksyjnej, natomiast praktykom dyskusja pomoże odnieść własne doświadczenia do szerszego kontekstu teoretycznego zmiany społecznej.

Tytułem przypomnienia: Beck jest niemieckim socjologiem, którego koncepcje teoretyczne znajdują się pod wpływem ruchu Zielonych oraz myślicieli, takich jak Habermas i Giddens. Oprócz pracy akademickiej, regularnie prezentuje swoje idee w prasie niemieckiej [Lash, Wynne, 1992, s. 1]. Prawdopodobnie najlepiej znany jest jako autor książki pt. *Społeczeństwo ryzyka* [1986], jednak, w tym artykule szerzej korzystał będę z jego późniejszej pracy *Reinvention of Politics* [1997] oraz *Modernizacji refleksyjnej* [1994], ostatniej wspólnej pracy wraz ze Scottem Lashem i Anthonym Giddensem. Beck, mimo iż nie jest twórcą terminu „modernizacja refleksyjna", często używa go w swoich pracach i zalicza się do najwybitniejszych jego propagatorów.

Prezentowany artykuł składa się z trzech części. Pierwsza zawiera krótką charakterystykę koncepcji modernizacji refleksyjnej w wersji propagowanej przez Becka wraz z sugestiami obszarów badań, w których może ona rzucić więcej światła na działania podejmowane w zakresie ekonomii społecznej. Druga część opisuje koncepcję ekonomii społecznej i analizuje ją na kilku konkretnych przykładach. W części trzeciej znajduje się ich interpretacja – przez pryzmat teorii modernizacji refleksyjnej – wraz z garścią krytycznych refleksji.

I

W swojej najprostszej wersji koncepcja modernizacji refleksyjnej zakłada, że przechodzimy właśnie do trzeciej fazy rozwoju społecznego w ramach nowoczesności. Swoją wpływową książkę *Społeczeństwo ryzyka* Beck opatrzył podtytułem „w drodze do innej nowoczesności". Lash i Wynne we wstępie do *Społeczeństwa ryzyka* sugerują, że „najpierw była przednowoczesność, następnie zwykła nowoczesność, a wreszcie nowoczesność refleksyjna" [Ibidem, s. 3]. Innymi słowy, zwykła nowoczesność powstała, gdy miejsce społeczeństwa tradycyjnego zajęło społeczeństwo przemysłowe. W tym okresie wyodrębnił się podział klasowy społeczeństw, akumulacja majątku, gwałtowny rozwój nauki i powstały społeczeństwa przemysłowe i kapitalistyczne.

NOTA O AUTORZE

dr Mike Aiken – prowadzi badania w zakresie zarządzania organizacjami społecznymi w Open University. Szczególnie interesuje się analizą krytyczną zarządzania w sektorze non-profit.

[1] Artykuł zatytułowany *Reflexive Modernisation and the Social Economy* (Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna) po raz pierwszy wydrukowano w „Studies in Social and Political Thought", Vol I:2, University of Sussex, March 2000.

Zgodnie z tą koncepcją teoretyczną, obecnie znajdujemy się pod wpływem konsekwencji przejścia od drugiej fazy zwykłej nowoczesności do fazy trzeciej, która dla Becka jest tożsama z fazą nowoczesności refleksyjnej. Charakterystyczną cechą tego okresu jest zauważalna ciągłość społeczeństwa przemysłowego w trakcie zachodzenia tych zmian. Zasadniczy charakter nowego społeczeństwa przemysłowego różni się jednak znacznie od starego. Stoi ono bowiem nie w obliczu konieczności wykorzystania lub zaprzęgnięcia sił i zasobów przyrody w celu zaspokojenia potrzeb ludzkości, lecz „problemów wynikających zasadniczo z rozwoju techniczno-gospodarczego jako takiego" [Ibidem, s. 19]. Właśnie w tym sensie, zdaniem Becka, nowoczesność staje się refleksyjna, gdyż staje się „kwestią i problemem dla samej siebie" [Beck, 1994, s. 6]. Ta inna nowoczesność musi rozwiązywać problemy stworzone przez ludzi, a wynikające z rozwoju społeczeństwa przemysłowego, musi „zapobiegać, minimalizować lub kanalizować" [Beck, 1992, s. 19] zagrożenia powstałe w konsekwencji nowoczesności.

Nim przejdę do dalszych rozważań, zajmę się wyjaśnieniem możliwych nieporozumień związanych z terminem „modernizacja refleksyjna". Przymiotnik „refleksyjny" powinniśmy rozumieć raczej bardziej w sensie „odruchu" niż „refleksji". Innymi słowy, omawiana koncepcja teoretyczna odnosi się do rozwoju społecznego powstającego jako „odbicie" lub reakcja na wcześniejsze decyzje oraz działania, które przyniosły niezamierzone, a niekiedy wręcz zdumiewające konsekwencje. Szybki wzrost popularności tego terminu może sprawić, że zostanie zdominowany przez ideę „refleksji" – zwłaszcza, że Beck eksponuje rolę aktorów społecznych w inicjowaniu zmiany społecznej – jednak nie ten aspekt znaczenia należy uznać za dominujący, co zresztą zastrzega sam Beck:

„Nazwijmy to autonomiczne, niepożądane i niewidoczne przejście od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa ryzyka – *refleksywnością* (by ją przeciwstawić i odróżnić od *refleksji*). Wtedy „modernizacja refleksywna" oznaczać będzie autokonfrontację ze skutkami funkcjonowania społeczeństwa ryzyka, z którymi ustrój społeczeństwa przemysłowego nie może sobie poradzić ani ich zasymilować" [Beck, 1994, s. 6].

Oczywiście przejście do trzeciej epoki rozwoju społecznego głośno zapowiadał przede wszystkim ruch postmodernistyczny. Na przykład Bauman uważa, że zmiana ta zaczęła nabierać kształtów „w drugiej połowie XX w. w bogatych krajach Europy", a schyłek komunizmu postrzega jako moment przełomowy równoznaczny z „końcem nowoczesności" [Bauman, 1992, s. 187, 222]. Beck zgadza się zasadniczo z tą interpretacją, a nawet rozpoczyna swój esej w *Modernizacji refleksyjnej* od upadku Muru Berlińskiego.

Niewątpliwie wyraźna periodyzacja epok społecznych z samej swej natury trąci nadmiernym uproszczeniem. Beck przywołuje tu opinię Jean-François Lyotarda, który zasugerował, że lepiej myśleć o wzajemnie nakładających się na siebie okresach i etapach nierównego rozwoju [Beck, 1997, s. 37]. Jednak moim zdaniem koncepcja faz rozwoju społecznego oferuje przydatny punkt odniesienia, który pomaga nam ująć w ramy zachodzące obecnie zmiany i może rzucić pewne światło na szereg inicjatyw realizowanych w dziedzinie ekonomii społecznej. Beck w swojej dyskusji odwołuje się zapewne do marksizmu, a niekiedy do postmodernizmu, gdyż w obu tych nurtach przewija się bardzo istotny wątek zmian epokowych – jako element aparatu teoretycznego.

Czy więc, zdaniem Becka, zachodzące w społeczeństwie przeobrażenie „niepożądane, niewidoczne i z konieczności podążające za zautonomizowanym dynamizmem modernizacji" [Beck, 1994, s. 5] stanowi wyłącznie reakcję na wydarzenia przeszłe i obecne – sugerując prostą, deterministyczną przyszłość? A mówiąc prościej, czy społeczeństwo podąża w przyszłość zdeterminowaną przez bliźniacze siły rynku i postępu naukowo-technologicznego w sposób liniowy, na który nie mają wpływu działania obywateli, zorganizowane protesty ani władze państw? Beck wyraźnie odrzuca determinizm, twierdząc, że możemy dokonywać wyborów. Wyjaśnia, że o ile mamy często do czynienia z fatalistyczną skłonnością do wyobrażania sobie „tylko jednego kształtu nowoczesności", o tyle „możliwych jest wiele rodzajów nowoczesności" [Ibidem, s. 24].

Przechodzimy tutaj do pierwszego zagadnienia odnoszącego się szczególnie do sektora ekonomii społecznej. Beck sugeruje, iż mimo podporządkowania procesom zmian, które autonomicznie wypływają z wcześniejszych działań, możemy dokonywać wyborów i podejmować decyzje. Musimy jednak

uznać, że decyzje te mogą zapadać w innych miejscach (ośrodkach) niż kiedyś. To ważne spostrzeżenie dotyczące działalności organizacji ekonomii społecznej, które można postrzegać jako przykłady takich właśnie alternatywnych ośrodków.

Koncepcję modernizacji refleksyjnej rozwijaną przez Becka można z pewnością postrzegać jako bardziej optymistyczną alternatywę do tez postmodernistycznych ze względu na wyeksponowanie znaczenia aktywności człowieka. To drugi ważny obszar dla osób działających w sektorze ekonomii społecznej. Zwraca na to uwagę McMylor, który zauważa w pracach Becka narastającą tendencję do „uwalniania działania od struktury" oraz nasilający się proces „indywidualizacji", która daje nadzieję na „inną przyszłość" alternatywnej nowoczesności. Charakteryzuje prace Becka jako reprezentujące w kategoriach socjologicznych „przywrócenie miejsca aktywności człowieka po dziesięcioleciach dominacji determinizmu strukturalnego zarówno w postaci funkcjonalistycznej, jak i marksistowskiej" [McMylor, 1996, s. 53]. Mechanizmem realizacji tego wpływu są subpolityki, które zostaną omówione poniżej. Właśnie w tym sensie oznacza to przywrócenie poprzedniego znaczenia aktywności człowieka w zmianie społecznej.

Beck sugeruje, że w wyniku poszerzających się wpływów sił technologicznych i ekonomicznych, struktury rządzenia szybko się zmieniają, co prowadzi nas do trzeciego ważnego obszaru, przez pryzmat którego możemy analizować działalność organizacji ekonomii społecznej. Pod koniec *Społeczeństwa ryzyka* Beck mówi o „uwolnieniu polityki" w innej – „nowej" nowoczesności [Beck, 1992, s. 185]. Opisuje, jak siły związane z przemysłem, technologią i biznesem przenikają mechanizmy parlamentarne, partie i rządy, sprawiając, że te ostatnie z opóźnieniem reagują na zmiany, które już zaszły. W tym scenariuszu decyzji nie podejmują władze, lecz raczej rozgrywa się „rewolucja pod płaszczykiem normalności", którą następnie uzasadniają tworzone post-hoc ramy regulacyjne. Domniemani twórcy polityk w rzeczywistości podążają w ślad za postępem technologicznym i przemysłowym. W ten sposób ośrodki kształtowania polityk i podejmowania decyzji przesuwają się w nowe miejsca.

Jednym ze sposobów uzmysłowienia sobie tych procesów jest przyjrzenie się poważnym zmianom zachodzącym w społeczeństwie, których wcale nie inicjują parlamenty, rządy ani ruchy reformatorskie, lecz pozornie nie związane ze sobą działania podejmowane w bardzo wielu różnych miejscach. Mogą to być indywidualne wybory konsumentów dokonywane przy kasie supermarketu, decyzje co do płodności podejmowane przez pacjentkę i lekarza, a także na sali obrad, w laboratorium, podczas protestu przeciwko budowie autostrady, w zaciszu domu, a nawet – jak uważam – przejawiające się w procesie tworzenia nowych form bogactwa społecznego charakterystycznego dla działań w dziedzinie ekonomii społecznej. Podsumowując, jak zwraca uwagę Beck w *Modernizacji refleksyjnej*, „informacji o polityce szukamy na niewłaściwych stronach gazet" [Beck, 1994, s. 18].

Beck nie umniejsza przy tym znaczenia rządu, tak jak to czyni na przykład Nowa Prawica, lecz wskazuje, jak jego rola zmienia się w erze charakteryzującej się gwałtownym tempem rozwoju. Twierdzi zatem, że „Dynamika rozwoju przemysłowego wślizguje się do nowego społeczeństwa bez pradawnej eksplozji rewolucji, omija polityczne debaty oraz decyzje parlamentów i rządów" [Ibidem, s. 2-3]. W dalszym ciągu swojego wywodu wskazuje na problemy, jakich proces ten przysparza naszej demokracji, jak również na kwestionowanie tradycyjnych idei zrodzonych we wcześniejszej nowoczesności, choćby takich jak walka klas.

Koncepcja głosząca, iż przejście od jednej epoki społecznej do innej może przebiegać w sposób niezamierzony i apolityczny, z pominięciem wszelkich forów podejmowania decyzji politycznych, linii konfliktu i kontrowersji partyjnych, podważa demokratyczne zrozumienie samego siebie przez to społeczeństwo [Beck, 1997, s. 17].

Spostrzeżenie to wskazuje na czwarty obszar rozważań w procesie analizy ekonomii społecznej. Beck dostrzega, że to subpolityka stała się jednym z nowych miejsc, w których dokonuje się transformacja społeczna. Jego zdaniem, w wielu przypadkach przejęła ona rolę pełnioną kiedyś przez organy centralne, w tym państwo. Subpolityka,„kształtowanie się społeczeństwa od dołu" to przykłady działań podejmowanych poza widocznymi strukturami politycznymi [Beck, 1994, s. 23]. Na poparcie swojej tezy przywołuje przykład eskalacji konfliktu między demonstrantami a przemysłem nuklearnym w Wackersdorf, gdzie planowano zlokalizować zakład utylizacji odpadów radioaktywnych, który zakończył

się, gdy spółka z przyczyn finansowych postanowiła przenieść zakład do Francji, co zakończyło protest [Beck, 1997, s. 105]. Beck zwraca uwagę na to, że omawiane wydarzenia niemal nie znalazły swojego odzwierciedlenia w oficjalnym procesie politycznym.

W tej nowej erze subpolityka zaczyna wywierać wpływ na proces zmian. Beck rozwija tę koncepcję, gdy zauważa, że „na scenę projektu społecznego wpuszcza się aktorów z zewnątrz ustroju politycznego lub korporacyjnego" [Beck, 1994, s. 22]. Do aktorów tych zalicza się wiele różnorodnych zorganizowanych grup zawodowych w instytutach badawczych, organizacjach i zakładach przemysłowych, jak również stowarzyszenia obywatelskie, osoby indywidualne i grupy interesu.

Beck wskazuje następnie na fakt, iż źródłem dominujących obecnie elementów programów politycznych stała się subpolityka.

„Tematy na przyszłość (…) nie powstały dzięki dalekowzroczności rządzących ani walki frakcji w parlamentach, a z pewnością nie dzięki ośrodkom władzy w biznesie, nauce i państwie. Do głównego nurtu społecznego porządku dziennego (…) wprowadziły je uwikłane, moralizujące grupy i odłamy (…) Subpolityka odniosła zupełnie nieprawdopodobne zwycięstwo tematyczne" [Ibidem, s. 18].

Subpolityka nie reprezentuje po prostu „dobra", gdyż pozostaje otwarta również na siły skrajnego nacjonalizmu i rasizmu. Beck podkreśla, że ośrodki władzy i działania uległy zmianie w innej nowoczesności, która otwiera nowe areny konfrontacji zarówno sił „postępowych" jak i „represyjnych". Subpolityka jest lub, mówiąc ostrożniej, może się stać (oprócz kilku innych możliwości) formą ekspresji społeczeństwa obywatelskiego, które bierze sprawy w swoje ręce we wszystkich obszarach i na wszystkich polach działania" [Beck, 1997, s. 104]. W dalszej części artykułu przedstawię argumenty na poparcie tezy, że działania organizacji sektora ekonomii społecznej można postrzegać w ten sposób.

Podsumowując, teoria modernizacji refleksyjnej maluje obraz złożonego społeczeństwa, które zmienia się częściowo w wyniku ciągu autonomicznych procesów, wypływających z konsekwencji dawniejszych zmian w przemyśle, technologii i gospodarce. Wyniki działania tych sił niekiedy pomijają tradycyjne mechanizmy podejmowania decyzji oraz aparat do uprawiania polityki, który powstał w epoce zwykłej nowoczesności. Na zmiany społeczne wpływa również wielu nowych aktorów wchodzących w dziedzinę polityki w wyniku narastającej złożoności, jaką tworzą te siły. Często wyprzedzają przy tym wszelkie planowe działania władz. Teoria sugeruje, że dzięki tym procesom powstają nowe miejsca aktywności politycznej, co określa się mianem wpływu subpolityki.

Zasugerowałem istnienie czterech rozległych, lecz wzajemnie ze sobą powiązanych dziedzin, których zbadanie może nam pomóc przekonać się, w jaki sposób koncepcja modernizacji refleksyjnej może zmodyfikować postrzeganie działań organizacji ekonomii społecznej. Po pierwsze, modernizacja refleksyjna sugeruje, że pojęcie wyboru i podejmowanie decyzji stanowią ważne aspekty kształtowania przyszłej nowoczesności, lecz *ośrodki* podejmowania tych decyzji mogą być inne niż dotychczas. Drugi obszar eksponuje wzrost *roli aktorów społecznych* w kształtowaniu tych wyborów. Po trzecie, organizacje działające w sektorze ekonomii społecznej dostarczają przykładów miejsc, w których zainicjowano tego rodzaju zmiany, a te z kolei wywarły wpływ na mechanizmy *rządzenia i podejmowania decyzji* na szczeblu lokalnym i krajowym. Po czwarte, organizacje ekonomii społecznej mogą mieć wpływ nie tylko na proces podejmowania decyzji, lecz także na *dobór tematów* na przyszłość w nowym porządku rządzenia, co stanowi przykład działania subpolityki w praktyce. W drugiej części artykułu omawiam ideę ekonomii społecznej oraz poddaję analizie kilka przykładów, aby przekonać się, do jakiego stopnia można traktować koncepcję modernizacji refleksyjnej jako przydatny mechanizm wyjaśniający.

II

W Wielkiej Brytanii od lat 90. XX w. termin „ekonomia społeczna" bywa coraz częściej stosowany do opisu działań gospodarczych inicjowanych poza sferą państwa i prywatnej przedsiębiorczości. Dla niektórych badaczy stanowi to dowód na istnienie rosnącego w siłę ogólnoświatowego ruchu zmiany społecznej, w wyniku której część wpływów gospodarczych odzyskują dla siebie ludzie biedni i zmarginalizowani [Pearce, 1993, s. vii]. Dla innych ekonomia społeczna stanowi po prostu wygodny termin służący do określenia zmodyfikowanej roli dostawcy w zreorganizowanym państwie opiekuńczym, które

zleca na zewnątrz wykonywanie pewnych usług [6 Perri, 1994, s. 22]. Pomiędzy tymi dwoma skrajnościami znajduje się całe spektrum poglądów.

Definicja zaproponowana przez Unię Europejską prawdopodobnie znajduje się w połowie tego spektrum. Z pragmatycznego i empirycznego punktu widzenia opisuje ona ekonomię społeczną jako sektor, w którym działają cztery główne rodzaje organizacji: spółdzielnie, towarzystwa wzajemnej pomocy, organizacje i stowarzyszenia pozarządowe oraz charytatywne [Eurostat, 1997, s. 7]. Definicję tę rozwinięto, opisując ekonomię społeczną jako obejmującą „tak różnorodne organizacje, jak związki zawodowe, spółdzielnie, organizacje charytatywne i dobrowolne wraz z towarzystwami wzajemnej pomocy, organizacjami ubezpieczeniowymi oraz kasami zapomogowo-pożyczkowymi" [Unity, 1997, s. 2]. Gospodarcze znaczenie sektora ekonomii społecznej systematycznie wzrasta. Według szacunków rządu brytyjskiego, wkład wyżej wspomnianego sektora w PKB Wielkiej Brytanii wynosi 4,5%, czyli przekracza udział rolnictwa [European, 1997, s. 8]. W Wielkiej Brytanii użycie tego terminu umożliwia zaliczenie do jednej grupy organizacji, które w przeciwnym razie trudno byłoby sklasyfikować łącznie, gdyż jego zakres pojęciowy wykracza poza wolontariat i obejmuje także organizacje, które nie są ani zwykłymi organizacjami charytatywnymi, ani zrzeszeniami wspólnot lokalnych. Pearce zgrabnie określił je jako „organizacje prowadzące działalność gospodarczą w celu zaspokojenia potrzeb społecznych" [Pearce, 1993, s. 32], co obejmuje cały wachlarz organizacji zainteresowanych kwestiami tego rodzaju.

O ile definicja stosowana w UE może funkcjonować jako poręczny punkt odniesienia, o tyle jej zakres merytoryczny bywa kwestionowany. Autorzy tacy jak Perri 6 traktują ją w kategoriach analitycznych jako prowizoryczne ramy pojęciowe [6 Perri, 1994, s. 404]. Inni są zdania, że termin ten powinien odnosić się do węższej dziedziny – nowej fali radykalnych ruchów mających na celu uzyskanie oddolnego wpływu na gospodarkę poprzez „wyprowadzenie z cienia" ludzi upośledzonych i wykluczonych społecznie [Birkhőlzer, 1996, s. 42]. Ta druga definicja skupia się na inicjatywach o mniejszym zakresie, bardziej radykalnych i realizujących bardziej nowatorskie koncepcje. Przykładowo, Birkhölzer sugeruje, że dawny ruch spółdzielczy ekonomii społecznej, od XIX w. obejmujący spółdzielnie i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Tradycja ta „stopniowo traciła coraz więcej ze swojej społecznej orientacji i zamieniła się w zwykłe prywatne przedsiębiorstwa lub interes prywatny zdominował interes społeczny". W innym miejscu mówi, że „niepowodzenie starego ruchu ekonomii społecznej doprowadziło do ukształtowania >>nowego ruchu ekonomii społecznej<< opartego na tych samych zasadach" [Ibidem, s. 42]. Zaliczają się do nich zasady samopomocy, pomocy wzajemnej i orientacja prospołecznościowa. W tym artykule koncentruję się na działalności w tym węższym sensie. Nakreśloną w ten sposób działalność organizacji ekonomii społecznej można, moim zdaniem, postrzegać jako pewną odmianę subpolityk w znaczeniu opisanym przez Becka.

Jednym ze spektakularnych przykładów przedsięwzięć z dziedziny ekonomii społecznej w wyżej przedstawionym sensie jest Coin Street Community Builders (dosł. Budowniczy Wspólnoty Coin Street). Ta inicjatywa, zlokalizowana w południowej dzielnicy Londynu South Bank i oddalona o niecałą milę od budynków Parlamentu, wyrosła na gruncie kampanii zainicjowanej przez lokalną społeczność w latach 80. XX w. przeciwko zakrojonej na szeroką skalę przebudowie tej części miasta. Plany przewidywały budowę biurowców wzdłuż czteromilowego nabrzeża. Sprzeciwiły się im podczas dwóch publicznych przesłuchań połączone siły mieszkańców, grup lokatorów, najemców i dzierżawców, dzikich lokatorów oraz związkowców. Plan futurystycznych luksusowych mieszkań i biur mieszkańcy dzielnicy określili mianem „nowego Muru Berlińskiego, który zasłoni nam rozświetlony West End" [Jeffrey, 1997, s. 33]. Dzięki nieustępliwości uczestników kampanii, poparcia ministra z Partii Konserwatywnej, a także działań zdominowanej wtedy przez Partię Pracy Greater London Council (wtedy najwyższego szczebla samorządu lokalnego w mieście), Coin Street Community Builders nabyli ziemię, pragnąc zagospodarować ją w sposób zróżnicowany, spełniający potrzeby społeczności lokalnej. Na ten cel uzyskali kredyt w wysokości miliona funtów.

Obecnie na tym terenie znajdują się tanie mieszkania dla mieszkańców dzielnicy, puby, teren tymczasowo wykorzystywany przez kawiarnie i małe sklepy, ogrody oraz bulwar spacerowy nad brzegiem rzeki. Budynek OXO Tower (z charakterystyczną wieżą) odnowiono i obecnie mieści się w nim „78 mieszkań

spółdzielczych o niskich kosztach utrzymania, 33 stoiska i warsztaty projektantów, galerii i rzemiosła różnych specjalności, 12 sklepów i popularna restauracja z 400 miejscami" [Ward, Watson, 1998, s. 16]. O ile forma i styl zaangażowania społeczności lokalnej nigdy nie przebiegał w sposób bezproblemowy [Jeffrey, 1997, s. 33], wiele dowodów przemawia za docenianiem jej wkładu w doprowadzeniu inicjatywy do końca. Duch i zakres działań Coin Street Community Builders znakomicie podsumował Pearce:

„Wchodząc na ich ulicę, zwaną Upper Ground, widać zasłaniający dużą część nieba ogromny sztandar: „Jest inna droga. Polega na tym, że społeczność lokalna inicjuje, kontroluje i czerpie korzyści z własnych inwestycji" [Pearce, 1996, s. 154].

Coin Street to jedna z największych spośród ponad 140 podobnych organizacji znanych pod nazwą *development trusts* (czyli instytucji zarządzających w imieniu mieszkańców zagospodarowaniem i rozwojem lokalnym), które same siebie nazywają „ważnym elementem układanki, jaką jest ekonomia społeczna" [Development, 1998, s. 1].

Drugim przykładem tego ruchu jest North Kensington Amenity Trust (NKAT) w zachodniej części Londynu, który powstał w następstwie kampanii przeciwko dewastacji i degradacji społecznej terenów miasta, jaką miała spowodować budowa nowej autostrady Westway. Obecnie może pochwalić się ponad 700 miejscami pracy, które powstały w okolicy i pod konstrukcją autostrady. Dysponuje aktywami w wysokości ponad 8 milionów funtów i jest finansowo samowystarczalna pod względem dochodu bazowego. Oprócz organizowania zajęć sportowych i działalności społecznej w specjalnie do tego celu zaprojektowanych budynkach, inicjuje działania na rzecz społeczności lokalnej, wspiera działalność małych firm i organizacji charytatywnych, rozdysponowała także ponad 90 tysięcy funtów w ramach stypendiów dla miejscowych organizacji [North, 1998, s. 6]. Jeden z lokalnych działaczy tak opisuje tok myślenia, który doprowadził do jej obecnego kształtu organizacyjnego:

„Nie mieliśmy żadnych wzorców. Ludzie wiedzieli, że chcą coś zrobić dla dzielnicy, lecz nie byli pewni, jak to się skończy. (...) Bardzo dobrze, że powstał silny, niezależny Amenity Trust (Trust Komunalny) o dochodach niezależnych od władz lokalnych, który może samodzielnie kształtować własną przyszłość" [Duncan, 1992, s. 73].

Uważam, że oba przykłady wskazują na doniosłość roli odgrywanej przez aktorów społecznych skupionych w tego rodzaju organizacjach w dziedzinie tworzenia alternatywnych ośrodków aktywności gospodarczej na zaniedbanych obszarach. Należy podkreślić, że każdą z tego rodzaju inicjatyw można poddać głębszej analizie pod kątem wzajemnego oddziaływania między państwem, rynkiem i organizacją jako taką, by przekonać się, na ile głoszona retoryka odpowiada rzeczywiście prowadzonej działalności. Inni autorzy prezentują przykłady organizacji, które znaczną część niezależności utraciły na rzecz państwa [Collins, 1997, s. 91-93]. Analiza ta sama w sobie byłaby bardzo ciekawa, lecz wykracza poza zakres tematyczny niniejszego artykułu. Na poparcie tezy, jaką postawiłem na początku, muszę dowieść, że przynajmniej kilka inicjatyw w dziedzinie ekonomii społecznej spełnia kryteria sformułowane przez Pearce'a i Birkhölzera. Dlatego w części trzeciej postaram się wykazać, że tego rodzaju udane przedsięwzięcia lepiej analizować, a więc lepiej zrozumieć, stosując ideę modernizacji refleksyjnej Becka.

III

Pierwszą i najbardziej rzucającą się w oczy cechą podanych powyżej przykładów jest duża rola, jaką odgrywają aktorzy społeczni. Wysiłki NKAT zmierzające do znalezienia „modelu działania" ilustrują aktywny proces rozwoju na poziomie lokalnym. Szczególnie należy zwrócić uwagę na fakt, że o ile oddziaływanie światowej gospodarki często uważa się za wszechpotężne, o tyle wspomniane wyżej inicjatywy stanowią próby odebrania przynajmniej części wpływów na funkcjonowanie gospodarki w społeczności, mimo istnienia barier pozornie nie do pokonania.

Helen Norberg-Hidge zasugerowała, że w obliczu wyzwań, z którymi muszą sobie radzić biedni ludzie, „rząd i przedstawiciele biznesu proponują nam w najlepszym razie poszarpaną, zetlałą siatkę bezpieczeństwa". Mimo to, kończy optymistycznym przesłaniem, że „bezpieczeństwo, którego pragniemy, można znaleźć w społecznościach, rozwijając lokalną gospodarkę" [Douthwaite, 1996, s. vii]. Co prawda słowa te mogą trącić utopią, lecz stanowią również wskazówkę, jak daleko wybiegają myślą niektórzy działacze. Widać tu wyraźnie irytację deterministycznym modelem rządowych programów,

z których przebija przekonanie, że gospodarka rynkowa jest jedynym mechanizmem mogącym poprawić funkcjonowanie ludzi biednych w gospodarce.

Drugim obszarem zainteresowania jest przebieg procesu powstawania nowych ośrodków działań politycznych i gospodarczych. Na przykład inicjatywy Coin Street w żadnym sensie nie stanowią konkurencji dla działań podejmowanych przez państwo w tej części Londynu, a mimo to wywarły duży wpływ na tworzenie miejsc pracy, poprawę stanu środowiska naturalnego, poprawę lokalnej koniunktury i warunków mieszkaniowych. Wiele z tych działań uważano wcześniej za wyłączną prerogatywę samorządów lokalnych lub sił rynkowych. Nie chodzi mi o to, że wspomniane organizacje pomijają konwencjonalne struktury. Nie sugeruję również, że, na przykład, nie powinno się przeciwstawiać zamykaniu fabryk lub walczyć o poprawę jakości usług na szczeblu lokalnym. Chodzi raczej o wskazanie nowych miejsc aktywności i działań, które nie są związane ze scentralizowanymi ośrodkami podejmującymi decyzje o charakterze gospodarczym.

Uważam, że organizacje sektora ekonomii społecznej łączące działalność komercyjną i społeczną otwierają takie dodatkowe ośrodki wpływów politycznych. Podejmowane przez nie inicjatywy zaczynają zamazywać tradycyjne rozgraniczenie między sektorami prywatnym, publicznym i wolontariatem. Pearce opisuje inicjatywę społeczną jako „mechanizm podejmowania szeregu zadań na szczeblu lokalnym, łączący aspekty komercyjne ze społecznymi, te nastawione na zysk z tymi, które nie są nastawione na zysk, lecz zawsze działających w ramach rynku" [Pearce, 1993, s. 89]. W innym miejscu zwięźle opisuje wartości i ideały tego ruchu:

„W ciągu minionych dwudziestu lat w Wielkiej Brytanii, w Europie i na całym świecie znów zaczęły odgrywać ważną rolę aktywność, samopomoc, wzajemna pomoc i wspólna własność jako podstawa nowoczesnego pokolenia przedsiębiorców działających na rzecz społeczności: starających się łączyć rozwój społeczny z gospodarczym, prowadzących działalność gospodarczą nie jako cel sam w sobie, lecz starających się równocześnie osiągać cele społeczne" [Pearce, 1996, s. 149].

Tego rodzaju opis wskazuje na zaangażowanie w proces odnowy społecznej zakorzenionych w społecznościach lokalnych organizacji prowadzących działalność gospodarczą. Ilustruje także rolę wartości jako jednego z celów tego rodzaju działalności gospodarczej.

Trzecim ciekawym obszarem badawczym są pytania, jakie tego rodzaju inicjatywy stawiają w odniesieniu do problemów rządzenia na poziomie lokalnym. Organizacje, takie jak Coin Street Community Builders dostarczają ludziom sposobności do zaangażowania na etapie planowania i realizacji, charakteryzując siebie jako „własność społeczności". Choć z pewnością błędne byłoby traktować je jako minipaństewka, to jednak stają się one znaczącymi aktorami gospodarczymi na poziomie lokalnym. Przykładowo, North Kensington Amenity Trust – samowystarczalna organizacja charytatywna działająca na stosunkowo ubogim terenie – może mieć duży wpływ na społeczność lokalną, na rzecz której działa, dzięki sprawowaniu kontroli nad pewnymi zasobami w dziedzinie rozrywki, usług komunalnych i zatrudnienia.

Czwarte zagadnienie dotyczy tego, co Beck nazwał komponentem „tematycznym". Opisane powyżej inicjatywy pojawiły się nie dzięki polityce państwa, lecz zostały „wypracowane" oddolnie. Ich szczególny styl zmagania się z „upośledzeniem" gospodarczym i środowiskowym wynika z działań podejmowanych przez miejscowych aktywistów i grupy interesu. Początkowo ich kształt organizacyjny i przekonania rodziły się w bólach, jak w przypadku NKAT. Aby mogły odnieść sukces, często konieczne było wsparcie ze strony władz centralnych lub samorządu lokalnego – jak widać, żadnej inicjatywy nie można realizować w zupełnej izolacji od otoczenia – niemniej jednak te przedsięwzięcia opracowywano poza ramami konwencjonalnych działań politycznych.

Dopiero w ostatnich latach oficjalna polityka z dużym zainteresowaniem zaczęła przyglądać się tego rodzaju przedsięwzięciom. Thake, chyba najlepiej poinformowany komentator w dziedzinie rozwoju obszarów miejskich w Wielkiej Brytanii, wspomniał o tym w analizie inicjatyw podejmowanych przez społeczności lokalne na rzecz rewitalizacji, a mających na celu przeciwdziałanie ubóstwu. „Może zaskakiwać fakt, że tak wiele organizacji utrzymało się przy życiu, a nawet powstało w okresie, gdy ich działaniom nie sprzyjały ramy ustroju politycznego" [Thake, 1995, s. 66].

Ostatnio pojawiają się jednak oznaki, że państwo dostrzega działania tego sektora. W 1998 r.

w rejestrze Department of the Environment, Transport and Regions (Departament Środowiska, Transportu i Regionów) znalazło się ponad osiem rodzajów organizacji inicjujących przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej, odpowiadających koncepcji ruchu nowej ekonomii społecznej Birkhölzera i Pearce'a, w tym spółdzielczych kas pożyczkowych, inicjatyw mikrokredytowych, kas zapomogowo-pożyczkowych, Local Exchange and Trading Systems (Lokalnych Systemów Wymiany i Handlu), przedsięwzięć wspólnot lokalnych, investment trusts, programów warsztatów dla bezrobotnych, sklepów i pubów powstałych z inicjatywy społeczności lokalnych, krótko mówiąc, inicjatyw, które:

„zainicjowała społeczność lokalna w celu zaspokojenia potrzeb społecznych, środowiskowych lub gospodarczych. Społeczność realizuje te inicjatywy, zachęca inne organizacje do działania na ich rzecz lub wchodzi w partnerstwa na szczeblu lokalnym, występując o wsparcie ze środków rządowych programów rewitalizacyjnych" [DETR, 1998, s. 3].

Uważam, że władze państwowe zaczynają dostrzegać i starają się zrozumieć działania podejmowane w ramach sektora ekonomii społecznej.

Moim zdaniem, te przedsięwzięcia – realizowane nie tylko w Wielkiej Brytanii – na swój sposób przyczyniają się do określania „tematów na przyszłość". Nawet Bank Światowy zwrócił uwagę na koncepcję mikrokredytu jako sposobu na zwiększenie swobody działalności gospodarczej w krajach rozwijających się, której pionierami byli działacze sektora ekonomii społecznej[2]. Działalność tych niewielkich grup – mająca na celu rozwiązywanie stworzonych przez człowieka problemów bezrobocia i wykluczenia społecznego – zaowocowała powstaniem szeregu realnych alternatyw, przemawia za tezą Becka, że subpolityka wyprzedza intencjonalną politykę władz.

Rozpatrując łącznie omawiane zagadnienia, uważam, że pewne działania w dziedzinie ekonomii społecznej można postrzegać jako subpolitykę w akcji. Przez pryzmat modernizacji refleksyjnej możemy dostrzec przykłady inicjatyw podejmowanych na małą skalę, które – przerzucając mosty ponad coraz bardziej złożonymi podziałami w społeczeństwach nowożytnych – odpowiadają na nie zarówno nowymi strukturami, jak i rozwiązaniami, a tym samym wyprzedzają twórców polityki. Widzimy, jak aktorzy na szczeblu lokalnym tworzą alternatywne struktury w celu zaspokojenia własnych potrzeb w ramach istniejącego społeczeństwa. Działania te nie są skierowane przeciwko gospodarce rynkowej, lecz wykorzystują ją, odtwarzają na nowo i pod pewnymi względami podważają jej fundamenty. Przykładowo, niektóre organizacje sektora ekonomii społecznej, charakteryzujące same siebie jako „małe i średnie przedsiębiorstwa" [BASSAC, 1997, s. 27], podejmują działalność gospodarczą, lecz mają bardzo odmienny etos i cele działania. W aktywności podmiotów ekonomii społecznej można dostrzec silny komponent etyczny, niekiedy z ukrytą, a niekiedy z jawną manifestacją przekonań politycznych. Mogą się one przejawiać w kategoriach gospodarczych, środowiskowych oraz społecznych, co oznacza, że wartości stają się motywem podejmowania działalności społecznej i gospodarczej. Z czasem może to także zaowocować „zwycięstwem tematycznym" w przyszłych programach politycznych.

Inicjatywy te można jednak poddać krytycznej analizie przez pryzmat tego, co Beck nazywa zwykłą nowoczesnością. Można dowodzić, że tego rodzaju organizacje działają na obrzeżach rynku i państwa, nie stanowiąc zagrożenia dla żadnego z nich. Dopóki ten stan się utrzyma, będą tolerowane, a jeżeli nie, zostaną wchłonięte lub włączone do państwa lub do rynku. Można też stwierdzić, że omawiane organizacje podjęły pożyteczne eksperymenty w zakresie rozwiązań organizacyjnych i pozyskiwania funduszy w celu przeciwdziałania pewnym problemom społecznym, zachowując rozliczalność na szczeblu lokalnym, a nawet częściowo niezależność finansową. Działalność gospodarczą w sektorze non-profit można także postrzegać jako ostateczne zwycięstwo wolnego rynku, który przenika nawet sektor działalności społecznej oraz jako dalsze osłabienie koncepcji powszechnego państwa opiekuńczego. A więc, rozwijając ten tok rozumowania, sektor ekonomii społecznej nie odgrywa żadnej roli w szerszym procesie transformacji społecznej.

Zachowanie krytycznego stanowiska wobec inicjatyw ekonomii społecznej z punktu widzenia postępowych programów politycznych jest jak najbardziej uzasadnione. Inicjatywy te może zawłaszczyć

[2] Opis inicjatywy Banku Światowego 'Sustainable Banking with the Poor' oraz wiele innych przypadków z dziedziny mikrofinansów znajduje się na stronie internetowej www.worldbank.org

państwo (są dowody, że niekiedy tak się dzieje) [Collins, 1997, s. 91-93]. Wchodząc na rynek dokonują one pewnego wyboru – z jednej strony unikają ograniczeń związanych ze zdobywaniem środków na szczeblu centralnym oraz lokalnym, lecz z drugiej podlegają regułom gospodarki rynkowej. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że mogą pójść drogą „starego ruchu ekonomii społecznej" – zaczną działać tak samo jak inni aktorzy w gospodarce rynkowej oraz nie będą działać tak, jak utrzymują.

Analiza inicjatyw z dziedziny ekonomii społecznej przez pryzmat modernizacji refleksyjnej oferuje nam jednak sposobność odmiennego podejścia do tego zagadnienia. Koncepcja modernizacji refleksyjnej wymaga spełnienia kryterium uzyskiwania wpływów gospodarczych oraz/lub politycznych, lecz w sposób nietradycyjny oraz dzięki nowym i nietypowym ośrodkom. Tego rodzaju działalność możemy traktować jako odmianę subpolityki, która otwiera nowe areny wpływów gospodarczych i politycznych. W tym sensie inicjatywy te mogą stanowić zręby nowych, bardziej pluralistycznych instytucjonalnych ram rządzenia. Niewiele spośród tych organizacji uznałoby się za „rewolucyjne" w kategoriach zwykłej nowoczesności. Jednak wraz z innymi aktorami sektora ekonomii społecznej mogą odegrać dużą rolę w działaniach na rzecz społeczności lokalnych, które niekiedy wprawiają w zdumienie zarówno państwo, jak i rynek. W pewnym ograniczonym zakresie oraz obok wielu różnych inicjatyw można je więc uznać za dowód, iż aktorzy społeczni mogą wywrzeć namacalny wpływ na politykę mimo działania ślepych i deterministycznych sił ekonomicznych. A co chyba najważniejsze, mogą odgrywać rolę w kreowaniu „tematów na przyszłość". Jeżeli tak, to modernizacja refleksyjna może zaoferować nie tylko bardziej optymistyczną wizję przyszłości, lecz także teoretyczny punkt wyjścia pomagający analizować, rozumieć i rozwijać inicjatywy w dziedzinie ekonomii społecznej.

Posłowie: Modernizacja refleksyjna i ekonomia społeczna[3]

Od czasu pierwszej publikacji tego artykułu w opisywanej dziedzinie zaszły pewne zmiany.

Po pierwsze, „ekonomia społeczna" pozostaje terminem szeroko stosowanym w wielu krajach Europy, jednak w Wielkiej Brytanii w ciągu ostatniego dziesięciolecia coraz częściej używa się określenia „trzeci sektor" – spopularyzowanego przez rząd Partii Pracy (1997-2010). Obejmuje ono grupy działające na rzecz społeczności lokalnych, wolontariat, organizacje charytatywne oraz organizacje wzajemnej pomocy (takie jak: spółdzielnie i instytucje zarządzające w imieniu mieszkańców zagospodarowaniem i rozwojem lokalnym). Tak się składa, że krajowa organizacja zrzeszająca te ostatnie (Development Trusts – DTA) połączyła się z Brytyjskim Stowarzyszeniem Ośrodków Pomocy Społecznej i Działań Społecznych (British Association of Settlements and Social Action Centres – BASSAC) w latach 2010-2011, jednocześnie zmieniając nazwę na Locality.

Po drugie, wiele spośród opisanych w artykule organizacji zostało nie tylko „odkrytych", lecz także uzyskało aktywne wsparcie ze strony wszystkich ważnych partii politycznych. Od wyborów w maju 2010 r., po których władzę objęła koalicja konserwatywno-liberalna, wydaje się nawet, że tendencja ta uległa pogłębieniu. Organizacje „trzeciego sektora" są szczególnie cenne dla twórców polityki jako potencjalni dostarczyciele wielu usług (na podstawie kontraktów), które dotąd były usługami publicznymi, oraz wykonawcy działań w dziedzinie opieki społecznej, ze względu na fragmentację organów państwa na szczeblu lokalnym. W tym sensie wyszły poza etap „zwycięstwa tematycznego", co stawia je w obliczu wyzwania częściowej instytucjonalizacji, gdyż teraz stanowią nowy element krajobrazu agencji świadczących usługi na rzecz samorządów lokalnych. Otwarte pozostaje pytanie, czy na skutek tej zmiany zbliżą się, czy też oddalą od celu, za który niektórzy analitycy uznają działanie na rzecz wzmocnienia lokalnej gospodarki.

Po trzecie, czytelnicy są już prawdopodobnie świadkami tworzenia się sieci kontaktów powstających w oparciu o internet, co stanowi kolejny przykład rozwoju technologicznego w terminologii Becka, którego konsekwencje społeczne początkowo pominęły kanały oficjalne. Działania prowadzone za pośrednictwem tego medium również można postrzegać jako kolejne ośrodki tworzenia subpolityki. ■

[3] Autor artykułu, wyrażając zgodę na publikację tekstu w półroczniku „Ekonomia Społeczna", przygotował dodatkowy komentarz (Londyn, styczeń 2011 r.)

Literatura

BASSAC [1997], *Case Studies in the Social Economy,* BASSAC, London.

Bauman Z. [1992], *Intimations of Postmodernity*, Routledge, London.

Beck U. [1992], *Risk Society: Towards a New Modernity,* Sage, London (wyd. polskie *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002 i 2004, tytuł oryginału *Risikogesellschaft – Auf dem Weg in eine andere Moderne,* 1986).

Beck U. [1994], *The Reinvention of Politics: Towards a Theory of Reflexive Modernization*, [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, Reflexive Modernization: Politics, Tradition and Aesthetics in the Modern Social Order, Polity Press, Cambridge (wyd. polskie *Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2009).

Beck U. [1997], *The Reinvention of Politics: Rethinking Modernity in the Global Social Order*, Polity Press, Cambridge.

Birkhölzer K. [1996], *Social Economy, Community Economy*, *Wirtschaft von Unten*, Bauhaus Dessau Foundation, Dessau, Germany.

Collins C. [1997], *The Dialogics of "Community"*, [w:] P. Hoggett (ed.) Contested Communities, Policy Press, Bristol.

DETR [1998], Department of the Environment, Transport and the Regions, *Community-Based Regeneration Initiatives: A Working Paper*, DETR, London.

Development [1998], Development Trusts Association *Development Trusts Association Leaflet*, DTA, London.

Douthwaite R. [1996], *Short Circuit*, Totnes, Resurgence Green Books, Devon.

Duncan A. [1992], *Taking on the Motorway*, Kensington and Chelsea History Group, London.

European [1997], European Commission, *Communication from the Commission on Promoting the Role of Voluntary Organisations and Foundations in Europe,* European Commission DG XXIII, Luxembourg.

Eurostat [1997], *The Co-operative, Mutual and Non-profit Sector in the European Union,* Eurostat, Statistical Office of the European Union, Luxembourg.

Jeffrey N. [1997], *Coin Street Yields a High Return*, "New Statesman" 20 June.

McMylor P. [1996], *Goods and Bads*, "Radical Philosophy" 77 May/June.

North [1998], North Kensington Amenity Trust, *Annual Report 1998*, North Kensington Amenity Trust, London.

Pearce J. [1993], *At the Heart of the Community Economy*, Calouste Gulbenkian Foundation, London.

Pearce J. [1996], *Community Enterprises in Scotland*, *Bauhaus Dessau Foundation People's Economy — Wirtschaft von Unten*, Bauhaus Dessau Foundation, Dessau, Germany.

6 Perri (własc. David Ashworth) [1994], *Public Policy, Social Policy and the Third Sector*, [w:] 6 Perri, I. Vidal (ed.) Delivering Welfare: Re-Positioning Non-Profit and Co-operative Action in Western Europe Welfare States, CIES, Barcelona.

6 Perri [1994], *Conclusion: Will Anyone Talk about the Third Sector in Ten Years' Time?,* [w:] 6 Perri, I. Vidal (ed.) Delivering Welfare: Re-Positioning Non-Profit and Co-operative Action in Western Europe Welfare States, CIES, Barcelona.

Thake S. [1995], *Staying the Course*, Joseph Rowntree Foundation, York.

Unity [1997], *Unity Trust Bank*, *The Social Economy*, Unity Trust Bank, Birmingham.

Ward M., Watson S. [1998], *Here to Stay,* Development Trusts Association, London.

Informacje dla Autorów półrocznika „Ekonomia Społeczna”

Redakcja półrocznika „Ekonomia Społeczna” – czasopisma naukowego przybliżającego w sposób interdyscyplinarny tematykę ekonomii społecznej – zawiadamia Autorów, że przyjmuje do publikacji następujące, nie publikowane wcześniej materiały:

- analizy problemowe, autorskie opracowania teoretyczne lub raporty z badań (teksty do działu ARTYKUŁY); objętość pracy – ok. 18-20 znormalizowanych stron maszynopisu, tj. od 0,8 do 1 arkusza wydawniczego,
- prezentacje ciekawych projektów i przedsięwzięć, relacje z konferencji i seminariów, raporty z prac legislacyjnych nad regulacjami istotnymi z punktu widzenia działania sektora ekonomii społecznej (teksty do działu INICJATYWY); 3-4 strony maszynopisu,
- autorskie omówienie nowości wydawniczych, prezentacja ciekawych przykładów literatury przedmiotu (dział RECENZJA PUBLIKACJI); 5-6 stron maszynopisu.

Publikacja ma charakter naukowy, dlatego Redakcja prosi Autorów o uwzględnienie poniższych zasad dotyczących przygotowywania tekstów pretendujących do opublikowania na łamach półrocznika. Maszynopis powinien spełniać następujące wymagania:

- druk na papierze formatu A4 z zachowaniem marginesów – 25 mm,
- wielkość czcionki tekstu zasadniczego – 12 punktów, przypisów – 10 punktów,
- czcionka: Times New Roman,
- ciągła numeracja rozdziałów, podrozdziałów,
- interlinia – 1,5,
- odwołania do literatury w tekście zawierające: nazwisko autora, rok wydania publikacji i numer strony należy podawać po przytaczanym fragmencie, z wykorzystaniem kwadratowych nawiasów (np. [Kowalski, 2007, s. 7]). Ten sam zapis należy stosować przy źródłach tabeli i rysunków. Jeśli jest więcej niż dwóch autorów, należy podawać tylko pierwszego z dopiskiem „i inni",
- przypisy wyjaśniające powinny być zamieszczane na dole strony. W tekście mają być odnośniki do przypisów na dole strony – w postaci 1, 2, 3 itd. (indeks górny),
- w przypadku rysunków (tabel, wykresów) prosimy o stosowanie następującej konwencji w oznaczeniu: Rysunek 1. Tytuł rysunku (czcionka Times New Roman, 12 pkt, pogrubiona). Odwołania w tekście z zastosowaniem zwrotu: Tabela 1, a nie „poniższa, powyższa tabela”,
- rysunki, schematy i mapy muszą być edytowalne (prosimy nie wklejać bitmap), ewentualnie prosimy o dołączenie wersji elektronicznych rysunków, schematów, wykresów zapisanych w programach, w których powstały,
- w bibliografii na końcu tekstu należy zamieścić – w porządku alfabetycznym – wszystkie cytowane i wykorzystane publikacje. W przypadku książki należy podać: nazwisko i pierwsze litery imion autora, rok wydania w nawiasie kwadratowym, tytuł i podtytuł (kursywą), numer tomu (wydania), nazwę wydawcy, miejsce wydania (np. Kowalski A. [2005], *Ekonomia*, PWN, Warszawa.); w przypadku artykułu z czasopisma: nazwisko i pierwsze litery imion autora, rok, tytuł artykułu (kursywą), tytuł czasopisma (w cudzysłowie) i jego numer (np. Kowalski A. [2005], Zasady ekonomiki, „Ekonomista”, nr 4.).

Do tekstu należy dołączyć:

- krótką notę o Autorze (np. tytuł (stopień) naukowy, miejsce pracy),
- streszczenie zawierające podstawowe tezy tekstu oraz słowa kluczowe, o objętości ok. 0,5 strony maszynopisu (dotyczy tekstów do działu ARTYKUŁY),
- propozycję tytułu artykułu w języku angielskim (dotyczy tekstów do działu ARTYKUŁY),
- wersję elektroniczną tekstu (np. płytę z plikiem) w edytorze tekstów Word, ewentualnie pliki ze schematami, rysunkami, wykresami wykorzystanymi w tekście,
- podpisane oświadczenie, że tekst nie był wcześniej nigdzie publikowany.

Ze względu na akademicki charakter czasopisma teksty ubiegające się o opublikowanie na łamach półrocznika, w dziale ARTYKUŁY, są oceniane przez dwóch recenzentów (z zachowaniem anonimowości). Redakcja udostępnia Autorom recenzje artykułów z prośbą o odniesienie się do uwag podnoszonych przez recenzentów i redaktorów.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian redakcyjnych, poprawek merytorycznych, stylistycznych i skrótów w nadsyłanych tekstach. Autorzy tekstów zaakceptowanych do druku przenoszą na wydawcę autorskie prawa majątkowe. Za teksty przyjęte do druku wypłacane jest Autorom honorarium.

Autorzy proszeni są o autoryzację tekstu przygotowanego do druku (procedura korekty autorskiej).

Redakcja nie zwraca otrzymanych tekstów.

W sprawie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Redakcją: redakcjaes@msap.pl, tel. (12) 29 37 560 lub (12) 29 37 480.

Projekt „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej"

Czteroletni systemowy projekt, realizowany w partnerstwie, mający na celu poprawę kondycji sektora ekonomii społecznej w Polsce. W ramach projektu zaplanowano działania, dzięki którym zostaną wypracowane narzędzia wspierające rozwój podmiotów ekonomii społecznej, profesjonalizację ich funkcjonowania oraz poprawiające komunikację i wymianę doświadczeń wewnątrz instytucji otoczenia podmiotów ekonomii społecznej.

Jego inicjatorem jest Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, a liderem Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich (CRZL).

Partnerstwo tworzą:

- Fundacja Pomocy Wzajemnej BARKA – www.barka.org.pl
- Fundacja Fundusz Współpracy (FFW) – www.cofund.org.pl
- Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE) – www.fise.org.pl
- Instytut Spraw Publicznych (ISP) – www.isp.org.pl
- Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, działający przez jednostkę pozawydziałową Małopolską Sz2kołę Administracji Publicznej (MSAP) – www.msap.uek.krakow.pl
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Regionalne Centrum UNDP w Bratysławie – www.europeandcis.undp.org
- Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy (ZLSP) – www.spoldzielnie.org.pl

Partnerstwo postawiło sobie następujące cele:

- wzrost kompetencji i wzmocnienie potencjału kadr instytucji pomocy, integracji społecznej oraz ekonomii społecznej
- profesjonalizacja działań instytucji otoczenia oraz wspierających podmioty ekonomii społecznej
- podniesienie świadomości społecznej na temat możliwości wykorzystania ekonomii społecznej jako narzędzia w zakresie rozwiązywania problemów społecznych
- wzmocnienie otoczenia dla instytucji ekonomii społecznej na poziomie lokalnym za pomocą metody budowania partnerstw na rzecz ekonomii społecznej

Projekt przewiduje realizację sześciu kluczowych zadań:

1. Analiza sytuacji ekonomii społecznej w Polsce
2. Budowanie kompleksowego systemu wsparcia podmiotów ekonomii społecznej
3. Edukacja w zakresie ekonomii społecznej
4. Kreowanie pozytywnego wizerunku marki ekonomii społecznej
5. Promowanie sektora ekonomii społecznej
6. Przygotowanie i wdrożenie modelowych partnerstw na rzecz ekonomii społecznej w środowisku lokalnym

Zgodnie z założeniami projekt jest realizowany od lipca 2009 r. do grudnia 2013 r.

Więcej informacji o projekcie:

www.ekonomiaspoleczna.pl
www.ekonomiaspoleczna.msap.pl

Lider projektu: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

Partnerzy projektu:

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie 1925, MSAP, Instytut Spraw Publicznych – The Institute of Public Affairs, BARKA Fundacja Pomocy Wzajemnej, FISE, Fundacja Fundusz Współpracy, UNDP, ZLSP

ISSN 2081-321X

Projekt „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

MSAP

Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY